

# BIULETYN

Stowarzyszenia  
Absolwentów i Przyjaciół  
Wydziału Prawa  
Katolickiego Uniwersytetu  
Lubelskiego

t. XIV, 16 (1) 2019



ISSN 2719-3128  
e-ISSN 2719-7336

# SPIS TREŚCI

## Prawo

<b>Waldemar Bednaruk</b> , Dziecko w prawie staropolskim.....	7
<b>Mariusz Filipek</b> , Zielone zamówienia w orzecznictwie Krajowej Izby Odwoławczej .....	17
<b>Sandra Gašior, Anita Klimas</b> , Odpowiedzialność pracodawcy z tytułu mobbingu – porównanie roszczenia o zadośćuczynienie i odszkodo- wanie z uwzględnieniem statystyk sądowych .....	31
<b>Jakub Gil</b> , Foreign Activity of a National Bank.....	63
<b>Marcin Jędrejek</b> , Legal Effects of Full Loss of Capacity for Acts in Law by a Commercial Attorney.....	79
<b>Krystian Kardas</b> , Kara śmierci w I Rzeczypospolitej w czasach stanisławowskich (1764–1795).....	89
<b>Jacek Kolota</b> , Uprawnienia i obowiązki duszpasterzy wojskowych jako przejaw znaczenia i roli duchowieństwa w Wojsku Polskim od pierwszego rozbioru do podpisania traktatu ryskiego 18 marca 1921 roku.....	101
<b>Szymon Niewada</b> , Prawne aspekty odbudowy szkolnictwa wojskowego w II Rzeczypospolitej.....	123
<b>Justyna Stadniczeńko</b> , Projekt Kodeksu Rodzinnego z 2018 roku (refleksje).....	137

## Prawo kanoniczne

<b>Jarosław Krzewicki</b> , Prawo do wolności sumienia gwarantem poszano- wania prawa i wolności w Europie .....	157
<b>Paweł Lewandowski</b> , <i>Iura Stolae</i> Offerings According to the 1983 Code of Canon Law and the Polish Particular Legislation .....	171

<b>Krzysztof Nykiel</b> , Prawo dziecka do sakramentów w świetle inicjacji chrześcijańskiej i wychowania do wiary .....	187
<b>Grzegorz Podwysocki</b> , The Penalty of a Life of Prayer and Penance According to <i>Sacramentorum sanctitatis tutela</i> and the <i>Essential Norms</i> .....	199
<b>Daniel Przygoda</b> , Liability of Juridical Persons of the Roman Catholic Church for Offences against Sexual Freedom and Decency Committed by Members of the Clergy against Minors .....	215

Waldemar Bednaruk

## DZIECKO W PRAWIE STAROPOLSKIM

### Wprowadzenie

Prowadzone od wielu lat badania, których celem jest poznanie struktury rodziny w przeszłości, jej roli, ale także pozycji prawnej poszczególnych jej członków przyniosły szereg interesujących ustaleń. Nie wszystkie tajemnice przeszłości mogą zostać odkryte ze względu na stan zachowanych źródeł, jednak wiele z nich udało się rozwikłać. Niestety nasze osobiste przekonania oraz zakorzenione w społeczeństwie przeświadczenia niejednokrotnie uniemożliwiają przebicie się wzmiankowanych ustaleń do tak zwanej powszechnej świadomości. Szczególnie na temat pozycji dziecka w dawnym prawie, jego roli w rodzinie oraz zakresu władzy rodzicielskiej nad małoletnimi narosło wiele mitów, które niejednokrotnie powielamy nie mając świadomości popelnianych błędów.

Doskonałym przykładem jest kwestia wieku zawierania pierwszego związku małżeńskiego w okresie staropolskim. Szczególnie jeśli chodzi o kobiety, to jesteśmy przekonani, że w dawnych czasach wychodziły one bardzo wcześnie za mąż. Jako dowód wskazujemy nasze matki, babki, czy prababki, które w wieku 17-18 lat były już mężatkami. Ich mężowie byli nieco starsi, średnio mając 20-21 lat. W kolejnym pokoleniu granica ta przesunęła się nieco do 19-20 lat dla kobiet i 22-23 dla mężczyzn<sup>1</sup>. W 1990 r. średnia wieku kobiet wychodzących za mąż to 22 lata, mężczyzn wchodzących w związki małżeńskie – 24 lata. Dzisiaj statystyczna Polka wychodzi za mąż mając 27, mężczyzna zaś 29 lat. To i tak najniższy wiek

---

Dr hab. WALDEMAR BEDNARUK, prof. KUL, Katedra Historii Ustroju i Prawa, Instytut Prawa, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin, Polska; e-mail: [wbednaruk@kul.pl](mailto:wbednaruk@kul.pl); <https://orcid.org/0000-0002-0080-9470>

<sup>1</sup> Przeświadczenie to nie zostało poparte wynikami badań, które wskazują, iż już w latach 70. XX w. średnia wieku osób zawierających małżeństwo była wyższa – kobiety około 22, a mężczyźni około 24 lat [Stańczak, Stelmach, i Urbanowicz 2016, 2n.].

wśród wszystkich państw UE, gdzie normą są małżeństwa zawierane po raz pierwszy po 30. roku życia. Najpóźniej w Szwecji (mężczyźni 36 lat, kobiety 33 lata), Danii, Hiszpanii (mężczyźni 34 lata, kobiety 32 lata), Niemczech i Francji (mężczyźni 33 lata, kobiety 31 lat) [Stańczak, Stelmach, i Urbanowicz 2016, 3].

To przesuwanie w górę granicy wieku zawieranych małżeństw skłania nas do myślenia, iż w przeszłości była ona obniżana aż do osiągnięcia stanu, gdy jeszcze nie w pełni dojrzałe dzieci łączono w pary, zanim osiągnęły próg dorosłości, szczególnie w odniesieniu do kobiet. Przekonanie to umacnia w nas szereg przykładów z historii Polski. Pierwsza żona Kazimierza Wielkiego, Aldona, miała w chwili ślubu lat 12 (rok później urodziła córkę), Jadwiga Andegaweńska, wychodząc za mąż za Władysława Jagiełłę miała lat 13, zaś Elżbieta Habsburżanka, pierwsza żona Zygmunta Augusta, 17 lat [Wdowiszewski 2005, 152n.].

Podobne przypadki zdarzały się w rodzinach rycerskich i arystokratycznych, jednak były to wyjątki, regułą zaś, na co wskazują przeprowadzone badania, stały się związki osób pełnoletnich. Z danych statystycznych wynika, iż w XVII i XVIII w. czas wchodzenia w pierwsze związki małżeńskie nie różnił się aż tak zasadniczo od obecnego. Przeciętny Polak żenił się mając powyżej 25, zaś Polka wychodziła za mąż powyżej 20 lat. I była to granica o kilka lat niższa niż w krajach Europy Zachodniej. We Francji mężczyźni żenili się tym okresie mając 27 lat, kobiety trzy lata mniej, w Anglii i Norwegii granica ta w przypadku obu płci była o dwa lata wyższa [Gieysztorowa 1976, 251].

Podobną skłonność mamy do postrzegania sytuacji dzieci z tego okresu, zarówno ich pozycji w prawie, jak również w relacjach z rodziną, szczególnie zaś z rodzicami. Czerpiąc naszą wiedzę z literackich wzorców uznajemy, iż zwłaszcza dominująca pozycja ojca rodziny pozwalała mu na bezgraniczne kształtowanie losów potomstwa, przyznając mu wręcz prawo do decydowania o życiu i śmierci dzieci. Tymczasem rzeczywistość była o wiele bardziej skomplikowana, zaś pozycja dziecka była silniejsza niż sądzimy, choć różniła się w zależności od szeregu czynników, których analizę należy przeprowadzić.

## 1. Czynniki wpływające na status prawny dziecka

Status prawny dziecka różnił się zasadniczo w zależności od pochodzenia stanowego, pochodzenia prawego lub nieprawego, wieku oraz płci, by wymienić tylko te podstawowe czynniki różnicujące. Wpływ na zakres niektórych praw dziecka mógł mieć również fakt posiadania lub nie obojga rodziców, stan zdrowia oraz religia, w której dziecko było wychowywane.

W epoce feudalnej, charakterystyczny dla niej partykularyzm prawny, wyrażał się również w odmiennym ukształtowaniu wzajemnych praw i obowiązków poszczególnych stanów wewnątrz rodziny, w tym tych związanych ze statusem dziecka. Mając świadomość, iż w analizowanym okresie prawo nie ingerowało nadmiernie w sferę stosunków rodzinnych, pozostawiając je w dziedzinie obyczajów i moralności, należy stwierdzić że szczególnie tam, gdzie chodziło o kwestie majątkowe, wprowadzane regulacje pozwalały na zabezpieczenie interesów słabszej strony, a przez to uniknięcie poważniejszych konfliktów wewnątrz podstawowej komórki społecznej, jaką była rodzina. Tam zaś, gdzie majątek jest większy, tam i regulacje są bardziej szczegółowe. Stąd nie może dziwić, iż stopień uregulowania był większy w wyższych stanach, zaś w niższych więcej pozostawiano zwyczajom [Penkała 2016, 55n.].

Odmienne unormowano status prawny dzieci w zależności od tego, w jakich relacjach pozostawali rodzice w chwili poczęcia, a zwłaszcza urodzenia potomstwa. Tylko bowiem dzieci z ważnych związków małżeńskich posiadały pełnię praw, natomiast te pozamałżeńskie były upośledzone w stosunku do legalnej progenitury<sup>2</sup>. Dzieci nieślubne pozostawały w rodzinie matki i podlegały władzy tego samego mężczyzny, któremu posłuszeństwo winna była ich rodzicielka. Nie miały one prawa do nazwiska ojca, spadku po nim ani też przywilejów stanowych, które mogłyby im przysługiwać w przypadku prawego pochodzenia. Sytuacja przynajmniej niektórych z nich mogła ulec zmianie po uznaniu dziecka przez ojca i przyjęciu do swojej rodziny, jednak z czasem wprowadzono

---

<sup>2</sup> Nie był to wbrew pozorom aż tak marginalny problem, gdyż szacuje się, iż odsetek rodzących się w XVII-XVIII w. dzieci nieślubnych wynosił około 6-7% [Gieysztorowa 1976, 252].

utrudnienia w legalizacji nieślubnego potomstwa, by zniechęcić do pozostawania w niesakramentalnych związkach<sup>3</sup>.

Wiek dziecka miał zasadnicze znaczenie dla jego roli i pozycji zarówno w rodzinie, jak i w społeczeństwie. Do 15. roku życia u chłopców i do 12. roku u dziewcząt młody człowiek był traktowany jako małoletni i przez to w pełni zależny od swoich rodziców. W połowie XVII w. granica ta została podniesiona odpowiednio w zależności od płci do 18 i 14 lat. Po przekroczeniu tego progu młody człowiek nabywał ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Jednak do osiągnięcia tzw. „lat dojrzałych”, czyli 24. roku życia w przypadku szlachty i 21. w odniesieniu do mieszczan, do podejmowania niektórych czynności prawnych wymagana była zgoda rodzica lub opiekuna [Maciejewski 2008, 126n.].

Płeć miała ogromne znaczenie dla statusu prawnego dziecka w rodzinie. Pozycja dziewczynek była słabsza niż chłopców i niewiele się zmieniała z wiekiem. Kobiety, nawet po osiągnięciu lat dojrzałych, nie nabywały pełnej zdolności do czynności prawnych. Ich zależność od mężczyzn była stała. Ojcowska władza nad nimi trwała nadal, mimo osiągnięcia wieku dojrzałego, a gasła dopiero w momencie zamążpójścia lub wstąpienia do klasztoru [Michalski 2004, 164n.]. Kobieta bez względu na wiek nie mogła decydować samodzielnie o swoim losie. Władza mężczyzn nad nimi przechodziła w razie śmierci ojca na starszego brata lub innego krewnego, a po zamążpójściu na męża lub zwierzchnika klasztoru po wyborze tego rozwiązania. Nieco więcej swobody przyznano wdowie, która zyskiwała po śmierci męża prawo do zarządzania domem i majątkiem w określonych granicach [Kicińska 2013, 135n.; Husak 2015, 119].

Fakt wychowywania dziecka tylko przez jedno z rodziców nie zwiększał, a wręcz zmniejszał, zakres jego władzy nad potomstwem. Prawo brało bowiem pod ochronę dzieci z niepełnych rodzin, zabezpieczając ich

---

<sup>3</sup> Ustawa *De illegitima prole* z 1578 r., w: *Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782 wydanego*, Nakładem i drukiem Jozafata Ohryzki, Petersburg 1859 [dalej cyt.: VL], t. II, s. 187: „Iż się po części tego trafia, że niektorzy mięszkaią, przeciw Panu Bogu, nie z żonami, lecz z założnicami ktore potym za żony sobie biorą, ustawiamy, aby od takowych żon ktore założnicami były, dzieci albo potomstwo ich w żadnych dobrach nie dziedziczyły, ani żadnej prerogatywy szlacheckiej miały”.

interesy, szczególnie na wypadek powtórnego małżeństwa pozostałego przy życiu rodzica<sup>4</sup>. Osoby chore, a szczególnie niepełnosprawne fizycznie lub umysłowo bez względu na swój wiek nie mogły w pełni korzystać ze zdolności do czynności prawnych. Pozostawały one nawet po osiągnięciu lat sprawnych pod kuratelą zdrowych członków rodziny<sup>5</sup>. Status prawny dziecka różnił się też znacznie w zależności od religii, w której dziecko było wychowywane ze względu na odmienne podejście do roli członków rodziny, a szczególnie pozycji ojca w danej religii [Tilmann 1971, 31n.].

## 2. Zakres władzy rodzicielskiej

Zakres władzy rodzicielskiej w dawnym prawie był bardzo rozległy. Rodzice decydowali o przyszłości swych dzieci w większym stopniu niż ma to miejsce współcześnie, zaś szczególną rolę przyznano ojcu, jako głowie rodziny. Silna pozycja ojca w rodzinie i jego władza nad niepełnoletnimi dziećmi nie oznaczała jednak prawa do stanowienia o ich życiu i śmierci. Nie była tak rozległa, ani długotrwała jak w prawie rzymskim. Jednak możliwość karcenia krnąbrnych dzieci, czy decydowania o ich losie w kwestii wykształcenia i przygotowania do zawodu nie wyczerpywały całego katalogu uprawnień rodziców. Mieli oni również przemożny wpływ na wybór małżonka lub decyzję o wstąpieniu do stanu duchownego [Kitowicz 1987, 643n.].

Formalnie w chwili osiągnięcia pełnoletniości, a zwłaszcza po zawarciu związku małżeńskiego władza nad dorosłymi dziećmi wygasła, jednak pozostawanie w jednym wspólnym gospodarstwie domowym prowadziło do przedłużenia zależności na dalsze lata. Dopiero osiągnięcie samodzielności finansowej pozwalało na większy zakres swobody ograniczany jedynie zwyczajowym szacunkiem do rodziców<sup>6</sup>. Młody

---

<sup>4</sup> VL, t. II, s. 254, „O posażeniu sióstr” i t. II, s. 257, „O siostrach jure victorum y paniach wiennych”.

<sup>5</sup> Zmiany na rzecz większej samodzielności osób chorych próbowano wprowadzić dopiero w epoce stanisławowskiej. *Zbiór praw sądowych na mocy Konstytucji roku 1776 przez J.W. Andrzeja Zamoyskiego, Ex-Kanclerza Koronnego, Kawalera Orderu Orła Białego ułożony Y Na Seym Roku 1778 podany*, Nakładem J.W. Zamoyskiego w Drukarni J.K. Mc. Gröllowskiej, Warszawa 1778, art. XXI, § 1.

<sup>6</sup> Przykłady wpływu rodziców na decyzje dorosłych synów zob. Pasek 2010, 11n.



mężczyzna bowiem, który był w stanie usamodzielnić się finansowo nie podlegał dalszej władzy ojca, podobnie jak zamężna córka [Uruszczak 2010, 303].

Podległość dzieci, nawet tych dorosłych, wzmacniał fakt, iż to ojciec praktycznie do śmierci zarządzał majątkiem własnym, wspólnym oraz tą jego częścią, która należała do żony, jednak możliwość swobodnego dysponowania tą ostatnią była znacznie ograniczona. Dorośli synowie, zwłaszcza żonaci, w sposób naturalny dążyli do usamodzielnienia się i założenia własnej rodziny, co nie zawsze spotykało się ze zrozumieniem ojca niejednokrotnie utrudniającego podział majątku, szczególnie gdy majątność była zbyt mała, by zapewnić utrzymanie wszystkim uprawnionym. Wówczas to głowa rodziny decydowała o częściowym wyłączeniu niektórych dzieci z udziału we wspólnej majątności, lub przesunięciu w czasie podziału również poprzez przeznaczenie do stanu duchownego, albo pozostawienie w stanie bezżennym [Potocki 1987, 643].

W określonych okolicznościach synowie – nawet przed osiągnięciem lat dojrzałych – mogli żądać wydzielenia im odrębnego majątku z części zarządzanej przez ojca. Prawo przewidywało, iż po śmierci matki synowie, którzy ukończyli 20 lat, a nawet wcześniej, jeśli byli żonaci, mogli zażądać od ojca wydzielenia im należnej części z dóbr matczynych. W przypadku zaś, gdyby ojciec został sądownie uznany marnotrawcą, uprawnienie to przysługiwało nawet młodszym synom, którzy ukończyli 15 lat<sup>7</sup>.

### **3. Obowiązek posłuszeństwa dzieci**

Dzieci powinny być posłuszne swoim rodzicom w każdej sprawie. Obowiązek ten wynikał zarówno z obowiązujących przepisów, jak też z wielowiekowej tradycji kultywowanej od pokoleń. Rodzicom krnąbrnych dzieci przysługiwało prawo ich karcenia za pomocą różnych instrumentów z zastrzeżeniem, iż w odniesieniu do dzieci szlacheckich nie powinny to być kary hańbiące. Wskazane uprawnienie rozciągało się też w zastępstwie rodziców na innych członków rodziny, zaś w przypadku uczących się

---

<sup>7</sup> Jednak ich swoboda w dysponowaniu wydzielonymi dobrami była ograniczona do ukończenia 24. roku życia. Szerzej zob. Uruszczak 2010, 303n.

dzieci również na nauczycieli, którzy nader chętnie z niego korzystali, uznając bicie za najlepszy sposób mobilizacji do nauki [Golus 2015, 7n.].

Sprzeciwianie się dzieci rodzicom było ostro piętnowane, zaś wystąpienia czynne zagrożone surowymi karami. Przeszłości popełniane przez dzieci na szkodę rodziców zagrożone były dotkliwymi sankcjami, niż w przypadku analogicznych czynów dokonywanych przez osoby ze sobą niespokrewnione<sup>8</sup>.

Prawo mazowieckie zachowało pewne odrębności w kwestii władzy rodzicielskiej nad dziećmi. Dozwalało m.in. obojgu rodzicom żądania od starosty, by zamknął ich potomstwo, bez względu na ich płeć i wiek w wieży, bez przeprowadzania postępowania sądowego, na czas określony przez tychże rodziców. Z brzmienia przepisu wynika, iż musiało to być zgodne żądanie obojga rodziców i tylko w przypadku, gdy dzieci dopuszczały się wobec nich czynów zasługujących na szczególne potępienie. Wymieniono wśród nich bicie rodziców, wypędzanie z dóbr albo domu, czynienie innych gwałtów, krzywd i przykrości na tyle znacznych, iż uzasadniałyby podjęcie tak drastycznych kroków<sup>9</sup>. Zakres tej władzy rodziców mazowieckich kurczył się gwałtownie w przypadku śmierci jednego z uprawnionych i wstąpienia drugiego w nowy związek małżeński. Wówczas krnąbrne zachowania dzieci, zasługujące na karę, miał ocenić właściwy sąd, zaś postępowanie dowodowe przeprowadzano, gdy sprawa nie dotyczyła stosunków rodzinnych, lecz zgoła sąsiedzkich<sup>10</sup>.

#### 4. Prawa dzieci

O ile obowiązki dzieci wobec rodziny i niektóre aspekty władzy rodzicielskiej znajdowały częściowe odzwierciedlenie w staropolskim

---

<sup>8</sup> Por. VL, t. II, s. 173, „O zabiciu oycy, matki y innych powinnych”, gdzie następujący fragment: „leżeliby kto oycy, matkę, albo brata, albo siostrę, stryia rodzonego, albo żonę, albo męża, albo po którymby miał w dobra successować, zabił: [...], takowy iuż sroższą śmiercią ma bydź karan y tracon: ażeby przykładem śmierci swey szkaradney od tak haniebnego uczynku hamowali się insi. A dzieci takowego od wszelakiego spadku dóbr tego który zabił, maią być oddaleni, które dobra maią przypaść na krewne poblizsze zabitego [...]”.

<sup>9</sup> VL, t. II, s. 168, „O dzieciach przeciwko rodzicom występnym”.

<sup>10</sup> Tamże, s. 168-69.

prawodawstwie, o tyle prawa dzieci uregulowane były raczej w drodze zwyczaju. Dzieci w naszej kulturze były traktowane dobrze, otaczano je miłością, a każde przyjście na świat nowego potomka witano z radością. Dlatego też uznawano, iż nie było potrzeby, by w relacje dzieci z ich biologicznymi rodzicami ingerować za pośrednictwem normy prawnej. Dopiero w okresie stanisławowskim próbowano śmielej wkroczyć w materię stosunków z rodziną, ale i wówczas chodziło raczej o sytuację, gdy dziecko zostało pozbawione jednego rodzica, drugi zaś zaniedbywał swoje potomstwo<sup>11</sup>.

Prawo chroniło życie dziecka zarówno w okresie prenatalnym, jak i po jego narodzeniu. Spędzanie płodu i dzieciobójstwo były surowo karane [Księżopolska–Breś 2010, 16n.], ale poza ochroną życia oraz wskazanymi wyżej uprawnieniami do udziału w spadku nie dostrzegano konieczności ustawowej interwencji w wewnętrzne stosunki ówczesnej rodziny. Sfera ta w znakomitej większości pozostawała w kręgu zainteresowań moralności, której nie zamierzano ustawowo regulować aż do końca okresu staropolskiego.

### **Podsumowanie**

Status dziecka w prawie staropolskim, jego pozycja w rodzinie oraz wzajemne relacje z innymi członkami społeczności nie znalazły się w sferze szczególnego zainteresowania ówczesnego prawodawcy. Sięgająca początków naszej cywilizacji tradycja pozostawiania pewnych aspektów życia społecznego rodzinie, która potrafiła najlepiej zaopiekować się członkami swojej małej społeczności, sprawdzała się od niepamiętnych czasów i nie zamierzano tego zmieniać. Czynnikiem sprzyjającym utrwalaniu dawnych zwyczajów była religia, ale również system ustrojowy państwa polskiego, utrudniający wprowadzanie kontrowersyjnych zmian. Potrzebę gruntownych reform skostniałego już systemu dostrzeżono dopiero u schyłku istnienia I Rzeczypospolitej, jednak ze względu na sytuację polityczną wielu postępowych postulatów, umacniających pozycję dziecka w społeczeństwie, nie udało się wprowadzić.

---

<sup>11</sup> *Zbiór praw sądowych*, art. XXI, § 11 nakładał na wdowę obowiązek edukowania swoich dzieci, co gdyby zaniedbała, mogła utracić prawa rodzicielskie.

## PIŚMIENNICTWO

- Gieysztorowa, Irena. 1976. *Wstęp do demografii staropolskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Golus, Anna. 2015. „Różga jako symbol wiedzy i atrybut władzy nauczyciela. Kary cielesne w szkołach na ziemiach polskich do początków XX wieku.” *Gdańskie Zeszyty Kulturoznawcze* 1:7-12.
- Husak, Marcin. 2015. „Pozycja prawna wdowy w prawie cechowym do połowy XVIII wieku w perspektywie archeologii prawnej na przykładzie miasta Prudnika na Górnym Śląsku.” *Prawo* 319:119-40.
- Kicińska, Urszula. 2013. „Rola wdowy w rodzinie i społeczeństwie staropolskim na podstawie polskich drukowanych oracji pogrzebowych XVII wieku.” *Sensus Historiae* 4:135-48.
- Kitowicz, Jędrzej. 1971. *Pamiętniki czyli historia polska*. Warszawa: Erica.
- Księżopolska–Breś, Agnieszka. 2010. *Odpowiedzialność karna za dzieciobójstwo*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Maciejewski, Tadeusz. 2008. *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Michalski, Maciej. 2004. *Kobiety i świętość w żywotach trzynastowiecznych księżnych polskich*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Pasek, Jan Chryzostom. 2010. *Pamiętniki*. Wrocław: Iskry.
- Penkała, Anna. 2016. „Panieńskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich.” Rozprawa doktorska, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.
- Potocki, Waław. 1987. *Dzieła*. T. 2. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Stańczak, Joanna, Karina Stelmach, i Magdalena Urbanowicz. 2016. *Małżeństwa oraz dzietność w Polsce. Badania prowadzone przez GUS, Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy*. Warszawa: GUS.
- Tilmann, Klemens. 1971. „Wychowanie religijne dawniej i dziś.” *Collectanea Theologica* 41, z. 2:29-42.
- Uruszczak, Waław. 2010. *Historia państwa i prawa polskiego*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Wdowiszewski, Zygmunt. 2005. *Genealogia Jagiellonów i Domu Wazów w Polsce*. Kraków: Avalon.

## **Dziecko w prawie staropolskim**

### Streszczenie

Pozycję dziecka w polskim prawie i w rodzinie staropolskiej regulowały przede wszystkim normy prawa zwyczajowego. W analizowanym okresie nie dostrzegano potrzeby ingerowania we wzajemne relacje rodziców i dzieci, pozostawiając tym pierwszym prawo do decydowania o losie swojego potomstwa. Jedynie w niektórych przypadkach, gdy prawodawca uznał, iż w określonej sytuacji dobro dziecka musi być w sposób szczególny chronione, dostrzegamy działania zmierzające do zapewnienia mu niezbędnej ochrony. Prawami dziecka w większym stopniu zainteresowano się dopiero u schyłku I Rzeczypospolitej, jednak ze względu na sytuację polityczną w kraju nie udało się skutecznie przeprowadzić projektowanych rozwiązań.

**Słowa kluczowe:** prawa dziecka, I Rzeczpospolita, kodyfikacja, zmiany w prawie

## **The Child in the Old Polish Law**

### Summary

The status of the child in the legal system and the family of old-time Poland was primarily regulated by the norms of common law. In the historical period in question, the need to interfere in the mutual relations of parents and children was not recognized, leaving to the former the right to decide on the fate of their offspring. Only in some cases, when the legislator recognized the need to protect the welfare of the child in a special way, do we see activities aimed at providing it with the necessary protection. The rights of children were not of much interest until at the end of the First Polish Republic, but due to the political situation in the country, the proposed solutions could not be effectively implemented.

**Key words:** children's rights, the Polish-Lithuanian Commonwealth, codification, changes in law

**Information about Author:** WALDEMAR BEDNARUK, Hab. J.C.D., University Professor, Department of History of the System and Law, Institute of Law, Faculty of Law, Canon Law and Administration, the John Paul II Catholic University of Lublin; Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Poland; e-mail: wbednaruk@kul.pl; <https://orcid.org/0000-0002-0080-9470>

Mariusz Filipek

## ZIELONE ZAMÓWIENIA W ORZECZNICTWIE KRAJOWEJ IZBY ODWOŁAWCZEJ

Podstawowym celem postępowania o udzielenie zamówienia publicznego jest nabycie przez zamawiającego odpowiadających jego uzasadnionym potrzebom usług, dostaw lub robót budowlanych. Należy jednak pamiętać, że zamawiający – jako uczestnik rynku zamówień publicznych – przy wydatkowaniu środków publicznych zobowiązany jest przede wszystkim do działania zgodnie z szeroko rozumianym interesem publicznym. Chodzi zatem nie tylko o dokonywanie zakupów, których rolą jest umożliwienie mu bieżącej działalności i realizacji wyznaczonych prawem zadań, ale i o takie dysponowanie powierzonymi środkami, które będzie pozytywnie wpływać na gospodarkę, sytuację społeczną oraz środowisko naturalne.

### 1. Pojęcie „zielonych zamówień publicznych”

Jakkolwiek obowiązek ochrony środowiska wynika już z samej treści *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*<sup>1</sup>, to na gruncie systemu zamówień publicznych urzeczywistnia się on poprzez dokonywanie zakupów zgodnie z założeniami polityki określonej jako „zielone zamówienia publiczne” (ang. *green public procurement*). Pojęcie to definiuje się najczęściej jako proces, w ramach którego instytucje publiczne starają się uzyskać towary, usługi i roboty budowlane, których oddziaływanie na środowisko w trakcie

---

Dr MARIUSZ FILIPEK, asystent w Katedrze Postępowania Administracyjnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; ul. Spokojna 17/12, 20-066 Lublin, Polska; e-mail: [m.filipek@kancelaria-fk.pl](mailto:m.filipek@kancelaria-fk.pl); <https://orcid.org/0000-0002-6483-6064>

<sup>1</sup> *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm. Zgodnie z art. 74 ust. 2 ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych. Norma ta jest bezpośrednio powiązana z treścią zawartego w rozdziale I Konstytucji art. 5, który stanowi, że Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju.

ich cyklu życia jest mniejsze w porównaniu do towarów, usług i robót budowlanych o identycznym przeznaczeniu, jakie zostałyby zamówione w innym przypadku<sup>2</sup>. Definicja ta kładzie przede wszystkim nacisk na efekt, jakim jest udzielenie zamówień, które będą mniej szkodliwe lub neutralne dla środowiska. Przyjęty przez administrację rządową „Krajowy Plan Działań w zakresie zielonych zamówień publicznych na lata 2007-2009” posługiwał się natomiast definicją zgodną z opracowanymi przez Komisję Europejską wytycznymi w zakresie planów działania dotyczących zielonych zamówień publicznych, która wyraźniej akcentowała aspekty proceduralne związane z udzielaniem przez zamawiających zamówień uwzględniających kwestie środowiskowe<sup>3</sup>. Zgodnie z nią zielone zamówienia publiczne oznaczają politykę, w ramach której podmioty publiczne włączają kryteria i/lub wymagania ekologiczne do procesu zakupów (procedur udzielania zamówień publicznych) i poszukują rozwiązań minimalizujących negatywny wpływ produktów/usług na środowisko oraz uwzględniających cały cykl życia produktów, a poprzez to wpływają na rozwój i upowszechnienie technologii środowiskowych. Obejmuje ona sytuacje, gdy zamawiający uwzględnia jeden lub więcej czynników środowiskowych na takich etapach procedury przetargowej, jak: określenie potrzeb, zdefiniowanie przedmiotu zamówienia, sformułowanie specyfikacji technicznych, wybór kryteriów udzielania zamówienia, lub sposobu wykonania zamówienia. Tego rodzaju ujęcie zielonych zamówień publicznych niewątpliwie podkreśla wpływ polityki zielonych zamówień publicznych na przygotowanie i przeprowadzenie postępowania, które

---

<sup>2</sup> Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów, *Zamówienia publiczne na rzecz poprawy stanu środowiska*. KOM(2008) 400 wersja ostateczna (16.07.2008), [https://www.uzp.gov.pl/\\_data/assets/pdf\\_file/0022/26518/KOM-2008-400\\_Zamowienia-publiczne-na-rzecz-poprawy-stanu-srodowiska.pdf](https://www.uzp.gov.pl/_data/assets/pdf_file/0022/26518/KOM-2008-400_Zamowienia-publiczne-na-rzecz-poprawy-stanu-srodowiska.pdf) [dostęp: 30.06.2019].

<sup>3</sup> Dokumentem, który aktualnie reguluje działania w zakresie zielonych zamówień publicznych na szczeblu administracji rządowej jest „Krajowy Plan Działań w zakresie zrównoważonych zamówień publicznych na lata 2013-2016”. Posługuje się on jednak definicją właściwą dla komunikatu Komisji z dnia 16 lipca 2008 r. rezygnując tym samym z definicji zawartej w „Krajowym Planie Działania w zakresie zielonych zamówień publicznych na lata 2007-2009”.

---

zostało uregulowane w ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. *Prawo zamówień publicznych*<sup>4</sup>.

## **2. Regulacje Unii Europejskiej w obszarze „zielonych zamówień publicznych”**

Obowiązujące w zakresie europejskiego systemu zamówień publicznych przepisy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/25/UE z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie udzielania zamówień przez podmioty działające w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i usług pocztowych, uchylającej dyrektywę 2004/17/WE<sup>5</sup> oraz dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/24/UE z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie zamówień publicznych, uchylającej dyrektywę 2004/18/WE<sup>6</sup> wyposażają państwa członkowskie w różnego rodzaju instrumenty służące do sprawnej i efektywnej realizacji polityki zielonych zamówień publicznych na wszystkich etapach postępowania. Preambuła do dyrektywy 2014/24/UE stanowi m.in., że instytucje zamawiające powinny mieć możliwość odwoływania się do określonych etykiet, takich jak europejskie oznakowanie ekologiczne, ekoetykiety krajowe lub międzynarodowe albo wszelkie inne etykiety, o ile wymogi dotyczące danej etykiety związane są z przedmiotem zamówienia, np. z opisem produktu i jego prezentacją, w tym z wymogami dotyczącymi opakowań (pkt 75). Zgodnie z jej treścią instytucje zamawiające powinny mieć również możliwość wymagania, aby w trakcie realizacji zamówienia publicznego stosowane były środki lub systemy zarządzania środowiskowego (zarówno zarejestrowane, jak i niezarejestrowane na mocy unijnych aktów normatywnych), za pomocą których wykonawcy mogą wykazać, że posiadają zdolność techniczną do realizacji zamówienia (pkt 88). Powinny one zostać także wyposażone w możliwość stosowania kryteriów udzielenia zamówienia lub warunków realizacji zamówienia we wszystkich aspektach i na każdym etapie cyklu życia robót budowlanych, dostaw lub usług, począwszy od wydobycia surowców przeznaczonych dla danego produktu aż po etap jego utylizacji,

---

<sup>4</sup> Dz. U. z 2018 r., poz. 1986 z późn. zm. [dalej cyt.: p.z.p.].

<sup>5</sup> Dz. U. UE. L. 94 z 28 marca 2014 r., s. 243-374.

<sup>6</sup> Dz. U. UE. L. 94 z 28 marca 2014 r., s. 65-242.



łącznie z czynnikami związanymi z konkretnym procesem produkcyjnym, dostarczeniem lub obrotem i jego warunkami, bądź też z konkretnym procesem na późniejszym etapie ich cyklu życia, nawet jeśli te czynniki nie są ich istotnym elementem (pkt 97). Konieczne jest również zapewnienie, by obowiązki wynikające z przepisów prawa ochrony środowiska były przestrzegane przez podwykonawców.

### **3. Postępowania o udzielenie „zielonych zamówień” na gruncie prawa polskiego**

Jakkolwiek na dzień dzisiejszy, z uwagi na brak terminowej implementacji do polskiego porządku prawnego dyrektyw 2014/24/UE i 2014/25/UE, obowiązująca ustawa p.z.p. zawiera w swej treści uregulowania wyprowadzone z poprzednich dyrektyw (2004/18/WE i 2004/17/WE), to można wyprowadzić z niej normy, które umożliwiają zamawiającym prowadzenie postępowań zakupowych zgodnie z założeniami polityki zielonych zamówień publicznych. Z tego względu zamawiający, szczególnie w przypadku finansowanych z udziałem środków europejskich zamówień o wysokiej wartości (powyżej tzw. progów unijnych), które nierzadko dotyczą nowych, innowacyjnych technologii, decydują się na stosowanie „zielonych” instrumentów prowadzenia postępowania. Należy również wskazać, że istotą tego rodzaju postępowania jest wymaganie od wykonawców dostaw, usług lub robót budowlanych o wyższych standardach jakościowych, niż w przypadku zamówień nieuwzględniających aspektów związanych z ochroną środowiska naturalnego. Zamawiający ma jednak prawo wymagać, by wykonawcy zaoferowali rozwiązania zgodne z jego potrzebami.

Opisanie przez zamawiającego tego rodzaju rozwiązań odbywać się będzie przede wszystkim za pomocą norm, aprobat, specyfikacji technicznych i systemów odniesienia (art. 30 ust. 1-4 p.z.p.). Zamawiający nie może jednak żądać od wykonawców, by oferowali produkty lub usługi, które uzyskały uprzednio certyfikat zgodności z konkretną normą, bez umożliwienia przedstawienia rozwiązań równoważnych [Sołtysińska 2013, 123]. W każdym przypadku, gdy opisuje on przedmiot zamówienia poprzez odwołanie się do normy, specyfikacji technicznej lub systemu odniesienia, ma obowiązek poczynić zastrzeżenie, że możliwe jest przedstawienie

rozwiązań równoważnych. Tym samym zamawiający nie może odrzucić oferty wykonawcy, jako niezgodnej ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia, jeżeli wykonawca ten zaproponował inne towary lub usługi, niezgodne z powołanymi specyfikacjami lub normami, ale spełniające w nie mniejszym stopniu wymagania w nich określone. Należy także zauważyć, że pomimo iż w ustawie p.z.p. nie zawarto wprost przepisu nakazującego zamawiającemu opisanie sposobu potwierdzania równoważności oferowanych rozwiązań, to jednak wobec obowiązku jednoznacznego i wyczerpującego opisanie przedmiotu zamówienia oraz dopuszczenia rozwiązań równoważnych, opisanie sposobu przygotowania ofert, a także sposobu ich oceny, należy przyjąć, że zamawiający by mógł ocenić, czy oferowane rozwiązania równoważne, spełniają wymóg równoważności, musi je odnieść do co najmniej minimalnych wymagań opisanych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia<sup>7</sup>. W tym zakresie zamawiający powinien w sposób niebudzący wątpliwości określić kryteria równoważności. Wynika to z faktu, że obowiązek prawidłowego opisanie przedmiotu zamówienia, w tym również wymagań dotyczących rozwiązań równoważnych, spoczywa w całości na zamawiającym. Z faktu niedochowania przez zamawiającego należytej staranności przy redagowaniu tego opisu nie należy wyciągać negatywnych konsekwencji dla wykonawcy, który zaoferował produkty odpowiadające wymaganiom zamawiającego<sup>8</sup>.

Wydaje się również, że istniejący po stronie zamawiającego zamiar nabycia świadczenia uwzględniającego kryteria proekologiczne jest uzasadniony w każdym przypadku, w którym możliwe jest zmniejszenie szkodliwego wpływu zamawianych dostaw, usług lub robót budowlanych w stosunku do zamówienia, które zostałyby udzielone bez zastosowania kryteriów o tym charakterze. Rolą zamawiającego nie jest bowiem poszukiwanie rozwiązań, które mają zapewnić komfort realizacji zamówienia przez wykonawcę i zminimalizowanie ryzyka grożącego wykonawcy, a przeprowadzenie postępowania o udzielenie zamówienia

---

<sup>7</sup> Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej z dnia 5 stycznia 2012 r., sygn. akt KIO 2734/11, Legalis nr 458225.

<sup>8</sup> Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej z dnia 4 lipca 2011 r., sygn. akt KIO 1315/11, Legalis nr 358408.

publicznego z poszanowaniem zasad uczciwej konkurencji i równego traktowania wykonawców, w celu zaspokojenia potrzeb zamawiającego i zabezpieczenia jego interesów<sup>9</sup>.

#### **4. Weryfikacja spełniania przez wykonawców warunków niezbędnych do realizacji poszczególnych „zielonych zamówień”**

Z uwagi na wciąż szczątkowy charakter regulacji prawnych dotyczących proekologicznych zamówień publicznych oraz w większości pozaprawne wytyczne stosowania tych narzędzi dużą rolę w kształtowaniu postaw zamawiających, jako organizatorów postępowań, oraz wykonawców, jako ich uczestników, odgrywa orzecznictwo Krajowej Izby Odwoławczej.

Jako częstą, co znajduje odzwierciedlenie w liczbie postępowań odwoławczych dotyczących tej kwestii, należy w szczególności określić praktykę żądania przez zamawiających od wykonawców legitymowania się wdrożeniem odpowiedniego systemu zarządzania środowiskowego – wspólnotowego systemu ekzarządzania i audytu (EMAS) lub standardów zarządzania środowiskowego, opartych na europejskich lub międzynarodowych normach poświadczonych przez organy działające zgodnie z prawem wspólnotowym lub europejskimi lub międzynarodowymi normami dotyczącymi certyfikacji [Puchałek, Juchnik, i Kupczyk 2009, 13]. Zamawiający ma jednak prawo żądać od wykonawców wyłącznie oświadczeń lub dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia postępowania, do których należą oświadczenia lub dokumenty potwierdzające spełnianie przez wykonawcę warunków udziału w postępowaniu oraz spełnianie przez oferowane dostawy, usługi lub roboty budowlane wymagań określonych przez zamawiającego (art. 25 ust 1 p.z.p.). Katalog określający dokumenty, jakich może żądać zamawiający od wykonawcy, oraz form, w jakich te dokumenty mogą być składane, został określony w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 19

---

<sup>9</sup> Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej z dnia 1 września 2014 r., sygn. akt KIO 1655/14; KIO 1657/14, LEX nr 1532347.

lutego 2013 r.<sup>10</sup> Zgodnie z jego treścią w celu potwierdzenia, że oferowane roboty budowlane, dostawy lub usługi odpowiadają wymaganiom określonym przez zamawiającego, zamawiający może żądać w szczególności zaświadczenia niezależnego podmiotu zajmującego się poświadczaniem zgodności działań wykonawcy z europejskimi normami zarządzania środowiskiem, jeżeli zamawiający wskazuje środki zarządzania środowiskiem, które wykonawca będzie stosował podczas wykonywania zamówienia na roboty budowlane lub usługi, odwołując się do systemu zarządzania środowiskiem i audytu (EMAS) lub norm zarządzania środowiskiem opartych na europejskich lub międzynarodowych normach poświadczonych przez podmioty działające zgodnie z prawem Unii Europejskiej, europejskimi lub międzynarodowymi normami dotyczącymi certyfikacji. Kwestia żądania przez zamawiających przedstawiania przez wykonawców certyfikatu EMAS niejednokrotnie stanowiła przedmiot rozważań Krajowej Izby Odwoławczej.

W sprawie o sygn. akt KIO 966/13 odwołujący podnosił, że zawarte przez zamawiającego w specyfikacji istotnych warunków zamówienia żądanie przedstawienia, w celu potwierdzenia, że oferowane usługi odpowiadają wymaganiom określonym przez zamawiającego, zaświadczenia niezależnego podmiotu zajmującego się poświadczaniem zgodności potwierdzającego posiadanie deklaracji środowiskowej EMAS było nieuprawnione, gdyż zamawiający nie wskazał, które środki zarządzania środowiskiem w ramach realizowanej usługi mają być wykonywane zgodnie z normami europejskimi (EMAS), a tego rodzaju wymóg wprowadza rozporządzenie w sprawie dokumentów. Dodatkowo odwołujący zarzucał zamawiającemu, że ten powinien był choćby ogólnie wskazać, jakie systemy lub środki zarządzania środowiskiem będą traktowane jako równoważne. W uzasadnieniu wyroku Izba stwierdziła, że wystarczającym dla wypełnienia zawartego w rozporządzeniu w sprawie dokumentów wymogu wskazania przez zamawiającego środków zarządzania środowiskiem, które wykonawca będzie stosował podczas wykonywania zamówienia na roboty budowlane lub usługi, jest wskazanie

---

<sup>10</sup> Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 19 lutego 2013 r. w sprawie rodzajów dokumentów, jakich może żądać zamawiający od wykonawcy, oraz form, w jakich te dokumenty mogą być składane, Dz. U. poz. 231.

przez zamawiającego, iż wymaga, aby zamówienie zostało wykonane zgodnie z europejskimi normami zarządzania środowiskiem („Wykonawca może zidentyfikować w przedmiocie zamówienia szereg elementów jego w wykonania podpadające pod regulację ww. norm i zapewnić potwierdzenie zgodności własnych działań w tym zakresie z tymi normami – za pomocą potwierdzenia wymaganego przez zamawiającego”). Odnosząc się zaś do zarzutu braku precyzyjnego określenia przez zamawiającego, jakie systemy lub środki zarządzania środowiskiem będą przez niego traktowane jako równoważne Izba wskazała, że aktualna treść postanowień specyfikacji nie narusza przepisów ustawy p.z.p., może zaś jedynie utrudnić dokonanie realnej i bezproblemowej weryfikacji i oceny przez zamawiającego równoważności innych poświadczeń, które dopuścić w specyfikacji, przy czym Izba w ramach wyrokowania ocenia zgodność z prawem poszczególnych, zakwestionowanych w odwołaniu, postanowień specyfikacji, a nie ich sensowność<sup>11</sup>.

W innej sprawie (prowadzonej pod sygn. akt KIO 2358/14) odwołujący także zarzucał zamawiającemu, że niezgodnie z prawem żądał przedłożenia wraz z ofertą dokumentów, które nie są niezbędne do prowadzenia postępowania, tj. certyfikatu w zakresie systemu zarządzania środowiskowego EMAS oraz certyfikatu w zakresie norm zarządzania środowiskiem ISO 14001, w sytuacji, w której zamawiający nie wskazał, że przedmiot zamówienia ma być realizowany zgodnie z tymi systemami zarządzania środowiskiem. W tym zakresie odwołujący wniósł o wykreślenie przedmiotowego wymogu z postanowień specyfikacji istotnych warunków zamówienia oraz z treści ogłoszenia o zamówieniu. W odpowiedzi na ten zarzut Izba stwierdziła, że zamawiający może żądać zaświadczenia EMAS lub ISO 14001 jedynie w sytuacji, gdy w treści specyfikacji wskaże środki zarządzania środowiskiem, które wykonawca będzie stosował podczas wykonywania zamówienia na roboty budowlane lub usługi, odwołując się do systemu zarządzania środowiskiem i audytu (EMAS) lub norm zarządzania środowiskiem opartych na europejskich lub międzynarodowych normach poświadczonych przez podmioty działające zgodnie z prawem Unii Europejskiej, europejskimi lub międzynarodowymi

---

<sup>11</sup> Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej z dnia 13 maja 2013 r., sygn. akt KIO 966/13, LEX nr 1335070.

normami dotyczącymi certyfikacji, zaś w przedmiotowym przypadku zamawiający nie wskazał takich środków: „Jeżeli Zamawiający nie określił w SIWZ wymagań odnoszących się do norm dotyczących środowiska, zgodnie z którymi wykonawca ma realizować przedmiot zamówienia, to za nieuprawnione należy uznać żądanie przedstawienia przez wykonawców stosownych dokumentów w tym zakresie”<sup>12</sup>.

W postępowaniu, które było przedmiotem wyroku wydanego w połączonych sprawach o sygn. akt KIO 1951/12 i KIO 1953/12 jeden z odwołujących zarzucił zamawiającemu, że pomimo określenia przez niego, iż warunkiem udziału wykonawcy w postępowaniu jest wykazanie się zaświadczeniem o wdrożeniu i stosowaniu systemu zarządzania środowiskiem i audytu (EMAS) lub innego równoważnego systemu zarządzania środowiskiem, w rzeczywistości zamawiający dopuszcza możliwość realizacji przedmiotu zamówienia wyłącznie przez wykonawców dysponujących zaświadczeniem o wdrożeniu i stosowaniu systemu zarządzania środowiskiem i audytu (EMAS). Odwołujący podnosił, że nie jest możliwa realizacja przedmiotu zamówienia przez wykonawcę legitymującego się innym równoważnym do EMAS systemem zarządzania środowiskiem, albowiem pomimo spełnienia przez takiego wykonawcę warunku udziału w postępowaniu sama realizacja usługi wymagana jest w formule zgodnej wyłącznie z EMAS. Zdaniem odwołującego wynikało to stąd, że zamawiający wymagał, aby czynności określone w specyfikacji były zrealizowane zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 761/2001 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 19 marca 2001 r., które określa procedury zarządzania środowiskowego wymagane w ramach certyfikacji EMAS, a więc wyłącznie zgodnie z EMAS bez dopuszczenia rozwiązań równoważnych. Taka konstrukcja specyfikacji miała stanowić opis przedmiotu zamówienia za pomocą norm, aprobat, specyfikacji technicznych i systemów odniesienia, o których mowa w art. 30 ust. 1-3 p.z.p. bez dopuszczenia rozwiązania równoważnego opisywanym. Izba uznała odwołanie za uzasadnione stwierdzając m.in., że zamawiający naruszył przepis art. 30 ust. 4 p.z.p. poprzez wprowadzenie wadliwego postanowienia specyfikacji, które mogło być potraktowane

---

<sup>12</sup> Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej z dnia 24 listopada 2014 r., sygn. akt KIO 2358/14, LEX nr 1583500.

---

przez wykonawców jako żądanie posiadania przez nich systemu zarządzania środowiskowego EMAS z wyłączeniem rozwiązań równoważnych<sup>13</sup>.

Warto również zwrócić uwagę na treść uchwały o sygn. akt KIO/KD 80/12, która zapadła w wyniku rozpatrzenia przez Izbę zastrzeżeń zamawiającego od naruszeń wskazanych w informacji o wyniku kontroli doraźnej dotyczącej postępowania na dostawę sprzętu komputerowego wraz z oprogramowaniem. Zdaniem Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych „Dostęp do zamówienia ograniczało żądanie przez zamawiającego w toku postępowania dokumentu EPEAT na poziomie złotym dla zestawu komputerowego. Dokument ten stanowi część programu Green Electronic Consilium, który jest prowadzony przez fundację non-profit Institute of Electrical and Electronics Engineers. Standard EPEAT został zaaprobowany w USA jako obowiązujący do stosowania przez agencje federalne USA. EPEAT opiera się na standardzie IEEE 1680 stworzonym przez Institute of Electrical and Electronics Engineers, który zawiera zestaw wymagań pozwalających ocenić wpływ na środowisko sprzętu komputerowego wraz z metodami ich oceny. IEEE 1680 odwołuje się także do innych norm m.in. do RoHS, ISO 14001 (System Zarządzania Środowiskiem), Energy Star, ale jednocześnie obejmuje normy związane z całym cyklem życia produktu. Stosowanie tego kryterium oznacza zawężenie wyboru sprzętu elektronicznego tylko do tych producentów, którzy mają dokument EPEAT. Należy bowiem zwrócić uwagę, że posiadanie EPEAT GOLD oznacza konieczność rejestracji produktu w Green Electronics Council i przejścia procesu weryfikacji zgodnie z wymaganiami rejestracji produktu w celu wprowadzenia danego sprzętu komputerowego do rejestru EPEAT [...]”. Zdaniem Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych dokument ten nie został wymieniony w rozporządzeniu w sprawie dokumentów (zgodnie z jego ówczesnym brzmieniem). Kwestionując ten zarzut zamawiający bronił się m.in. stwierdzeniem, że postawiony przez niego wymóg posiadania dokumentu EPEAT związany był z chęcią uwzględnienia elementu tzw. „zielonych zamówień publicznych” w procedurach przetargowych.

---

<sup>13</sup> Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej przy Prezesie Urzędu Zamówień Publicznych z dnia 24 września 2012 r., sygn. akt KIO 1951/12; sygn. akt KIO 1953/12, LEX nr 1222955.

Odnosnie zaś do twierdzenia, jakoby dokument EPEAT nie mieścił się w katalogu dokumentów wskazanych w rozporządzeniu w sprawie dokumentów, zamawiający wskazał, że zawarty w tym rozporządzeniu katalog opisany jest przez określenie „w szczególności” co oznacza, że nie można go traktować jako katalogu zamkniętego. Izba podzieliła zdanie Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych uznając zarazem, że zakres żądania opartego na § 5 ust. 1 rozporządzenia w sprawie dokumentów nie może dotyczyć dokumentów zbędnych i ograniczających możliwość złożenia oferty w sposób nieuzasadniony w sytuacji, w której istnieje możliwość przedłożenia innych dokumentów potwierdzających zachowanie norm polskich i europejskich, w tym certyfikatu Energy Star<sup>14</sup>.

### **5. Możliwość stosowania trudnych do spełnienia kryteriów a ograniczenie zasad konkurencyjności w ramach „zielonych zamówień publicznych”**

Krajowa Izba Odwoławcza wielokrotnie w kontekście postępowań uwzględniających założenia polityki zielonych zamówień publicznych zwracała również uwagę, że wykonawcy nie mają podstawy do kwestionowania postawionych przez zamawiającego wymagań w stosunku do przedmiotu zamówienia w sytuacji, gdy są to wymagania trudne do spełnienia, aczkolwiek są one zgodne z interesem i potrzebami zamawiającego. Jednocześnie jakkolwiek to zamawiający pozostaje gospodarzem postępowania i opisuje przedmiot zamówienia z uwzględnieniem swoich potrzeb, to należy zauważyć, iż zdaniem Izby swoboda precyzowania wymagań zamawiającego doznaje ograniczeń w ten sposób, iż muszą mieć one uzasadnienie pozwalające na zrównoważenie ograniczenia konkurencji, a dokonany opis nie może naruszać konkurencji ani równego traktowania wykonawców<sup>15</sup>. Wydaje się, że także w przypadku zielonych zamówień publicznych konieczne jest, by zamawiający dążył do ograniczenia konkurencji jedynie w takim zakre-

---

<sup>14</sup> Uchwała Krajowej Izby Odwoławczej przy Prezesie Urzędu Zamówień Publicznych z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt KIO/KD 80/12, LEX nr 1230124.

<sup>15</sup> Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej przy Prezesie Urzędu Zamówień Publicznych z dnia 21 lipca 2015 r., sygn. akt KIO 1456/15, LEX nr 1821162.



się, w jakim jest to konieczne dla osiągnięcia dodatkowych celów wynikających ze specyfiki tego rodzaju zamówień.

W sprawie o sygn. akt KIO 255/12 Izba oddaliła odwołanie wniesione przez wykonawcę, który dążył do zmiany treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia w ten sposób, by zamawiający wykreślił wymóg, aby zamontowany w dostarczonym na jego rzecz autobusie szynowym układ spalin spełniał normy EURO IIIB, ECE. Postanowienie to, zdaniem odwołującego, naruszało konkurencję, jako że w chwili prowadzenia przedmiotowego postępowania na rynku istniał wyłącznie jeden wykonawca będący w stanie zrealizować zamówienie zawierające wymóg dostarczenia pojazdu spełniającego wskazane normy spalania. Zdaniem Izby określenie wymagań, w tym przypadku dotyczących parametrów technicznych przedmiotu zamówienia, trudnych do spełnienia przez danego wykonawcę, nie oznacza, iż w danym stanie faktycznym dochodzi do naruszenia zasady równego traktowania wykonawców i zasady uczciwej konkurencji. Domaganie się zatem przez wykonawcę zmiany warunku w taki sposób, aby dopuścić zastosowanie w przedmiocie zamówienia również silniki spełniające niższą normę (EURO IIIA), którymi prawdopodobnie aktualnie dysponuje wykonawca, nie zasługiwało na uwzględnienie. Izba stwierdziła również, że zamawiający miał podstawy sprecyzować przedmiot zamówienia w oparciu o określone minimalne standardy techniczne, z uwzględnieniem konkretnych wymagań, co do jakości, funkcjonalności czy wymaganych parametrów technicznych przedmiotu zamówienia, w tym norm spalania<sup>16</sup>.

### **Zakończenie**

Problematyka zielonych zamówień publicznych jest coraz bardziej widoczna w orzecznictwie Krajowej Izby Odwoławczej, której rola w zakresie kształtowania dobrych praktyk oraz interpretacji obowiązujących przepisów dotyczących zamówień publicznych zdaje się być nie do przecenienia. Wydaje się również, że systematycznie rosnący udział zielonych zakupów w rynku zamówień publicznych spowoduje

---

<sup>16</sup> Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej przy Prezesie Urzędu Zamówień Publicznych z dnia 15 lutego 2012 r., sygn. akt KIO 255/12, LEX nr 1126941.

zwiększony udział toczących się na tym tle postępowań odwoławczych, co niewątpliwie przyczyni się do wypracowania nowych oraz ugruntowania dotychczasowych właściwych dla tego rodzaju postępowań zasad postępowania.

## PIŚMIENNICTWO

- Pchałek, Marcin, Adam Jachnik, i Paulina Kupczyk. 2009. „Prawne aspekty «zielonych» zamówień publicznych.” W *Zielone Zamówienia Publiczne*, 9-41. Warszawa: Urząd Zamówień Publicznych.
- Sołtysińska, Aleksandra. 2013. „Rozdział 15.” W *System zamówień publicznych w Polsce*, red. Jacek Sadowy, 266-87. Warszawa: Urząd Zamówień Publicznych.

### **Zielone zamówienia w orzecznictwie Krajowej Izby Odwoławczej**

#### Streszczenie

Zielone zamówienia są niejako odpowiedzią na aktualne trendy w zakresie ochrony środowiska. Definiuje się je jako proces, w wyniku którego instytucje publiczne uzyskać mają towary, usługi bądź roboty budowlane o zmniejszonym negatywnym oddziaływaniu, z zachowaniem przeznaczenia i funkcjonalności. Obecnie tego rodzaju zamówienia publiczne dotyczą zwykle największych inwestycji, które jednocześnie charakteryzują się innowacyjnością. Niezależnie jednak od dostrzegania przez zamawiających potrzeby stosowania tego rodzaju zamówień, przez wzgląd na brak konkretnych regulacji prawnych, w praktyce pojawiać się mogą problemy z ich stosowaniem, stąd kluczowa okazuje się analiza i znajomość orzecznictwa Krajowej Izby Odwoławczej. Problematyczny okazuje się m.in. sposób weryfikacji zdolności wykonawców do sprostania wymogom zamawiających w zakresie ochrony środowiska, co wiąże się z koniecznością sformułowania warunku udziału w postępowaniu nieograniczającego zasad konkurencji, choć Krajowa Izba Odwoławcza wskazała wielokrotnie, iż wymagania są zgodne z interesem i potrzebami zamawiającego, nawet jeśli są trudne do spełnienia dla większości wykonawców.

**Słowa kluczowe:** zielone zamówienia publiczne, Krajowa Izba Odwoławcza, orzecznictwo, innowacyjność, ekologia

## **Green Public Procurement in the Case Law of the National Appeals Chamber**

### **Summary**

Green public procurement is a kind of response to the current trends in environmental protection. This is a process whereby public authorities secure goods, services or construction works which are characterised by a lower degree of negative impact, with their purpose and functionality maintained. This type of public procurement is currently concerned with the largest investments which are also highly innovative. However, regardless of the fact that contracting authorities see the need for using this kind of procedure, due to the lack of specific legal regulation, the use of such a procedure may run into practical problems, therefore analysis and knowledge of the decisions made by the National Appeals Chamber seems crucial. The verification of the entrepreneur's ability to meet environmental requirements for contractors, for example, seems problematic, since it requires a formulation of a condition for participation which will not limit the rules of competition, though the National Appeals Chamber has frequently pointed out that the requirements are consistent with the interests and needs of the contracting authority, even if they prove difficult to meet for most contractors

**Key words:** green public procurement, National Appeals Chamber, case law, innovation, ecology

**Information about Author:** MARIUSZ FILIPEK, Ph.D., assistant in the Department of Administrative Proceedings, Faculty of Law and Administration, Maria Curie-Skłodowska University in Lublin; ul. Spokojna 17/12, 20-066 Lublin, Poland; e-mail: m.filipek@kancelaria-fk.pl; <https://orcid.org/0000-0002-6483-6064>

Sandra Gąsior  
Anita Klimas

## **ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRACODAWCY Z TYTUŁU MOBBINGU – PORÓWNANIE ROSZCZENIA O ZADOŚĆUCZYNIENIE I ODSZKODOWANIE Z UWZGLĘDNIENIEM STATYSTYK SĄDOWYCH**

### **1. Uwagi wstępne**

Zjawisko mobbingu wiąże się z wieloma negatywnymi skutkami, których doświadczają nie tylko ofiary oraz organizacje borykające się z tym problemem, lecz również całe społeczeństwo [Rucińska i Szmurło 2014, 303-305]. Długotrwałość nękania i zastraszania pracownika należy rozpatrywać indywidualnie, zatem nie jest możliwe sztywne określenie minimalnego czasu potrzebnego do zaistnienia zjawiska mobbingu [Szok i Terlecki 2018, 356]. Jednorazowe przejawy agresji mobbera w żaden sposób nie wyczerpują ustawowych znamion analizowanej patologii [Zych 2007, 83]. W związku z powyższym istotne jest funkcjonowanie, a także egzekwowanie przepisów chroniących pracownika przed tego typu naruszeniami.

Zagadnienie roszczeń przysługujących pracownikowi z tytułu mobbingu może budzić wiele wątpliwości. O ile w przypadku dyskryminacji pracodawca przyznał pracownikowi na podstawie art. 18<sup>3d</sup> *Kodeksu pracy*<sup>1</sup> roszczenie o odszkodowanie, o tyle w przypadku mobbingu pracownik zgodnie z art. 94<sup>3</sup> § 3-5 k.p. może dochodzić tak zadośćuczynienia, jak

---

Mgr SANDRA GAŚSIOR, doktorant, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Opolski; ul. Chełmońskiego 56, 44-373 Wodzisław Śląski, Polska; e-mail: [sandra.gasior@vp.pl](mailto:sandra.gasior@vp.pl); <https://orcid.org/0000-0003-4332-8674>

Mgr ANITA KLIMAS, doktorant, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Opolski; ul. Zamkowa 2, Smarchowice Wielkie, 46-100 Namysłów, Polska; e-mail: [anitaklimas1993@wp.pl](mailto:anitaklimas1993@wp.pl); <https://orcid.org/0000-0001-6793-237X>

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. *Kodeks pracy*, Dz. U. z 2019 r., poz. 1040 [dalej cyt.: k.p.].

i odszkodowania. Według Sądu Najwyższego wysokość zadośćuczynienia powinna zarówno wyrównać szkodę poniesioną przez pracownika, ale również pełnić funkcję prewencyjną w stosunku do pracodawcy, żeby zapobiec zachowaniom o charakterze mobbingowym w przyszłości. Zadośćuczynienie ma pełnić funkcję kompensacyjną, w związku z czym jego wysokość nie może być jedynie symboliczna, ale musi stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej zaś strony, wartość ta nie może być nadmierna, a „odpowiednia”, tj. biorąc pod uwagę krzywdę poszkodowanego, kształtująca się w rozsądnych granicach, która będzie odpowiadać aktualnym warunkom oraz przeciętnej stopie życiowej<sup>2</sup>. Rozstrój zdrowia nie może być subiektywnym odczuciem pracownika, lecz musi zostać obiektywnie potwierdzony, np. poprzez wydany przez lekarza dokument. Postępowanie dowodowe powinno opierać się na badaniu doznanej krzywdy, powstałych cierpieniach fizycznych oraz psychicznych, jak również ich nasileniu, długości trwania i ocenie nieodwracalności zaistniałych skutków [Bosak 2015, 127]<sup>3</sup>. Wobec tego warunkiem nabycia prawa do zadośćuczynienia jest bowiem doznanie rozstroju zdrowia kwalifikowanego w kategoriach medycznych i nie jest w tym przypadku wystarczające wykazanie wyłącznie następstw w sferze psychicznej poszkodowanego, takich jak uczucie smutku, przygnębienia, żalu oraz innych negatywnych emocji<sup>4</sup>.

W doktrynie podkreśla się, że § 3 ww. artykułu jest częściowo wzorowany na przepisach art. 444 i 445 *Kodeksu cywilnego*<sup>5</sup>. Poza jego zakresem pozostaje kwestia zwrotu kosztów poniesionych w związku z rozstrojem zdrowia (w szczególności leczenia), a także renty, co z kolei uregulowano w art. 444 k.c. Niemniej jednak, można dochodzić powyższych kosztów w oparciu o przepisy ustawy cywilnej [Jaśkowski i Maniewska 2019, 599n.]. Sąd zobowiązany jest do zasądzenia

---

<sup>2</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2017 r., sygn. akt I PK 206/16, LEX nr 2333062.

<sup>3</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2018 r., sygn. akt III PK 13/17, Legalis.

<sup>4</sup> Wyrok Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt III APa 28/12, Legalis.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. *Kodeks cywilny*, Dz. U. z 2019 r., poz. 1145 [dalej cyt.: k.c.].

zadośćuczynienia na rzecz pracownika w momencie ustalenia, że rozstrój zdrowia jest wynikiem podejmowanych wobec niego działań mobbingowych. Zaś zadośćuczynienie pieniężne na gruncie przepisów gałęzi prawa cywilnego ma charakter jedynie fakultatywny [Łuczak 2017, 336-37].

Wysokość odszkodowania za rozwiązanie umowy z powodu mobbingu została określona przez ustawodawcę jako wartość równa kwocie odpowiadającej wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Maksymalna kwota odszkodowania nie została wskazana – zatem i w tej sytuacji sąd powinien badać poniesioną przez pracownika szkodę [Prasolek 2019]. Wysokość odszkodowania wyznaczona jest na podstawie uszczerbku powstałego w wyniku rozwiązania przez pracownika stosunku pracy (w szczególności mierzony wartością utraconego przez niego zarobku), jak również m.in. przez inne szkody poniesione przez zatrudnionego (dla przykładu: ograniczenie możliwości objęcia nowego stanowiska z uwagi na podyktowany rozstrój zdrowia, wywołany zjawiskiem mobbingu) [Baran 2018, 709]. Zgodnie z przyjętą przez G. Jędrejka koncepcją, odpowiedzialność pracodawcy ograniczona została wyłącznie do roszczeń majątkowych [Jędrejek 2017, 102]. Istotne problemy nie tylko w doktrynie prawa, ale również w judykaturze stwarza reżim odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy, tzn. czy jest umowny, czy deliktowy oraz przesłanki wyłączające jego odpowiedzialność odszkodowawczą. Zarówno w przypadku mobbingu, jak i dyskryminacji dochodzi do zbiegu roszczeń z roszczeniami, z których skorzystać może pracownik z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych. Zastosowanie – zgodnie z odesłaniem zawartym w treści art. 300 k.p. – znajdują odpowiednie przepisy odnoszące się do ochrony dóbr osobistych, w tym w szczególności art. 24 k.c. Nie należy jednak upatrywać osłabienia ochrony przysługującej pracownikowi z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych, tylko dlatego, że do polskiego systemu prawnego wprowadzono regulację dotyczącą mobbingu. Pogląd taki pozostawałby w sprzeczności z zasadą prawa pracy, która została wyrażona w art. 11<sup>1</sup> k.p., a która to nakłada na pracodawcę obowiązek poszanowania godności oraz innych dóbr osobistych pracownika. W doktrynie przeważa pogląd, iż ustawodawca formułuje trzy warunki stosowania przepisów kodeksu cywilnego, tj. brak uregulowania sprawy w prawie pracy, stosowa-

nie odpowiednio przepisów kodeksu cywilnego i brak sprzeczności zastosowanych przepisów z zasadami prawa pracy [Gersdorf, Rączka, i Skoczyński 2004, 885].

Pojęcie zbiegu roszczeń jest określeniem szerszym, aniżeli zbiegu norm. O tym drugim można mówić wówczas, gdy dany stan faktyczny podlega pod hipotezy według więcej niż jednej normy [Ohanowicz 1962, 17]. W sytuacji zbiegu roszczeń częstokroć nie dochodzi do zbiegu norm, jeżeli tylko z tego samego zdarzenia powstają uprawnienia osoby wobec kilku osób, albo jeżeli z tego samego zdarzenia kilka osób nabywa uprawnienia względem jednej [tamże, 28].

## **2. Roszczenia przysługujące pracownikowi w razie mobbingu – charakterystyka zadośćuczynienia i odszkodowania**

W przypadku mobbingu zasadą, a nie wyjątkiem, będzie zbieg roszczeń. Do takiego stanu rzeczy przyczynił się sam ustawodawca poprzez wprowadzenie w *Kodeksie pracy* przepisów powielających odpowiednie regulacje zawarte na gruncie *Kodeksu cywilnego*. Należy zauważyć, że zbieg roszczeń może nastąpić wówczas, jeśli różny jest ich przedmiot. W ramach przykładu, nie będziemy mieli do czynienia ze zbiegiem roszczeń uregulowanych w art. 24 k.c. z roszczeniami przewidującymi zadośćuczynienie, czy odszkodowanie zawartymi w *Kodeksie cywilnym* czy *Kodeksie pracy*. Ofiara mobbingu zawsze będzie miała możliwość, oprócz oczywiście zadośćuczynienia, żądać przeprosin [Jędrejek 2004, 236].

Zakres roszczeń zależy od tego, przeciwko komu pracownik kieruje pozew. W polskim systemie prawa istnieją dwie możliwości, tzn. można pozwać samego pracodawcę, co z reguły w większości przypadków ma miejsce, ale również bezpośredniego sprawcę deliktu, tzw. mobbera. W sytuacji pozwania pracodawcy przedmiot roszczeń zależy od tego, czy tenże pracodawca jest mobberem. Zagadnienie to ma istotne znaczenie z punktu widzenia praktyki, bowiem zasada związania sądu żądaniem pozwu ma zastosowanie również w sprawach pracowniczych. Pracownik powinien posiadać wiedzę, co do roszczeń, z którymi może wystąpić wobec pracodawcy. Wyjątek od tej zasady uregulowany w postępowaniu

odrębnym na gruncie art. 477<sup>1</sup> *Kodeksu postępowania cywilnego*<sup>6</sup> w sprawach pracowniczych nie odnosi się do spraw m.in. mobbingowych, który stanowi, że jeśli pracownik dokonał wyboru jednego z przysługujących mu alternatywnie roszczeń, a zgłoszone przez niego roszczenie okaże się nieuzasadnione, to sąd z urzędu może wziąć pod uwagę inne alternatywne roszczenie. Częściej dojdzie do kumulacji roszczeń w przypadku mobbingu. Ofiara będzie mogła dochodzić zadośćuczynienia na podstawie *Kodeksu pracy* za wywołanie rozstroju zdrowia, a na podstawie *Kodeksu cywilnego* za naruszenie innych dóbr osobistych [Dörre–Nowak 2005, 235]. W sytuacji zaś poniesienia szkody majątkowej, pracownik będzie mógł żądać odszkodowania zarówno w oparciu o odpowiedzialność deliktową, jak i kontraktową.

Jednak sprawa nie jest tak prosta i klarowna jakby się wydawało. Charakter prawny odpowiedzialności pracodawcy za mobbing był kilkukrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu postanowienia Sąd wyraził pogląd, że mobbing pracownika oparty jest na szczególnej i samodzielnej regulacji w prawie pracy. Sąd Najwyższy nie wykluczył jednak stosowania przepisów *Kodeksu cywilnego* w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie odesłania z art. 300 k.p. Wyraźnie zwrócił uwagę, że odpowiedzialność pracodawcy nie zależy od jego winy umyślnej<sup>7</sup>. W innym orzeczeniu, Sąd Najwyższy posłużył się sformułowaniem „delikt mobbingu”<sup>8</sup>. W orzecznictwie wskazanego Sądu można jednak spotkać się także z poglądem, zgodnie z którym odpowiedzialność pracodawcy mieści się w ramach odpowiedzialności kontraktowej. Stanowi to jedną ze szczególnych cech stosunku pracy, odmiennych w stosunku do zobowiązań prawa cywilnego, co wiąże się nie tylko z ochroną majątkowego interesu drugiej strony, ale także ochroną dóbr osobistych<sup>9</sup>. W piśmiennictwie uważa się, że *Kodeks pracy* nie

---

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. *Kodeks postępowania cywilnego*, Dz. U. z 2018, poz. 1360 z późn. zm. [dalej cyt.: k.p.c.].

<sup>7</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2014 r., sygn. akt II PK 98/14, niepubl.

<sup>8</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2013 r., sygn. akt IV CSK 155/13, Legalis.

<sup>9</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2011 r., sygn. akt I PK 35/11, OSNP 2012, nr 19-20, poz. 238.



przewiduje sankcji za stosowanie mobbingu, ale kary za nieprzeciwdziałanie jemu [Sobczyk 2015, 175]. Nieprzeciwdziałanie mobbingowi prowadzi do odpowiedzialności odszkodowawczej, którą można dochodzić tytułem niewykonania zobowiązania. Odpowiedzialność deliktowa powstaje zaś z chwilą powstania deliktu, a nie z momentem, w którym nie przeciwdziała się mobbingowi. W doktrynie prawa zauważa się, iż w przypadku wyrządzenia deliktu odszkodowanie staje się głównym świadczeniem ze strony dłużnika, jakim jest czy to sprawca szkody, czy też inna osoba za szkodę odpowiedzialna [Czachórski, Brzozowski, Safjan, i Skowrońska–Bocian 2004, 97]. Charakterystyczną cechą zobowiązań deliktowych jest to, że obowiązek naprawienia szkody jest obowiązkiem pierwotnym, a nie wtórnym, jak ma to miejsce w przypadku reżimu odpowiedzialności kontraktowej [Łętowska 1993, 136], natomiast spowodowanie deliktu prowadzi do powstania zobowiązania [Radwański i Olejniczak 2005, 83]. Sąd Najwyższy zajął stanowisko, na podstawie którego pracownikowi przysługuje dodatkowo względem pracodawcy roszczenie o odszkodowanie w świetle przepisów k.c. w przedmiocie odpowiedzialności deliktowej. Wskazał, iż nierozwiązanie przez zatrudnionego stosunku pracy na podstawie art. 94<sup>3</sup> § 4 i 5 k.p. nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczeń o odszkodowanie na zasadzie art. 415 i następujących k.c.<sup>10</sup>. W przypadku stosowania mobbingu obowiązek zadośćuczynienia nie powstaje z chwilą zawarcia umowy o pracę, ale z chwilą wystąpienia tego zjawiska.

Warta uwagi jest problematyka rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron. Wówczas osoba, która nie wskaże mobbingu jako przyczyny rzeczonoego porozumienia nie może skorzystać z regulacji opartej na art. 94<sup>3</sup> § 4 k.p. Może jedynie dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych<sup>11</sup>. Brzmienie przepisu art. 94<sup>3</sup> k.p. wskazuje na dwa roszczenia, z których może skorzystać pracownik w stosunku do pracodawcy. Czynna legitymacja przysługuje pracownikowi, a bierna pracodawcy. Zakres pojęcia pracownika został zdefiniowany w art. 2 k.p.,

---

<sup>10</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2009 r., sygn. akt II PK 105/09, OSNP 2011, nr 9-10, poz. 125.

<sup>11</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2018 r., sygn. akt II PK 333/16, OSNP 2018, nr 11, poz. 147.

natomiast pracodawcy w art. 3 k.p. Zatem można wysnuć wniosek, że z katalogu roszczeń nie mogą korzystać osoby, które świadczą pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej. Każdy natomiast może dochodzić w postępowaniu cywilnym ochrony swoich dóbr osobistych, których źródłem jest niezbywalna i przyrodzona godność człowieka.

Podstawowym roszczeniem pracownika przeciwko pracodawcy jest roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, jeżeli mobbing doprowadził do wywołania rozstroju zdrowia. W związku z tym pracodawca odpowiada jedynie za naruszenie jednego dobra osobistego, którym jest zdrowie. Roszczenie ofiary mobbingu tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wymaga udowodnienia przez osobę poszkodowaną nastąpienia u niej rozstroju zdrowia<sup>12</sup>. Zadośćuczynienie ma zostać utrzymane w umiarkowanych granicach. Odpowiedzialność pracodawcy w zakresie wypłacenia zadośćuczynienia jest absolutna, co oznacza, że pracodawca ponosi tę odpowiedzialność nawet wtedy, gdy o stosowaniu mobbingu przez pracownika wobec innego nie wiedział [Gersdorf i Reczyńska–Ratajczak 2007, 32].

W związku z powyższym w obowiązującym polskim porządku prawnym pojawiły się kontrowersje na płaszczyźnie ograniczonej odpowiedzialności pracodawcy z tytułu stosowania mobbingu. Wątpliwości te dotyczyły zagadnienia, czy jeżeli sprawca mobbingu narusza inne dobra osobiste, oprócz zdrowia, to odpowiada za naruszenie tychże dóbr, czy też nie. Pracodawca powinien ponosić odpowiedzialność wobec naruszenia dóbr osobistych przez wszelkie podmioty działające w jego imieniu lub na jego rzecz. Co więcej, pracownik nie posiada interesu prawnego w ustaleniu, że dopuszczono się wobec niego mobbingu, jeśli tylko może wystąpić z roszczeniem o ochronę dóbr osobistych<sup>13</sup>. Dokonując wykładni przytoczonego orzeczenia można zauważyć, że w sytuacji, gdy działań mobbingowych dopuszcza się przełożony pracownika, to może on dochodzić od pracodawcy zarówno zadośćuczynienia, jak i roszczeń z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych.

---

<sup>12</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., sygn. akt III PK 2/09, OSNP 2011, nr 1-2, poz. 5.

<sup>13</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., sygn. akt II PK 291/09, OSNC 2011, nr 19/12, poz. 246.

Według G. Jędrejka tenże pogląd *de lege lata* jest nie do przyjęcia [Jędrejek 2017, 116], bowiem znaczenie art. 94<sup>3</sup> § 3 k.p. nie pozostawia wątpliwości, iż odpowiedzialność pracodawcy jest ograniczona, a rozszerzenie jej za zachowania położonych w miejscu pracy na gruncie treści przepisów prawa pracy nie ma swojej podstawy prawnej. Równolegle może zaistnieć mobbing, jak też może dojść do naruszenia dóbr osobistych pracownika przez pracodawcę. Należy zauważyć, że wprowadzenie instytucji mobbingu do *Kodeksu pracy* nie doprowadziło do uchylecia odpowiedzialności pracodawcy za naruszenie dóbr osobistych. Pracownikowi wówczas przysługuje prawo do pozwania pracodawcy z tytułu naruszenia dobra osobistego w postaci czci, natomiast w razie mobbingu prawo do wystąpienia z roszczeniem w oparciu o art. 94<sup>3</sup> § 3 k.p. Zatrudniony może najpierw wytoczyć jedno powództwo, a potem drugie. W tym wypadku pod względem procesowym dopuszczalna jest kumulacja roszczeń na podstawie art. 191 k.p.c.

Drugim z roszczeń jest roszczenie odszkodowawcze. Pracodawca ponosi odpowiedzialność za szkodę majątkową. Pracownik może rozwiązać umowę o pracę, gdy pracodawca nie zrealizował swojego obowiązku przeciwdziałania mobbingowi, który zawarty jest w art. 94<sup>3</sup> § 1 k.p. Odpowiedzialność ta z kolei oparta jest na zasadzie winy, chyba że pracodawca udowodni, że podjął działania przeciwdziałające mobbingowi. Obowiązek przeciwdziałania mobbingowi jest obowiązkiem umownym, który pracownik może egzekwować przed sądem, a w przypadku biernej postawy pracodawcy oraz powstania szkody, zatrudniony ma możliwość wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym.

### **3. Roszczenia wobec mobbera a *res iudicata***

W treści art. 24 § 1 k.c. ustawodawca zawarł roszczenia przysługujące pracownikowi w razie naruszenia jego dóbr osobistych. Zatrudniony może domagać się roszczenia w postaci zadośćuczynienia pieniężnego na zasadzie ww. przepisu oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 300 k.p., bądź też po wykazaniu dodatkowych przesłanek w oparciu o art. 94<sup>3</sup> k.p.<sup>14</sup>. Roszczenia

---

<sup>14</sup> Wyrok Sądu Administracyjnego w Katowicach z dnia 8 listopada 2018 r., sygn. akt III APa 47/18, LEX nr 2612789.

te dzieli się na te o charakterze majątkowym i niemajątkowym<sup>15</sup>. Wybór sposobu ochrony należy do poszkodowanego. W przypadku roszczeń majątkowych z art. 24 § 1 k.c. ustawodawca odsyła do przepisów *Kodeksu cywilnego* regulujących zadośćuczynienie pieniężne, natomiast z § 2 do przepisów kodeksu cywilnego regulujących odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę majątkową. Przedmiotem rozważań powinien stać się również § 3, na podstawie którego nie ma swoistych przeszkód, aby do danego stanu faktycznego zastosowanie miały inne przepisy, rozumiane przez pryzmat przepisów prawa pracy, regulujące zadośćuczynienie i odszkodowanie za mobbing.

W judykaturze Sądu Najwyższego przeważa pogląd, zgodnie z którym w razie naruszenia przez jednego z pracowników dóbr osobistych drugiego, pracownik może pozwać tak pracodawcę, jak i pracownika naruszającego dobra osobiste<sup>16</sup>. Najczęściej mobberem jest przełożony, bądź inny pracownik, który jest zatrudniony na równorzędnym stanowisku. Nie jest to zatem pracodawca. W wielu sytuacjach mobbing stosowany jest przez więcej, aniżeli jedną osobę. Zaobserwowano, że inni przyłączają się do przemocy psychicznej.

Wyróżnia się cztery główne konsekwencje nękania, tj. reakcję emocjonalną, trudności interpersonalne, choroby fizyczne i postawę wobec pracy [Edelman 2002, 94-101]. Pracownik może rozważyć, czy w ogóle występować z pozwem mobbingowym przeciwko pracodawcy, czy z pozwem cywilnym przeciw sprawcy mobbingu<sup>17</sup>. Nie można wykluczyć, że pierwszy z procesów poprzedzi ten drugi. Nie wystąpi wtedy bezwzględna negatywna przesłanka procesowa w postaci powagi rzeczy osądzonej *res iudicata*. Nie można o niej mówić, bowiem brak jest po stronie pozwanej tożsamości podmiotowej. Mimo że tożsamość przedmiotowa jest ta sama, to podmiotowa jednak kształtuje się odmiennie. W trakcie procesu pozwanym jest tylko i wyłącznie pracodawca,

---

<sup>15</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2010 r., sygn. akt II PZ 17/10, OSNP 2011, nr 23-24, poz. 299.

<sup>16</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2007 r., sygn. akt V CSK 249/07, LEX nr 449837.

<sup>17</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., sygn. akt II PK 189/10, LEX nr 811844.

w procesie cywilnym zaś sprawca mobbingu, przy czym bez znaczenia jest jego status.

Wystąpi jednak prawomocność materialna. Sąd cywilny będzie związany orzeczeniem sądu pracy, aczkolwiek związanie to będzie miało wąski charakter. Sąd pracy nie ustala, kto jest sprawcą mobbingu. Jeśli nie można ustalić określonej osoby, która naruszyła normy prawne nie oznacza to, że nie doszło do mobbingu. Pracodawca powinien odpowiedzieć za mobbing, gdyż jego obowiązkiem jest jemu przeciwdziałać<sup>18</sup>. Stwierdzenie przez sąd, iż w danej sytuacji nie miało miejsca zjawisko mobbingu, nie powoduje przyjęcia, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych pracownika *a contrario*, jeśli przez sąd cywilny zostanie stwierdzone naruszenie dóbr osobistych, to nie oznacza to, że doszło do mobbingu.

#### **4. Odpowiedzialność z tytułu mobbingu – kontraktowa czy odszkodowawcza?**

Odpowiedzialność z tytułu mobbingu nie może być utożsamiana z odpowiedzialnością opartą na reżimie niewykonania, bądź nienależytego wykonania umowy *ex contractu* z tego powodu, że podstawą stosunku pracy niekoniecznie musi być umowa. Zgodnie z przepisami *Kodeksu pracy*, pracownikiem może być osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub też spółdzielczej umowy o pracę. Uznanie natomiast, że zjawisko mobbingu oznacza niewykonanie umowy o pracę, oparte jest na koncepcji, iż czynność prawna wywołuje poza skutkami w niej wyrażonymi, również i te, które wynikają na gruncie *Kodeksu cywilnego* nie tylko z ustawy, lecz i ponadto z zasad współżycia społecznego, a także ustalonych zwyczajów. Nie można zgodzić się z poglądem, że w przypadku pracowników, którzy świadczą pracę w oparciu o umowę, pracodawca ponosić będzie odpowiedzialność odszkodowawczą o charakterze kontraktowym, a w przypadku pracowników wykonujących pracę na podstawie mianowania o charakterze deliktowym [Jędrejek 2017, 108].

---

<sup>18</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2014 r., sygn. akt II PK 98/14, niepubl.

Odpowiedzialności pracodawcy za stosowanie mobbingu w rozumieniu art. 94<sup>3</sup> k.p. można nadać miano odpowiedzialności gwarancyjnej. Oznacza to, iż pracodawca ponosi odpowiedzialność niezależnie od tego, czy sam stosuje mobbing (wówczas pracodawca musi być osobą fizyczną) [Tenże 2007, 127], czy też jest on stosowany przez innych pracowników. Pracodawca ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie ryzyka, co znaczy, że nie ma możliwości uchylenia się od niej, wskazując na okoliczności wyłączające odpowiedzialność. Okoliczności takiej nie stanowi jednak prowadzenie przez pracodawcę profilaktyki antymobbingowej. Odpowiedzialność pracodawcy ma jednak charakter ograniczony. Sąd może zasądzić na rzecz pracownika od pracodawcy zadośćuczynienie w sytuacji, gdy doznał on rozstroju zdrowia, mimo że pracodawca nie stosował bezpośrednio mobbingu.

Zgodnie z art. 94<sup>3</sup> § 4 k.p. odpowiedzialność odszkodowawcza za szkodę materialną ograniczona została do sytuacji, w której pracownik wskutek zjawiska mobbingu rozwiązał umowę o pracę. Zgodnie z przyjętą przez Sąd Najwyższy linią orzecniczą „przesłanką dochodzenia odszkodowania z art. 94<sup>3</sup> § 4 k.p. jest rozwiązanie przez pracownika umowy o pracę wskutek mobbingu, nie jest natomiast warunkiem domagania się odszkodowania przez pracownika, aby rozwiązanie nastąpiło z powodu mobbingu, jako wyłącznej przyczyny”<sup>19</sup>.

Nowelizacja tego przepisu, która wejdzie w życie wraz z dniem 7 września 2019 r. przewiduje dodatkowo przesłankę w postaci „doznania mobbingu” przez pracownika, poza tą wyżej wymienioną. Zatem pracownik będzie mógł dochodzić od swojego pracodawcy odszkodowania także w przypadku kiedy zatrudniony co prawda nie rozwiązał stosunku pracy, lecz z uwagi na stosowane wobec niego działania mobbingowe poniósł określoną szkodę. W konsekwencji zatrudnionemu będzie przysługiwało prawo do odszkodowania w momencie rozwiązania umowy o pracę wskutek mobbingu, a także wyrządzenia jemu szkody bez względu na okoliczność, czy dotychczasowy stosunek pracy trwa nadal, bądź też został rozwiązany przez zatrudniającego. Za takim rozwiązaniem przemawiałyby fakt, że obecnie obowiązujące przepisy w polskim porządku

---

<sup>19</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2009 r., sygn. akt I PK 147/08, OSNP 2010, nr 17-18, poz. 209.

prawnym nie uwzględniają możliwości dochodzenia roszczeń przez mobbingowanych pracowników, którzy nadal pozostają w stosunku pracy oraz tych, którzy nie wykazali, że mobbing doprowadził do rozstroju ich zdrowia. Wówczas powództwo najczęściej kierowane jest przeciw mobberowi, a nie pracodawcy, natomiast inicjowane jest ono z tytułu naruszenia dóbr osobistych [Guza 2019]. Sytuacja odmiennie kształtuje się, gdy pracodawca sam stosuje mobbing. Odpowiada on wtedy na zasadach ogólnych, a pracownikowi przysługują roszczenia tytułem naruszenia dóbr osobistych.

Należy wspomnieć, że podstawowym roszczeniem przysługującym w razie mobbingu jest zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową. Mobbing polega na ciągłym oraz notorycznym naruszaniu dóbr osobistych pracownika, zatem prowadzi do powstania krzywdy. W toku prac nad ustawą cywilną pojawił się postulat, aby wprowadzić zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę w odniesieniu do odpowiedzialności kontraktowej, ale wtedy, gdy w danej sytuacji wyeksponowana będzie kwalifikowana wina, tj. umyślność albo rażące niedbalstwo [Radwański 2006, 141].

W orzecznictwie Sądu Najwyższego można przeczytać, że odpowiedzialność odszkodowawcza za delikt ma charakter pierwotny, a kontraktowa wtórny. Odpowiedzialność pracodawcy z tytułu mobbingu jest w opinii Sądu rezultatem nienależytego wykonania obowiązku przeciwdziałania mobbingowi<sup>20</sup>. Osoba dotknięta mobbingiem, tj. pracownik przed wniesieniem pozwu o odszkodowanie może skorzystać z prawa żądania wprowadzenia przez pracodawcę prewencji antymobbingowej, lecz nie ma on prawa roszczenia o narzucenie pracodawcy tegoż obowiązku. Czynności podejmowane przez pracodawcę, mające na celu przeciwdziałanie mobbingowi mogą opierać się na tworzeniu właściwej organizacji pracy, w której zostaną sprecyzowane kompetencje pracowników, ich podporządkowanie, a także tryb podejmowania decyzji oraz rozwiązywania konfliktów [Abramowska i Nałęcz 2004, 182]. Jednak powództwo o wykonanie obowiązku przeciwdziałania mobbingowi trzeba odróżnić od powództwa o zaniechanie stosowania mobbingu. Odpowiedzialność odszkodowawcza nie powstaje

---

<sup>20</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2011 r., sygn. akt I PK 35/11, OSNP 2012, nr 19-20, poz. 238.

z chwilą zawarcia umowy o pracę, ale w przypadku zadośćuczynienia z chwilą wyrządzenia deliktu, natomiast w wypadku odszkodowania z momentem rozwiązania umowy o pracę przez stosowanie mobbingu. Odpowiedzialność mobbingowa jest związana z deliktem wyrządzonym przez samego pracodawcę, jeżeli jest mobberem lub z deliktem wyrządzonym przez innych pracowników. Przyjmując koncepcję odpowiedzialności kontraktowej, pracodawca mógłby przerzucić obowiązek przeciwdziałania mobbingowi na innych pracowników [Jędrejek 2013, 1238]. W przypadku zaś uznania, iż pracodawca ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie kontraktowej, powstałyby problemy z ustaleniem przesłanek odpowiedzialności. Wysokość szkody w przypadku stosowania mobbingu nie jest uzależniona od wykonania przez pracodawcę obowiązku przeciwdziałania mobbingowi. Nie ma związku przyczynowego pomiędzy brakiem profilaktyki antymobbingowej, a powstaniem szkody w wyniku mobbingu, na co uwagę zwraca doktryna, zwłaszcza G. Jędrejek [Tenże 2017, 111]. Szkada bowiem jest skutkiem zachowań podejmowanych przez mobbera. Zastrzeżeń nie budzi jednak stanowisko, zgodnie z którym regulacja dotycząca odpowiedzialności odszkodowawczej za mobbing ma charakter autonomiczny w stosunku do tej wyrażonej na gruncie *Kodeksu cywilnego*.

## **5. Odpowiedzialność pracodawcy z tytułu mobbingu – na zasadzie winy czy ryzyka?**

W judykaturze pojawił się pogląd, że odpowiedzialność z treści art. 94<sup>3</sup> § 3 k.p. jest odpowiedzialnością na zasadzie winy. Brak okoliczności egzoneracyjnych, na podstawie których można domagać się zwolnienia z odpowiedzialności na zasadzie ryzyka nie uzasadnia jej przyjęcia. Zasada winy ma znaczenie podstawowe, zaś odpowiedzialność na zasadzie ryzyka jest ograniczona do ściśle określonych przez ustawodawcę przypadków<sup>21</sup>. Zasada ryzyka prowadzi do uprzywilejowania osoby poszkodowanej. W sytuacji zaistnienia rozbieżności, którą z zasad odpowiedzialności zastosować, trzeba uwzględnić proporcje między interesem osoby

---

<sup>21</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2013 r., sygn. akt III CZP 63/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 81.



odpowiedzialnej a poszkodowanej. Zjawisko ryzyka osobowego sprawia, iż ponoszącym odpowiedzialność za zakazane działania mobbingowe podejmowane w stosunku do pracowników jest podmiot zatrudniający [Świątkowski 2018, 610].

Pracownikowi z tytułu mobbingu przysługują wobec pracodawcy, który nie jest mobberem dwa roszczenia z *Kodeksu pracy*. Regulacja prawa pracy ma charakter autonomiczny w stosunku do prawa cywilnego. Roszczenie o zadośćuczynienie za wywołanie rozstroju zdrowia ma charakter deliktowy i jest oparte na zasadzie ryzyka. Jeżeli w związku z działaniami mobbingowymi nastąpił roztrój zdrowia pracownika, to wówczas nie jest możliwe domaganie się od pracodawcy zaspokojenia roszczeń dwójakiego rodzaju, tj. jednego z art. 94<sup>3</sup> § 3 k.p., zaś drugiego z art. 445 § 1 k.c. [Łuczak 2017, 337]. Za kontrowersyjne należy uznać stanowisko, aby mobbowany pracownik mógł dokonać wyboru, na jakiej podstawie prawnej z powyżej wymienionych będzie dochodził zadośćuczynienia [Szewczyk 2012, 177-78]. Drugie z kolei jest roszczeniem o odszkodowanie nie z tytułu mobbingu, ale rozwiązania umowy o pracę. Tu obowiązuje reżim odpowiedzialności kontraktowej z uwagi na to, że pracodawca nie zrealizował obowiązku przeciwdziałania mobbingowi. Odpowiedzialność zaś ta oparta jest na zasadzie winy.

Pojawił się postulat *de lege ferenda* do przepisów regulujących mobbing, że należy wprowadzić roszczenie służące do niemajątkowej ochrony interesów pracownika. Ochrona dóbr osobistych gwarantowana jest przez roszczenia tak majątkowe, jak również niemajątkowe. W przypadku zjawiska mobbingu całkowicie pominięto sposobność skorzystania z roszczeń o charakterze niemajątkowym.

## **6. Zjawisko mobbingu w statystykach sądowych Ministerstwa Sprawiedliwości**

Z uwagi na specyfikę analizowanego zagadnienia podjęto również próbę analizy danych statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości<sup>22</sup>.

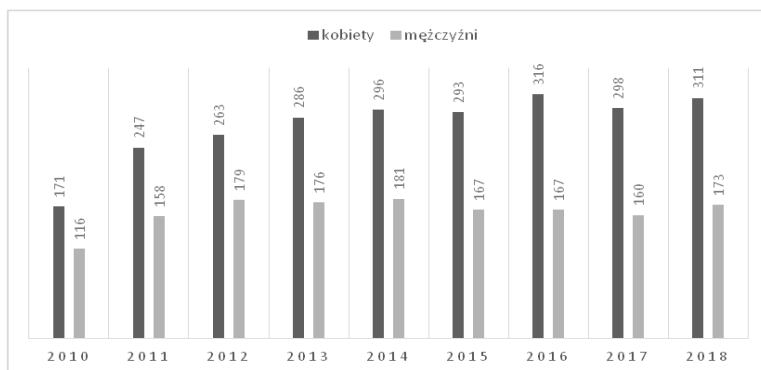
---

<sup>22</sup> Zob. *Ewidencja spraw w sądach pracy I instancji – dyskryminacja, mobbing, molestowanie seksualne I. 2011-2018*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> [dostęp: 20.06.2019].

W szczególności wskazano na: 1) liczbę spraw o odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku z mobbingiem w sądach rejonowych w latach 2010-2018 z uwzględnieniem liczby postępowań wszczętych oraz zakończonych, a także rozstrzygnięć uwzględnionych w części lub w całości, oddalonych, zwróconych, odrzuconych bądź umorzonych; 2) czas trwania postępowań w przedmiocie zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu mobbingu; 3) prawomocnie zasądzone odszkodowania, a także zadośćuczynienia w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie za mobbing w sądach powszechnych w latach 2010-2015.

Wymaga podkreślenia, że zaprezentowano oraz przeanalizowano w formie tabel i wykresów tylko wybrane, najistotniejsze w kontekście zaprezentowanej tematyki rezultaty, które osiągnięto z analizy dostępnych statystyk sądowych.

Wykres 1. Liczba spraw do rozpoznania w sądach rejonowych w przedmiocie zadośćuczynienia za mobbing w latach 2010-2018

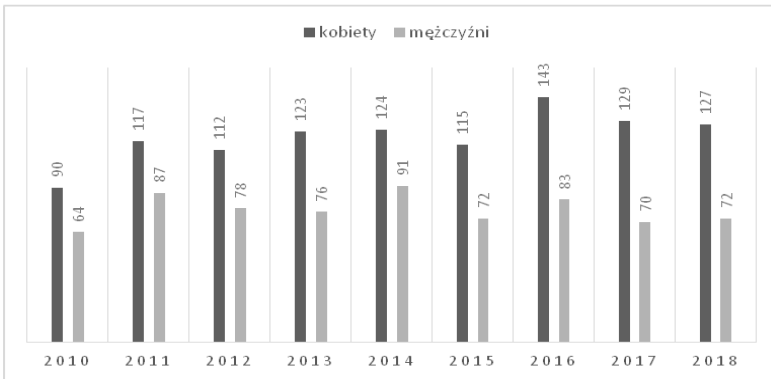


Źródło: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> [opracowanie własne]

Wykres 1 prezentuje liczbę spraw do rozpoznania, które wpłynęły w danym roku do sądów rejonowych w przedmiocie zadośćuczynienia za mobbing z uwzględnieniem płci. Analiza danych wskazuje, iż więcej tego rodzaju postępowań wszczynanych jest z powództwa kobiet. W przypadku tej grupy – od 2010 do 2014 r. odnotowano tendencję rosnącą, w 2015 r.

nastąpił spadek, aczkolwiek stosunkowo niewielki. W kolejnych latach liczba spraw we wskazanym zakresie raz rośnie, a raz maleje. Najwięcej, w przypadku kobiet odnotowano ich w 2016 r. Z kolei w przypadku mężczyzn można zauważyć trend raz rosnący, a raz malejący. W 2018 r. nastąpił nieznaczny wzrost.

Wykres 2. Liczba spraw zakończonych (prawomocnym wyrokiem, ugodą) w sądach rejonowych w przedmiocie zadośćuczynienia za mobbing w latach 2010-2018



Źródło: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> [opracowanie własne]

Z kolei analiza wykresu nr 2 wykazuje, że liczba spraw zakończonych prawomocnym wyrokiem w sądach rejonowych za zadośćuczynienie za mobbing zarówno w przypadku kobiet, jak i mężczyzn charakteryzuje się tendencją raz rosnącą, a raz malejącą. Więcej prawomocnych orzeczeń wydawanych jest z powództwa kobiet aniżeli mężczyzn, co *de facto* stanowi konsekwencję twierdzeń poczynionych w przypadku wykresu 1.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że liczba spraw do rozpoznania nie odzwierciedla ilości postępowań zakończonych prawomocnym wyrokiem, w których to orzeczono zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę (art. 93<sup>3</sup> § 3 k.p.), a to z uwagi na fakt, iż najczęściej postępowania wszczęte w danym roku kończą się w latach

kolejnych (w szczególności w przypadku skomplikowanego stanu faktycznego oraz obszernych wniosków dowodowych).

Tabela 1. Ilość spraw w przedmiocie zadośćuczynienia pieniężnego za mobbing: 1) uwzględnionych w całości lub w części, 2) oddalonych, 3) zwróconych, 4) odrzuconych, 5) umorzonych w latach 2010-2015

<b>Ilość spraw w przedmiocie zadośćuczynienia pieniężnego za mobbing:</b>						
lata	pleć	uwzględnionych w całości lub w części	oddalonych	zwróconych	odrzuconych	umorzonych*
2010	K	12	27	6	0	25
	M	7	21	1	0	14
2011	K	14	35	11	1	25
	M	8	24	4	1	27
2012	K	11	42	5	0	38
	M	9	23	5	0	19
2013	K	9	50	3	0	39
	M	7	26	4	1	20
2014	K	20	49	5	0	25
	M	11	26	6	0	33
2015	K	13	53	8	0	30
	M	7	33	2	0	18
2016	K	18	51	6	0	33
	M	17	28	5	1	22
2017	K	18	49	10	0	29
	M	4	27	3	2	15
2018	K	24	44	7	0	29
	M	10	18	5	1	27

Źródło: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> [opracowanie własne]

\* część spraw pozostała na okres kolejny (następne lata) z uwagi na czasochłonność oraz skomplikowany charakter postępowania

Zdecydowanie więcej spraw w przedmiocie zadośćuczynienia za mobbing zostało łącznie oddalonych, zwróconych, odrzuconych bądź umorzonych, aniżeli uwzględnionych w całości bądź w części. Najczęściej dochodziło do umorzenia postępowania lub oddalenia powództwa. Zauważyć nadto można, że częściej miało miejsce uwzględnienie powództwa w całości albo części w przypadku kobiet aniżeli mężczyzn (analogiczne wnioski w stosunku do pozostałych sposobów rozstrzygnięcia sprawy), co jest konsekwencją faktu, iż to kobiety w głównej mierze decydują się na wytoczenie powództwa w tym zakresie.

Tabela 2. Zestawienie spraw zakończonych ze sprawami uwzględnionymi w całości lub w części w przedmiocie zadośćuczynienia za mobbing – udział procentowy

lata	pleć	liczba spraw zakończonych	liczba spraw uwzględnionych w całości lub w części	procentowy udział spraw zakończonych w stosunku do uwzględnionych
2010	K	90	12	13,3%
	M	64	7	10,9%
2011	K	117	14	12%
	M	87	8	9,2%
2012	K	112	11	9,8%
	M	78	9	11,5%
2013	K	123	9	7,3%
	M	76	7	9,2%
2014	K	124	20	16,1%
	M	91	11	12,1%
2015	K	115	13	11,3%
	M	72	7	9,7%
2016	K	143	18	12,6%
	M	83	17	20,5%
2017	K	129	18	14,6%
	M	70	4	5,7%
2018	K	127	24	18,9%
	M	72	10	13,9%

Źródło: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> [opracowanie własne]

Z kolei analiza tabeli nr 2 prowadzi do konkluzji, iż jedynie w niewielkim procencie roszczenia w przedmiocie zadośćuczynienia za mobbing zostały uwzględnione w całości lub w części w stosunku do wszystkich spraw zakończonych. W przypadku kobiet najwięcej spraw zostało uwzględnionych w 2018 r. (18,9%), zaś najmniej w 2013 r. (7,3%), natomiast w przypadku mężczyzn najwięcej również w 2016 r. (20,5%), natomiast najmniej w 2017 r. (5,7%).

Wykres 3. Liczba spraw do rozpoznania w sądach rejonowych w przedmiocie odszkodowania z tytułu mobbingu w latach 2010-2018

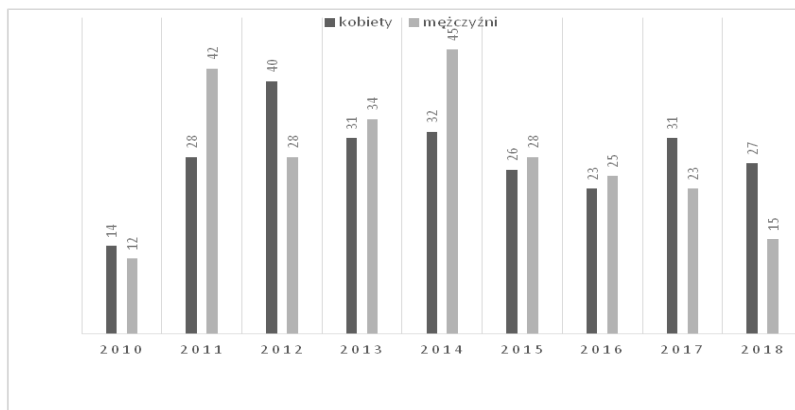


Źródło: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> [opracowanie własne]

Wykres 3 odnosi się do liczby spraw rozpoznawanych w sądach rejonowych w przedmiocie odszkodowania w związku z mobbingiem stanowiącym przyczynę rozwiązania umowy o pracę. Z powyższego wykresu wynika, iż więcej postępowań o odszkodowanie inicjowanych jest przez kobiety aniżeli mężczyzn, aczkolwiek w 2011 r. sytuacja była odwrotna. Należy także zauważyć, że ilość spraw wszczynanych z art. 94<sup>3</sup> § 4 k.p. wykazuje w przypadku kobiet tendencję malejącą od 2012 r. (aczkolwiek w 2017 r. nastąpił nieznaczny wzrost), zaś w przypadku mężczyzn od 2013 r. Najwięcej powództw z powyżej wskazanej podstawy

prawnej w przypadku kobiet miało miejsce w 2013 r. – 75 spraw, z kolei w przypadku mężczyzn rok później, tj. 2014 r. – 69 spraw.

Wykres 4. Liczba spraw zakończonych (prawomocnym wyrokiem lub ugodą) w sądach rejonowych w przedmiocie odszkodowania z tytułu mobbingu w latach 2010-2018



Źródło: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> [opracowanie własne]

Poddając analizie wykres nr 4 można zauważyć tendencję raz wzrostową, a raz malejącą spraw zakończonych prawomocnym wyrokiem bądź ugodą w przedmiocie odszkodowania z tytułu mobbingu w okresie od 2010 r. do 2018 r. Zarówno w przypadku kobiet (14), jak również mężczyzn (12) najmniej postępowań zakończono w 2010 r., z kolei najwięcej w 2014 r. – odnośnie mężczyzn (45) oraz w 2012 r. – odnośnie kobiet (40).

W tym miejscu należy poczynić analogiczne konkluzje co do wykresu nr 1 oraz 2 odnośnie do braku konsekwencji pomiędzy liczbą spraw do rozpoznania w przedmiocie odszkodowania z tytułu mobbingu, a ilością postępowań zakończonych prawomocnym wyrokiem.

Tabela 3. Ilość spraw w przedmiocie odszkodowania z tytułu mobbingu: 1) uwzględnionych w całości lub w części, 2) oddalonych, 3) zwróconych, 4) odrzuconych, 5) umorzonych w latach 2010-2018

<b>Ilość spraw w przedmiocie odszkodowania pieniężnego z tytułu mobbing:</b>						
lata	pleć	uwzględnionych w całości lub w części	oddalonych	zwróconych	odrzuconych	umorzonych*
2010	K	0	0	1	1	6
	M	0	5	1	1	1
2011	K	1	8	1	0	10
	M	0	11	8	2	12
2012	K	1	10	0	0	19
	M	1	10	4	0	8
2013	K	5	10	1	0	9
	M	4	12	6	0	7
2014	K	8	10	2	0	9
	M	2	12	8	1	14
2015	K	5	10	1	0	5
	M	3	9	4	0	5
2016	K	5	11	1	0	5
	M	3	6	1	5	1
2017	K	3	11	1	0	6
	M	3	9	1	1	5
2018	K	3	11	6	0	6
	M	2	6	1	0	2

Źródło: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> [opracowanie własne]

\* część spraw pozostała na okres kolejny (następne lata) z uwagi na czasochłonność postępowania

Powyższa tabela prowadzi do wniosku, iż jedynie w niewielkim stopniu sprawy, które zostały wszczęte z art. 94<sup>3</sup> § 4 k.p. uwzględniono w części



bądź w całości. W 2010 r. nie uwzględniono żadnego roszczenia z tego tytułu, w 2011 r. tylko 1, natomiast w 2012 r. – 2 sprawy. Niemniej jednak można zauważyć, że zdecydowanie częściej roszczenia uwzględniano na rzecz kobiet aniżeli mężczyzn. Podobnie jak w przypadku tabeli nr 1, w głównej mierze roszczenia z tytułu odszkodowania za mobbing zostały umorzone albo oddalone.

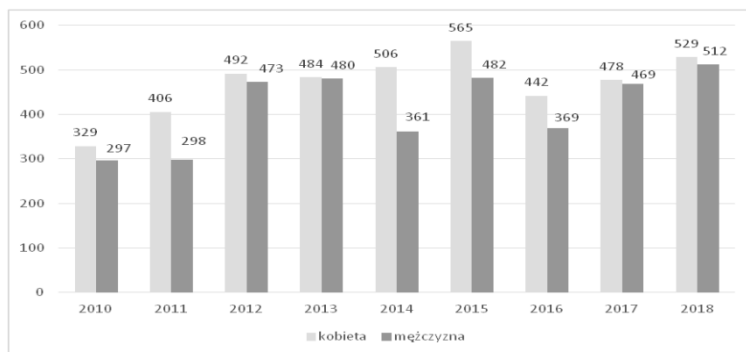
Tabela 4. Zestawienie spraw zakończonych ze sprawami uwzględnionymi w całości lub w części w przedmiocie odszkodowania z tytułu mobbingu – udział procentowy

lata	pleć	liczba spraw zakończonych	liczba spraw uwzględnionych w całości lub w części	procentowy udział spraw zakończonych w stosunku do uwzględnionych
2010	K	14	0	0%
	M	12	0	0%
2011	K	28	1	3,6%
	M	42	0	0%
2012	K	40	1	2,5%
	M	28	1	3,6%
2013	K	31	5	16,1%
	M	34	4	11,8%
2014	K	32	8	25%
	M	45	2	4,4%
2015	K	26	5	19,2%
	M	28	3	10,7%
2016	K	23	5	21,7%
	M	25	3	12%
2017	K	31	3	9,7%
	M	23	3	13%
2018	K	27	3	11,1%
	M	15	2	13,3%

Źródło: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> [opracowanie własne]

Z zaprezentowanej powyżej tabeli należy wywnioskować, że w zależności od roku, a także płci procent roszczeń uwzględnionych w całości lub części z tytułu odszkodowania za mobbing w stosunku do wszystkich postępowań zakończonych kształtuje się niejednolicie. W 2010 r. procentowy udział wynosił 0. Z kolei najwięcej spraw w przypadku kobiet zostało uwzględnionych w 2014 r. (25%), natomiast w przypadku mężczyzn w 2018 r. (13,3%). Zdecydowanie są jednak widoczne spore dysproporcje w przedmiocie uwzględnienia roszczeń z uwagi na płeć, które miały miejsce w 2014 r.

Wykres 5. Wskaźnik czasu trwania postępowania w dniach w przedmiocie zadośćuczynienia za mobbing w latach 2010-2018 według metodologii CEPEJ\*



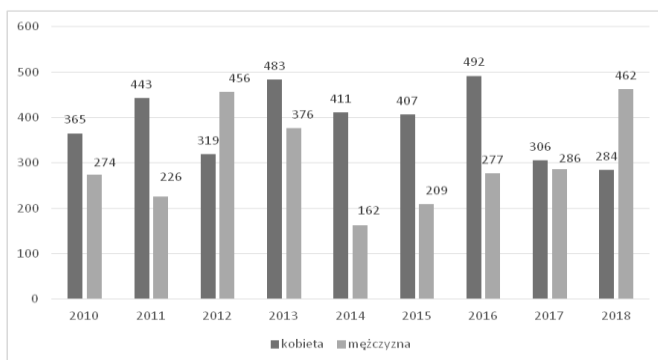
Źródło: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> [opracowanie własne]

\* wskaźnik czasu trwania postępowania liczony w dniach – stanowi odniesienie liczby spraw pozostających do rozpoznania na kolejny okres statystyczny w stosunku do przeciętnego rozpoznania spraw w danym okresie statystycznym albo okresie działania jednostki statystycznej

Z wykresu 5 można zaobserwować, że czas trwania postępowań w dniach w przedmiocie roszczenia za zadośćuczynienie z tytułu mobbingu jest niezwykle długi. W zasadzie w przypadku kobiet stale rośnie

(aczkolwiek w 2016 r. nastąpił nieznaczny spadek), natomiast w przypadku mężczyzn w 2014 r. czas ten został skrócony o ponad 100 dni, jednakże w roku kolejnym ponownie wzrósł. Należy podkreślić, iż przeciętny czas trwania jednej sprawy w większości przypadków wynosi ponad rok, a zatem nasuwa się wniosek, że postępowania te są bardzo czasochłonne i stosunkowo skomplikowane. Zarówno wysoki procent niepowodzenia, tj. nieuwzględnienia roszczenia, jak i niezwykle długi czas trwania postępowania mogą skutecznie zniechęcać ofiary mobbingu do wytoczenia procesu sądowego.

Wykres 6. Wskaźnik czasu trwania postępowania w dniach w przedmiocie odszkodowania za mobbing w latach 2010-2018 według metodologii CEPEJ\*



Źródło: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> [opracowanie własne]

Analogicznie do wykresu 5 należy wskazać, iż czas trwania postępowań w przedmiocie roszczenia za odszkodowanie z tytułu mobbingu jest bardzo długi. W zasadzie tendencja jest raz rosnąca, a raz malejąca. W przypadku mężczyzn stosunkowo szybko rozpoznawane były sprawy w 2014 r. wówczas średnia długość postępowania wynosiła 162 dni, najdłużej zaś w 2018 r. – 462 dni. Natomiast w przypadku kobiet zważywszy na średnią długość trwania spraw najszybciej dochodziło do ich rozstrzygnięcia w 2018 r. – 284 dni, a najdłużej 2016 r. – 492 dni. Na podstawie powyższych

danych można również poczynić uwagę, iż od 2016 r. zostały odwrócone proporcje, tj. znacznemu skróceniu uległ czas rozpatrywania spraw w przypadku kobiet, z kolei w przypadku mężczyzn uległ wydłużeniu.

Tabela 5. Prawomocnie zasądzone zadośćuczynienia oraz odszkodowania w przedmiocie mobbingu w sądach I instancji – sądach rejonowych za lata 2010-2015

rodzaj roszczenia	Liczba				łączna wysokość zasądzonych odszkodowań w zł	łączna wysokość zadośćuczynienia w zł
	spraw	osób, którym zasądzono:				
		odszkodowanie	zadośćuczynienie			
2010						
zadośćuczynienie	K	13	brak danych	brak danych	30.000	29.500
	M	4	brak danych	brak danych	7.128	1.000
odszkodowanie	K	8	brak danych	brak danych	22.000	-
	M	-	-	-	-	-
2011						
zadośćuczynienie	K	5	brak danych	brak danych	3.438	74.750
	M	3	brak danych	brak danych	690	5.000
odszkodowanie	K	-	-	-	-	-
	M	-	-	-	-	-
2012						
zadośćuczynienie	K	8	brak danych	brak danych	9.500	70.100
	M	2	brak danych	brak danych	4.000	5.000
odszkodowanie	K	1	brak danych	brak danych	19.900	-
	M	3	brak danych	brak danych	5.500	-
2013						
zadośćuczynienie	K	3	2	1	15.000	1.600
	M	3	2	2	6.386	23.000
odszkodowanie	K	2	2	-	5.938	-
	M	1	1	-	1.500	-
2014						
zadośćuczynienie	K	8	4	4	23.438	55.100
	M	2	1	1	10.160	6.000

odszkodowa- nie	K	5	4	1	14.079	9.500
	M	3	1	2	10.170	13.300
2015						
zadośćucz- nienie	K	3	1	2	3.000	31.500
	M	-	-	-	-	-
odszkodowa- nie	K	5	3	2	15.542	53.000
	M	1	-	1	-	30.000

Źródło: dane statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości [opracowanie własne]

Tabela 6. Prawomocnie zasądzone zadośćuczynienia oraz odszkodowania w przedmiocie mobbingu w sądach II instancji – sądach okręgowych za lata 2010-2015

rodzaj roszczenia	Liczba				łącznie wysokość zasądzonych odszkodowań w zł	łącznie wysokość zadośćucz- czynienia w zł
	spraw	osób, którym zasądzono:				
		odszkodo- wanie	zadośćucz- nienie			
2010						
zadośćucz- nienie	K	1	brak danych	brak danych	23.047	-
	M	-	-	-	-	1.000
odszkodowa- nie	K	1	brak danych	brak danych	5.400	-
	M	1	brak danych	brak danych	-	20.000
2011						
zadośćucz- nienie	K	1	brak danych	brak danych	-	11.000
	M	2	brak danych	brak danych	6.091	26.091
odszkodowa- nie	K	-	-	-	-	-
	M	-	-	-	-	-
2012						
zadośćucz- nienie	K	3	brak danych	brak danych	7.743	28.000
	M	-	-	-	-	-
odszkodowa- nie	K	-	-	-	-	-

	M	1	brak danych	brak danych	45.000	-
2013						
zadośćuczynienie	K	2	3	2	1.836	60.000
	M	2	1	1	18.928	20.000
odszkodowanie	K	-	-	-	-	-
	M	-	-	-	-	-
2014						
zadośćuczynienie	K	1	1	-	8.000	-
	M	-	-	-	-	-
odszkodowanie	K	-	-	-	-	-
	M	-	-	-	-	-
2015						
zadośćuczynienie	K	2	1	1	5.040	20.000
	M	5	2	3	25.787	55.000
odszkodowanie	K	-	-	-	-	-
	M	-	-	-	-	-

Źródło: dane statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości [opracowanie własne]

Poddając z kolei analizie tabele nr 5 oraz 6 należy poczynić wnioski, iż wysokość zasądzonych zadośćuczynień, a także odszkodowań z tytułu stosowania mobbingu zarówno w przypadku sądów rejonowych – jako I instancji, jak i sądów okręgowych – jako II instancji nie jest wysoka i z pewnością nie rekompensuje skutków mobbingu. Podkreślić należy, że konsekwencje analizowanego zjawiska są bardzo kosztowne, a to m.in. depresja i związane z nią leczenie, jak i poszukiwanie nowej pracy. Wskazane zatem w powyżej zaprezentowanych tabelach sumy pieniężne są nieproporcjonalne do poniesionych kosztów nie tylko finansowych, ale i zdrowotnych w związku z doświadczeniem omawianej patologii. Istotne jest również, że sądy II instancji zasądzały kwoty zbliżone do tych orzekanych przez sądy I instancji. Wśród przedstawionych danych

statystycznych najwyższe roszczenie pieniężne, które zostało przyznane ofierze mobbingu zasądził sąd okręgowy (jako sąd II instancji) w 2012 r. mężczyźnie z tytułu odszkodowania z art. 94<sup>3</sup> § 4 k.p.

### **Zakończenie**

*Kodeks pracy* zawiera zamknięty katalog roszczeń, z jakimi pracownik może wystąpić przeciwko pracodawcy z tytułu stosowania wobec niego mobbingu. Pracownik, u którego mobbing wywołał rozstrój zdrowia, ma prawo dochodzić zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, natomiast jeżeli doszło do rozwiązania umowy o pracę, to pracownik może dochodzić od pracodawcy odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę. Decydując się na złożenie pozwu w sądzie pracy o odszkodowanie lub zadośćuczynienie z tytułu stosowanego mobbingu, pracownik powinien mieć świadomość, że tego typu sprawy zazwyczaj nie kończą się na jednym posiedzeniu i trwają znacznie dłużej. Sprawność postępowania w głównej mierze zależy od prowadzonego postępowania dowodowego stron w procesie kontradyktoryjnym. W toku postępowania dopuszczane są dowody z przesłuchania świadków, z opinii biegłego psychologa i psychiatry. Z reguły sąd postanawia również dopuścić dowód z uzupełniającej opinii biegłych. Rozłożenie w czasie procesu sądowego może negatywnie wpłynąć na zdrowie pracownika i jego relacje interpersonalne ze współpracownikami oraz na wizerunek pracodawcy. Warto zatem rozważyć możliwość zawarcia ugody sądowej, która to może zminimalizować spór wynikły pomiędzy stronami [Roguska–Kikoła i Piwowarska–Reszka 2014, 46].

Powyższe rozważania zostały także oparte i potwierdzone poprzez zaprezentowane dane statystyczne (w szczególności w zakresie długości postępowań), które należy traktować jako ogólne informacje, zwłaszcza na temat liczby spraw wszczynanych, zakończonych oraz uznanych w całości bądź w części w przedmiocie odszkodowania, a także zadośćuczynienia z uwagi na stosowanie mobbingu. Opierając się na dostępnych danych można wysunąć wniosek, iż powyższe roszczenia są uwzględniane jedynie w niewielkim stopniu, zaś wysokość zasądzonych kwot w żadnej mierze nie jest adekwatna do poniesionych strat finansowych oraz uszczerbku na

zdrowiu. Niezależnie od powyższego podkreślenia wymaga, iż zarejestrowane w sądzie sprawy w przedmiocie szykan w miejscu zatrudnienia nie odzwierciedlają rzeczywistej skali problemu.

## PIŚMIENNICTWO

- Abramowska, Anna, i Maciej Nałęcz. 2004. „Prawna regulacja mobbingu.” *Monitor Prawa Pracy* 7:180-83.
- Baran, Krzysztof, red. 2018. *Kodeks Pracy. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Bosak, Maria. 2015. „Problem mobbingu w orzecznictwie sądów polskich z perspektywy dziesięciolecia obowiązywania art. 94<sup>3</sup> k.p.” *Studia Iuridica Lublinensia* 24:121-30.
- Czachórski, Witold, Adam Brzozowski, Marek Safjan, i Elżbieta Skowrońska-Bocian. 2004. *Zobowiązania. Zarys wykładu*. Warszawa: LexisNexis.
- Dörre–Nowak, Dominika. 2005. *Ochrona godności i innych dóbr osobistych pracownika*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Edelman, Robert J. 2002. *Konflikty w pracy*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Gersdorf Małgorzata, Krzysztof Rączka, i Jacek Skoczyński. 2004. *Kodeks pracy. Komentarz*. Warszawa: LexisNexis.
- Gersdorf, Małgorzata, i Monika Reczyńska–Ratajczak. 2007. „Prewencja antymobbingowa.” *Praca i zabezpieczenie społeczne* 2:31-34.
- Guza, Łukasz. 2019. „Odszkodowanie za mobbing będzie rozszerzone.” <https://serwisy.gazetaprawna.pl/praca-i-kariera/artykuly/1408555,odszkodowanie-za-mobbing-bedzie-rozszerzone.htm> [dostęp: 20.06.2019].
- Jaśkowski, Kazimierz, i Eliza Maniewska. 2019. *Kodeks pracy. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Jędrejek, Grzegorz. 2004. *Cywilnoprawna odpowiedzialność za stosowanie mobbingu*. Warszawa: LexisNexis.
- Jędrejek, Grzegorz. 2007. *Mobbing. Środki ochrony prawnej*. Warszawa: ABC a Wolters Kluwer business.
- Jędrejek, Grzegorz. 2013. „Mobbing jako delikt prawa cywilnego.” W *Abiit, non obiit. Księga poświęcona pamięci Księdza Profesora Antoniego Kościa SVD*, red. Antoni Dębiński, Piotr Stanisz, i in., 1235-250. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Jędrejek, Grzegorz. 2017. *Dochodzenie roszczeń związanych z mobbingiem, dyskryminacją i molestowaniem*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.



- Łętowska, Ewa. 1993. *Podstawy prawa cywilnego*. Warszawa: Wydawnictwo Ecostar.
- Łuczak, Joanna. 2017. *Prawo pracy dla sędziów i pełnomocników*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Ohanowicz, Alfred. 1962. *Zbieg norm w polskim prawie cywilnym*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Naukowe.
- Prasolek, Łukasz. 2019. „Komentarz do art. 94<sup>3</sup> k.p.” W *Kodeks pracy. Komentarz*, red. Krzysztof Walczak, wyd. 28. Legalis.
- Radwański, Zbigniew, i Adam Olejniczak. 2005. *Zobowiązania. Część ogólna*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Radwański, Zbigniew, red. 2006. Warszawa: Ministerstwo Sprawiedliwości.
- Roguska–Kikoła, Agnieszka, i Magdalena Piwowarska–Reszka. 2014. *Mobbing i dyskryminacja w stosunkach pracy-zagadnienia praktyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Rucińska, Patrycja, i Agnieszka Szmurło. 2014. „Mobbing i jego konsekwencje w organizacji.” *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Seria: Administracja i Zarządzanie* 100:301-305.
- Sobczyk, Arkadiusz. 2015. „Mobbing a przeciwdziałanie mobbingowi. Dyskryminacja a przeciwdziałanie dyskryminacji.” *Monitor Prawa Pracy* 4:174-80.
- Szewczyk, Helena. 2012. *Mobbing w stosunkach pracy*. Warszawa: Scholar.
- Shok, Natalia, i Radosław Terlecki. 2018. *Prawo pracy w praktyce*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Świątkowski, Andrzej Marian. 2018. *Kodeks pracy. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Zych, Małgorzata. 2007. *Mobbing w polskim prawie pracy*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.

## **Odpowiedzialność pracodawcy z tytułu mobbingu – porównanie roszczenia o zadośćuczynienie i odszkodowanie z uwzględnieniem statystyk sądowych**

### Streszczenie

Artykuł poddaje analizie problematykę odpowiedzialności pracodawcy z tytułu stosowania wobec pracownika mobbingu. W rozważaniach odniesiono się zarówno do doktryny oraz orzecznictwa, w szczególności Sądu Najwyższego, wskazując na liczne kontrowersje pojawiające się w tej materii. Omówiono zarówno kwestię zadośćuczynienia, jak i odszkodowania, zwracając uwagę na różnice występujące pomiędzy tymi dwoma roszczeniami przysługującymi pracownikowi w przypadku doświadczenia przez niego mobbingu w miejscu zatrudnienia, jednocześnie wskazując na charakter odpowiedzialności – tj. kontraktowy czy też

odszkodowawczy. W ostatniej części odniesiono się do statystyk sądowych obrazujących liczbę wszczynanych roszczeń z art. 94<sup>3</sup> § 4 oraz § 5 k.p. uwzględniając również liczbę spraw prawomocnie zakończonych, a także długość trwania takich postępowań i wysokość przyznanych przez sądy odszkodowań oraz zadośćuczynienia.

**Słowa kluczowe:** pracownik, dane sądowe Ministerstwa Sprawiedliwości, nękanie w miejscu pracy, patologia, proces sądowy, sąd pracy

### **Employer's Liability for Mobbing – a Comparison of Compensation and Damages Claims in Light of Judicial Statistics**

#### Summary

The article examines the issue of the employer's responsibility for the mobbing of employees. Both doctrine and judicial decisions, in particular of the Supreme Court, are referred to in the analysis, and numerous controversies in this matter are pointed out. The issues of compensation and damages are discussed, with attention paid to differences between the two claims to which the employee is entitled if he or she experiences mobbing at the workplace, and the nature of such a liability is presented, i.e. contractual liability or liability for damages. The final part refers to court statistics showing the number of claims brought under Art. 943 § 4 and § 5 of the Labour Code, also taking into account the number of cases which were concluded with final decisions, as well as the length of such proceedings and the amount of damages and compensation awarded by courts.

**Key words:** employee, judicial data of the Ministry of Justice, mobbing at work, pathology, trial, labour court

**Information about Author:** SANDRA GAŚSIOR, J.C.L., Ph.D. student, Faculty of Law and Administration, Opole University; ul. Chełmońskiego 56, 44-373 Wodzisław Śląski, Poland; e-mail: sandra.gasior@vp.pl; <https://orcid.org/0000-0003-4332-8674>

**Information about Author:** ANITA KLIMAS, J.C.L., Ph.D. student, Faculty of Law and Administration, Opole University; ul. Zamkowa 2, Smarchowice Wielkie, 46-100 Namysłów, Poland; e-mail: anitaklimas1993@wp.pl; <https://orcid.org/0000-0001-6793-237X>



Jakub Gil

## FOREIGN ACTIVITY OF A NATIONAL BANK

The freedom to provide services has long been the basis of the existence and functioning of the European Union. It was the aim of adjusting Polish law to EU requirements prior to The Republic of Poland joining the European Union. In case of banking services, this was done based on the Banking Law amendment.<sup>1</sup> What is important is the fact that providing banking services by national banks requires that they fulfill specific legal requirements, and failure to do so poses a supervisory threat. Owing to this, below is the analysis of generally applicable provisions on foreign activity of a national bank, along with legal aspects of supervision over the said form of banking activity.

### 1. Introduction

Because of Poland's plans to join the European Union, there was a necessity to introduce proper amendments in the banking law, enabling the freedom to provide services without territorial restrictions. New Chapter 2a of the Banking Law of 29 August 1997 added by amendment of the Banking Law of 23 August 2001,<sup>2</sup> fulfills this requirement by regulating the rules of banking activity commencement and conduct by national banks and financial institutions on the territory of a host Member State, as well as by setting forth the rules of commencement and management of financial activity of foreign credit institutions on the Polish territory. The subject of the below analysis is carrying out of an activity of

---

JAKUB GIL, J.C.L., Ph.D. student in the Department of History of the System and Law, Institute of Law, Faculty of Law, Canon Law and Administration, the John Paul II Catholic University of Lublin; Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Poland; e-mail: jakubgil01@gmail.com; <https://orcid.org/0000-0002-9624-6915>

<sup>1</sup> Act of 29 August 1997, the Banking Law, Journal of Laws of 2018, item 2187 as amended [henceforth cited as: the banking law].

<sup>2</sup> Act of 23 August 2001 on the Banking Law and other laws amendment, Journal of Laws No 111, item 1195.

a national bank on the territory of a state different than The Republic of Poland, within the European Union.

## 2. The single license rule

Pursuant to Art. 48a of the banking law, a national bank can carry out an activity on the territory of a host Member State through a branch or through cross-border activity. The banking law defines a *national bank* as the bank having its headquarters on the territory of the Republic of Poland (Art. 4 para. 1 point 1). Host Member States include the Member States of the European Union and other Member States of the European Economic Area (Art. 4 para. 1 point 23 and Art. 4 para. 3).<sup>3</sup> The possibility of carrying out banking activity without territorial restrictions resembles the principal rule of the European Union law, that is the capital flow rule. The bases of the said rule are to be found in the primary European Union legislation, and, in particular, in the provisions of the Treaty on the Functioning of the European Union.<sup>4</sup> Art. 63 para. 1 TFEU introduced the prohibition of restrictions in capital flow between Member States of the European Union. Based on this, it can be said that “cross-border services offering in the EU is a lawful way of providing services, equally treated as national services and service providers” [Kruszka 2011, 21]. The primary legislation rule was elaborated mostly on the level of directives of the European Union Parliament and of the Council, and on the level of internal law acts.<sup>5</sup> At present, the general rule of carrying out financial activity on the territory of another European Union Member State is set forth in Art. 33 of Directive 2013/36/EU of the European Union Parliament and of the Council of 26 June 2013,<sup>6</sup> which reads that: “Member States shall provide that the

---

<sup>3</sup> European Economic Area (EEA) – free market area including the States of the European Union and of the European Free Trade Association (EFTA), excluding Switzerland.

<sup>4</sup> The Treaty on the Functioning of the European Union (consolidated text) of 26 October 2012, OJ C No. 326, p. 47 [henceforth cited as: TFEU].

<sup>5</sup> In the case of Polish legislation, Chapter 2a of the banking law needs to be pointed out.

<sup>6</sup> Directive 2013/36/EU of the European Parliament and of the Council of 26 June 2013 on Access to the Activity of Credit Institutions and the Prudential Supervision of Credit Institutions and Investment Firms, amending Directive 2002/87/EC and repealing Directives 2006/48/EC and 2006/49/EC, OJ L No. 176, p. 338.

---

activities [...] may be carried out within their territories, [...] either by establishing a branch or by providing services, by any credit institution authorised and supervised by the competent authorities of another Member State, provided that such activities are covered by the authorization.” The rule from Art. 33 of the said directive is referred to as “the single license” rule or “the single passport.” It means the freedom to carry out activities on the financial market of host Member States under the obtained license [authorisation – J.G.], and the rule of supervision of the home Member State [Gronkiewicz–Waltz 2013, 161]. The unification of legislation of European Union Member States, as far as the requirement pertaining to commencement of banking activity is concerned, allows for an authorisation granted in one state to be deemed equivalent to an authorisation granted by competent authorities in other Member States [Zoll 2005, 353]. For instance, a bank having its headquarters in Poland, after meeting the requirements set forth in the banking law, can commence offering its services to clients residing in host Member States without the requirement to obtain a special authorisation. During carrying out of such activity, such Polish bank shall be under continuous supervision of the Polish Financial Supervision Authority.<sup>7</sup>

Banking activity carried out within the territory of a host Member State can take the form of a branch established in that territory or of cross-border activity. The form of a branch is an institutional form of foreign activity of a national bank, whose rules of establishment were set forth in detail in Art. 48c of the banking law. The cross-border form is a non-institutional form of carrying out of an activity without the participation of a branch or of the bank (Art. 4 para. 1 point 21 of the banking law) with the use of electronic ways of providing banking services abroad. It is indicated in the doctrine that cross-border activity can be of active or passive nature. “Active cross-border activity occurs when a credit institution with the headquarters in another EU Member States actively offers its banking products in Poland, but it does not have a branch in our country. [...] Passive cross-border activity takes place when a client has his domicile or headquarters in

---

<sup>7</sup> The Polish Financial Supervision Authority [henceforth cited as: KNF] is a central state administration body established based on the Law of 21 July 2006 on Supervision over Financial Market, Journal of Laws of 2018, item 621 as amended.

Poland, but he actively searches for financial products offered by a credit institution located in another Member States of the European Union” [Floras and Czech 2006, 50; Gronkiewicz–Waltz 2013, 162]. The cited statement can also be applicable to cross-border activity of a national bank.

The issue requiring clarification is the term *activity* in the provisions of Art. 48a of the banking law. It is underlined in the doctrine [Ofiarski 2013] that it includes both the catalogue of banking activities enumerated in Art. 5 of the banking law, as well as other forms of activity set forth in Art. 6 of the banking law. However, because of Art. 48b of the banking law, in each separate instance, it shall apply only to activities resulting from the body of the authorisation to establish a given national bank.

As stated above, Art. 48b of the banking law elaborates on the single license rule through regulating the scope of activity allowed to be carried out by a national bank within foreign financial activity. This scope is established in the authorisation of KNF issued pursuant to Art. 34 para. 1 of the banking law. “The consequence of Art. 48b of the banking law is the prohibition for Polish banks to carry out the activity not covered by the authorisation obtained in Poland, even if such activity would be in accordance with the law of the host Member State” [Zoll 2005, 354]. Another restriction is the requirement stating that the scope of the foreign activity carried out shall be included in the scope of activity (subject to mutual agreement) enumerated in the Annex I to the Directive 2013/36/EU of the European Union Parliament and of the Council. In case when the activities carried out are beyond the catalogue of Annex I, the possibility of providing such services is to be evaluated with respect to the law of the host Member State [Gronkiewicz–Waltz 2013, 163].

It needs to be noted that the conditions of carrying our foreign activity through a branch or through a cross-border activity differ in the case of both a national bank and of a financial institution. Below is the description of separate conditions which need to be met by a financial institution in order for it to provide banking services to clients residing beyond the Polish territory.

### 3. Foreign activity of a national bank in the form of a branch

A branch is an organisational bank unit carrying out all or some of the activities of the bank on its behalf and to its benefit, as permitted by the authorisation to establish the bank (Art. 4 para. 1 point 19 of the banking law). What is also important is the fact that a bank carrying out an activity in a host Member State through an intermediary who has a permanent authorisation to act on its behalf, who is subject to the management and supervision of the bank, and who has the right to make decisions on the bank's funds allocation, shall be deemed a bank carrying out an activity through a branch [Zoll 2005, 356]. The requirement to submit a notice on the intent to establish a branch within the territory of a host Member State to a competent supervisory authority (in the case of Poland, to KNF), as set forth in Art. 35 para. 1 of the Directive 2013/36/EU of the European Union Parliament and of the Council, was introduced to Polish banking law. There is no statutory date specifying when a national bank shall fulfill its duty to notify KNF. Also, the sole fact of submitting a notice to KNF does not mean that a branch has been established, since the intention of the notice is to indicate the intent to establish a branch, thus it is not the act of doing so [Ofiarski 2013].

The notice shall include information the type of which was set forth in Art. 48c para. 2 of the banking law.<sup>8</sup> One notice can include the intent of establishment of more than one branch in a given host Member State [Zoll 2005, 357].

As far as the name of the branch is concerned, it is assumed that the guidelines on naming organisational units of legal entities provided in the so-called company law, regulated by Polish Civil Code, shall apply. The

---

<sup>8</sup> The information shall include: 1) the name of the host Member State within the territory of which the bank intends to establish a branch; 2) the name of the branch; 3) the address of the branch, under which it will be possible to obtain documentation pertaining to its activity; 4) the programme of the activity including, in particular, the activities which are to be carried out by the bank through the branch, as well as a description of organisational structure of the branch; 5) the names of the persons who are to assume the positions of a Director and a Deputy Director of the branch. In comparison to Art. 35 para. 2 of the Directive 2013/36/EU of the European Union Parliament and of the Council, the banking law requires additional information on the branch name.



name of the branch shall include the business name (of the bank), the abbreviation of the form of activity (in the case of a national bank this shall be a public limited company), the word “branch,” and the name of the city in which the branch is to be located. It is prohibited to give the branch a name which would mislead a client as to the identity of the entrepreneur and to the scope of activity of the branch [Dziurda 2018].

The activity programme of the branch shall be prepared based on the bank’s activity programme enclosed to the application for the issuance of authorisation to establish a bank (Art. 31 para. 2 point 2 of the banking law). The information on the address of the branch shall include specific street and city in which the branch is to operate. Due to the current mobile nature of providing banking services, it can be assumed that the activity of the foreign branch will not be limited to the given city only, but that it can be carried out within a greater territory.

Submitting the information pertaining to the structure of the branch and to the data concerning the Director and the Deputy Director of the branch to KNF aims to enable immediate commencement of operating activity upon finalising the notification procedure by the bank. The adoption of a business model of the organisational structure of the branch is subject to an internal decision of the bank; however, under Art. 48d of the banking law, the said structure shall enable proper execution of duties arising from the scope of activity which the branch aims to adopt. It is permitted to appoint a collegiate managing body for the branch, as well as a few deputies of the branch Director [Zoll 2005, 359].

The European Banking Authority has been obliged to issue regulatory drafts on technical standards in order to determine the information which shall be included in the notice. It also works on drafts on implementing technical standards to create standard forms, templates, and procedures of the said notice (Art. 35 para. 5 and para. 6 of the Directive 2013/36/EU of the European Union Parliament and of the Council).

KNF has the right to request that the national bank provide missing items of the notice pertaining to all information, except for the name of the host Member State in which the national bank aims to commence branch activity. There is no statutory date specifying the time frame for the analysis of the notice submitted to KNF. The provision *de lege ferenda*

shall be elaborated at least by indicating a deadline for KNF, so that the notifying bank can plan in advance the commencement of branch operating activity and other respective activities, for instance, marketing. What is more, KNF is authorised to request the missing information in the notice multiple times. Thus, in extreme cases, the notifying bank would have the right to bring an action for failure to act by KNF before a Voivodship Administrative Court.

In case of lack of comments to the submitted notice or to the successful submission of missing information by the national bank, KNF, within 3 months from the receipt of the notice, forwards the notice to competent supervisory authorities in the host Member State in which the bank intends to carry out an activity through a branch. KNF encloses information pertaining to the amount of own funds and to the level of solvency ratio of the national bank to the notice.<sup>9</sup> The national bank is notified by KNF of the transfer of the notice to a foreign supervisory body. KNF's decision to transfer the notice is not an administrative decision, but it is a material-technical activity [Smykla 2011]. In compliance to the position in the doctrine [Zoll 2005, 360], in case of failure to fulfill the obligations arising from Art. 48c para. 4 of the banking law by KNF, the persons in charge of managing the national bank are subject to sanctions which can be consequences under both civil and criminal laws (Art. 170 and 171 para. 1 of the banking law). This issue is connected to the lack of precise indication in the banking law of an event whose existence would be equal to the possibility of commencement of foreign activity by a national bank. It is reasonable to assume that the Polish legislator shall establish such an event, as he did in the case of art. 48l of the banking law (pursuant to Art. 36 para. 2 of the Directive 2013/36/EU of the European Union Parliament and of the Council) [Kawulski 2013, 241].

Pursuant to Art. 48d of the banking law, KNF has the right to refuse to transfer the notice to supervisory bodies of the host Member State. The catalogue of reasons for the refusal is of a general nature and it allows for

---

<sup>9</sup> Pursuant to Art. 35 para. 3 of the Directive 2013/36/EU of the European Union Parliament and of the Council, the type of information on the amount and on the structure of own funds, as well as on the total amount of requirements pertaining to own funds of the national bank are set forth in Art. 92 of the Regulation (EU) No. 575/2013.

a great freedom of its interpretation. It was also confirmed by Art. 14 of the Decree No 312/2012 of KNF of 27 November 2012. The decision on the declaration of formal defects in the body of the notice constitutes an exception. Whereas, the remaining instances can be divided into two categories: the issues pertaining to stable and careful management of the national bank [Zoll 2005, 361], and the declaration of violation of provisions of law. As far as the first group is concerned, KNF can comment on the organisational structure of the bank, on its financial situation or on other aspects set forth in Art. 48d para. 4 of the banking law. The comments of KNF shall be duly justified and they shall avoid any doubt that the indicated misstatements could significantly influence the foreign activity of the national bank. The declaration of the violation of law can occur when, in the notice, the national bank submitted the intent of commencement of other activity that that which was granted to it in the authorisation to establish this bank. Banking law does not indicate, however, the provisions of law the violation of which can constitute the grounds for rejection of the notice. Thus, it can be inferred that both national legislation and the legislation of the host Member State or even a third state need to be considered [Kawulski 2013, 242].

The rejecting decision is an administrative decision and is equal to the prohibition to establish a branch [Fojcik–Mastalska 1997, 131; Zoll 2005, 362]. Only KNF has the authority to block the process of branch establishing in a host Member State. After forwarding the notice to a supervisory body of the host Member State, the supervisory body has no instruments enabling it to suspend the establishment of the branch within the territory of its state [Zdzieborski and Werner 2006, 1134]. KNF submits the information on rejection to transfer the notice within 3 months from the date of the receipt of the notice or of missing information to the national bank. Also, pursuant to the amendment of the Banking Law of 24 October 2012 introduced by the Act on amendment of the Financial Instruments Trading Act and of some other acts,<sup>10</sup> KNF submits the information on rejection to transfer the notice to the host Member State to the European Banking Authority. This duty is a result of the obligation to fulfill its supervisory functions by the European Banking Authority.

---

<sup>10</sup> Journal of Laws, item 1385.

In case of making an internal decision on the necessity to introduce changes pertaining to: the name of the branch, the address of the branch, the activity programme of the branch, and the names of the persons who are to be appointed to fulfill the functions of the persons managing the branch, the national bank submits a written notice to KNF and to a supervisory body in the host Member State not later than a month prior to introducing the said change. The provisions on notifying about the commencement of a foreign branch activity, with respect to the possibility of providing missing information in the notice and of its transferring or refusal to transfer within 3 months, apply as appropriate. It is worth underlying at this point that, pursuant to Art. 38 of the Directive 2013/36/EU of the European Union Parliament and of the Council, “any number of places of business set up in the same Member State by a credit institution with headquarters in another Member State shall be regarded as a single branch” [this provision is also applicable to the national bank carrying out foreign activity in the form of a branch].

#### **4. Foreign activity of a national bank in the cross-border form**

As already mentioned above, a national bank can provide banking services within the territory of a host Member State without opening a branch. Providing such services is usually done online. The establishment of where such services are provided, whether within the territory of Poland due to the headquarters of the national bank, or in the place of residence of the client, is a crucial problem. The adoption of the rule that the banking activity is carried out in Poland but its actual effect takes place abroad would deprive KNF of the right of supervision over the elements of activities conducted abroad (e.g. marketing activity), and it would prevent the collection of data concerning foreign activity of the national bank [Floras and Czech 2006, 54-55].

The prerequisite for a national bank to carry out cross-border activity is to submit a notice of the intent to carry out such activity to KNF. In the body of the notice, the national bank indicates banking activities which are to be carried out by the bank within the territory of the host Member State. The scope of activities shall not be broader than the scope specified in the authorisation to establish the national bank, and it has to be included in the

list of activities subject to mutual agreement from Annex I to the Directive 2013/36/EU of the European Union Parliament and of the Council. The banking law has fully implemented the provisions of Art. 39 para. 2 of the Directive 2013/36/EU of the European Union Parliament and of the Council, limiting the role of KNF to the obligation to forward the received notice to a competent supervisory authority within a month from its receipt, and to inform the national bank about submitting the said notice. It needs to be noted that a national bank has to undergo the procedure of notifying in case of the intent to carry out a cross-border activity after its prior ceasing [Zoll 2005, 365].

### **5. The loss of authorisation to establish a bank**

Banking law binds KNF to immediately notify a supervisory body of the host Member State about the loss of authorisation to establish a national bank. This informational duty is connected to damages liability of KNF towards foreign clients of the national bank in case of failure to perform its duties or in case of its underperformance. The necessary condition is the existence of a cause and effect relation between KNF's conduct or the lack of thereof and the damage sustained by the client. Because the performance of the duty occurs within the territory of the host Member State, the applicable law to settle a dispute shall be the law applicable for the host Member State. Also, pursuant to Art. 45 of the Directive 2013/36/EU of the European Union Parliament and of the Council, the aim of notifying the supervisory body of the host Member State is to enable it to implement proper measures which prevent the national bank from initiating further transactions within the territory of this state, and which secure depositors' interests.

It is said in the doctrine that in currently abiding provisions of banking law, there is lack of a specified duty of KNF to notify supervisory bodies of the host Member State in case of commencement of the liquidation procedure of the national bank as voluntary liquidation or in case of the bank bankruptcy [Smykla 2011]. In such cases, KNF shall inform the supervisory body of the host Member State about the condition of the national bank. Moreover, it has not been specified in the provisions whether KNF is obliged to undertake the actions set forth in Art. 48g of the

banking law when the national bank ceases to exist due to it being overtaken through merging with another bank, pursuant to Art. 494 of the Code of Commercial Partnerships. It seems that in the situation described, KNF is not obliged to notify a competent supervisory body about the loss of authorisation to establish a bank [Kawulski 2013].

Also, if a national bank was established before 3 January 1989 and, owing to this, it does not have an authorisation for establishment (from the supervisory body or from the President of the National Bank of Poland), it is believed that the informational duty of KNF under Art. 48g of the banking law arises upon the prohibition to carry out any banking activities [Smykla 2011].

## **6. Supervision over foreign activity of a national bank**

It needs to be underlined that the national bank undertaking banking activity in the form of a branch or in a cross-border form is obliged to carry out the activity while abiding the provisions applicable in the host Member State. What is important, supervision over the said form of activity is exercised – pursuant to Art. 141c para. 3 of the banking law – by the Polish Financial Supervision Authority.

In case when the violations occur in the conducted activity, competent supervisory authorities inform KNF about it. Based on the information obtained, KNF – under Art. 141b of the banking law – is authorised to take measures towards the bank as set forth in Art. 138 para. 3 of the banking law.<sup>11</sup> It is also important that not all violations of provisions automatically constitute the premise for national bank's liability. According to the doctrine, "this should be the violation of only those provisions of law which directly pertain to carrying out the banking activity by national banks in the host Member State" [Ofiarski 2013]. Another significant aspect is the situation in which KNF, upon the receipt of appropriate

---

<sup>11</sup> The catalogue of services (after prior warning) includes: 1) a request submitted to the national bank to revoke the President or other member of the Management Board; 2) suspension of a member of the Management Board, restricting the scope of activity of a national bank; 3) imposing a financial fine; 4) revoking of the authorisation to establish a bank, and the decision on liquidation of the bank. The order of measurements implementation is chosen as KNF considers it appropriate.

information, can, but does not have to, take supervisory measures. KNF's decision pertaining to the supervisory measure is the final administrative decision and it is subject to immediate execution (Art. 11 para. 2 of the banking law). The national bank can challenge the decision before an administrative court within 7 days from its receipt (Art. 141b para. 3 of the banking law).

The procedure described hereinabove was extended based on the Law on Macro-prudential Supervision over Financial System and Crisis Management in the Financial System of 5 August 2015.<sup>12</sup> Through adding the new section 4 in Art. 141b of the banking law, the legislator obliged the Polish Financial Supervision Authority to take proper supervisory measures (without the requirement of a consent of the Authority) upon the receipt of information from supervisory authorities of the host Member State concerning: "non-compliance with the provisions of the law of the host Member State or of the regulation No. 575/2013, or the existence of the possibility that [the national bank – J.G.] shall fail to observe the said provisions" (Art. 141b para. 4 of the banking law). KNF informs competent authorities of the measures taken.

It is also important to emphasise the KNF's duty to communicate with competent supervisory authorities of the host Member States. Due to the exercise of mutual cooperation of the supervisory bodies of the Member States of the European Union, they are bound to exchange specific types of information, as set forth in Art. 141e of the banking law. In case of national banks carrying out activity within the territory of the host Member State, KNF is obliged to forward information such as: the rules of guaranteeing the deposits, accounting rules, or regulations concerning the internal supervisory system.<sup>13</sup> However, in case where the supervisory bodies have informed the Authority about the violation of the law by the national bank while carrying out foreign activity, the said authority has the right to obtain information on the way of accepting the information pertaining to this bank submitted by these bodies. An extraordinary event is when a supervisory authority exercises its another right – materialising when the supervisory

---

<sup>12</sup> Journal of Laws, item 1513.

<sup>13</sup> The full catalogue of the type of information is described in Art. 141e para. 1 of the banking law.

authorities of the host Member State inform the Polish Financial Supervision Authority that it failed to take proper measures towards the national bank – that is it failed to exercise its own rights of supervision. The Authority may, in response, file the case before the European Banking Authority asking it for help, pursuant to Art. 19 of the Regulation No. 1093/2010,<sup>14</sup> if it does not agree with the measures taken by this authority (Art. 141e para. 5 of the banking law). The said proceedings may result in the authority taking measures aiming to enable the Polish Financial Supervision Authority and the supervisory authority of the host Member State to reach an agreement, following the procedure set forth in the above mentioned regulation.

### **Conclusion**

During the last decades, a significant integration of banking services took place within the territory of European Union Member States due to the movement of goods and services. Because of the liberal European Union law concerning the so-called “single passport,” banks can carry out financial activity within the territory of other Member States without applying for further authorisations, remaining under the supervision of the national body in the country where their headquarters is located. Providing banking services may either be in the form of a branch established within the territory of another state, or, without the necessity to establish an institution, in the online form. At present, three banks having their headquarters in Poland have opened their branches within the territories of European Union States,<sup>15</sup> whereas thirteen banks have notified their intent to commence cross-border activity. It can be noted that, in most part, foreign activity is directed to clients of corporate nature, rather than to individual clients – “[...] when the recipient of a banking service is a household or a non-financial business, cross-border deposits and credits

---

<sup>14</sup> Regulation (EU) No. 1093/2010 of the European Union Parliament and of the Council of 24 November 2010 establishing a European Supervisory Authority (European Banking Authority), amending Decision No. 716/2009/EC and repealing Commission Decision 2009/78/EC, OJ L of 2010 No. 331, p. 12 as amended.

<sup>15</sup>[https://www.knf.gov.pl/podmioty/Podmioty\\_sektora\\_bankowego/zestawienie\\_notyfikacji\\_dot\\_dzialalnosci\\_bankow\\_krajowych\\_poprzez\\_oddzial](https://www.knf.gov.pl/podmioty/Podmioty_sektora_bankowego/zestawienie_notyfikacji_dot_dzialalnosci_bankow_krajowych_poprzez_oddzial) [accessed: 11.12.2018].



definitely give way to financial products rendered by the residents' banks" [Kruszka 2011, 49]. Nonetheless, there is a well-grounded belief that foreign activity in the form of a branch or without such structures will develop dynamically during the upcoming years, making use of deepening unification of services within the territory of the European Union and of expansion into new financial markets.<sup>16</sup>

*Translated by Monika Marcuła*

## REFERENCES

- Dziurda, Marcin. 2018. "Komentarz do art. 436." In *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz do wybranych przepisów*, ed. Jacek Gudowski. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck. <https://sip.lex.pl> [accessed: 20.06.2019].
- Floras, Irena, and Tomasz Czech. 2006. *Działalność transgraniczna instytucji kredytowych w Polsce*. Warszawa: Prawo Bankowe.
- Fojcik–Mastalska, Eugenia. 2002. *Prawo bankowe. Komentarz*. Warszawa: LexisNexis.
- Gronkiewicz–Waltz, Hanna, ed. 2013. *Prawo bankowe. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Kawulski, Arkadiusz. 2013. *Prawo bankowe. Komentarz*. Warszawa: LexisNexis.
- Kruszka, Michał. 2011. *Bankowość transgraniczna: studium prawno-ekonomiczne*. Warszawa: Urząd Komisji Nadzoru Finansowego.
- Ofiarski, Zbigniew. 2013. *Prawo bankowe. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska. <https://sip.lex.pl> [accessed: 20.06.2019].
- Smykła, Bernard. 2011. *Prawo bankowe. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Zdzieborski, Radosław, and Konrad Werner. 2006. "Działanie instytucji kredytowej w Polsce poprzez oddział. Zagadnienia podstawowe." *Monitor Prawniczy* 21: 1131-143.
- Zoll, Fryderyk, ed. 2005. *Prawo bankowe. Komentarz*. Vol. I: *Komentarz do art. 1-92*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.

---

<sup>16</sup>[https://www.knf.gov.pl/podmioty/Podmioty\\_sektora\\_bankowego/zestawienie\\_notyfikacji\\_dot\\_dzialnosci\\_transgranicznej\\_bankow\\_krajowych](https://www.knf.gov.pl/podmioty/Podmioty_sektora_bankowego/zestawienie_notyfikacji_dot_dzialnosci_transgranicznej_bankow_krajowych) [accessed: 11.12.2018].

## Foreign Activity of a National Bank

### Summary

The article introduces the reader to the legal foundation of the national regulation and examines the rules of conducting international operations of domestic banks. According to the Banking Law in Poland, international banking operation can be carried out via branch offices or as cross-border activity. In either case, the domestic bank is to fulfill specific formal requirements associated with the launching of such operation and its continuation. Operation violating the host country's law entails the possibility of being supervised by the Polish Financial Supervision Authority.

**Key words:** domestic bank, foreign activity, branch, cross-border operation, banking supervision

## Zagraniczna działalność banku krajowego

### Streszczenie

Artykuł wprowadza w genezę regulacji krajowej, a następnie analizuje zasady prowadzenia działalności zagranicznej przez banki krajowe. Polskie prawo bankowe przewiduje dwie zasadnicze formy prowadzenia takiej działalności: oddziałową oraz transgraniczną. W przypadku każdej z nich bank krajowy powinien spełnić konkretne wymagania formalne związane z podjęciem takiej działalności oraz jej dalszej realizacji. W przypadku zaś prowadzenia działalności z naruszeniem prawa państwa gościnnego, jest to związane z ryzykiem nadzorczym ze strony polskiego organu nadzoru.

**Słowa kluczowe:** bank krajowy, zagraniczna działalność, forma oddziałowa lub transgraniczna, nadzór bankowy

**Informacje o Autorze:** Mgr JAKUB GIL, doktorant w Katedrze Historii Ustroju i Prawa, Instytut Prawa, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Polska; e-mail: jakubgil01@gmail.com; <https://orcid.org/0000-0002-9624-6915>



Marcin Jędrejek

## LEGAL EFFECTS OF FULL LOSS OF CAPACITY FOR ACTS IN LAW BY A COMMERCIAL ATTORNEY

Business transactions are forcing their participants to deploy ever newer techniques and strategies. Legal institutions are evolving and transforming. New technologies are substantially enhancing commercial operations. However, traditional legal institutions do not seem to retire. One of them is the commercial power of attorney [Bielski 2006, 57]. It is a special power adopted for use in business transactions. One of its attributes, but not only, is limited the limited personal scope both on the side of the principal<sup>1</sup> and attorney. For according to Art. 109<sup>2</sup> § 2 of the Civil Code,<sup>2</sup> an attorney of the company can only be a natural person with full legal capacity. The purpose of this study is to discuss the legal consequences of the loss of full legal capacity by both the company's attorney and principal.

### 1. Power of attorney as a special type of commercial representation

At the outset, it would be justified to emphasise the importance of granting the power of attorney to the principal. By and large, any representation is based, in principle, on trust in another person<sup>3</sup>, in the case of the commercial power of attorney *sensu largo*, this trust has a special significance. The literature on the subject points out the wide scope of

---

MARCIN JĘDREJEK, J.C.L., Ph.D. student in the I Department of Civil Law, Institute of Law, Faculty of Law, Canon Law and Administration, the John Paul II Catholic University of Lublin; Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Poland; e-mail: marcinjedrejek@gmail.com; <https://orcid.org/0000-0002-6393-0593>

<sup>1</sup> It should be stressed, however, that it is very challenging to determine in practice who is actually authorised to grant the power of attorney; for more, see, for example: Wajda 2008, 38-40; Herbet 2013, 9-18; Wyrwiński 2005, 22-28.

<sup>2</sup> Act of 23 April 1964, the Civil Code, Journal of Laws of 2018, item 1025 as amended, [henceforth cited as: CC].

<sup>3</sup> An exception is some atypical uses of commercial representation to secure claims [Smyk 2010, 77-80].

attorney's powers in fact allows them to act as their principal's *alter ego* [Siemiątkowski 1999, 79]. It should be added that the power of attorney may not be limited with an effect to third parties (Art. 1091 § 2 CC), which, however, does not preclude the establishment of contractual restrictions creating attorney's liability before the principal. The scope of the power of attorney as such is very broad and covers court and out-of-court activities related to running a business. For example, the company's attorney is authorised to execute sales agreements, accept donations, sign checks and bills of exchange, grant and take out loans, or represent the business at court as well as before other state and local government bodies [Gniewek and Machnikowski 2014, 262]. Certainly, attorneys are also restricted in their actions [Bielecki 2007, 10-16], however, it is evident that this type of power can have a major impact on the proper operation and development of an enterprise. On the other hand, attorney's actions may also disturb the principal and put them into trouble. Admittedly, the literature on the subject demonstrates that the fact that the power of attorney cannot be granted to a legal person shows that it is rested on trust that can be put in a natural person only [Siemiątkowski 2002, 109; Moskwa 2001, 31; Radwański 2008, 541]. Still, there are more and more opinions in the doctrine that seem to advance the idea that legal persons be given the status of attorneys [Prutis 2001, 24-27; Grykiel 2008, 263-70], so this should not be ruled out *a priori*.

## **2. Power of attorney and legal capacity**

### **2.1. Introductory remarks**

The first question to consider is whether the granting of a commercial power of attorney to a person without legal capacity is possible. It seems not based on Art. 109<sup>2</sup> § 2 CC. This provision highlights the requirement to be met by a candidate for attorney. If violated, it will result in an act in law being invalid as inconsistent with statute (Art. 58 § 1 CC). However, the doctrine is right to point out that it is possible to convert such an act into a valid general power of attorney [Grykiel 2008, 275-76].

The above will translate into the existence of a commercial power of attorney when the attorney has lost their full capacity to act in law. The provision under Art. 109<sup>2</sup> § 2 CC does not indicate who can be granted

a power of attorney but provides the general rule of who is eligible to be qualified as an attorney. The provisions requires that the attorney complies with the requirement of full legal capacity at all times. Even a temporary loss of full legal capacity must result in the expiration of powers. Due to the *ipso iure* effects, it is not necessary for the principal to revoke the power of attorney. When adopting the option of revoking the power of attorney,<sup>4</sup> the attorney will not be encumbered with the obligation to resign from their function either. It is also worth noting that the removal of a commercial power of attorney from the National Court Register, as in the case of its entry, will only be declarative and not conclusive. However, according to Art. 109<sup>8</sup> § 1 CC, it is the entrepreneur's responsibility to report the expiration of the power of attorney.

## **2.2. Establishment of attorney's interim advisor**

An interesting view has surfaced in the literature on the subject that, in the event of the appointment of an interim advisor for an attorney in the course of their incapacitation proceedings, the power of attorney is only suspended for the duration of the proceedings, and its future will only be decided in the final court's decision on incapacitation.<sup>5</sup> However, this approach courts some controversy. Of significance for the matter is the provision of Art. 549 § 1 of the Code of Civil Procedure<sup>6</sup> which reads that, "A person for whom an interim advisor has been appointed has limited capacity for acts in law, similarly to a partially legally incapacitated person." The appointment of an interim advisor has, therefore, a substantive legal effect as it limits legal capacity [Dolecki and Wiśniewski 2013, 133]. The natural outcome of this limitation is the expiration of powers. The concept of "suspension of power of attorney" is not justified in the binding law. Another issue is that such a suspension cannot be in any way reflected in the National Court Register. It seems that, in the discussed case, the power of attorney should be removed from the

---

<sup>4</sup> Among many authors, such a possibility is advocated by, for example, Kidyba 2012, 649; Soltysiński, Szajkowski, Szumański, and Szwaja 2008, 390-91.

<sup>5</sup> See Radwański 2008, 560. The author is of the opinion that this view can be espoused.

<sup>6</sup> Act of 17 November 1964, the Code of Civil Procedure, Journal of Laws of 2018, item 1360 as amended.

register and then restored after the closing of the incapacitation proceedings or the cancelling of the decision to appoint an interim advisor. Such a course of action does not seem to differ much from the regular termination and renewal of the power of attorney. The fact that a commercial power of attorney is intended, in the first place, to ensure secure trading argues for the proposed solution. The instrument of a temporary suspension of power of attorney, meaning a temporary denial of attorney's powers while they should exhibit a greater stability, will certainly not serve the transparency of business transactions and the security of market activities.

### **2.3. The effects of attorney's incapacitation**

The subsequent limitation of capacity to act in law should be combined with the institution of incapacitation. Bear in mind, however, that its reasons can also be temporal. A disease underlying partial incapacitation can be cured. This requires a brief consideration of another question. The problem of impact of returning to full legal capacity on a previously and effectively granted power of attorney needs to be addressed.

As pointed out elsewhere, a commercial power of attorney expires upon the loss of full legal capacity. However, the two parties may want the former attorney to continue their representation. That an expired power of attorney has not been removed from the National Court Register can also be the case. So, can there be any "restoration" of powers given such a state of affairs? Unfortunately, this question must be answered in the negative. When an authorised representative loses his powers, the power of attorney expires completely and can no longer produce any legal effects. The consent for a former attorney to continue acting in their current role cannot be considered a restoration of powers either. The Civil Code provides that the power of attorney be granted in a written form *ad solemnite* (Art. 109<sup>2</sup> § 1 CC). The opposite is true of an "ordinary" power of attorney which, with some exceptions, can be granted in any form, including *per facta concludentia* [Radwański and Olejniczak 2013, 328]. In this case, the principal should once again grant the power in the form prescribed by the law. It seems, however, that in this state of affairs, the mere consent of the former principal can be viewed as an implied power of attorney for the

---

former attorney;<sup>7</sup> however, such a consent will not be effective in respect of acts in law that require a special form (Art. 99 § 1 CC).

### **3. Acts by an attorney with expired powers**

Another question that deserves attention is the effects of acts by an attorney with expired powers. First, it should be noted that due to the fact that the commercial power of attorney is one of the forms of authorisation, it is governed by the provisions on “ordinary” power of attorney in matters not covered by the relevant laws [Piasecki 2003, 448; Ciszewski 2013, 235]. This will also apply to the standard under Art. 105 CC, according to which, if an attorney after the expiry of their authorisation, performs, on behalf of the principal, an act in law within the scope of their original powers, that act in law is valid unless the other party was aware of the expiry or could have easily acquired such knowledge. The above should also be linked to the registered nature of the power of attorney, which is one of its distinguishing attributes [Radwański 2008, 535]. According to Art. 14 of the Act on the National Court Register,<sup>8</sup> an entity obliged to submit an application for entry in the register may not rely – when dealing with third parties acting in good faith – on data that has not been entered in the register or has been removed from it. Moreover, Art. 17 para. 1 of the Act on the National Court Register provides for presumed accuracy of data entered in the register (the principle of register reliability) [Tarska 2009, 178]. In view of the above, the above provisions will apply until the removal of the expired power of attorney from the National Court Register, thus supporting the presumption of uninterrupted authorisation of the attorney. Some are right pointing out that Art. 14 of the said act is a factor that stimulates an entity obliged to make the required entry [Michnik 2013, 111], which, in this case, will be an entrepreneur granting a commercial power of attorney in accordance with Art. 109<sup>8</sup> § 1 CC. By extension, acts in law performed by a former attorney must be assessed against Art. 105

---

<sup>7</sup> Judgement of the Court of Appeal in Kraków of 24 August 1995, file ref. I ACr 410/95, LEX no. 84124.

<sup>8</sup> Act of 20 August 1997 on the National Court Register, Journal of Laws of 2018, item 986 as amended [henceforth cited as: NCR].



CC if the requirement of third party's good faith is met [Grykiel 2007, 25-26].

#### **4. Expiration of the power of attorney and the nature of power's legal relationship**

Some room should also be given to the link between the expiry of a commercial power of attorney caused by the loss of attorney's full legal capacity and the so-called content of the legal relationship that underlies the granting of powers. The content of the legal relationship is a *causa* of the power of attorney, that is, the power is granted to make this legal relationship even more effective. This relationship explains and justifies the existence and often the scope of powers [Gudowski 2014, 730]. This is well demonstrated in the contract of employment that covers the management of an enterprise. In order for the new manager to decide the future of the enterprise, they are granted a power of attorney in the greatest scope possible. It can be said that while the content of the legal relationship creates an obligation towards a person, the power of attorney enables them to satisfy it [Wolter, Ignatowicz, and Stefaniuk 2001, 343]. However, a power of attorney may also exist without that legal relationship.<sup>9</sup> The above will affect the discussed problem because of the autonomy of the power of attorney and the content of the legal relationship. For the termination of the power of attorney due the loss of full legal capacity will not be automatically linked to the expiration of the said legal relationship. Quite the opposite, it will be necessary to examine what kind of legal relationship underlies the granted powers and then analyse the impact of losing full legal capacity on the existence of that relationship. For example, pursuant to Art. 22 § 3 of the Labour Code,<sup>10</sup> a person with limited legal capacity may, without the consent of their statutory representative, establish an employment relationship and perform acts in law relating to that relationship. So, if such a person can establish an employment relationship, they can remain a party to a previously concluded

---

<sup>9</sup> It is worth noting, however, that in other legal systems different approaches can also be found [Fabian 1963, 44].

<sup>10</sup> Act of 26 June 1974, the Labour Code, Journal of Laws of 2018, item 917 as amended.

employment contract. The labour law doctrine shows that even legal incapacitation does not affect person's capacity under an employment relationship [Gersdorf, Rączka, and Raczkowski 2014, 165], although it should be noted that the opponents of granting fully incapacitated individuals the capacity to be employees prevail over the supporters of the same [Liszczy 2012, 118]. The same is not true when a power of attorney is based on the contract of mandate. The contract of mandate will expire as a result of the mandatary's loss of the full capacity for acts in law. Should this be the case, both the powers and the contract will expire altogether.

### Conclusion

To conclude, the existence of a power of attorney is inseparable with the attorney's capacity to perform acts in law. In the existing legal setting, the loss of full legal capacity by an authorised attorney will result in the final termination of their commercial powers. This will also be true if an interim advisor has been appointed during the incapacitation procedure. This is to protect the principal and guarantee their reliable and effective representation.

*Translated by Konrad Szulga*

### REFERENCES

- Bielecki, Maciej. 2007. "Ograniczenia prokury." *Monitor Prawniczy* 1:10-16.
- Bielski, Piotr. 2006. "Sposób wykazania w postępowaniu sądowym posiadania statusu prokurenta – Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 20 października 2005 r., II CK 120/05." *Prawo Spółek* 5:57-59.
- Ciszewski, Jerzy, ed. 2013. *Kodeks cywilny. Komentarz*. Ed. 1. Warszawa: LexisNexis.
- Dolecki, Henryk, and Tadeusz Wiśniewski, ed. 2013. *Kodeks postępowania cywilnego. Tom III. Artykuły 506-729*. Wyd. 2. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Fabian, Jerzy. 1963. *Pełnomocnictwo*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Gersdorf, Małgorzata, Krzysztof Rączka, and Michał Raczkowski. 2014. *Kodeks pracy. Komentarz*. Wyd. 3. Warszawa: LexisNexis.
- Gniewek, Edward, and Piotr Machnikowski, ed. *Kodeks cywilny. Komentarz*. Ed. 6. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Grykiel, Jarosław. 2008. *Powstanie prokury*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.

- Grykiel, Jarosław. 2013. "Skutki wpisu prokury do rejestru przedsiębiorców." *Studia Prawnicze* 4:19-42.
- Gudowski, Jacek, ed. 2014. *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*. Ed. 1. Warszawa: LexisNexis.
- Herbet, Andrzej. 2013. "W kwestii dopuszczalności udzielenia prokury przez spółkę w organizacji." *Palestra* 3-4:9-19.
- Kidyba, Andrzej, ed. 2012. *Kodeks cywilny. Komentarz. Vol. 1: Część ogólna*. Ed. 2. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Liszczyńska, Teresa. 2012. *Prawo pracy*. Ed. 9. Warszawa: LexisNexis.
- Michnik, Agnieszka. 2013. *Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Moskwa, Leopold. 2001. "Nowe przepisy o prokurze." *Rejent* 9:25-42.
- Piasecki, Kazimierz. 2003. *Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz*. Kraków: Wolters Kluwer Polska.
- Prutis, Michał. 2001. "Osoba prawna jako prokurent." *Prawo Spółek* 9:24-27.
- Radwański, Zbigniew, ed. 2008. *System Prawa Prywatnego. Vol. 2: Prawo cywilne – część ogólna*. Ed. 2. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Radwański, Zbigniew, and Adam Olejniczak. 2013. *Prawo cywilne – część ogólna*. Ed. 12. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Siemiątkowski, Tomasz. 1999. *Prokura w spółkach prawa handlowego*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Siemiątkowski, Tomasz. 2002. "Instytucja prokury w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego." *Przeгляд Sądowy* 5:100-15.
- Smyk, Marcin. 2010. *Pełnomocnictwo według kodeksu cywilnego*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Sołtysiński, Stanisław, Andrzej Szajkowski, Andrzej Szumański, and Janusz Szwaja, ed. 2008. *Kodeks spółek handlowych. Vol. 5: Pozakodeksowe prawo handlowe. Komentarz*. Ed. 2. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Tarska, Monika. 2009. *Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Wajda, Dominika. 2008. "Prokura – problemy praktyczne." *Przeгляд Prawa Handlowego* 6:37-42.
- Wolter, Aleksander, Jerzy Ignatowicz, and Krzysztof Stefaniuk. 2001. *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*. Ed. 2. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Wyrwiński, Michał. 2005. "Udzielenie prokury przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną." *Monitor Prawniczy* 1:22-28.

## **Legal Effects of Full Loss of Capacity for Acts in Law by a Commercial Attorney**

### **Summary**

This study aims to address the question of impact of the loss of full legal capacity by a natural person on their ability to act as a commercial attorney and the legal consequences of the same. In particular, the analysis covers the decision on incapacitation of a commercial attorney as well as the consequences of the appointment of an interim advisor in court proceedings. In addition, the author looks at the consequences of acts in law by an attorney whose authorisation has expired due to the loss of their full legal capacity as well as discussing the above against the background of the so-called content of the legal relationship which is regarded as a *causa* of granted powers of attorney.

**Key words:** power of attorney, commercial attorney, legal capacity, incapacitation

### **Skutki prawne utraty przez prokurenta pełnej zdolności do czynności prawnych**

#### **Streszczenie**

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie zagadnienia wpływu utraty przez osobę fizyczną pełnej zdolności do czynności prawnych na byt prokury oraz jurydycznych konsekwencji powyższego. W szczególności przeanalizowana zostanie sytuacja wydania postanowienia o ubezwłasnowolnieniu prokurenta, jak również konsekwencje procesowej decyzji o ustanowieniu doradcy tymczasowego. Ponadto artykuł porusza zagadnienie skutków dalszego działania prokurenta, którego umocowanie wygasło z uwagi na utratę pełnej zdolności do czynności prawnych, jak również odnosi powyższe do zagadnienia tzw. stosunku podstawowego będącego swoistą *causą* udzielonej prokury.

**Słowa kluczowe:** pełnomocnictwo, prokura, zdolność do czynności prawnych, ubezwłasnowolnienie

**Informacje o Autorze:** Mgr MARCIN JĘDREJEK, doktorant w I Katedrze Prawa Cywilnego, Instytut Prawa, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin, Polska; e-mail: marcinjedrejek@gmail.com; <https://orcid.org/0000-0002-6393-0593>



Krystian Kardas

## **KARA ŚMIERCI W I RZECZYPOSPOLITEJ W CZASACH STANISŁAWOWSKICH (1764–1795)**

### **Wprowadzenie**

Kara śmierci była w Polsce znana już w czasach średniowiecznych, nierzadko przyjmowała bardzo okrutną, we współczesnym rozumieniu, formę, o czym świadczą zapiski piastowskich kronikarzy. Jan Długosz opisuje przykład okrucieństwa Kazimierza Wielkiego, który w 1334 r. skazywał możnych i rycerstwo na śmierć poprzez ćwiartowanie, łamanie kołem, głodzenie, okaleczanie za dopuszczenie się przez nich kradzieży czy przemocy. Wieszanie na szubienicy jawiło się jako łagodna odmiana kary śmierci [Putek 1956, 305]. Natomiast jego ojciec, Władysław Łokietek, karał bunt mieszczan Krakowa przez włóczenie ich końmi na szubienicę lub koło [tamże, 304]. Przez wieki system kar ewoluował, choć niestety rzecz dokonywała się bardzo powoli. Od końca XV w. ustawodawstwo polskie zaczyna wprowadzać karę śmierci, począwszy od konstytucji trzyletniej z 1493 r., powtarzając tę regulację w konstytucji wieczystej z 1496 r., następnie zaś rozszerzając stopniowo jej stosowanie o coraz to nowe przestępstwa w konstytucjach: z 1507 r., 1520 r., 1532 r., 1581 r. czy 1601 r. [Zdrójkowski 1966, 338-39]. W dalszym ciągu utrzymywały się, oprócz kary śmierci zwanej „zwykłą” (ścięcie, powieszenie, rozstrzelanie, utopienie), postaci kwalifikowane, tj. rozszarpanie końmi, ćwiartowanie, łamanie kołem, wbicie na pał, zakopanie żywcem, czy spalenie na stosie. Formy kwalifikowane mogło poprzedzać wiele umyślnie zadawanych skazanemu mąk przed wykonaniem kary, np. szarpanie rozżarzonymi cęgami, okaleczenia, włóczenie związanego nieszczęśnika na desce, piętnowanie i inne. Wyrazem łaski było uprzednie zabicie skazańca.

Niektóre z wariantów wymierzenia kary śmierci uważano za szlacheckie np. ścięcie, inne zaś za hańbiące i nieszlacheckie, np. powieszenie [tamże].

## 1. Stan prawny w przededniu reform

Dawne reguły represji karnej utrzymywały się aż do czasów Oświecenia, bowiem to dopiero w II połowie XVIII w. na fali nowych prądów zachodnioeuropejskich, powzięto zamiar kodyfikacji dawnego polskiego prawa połączonej z jego humanitaryzacją [Michalski 1958, 178]. Trzeba jednak zauważyć, że opresyjność polskiego prawa była niczym w porównaniu z prawem zachodnich monarchii absolutnych – szczególnie Francji. W dobie ideologicznych przemian oświeceniowego otwarcia się na człowieka, polscy reformatorzy nie musieli walczyć np. o nietykalność osobistą, którą zagwarantowała po raz pierwszy we Francji *Deklaracja praw człowieka i obywatela*, gdyż w Polsce zasada *neminem captivabimus nisi iure victum* obowiązywała już od nadania jej w przywilejach jedlneńsko-krakowskich z lat 1430-1433. W Rzeczypospolitej problem leżał bardziej w potrzebie upowszechnienia zasad humanitaryzmu na szersze kręgi społeczne niżli w ich przyznaniu w ogóle, jak to miało miejsce w przypadku postulatów prawników i filozofów zachodnioeuropejskich wynikających z drastycznych doświadczeń wymiaru sprawiedliwości monarchii absolutnych (szczególnie procesu inkwizycyjnego, który w Polsce niemal nie występował). Polscy reformatorzy borykali się w przypadku szlachty z problemem wręcz odwrotnym, bowiem złota szlachecka wolność uniemożliwiała niejednokrotnie karanie przestępstw, zwłaszcza jeśli chodziło o magnaterię działającą na szkodę państwa za pieniądze z obcych dworów [Lityński 2002, 88]. Również nieco inaczej przedstawiały się cele polskich reformatorów, jeśli chodzi o pożądane skutki polityki karnej, bowiem prawo karne w Polsce musiało też służyć zapobieganiu wszechobecnej wówczas zdradzie państwa. Obrona zagrożonej suwerenności stanowiła powód zaostżenia kar dla zdrajców narodu, dlatego zmiany w tym obszarze przybrać musiały przeciwny wobec humanitaryzmu obrót [tamże, 64]. Tendencje te znalazły oddźwięk w postaci zmiany prawa karnego przewidującej poszerzenie katalogu czynów wyczerpujących znamiona przestępstwa zdrady kraju (karanych śmiercią, konfiskatą majątku

i infamią). Stało się to w 1776 r., kiedy sformułowano nowy katalog przestępstw wyczerpujących miano zdrady<sup>1</sup>.

Bolączką polskiego prawa w tamtym okresie był niedostateczny stopień kodyfikacji. Dużą część tego prawa stanowiły regulacje rodem jeszcze ze średniowiecza (szczególnie Statuty Kazimierza Wielkiego) [Lityński 2002, 80-81]. Utrzymywały się w nich siłą rzeczy rozwiązania przestarzałe, nawet jak na realia XVIII w. Za takie uchodziły przede wszystkim kary kompozycyjne (głównie), podziały stanowe oraz proces prywatnoskargowy wyrażające dawne stosunki feudalne.

## **2. Projekty zmian oraz nowe regulacje polityki penitencjarnej państwa w zakresie kary śmierci**

Istotną reformą były uchwalone w 1768 r. prawa kardynalne wprowadzające wzorem statutu litewskiego karę śmierci za umyślne męzbójstwo niezależnie od stanu społecznego stron, bowiem znalazło się wśród nich postanowienie: „waruie się iak nayuroczyściey, iż odtąd, iako szlachcic za szlachcica, a chłop za chłopą gardłem karany być ma, tak gdyby się trafiło, żeby szlachcic chłopą złośliwie, y nieprzypadkowo, ale dobrowolnie, rozmyślnie na śmierć zabił, tedy takowy nie iuż zapłaceniem, y główzczyzną temu, czym on był poddanym, lecz utratą własney głowy swoiey karany w Sądzie przyzwoitym być powinien”<sup>2</sup>. Odejście od systemu główzczyzny oraz wprowadzenie trybu publiczno-skargowego w sprawach o zabójstwo było bardzo ważnym krokiem naprzód, choć przy okazji zaostrzało represje karne, a więc szło wbrew tendencjom humanitarnym [Lityński 2002, 65; Michalski 1958, 194]. Jakby z powodu wyrzutów sumienia, postanowiono uczynić zadość zasadom humanitaryzmu, opracowując w okresie między 1768 a 1772 r. projekt ograniczenia kary śmierci na rzecz kary więzienia. Projekt ten był zacerpnięty z traktatu Józefa Butschek zatytułowanego: *Versuch über die Absichten der Landesregierung bey Leitung der Landwirtschaft – tj. Próba*

---

<sup>1</sup> *Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782 wydanego*, Nakładem i drukiem Jozafata Ohryzki, Petersburg 1860, t. VIII, s. 542. Zob. także: Lityński 1976, 64n.

<sup>2</sup> *Volumina Legum*, t. VII, s. 281.



*o zamiarach rządu krajowego przy kierowaniu rolnictwem.* W swym dziele Butschek przekonywał, że ze względów humanitarnych nie należy stosować kary śmierci. Uzasadniał to również argumentami ekonomicznymi, bowiem więzienie połączone z przymusową pracą (*Zuchtarbeit*) jest opłacalne w przeciwieństwie do stracenia przestępcy. Kara więzienia i pracy przymusowej jest również, jego zdaniem, tak samo skuteczna lub nawet skuteczniejsza jeśli chodzi o prewencję, aniżeli kara śmierci. Łączy w sobie dwie zalety, po pierwsze: nie dojdzie w ten sposób do splamienia się krwią człowieka, a po drugie państwo skorzysta na tym gospodarczo [Butschek 1768; Lityński 2002, 65].

Podobne poglądy w tej kwestii miał wybitny polski prawnik Sebastian Czochron. Jego zdaniem stosowanie kary śmierci należało ograniczyć jedynie do najniezbędniejszych przypadków, „kiedy nie masz sposobu obwarowania się od zapalczywości zbrodnika, to jest, gdy zachowany przy życiu, niebezpieczeństwem jeszcze grozi. Jeżeli zaś można inaczej dać przykład, zapobiedz bezprawiom, przerazić złych bojaźnią, utrzymać porządek, spokojność i bezpieczeństwo na łonie kraju; na ów czas kara śmierci staie się cale niepotrzebną i niesłuszną” [Czochron 2009, 21], a w tych, w których się ją stosuje, należałoby zaprzestać publicznego, pokazowego jej wykonywania. Całą resztę dotychczasowych kar śmierci powinna była zastąpić kara pozbawienia wolności połączona z przymusowymi robotami publicznymi, z których skorzysta społeczeństwo [Lityński 2002, 71]. „Rząd światły i czynny może używać złoczyńców do naprawy dróg pospolitych; do osuszania bagnisk i czyszczenia mieysc zarażających; do chędożenia kanałów, do utrzymywania w rynkach i ulicach ochędoztwa, zachowującego zdrowie i życie ludzkie; do rękodziel w domach poprawy; i do innych tym podobnych posług, których wyciąga pożytek i ozdoba kraiu” [Czochron 2009, 23]. Jego zdaniem „karać nayczęściej śmiercią, nie jest to czynić złych lepszymi. Iest to raczey postępować w brew interessowi Państwa, iest gubić w niem ludzi, którzy bydź mogą żywym przykładem, skuteczną przestrogą i zbawienną nauką dla drugich, a przez to bydź mogą ieszcze użyteczni. Śmierć złoczyńcy iest wprawdzie okropnem dla patrzących, ale oraz przemiiającem prędko widowiskiem. Tem ona iest słabszym hamulcem do powściągnięcia innych od zbrodni, im iest częstsza” [tamże, 27]. „Są kary od śmierci groźniejsze, ustawicnością przykładu bardziej rażące, a przez to użyteczniejsze

kraiovi. Są publiczne roboty” [tamże, 23]. Zwracał zatem uwagę na cele karania przestępców, którymi powinny być utylityzm w postaci wykorzystywania darmowej siły roboczej dla dobra kraju oraz prewencja generalna skuteczniejsza w przypadku rzadkiego stosowania kary śmierci, bowiem częste jej wymierzanie osłabia działanie odstrasżające, skoro widok taki spowszedniał. Argumenty te zespajał z humanitaryzmem, stwierdzając, że „Tego rodzaju kara [...] przekonywa [...] o względzie na krew ludzką” [tamże, 24] oraz wskazując, że ścisła sprawiedliwość może uczynić krzywdę, „jeżeli nie póydzie za Ludzkością, która powinna łagodzić ostrość prawa” [tamże, 25]. Niestety reforma tego rodzaju była wówczas nierealna przede wszystkim z takiego powodu, że w ówczesnej Polsce niemal w ogóle nie było więzień.

Dość istotny postęp stanowiło zniesienie przez ustawodawcę kary śmierci za przestępstwo czarów: „in causis maleficii, y czarów, w rozsądzeniu których, poenallitatem śmierci na zawsze znosimy”<sup>3</sup>. Problem kary śmierci poruszał również projekt *Zbioru praw sądowych* Andrzeja Zamoyskiego (szlachcica wyznaczonego specjalnie do tego celu przez Sejm jako osoba odpowiedzialna za projekt oraz dobór członków zespołu mającego za zadanie gremialnie stworzyć w ciągu dwóch lat koncept regulacji<sup>4</sup>), przewidując ją niestety w dużo większej ilości przypadków. W odniesieniu do tego projektu, z jednej strony ciężko jest mówić o reformie, jeśli chodzi o prawo karne, gdyż zawierał on rozwiązania tak anachroniczne, jak karanie apostazji, samobójstwa, sekciarstwa, a ponadto przewidywał postaci kwalifikowane kary śmierci. Z drugiej strony przejawiały się w nim elementy bardzo postępowe, np. przez postanowienie o odebraniu możliwości karania śmiercią przez mniejsze miasta (ingerował więc w prawo miejskie) oraz wprowadzenie mechanizmu zatwierdzania wyroków śmierci wydanych w większych miastach przez kanclerzy [Michalski 1958, 192], a także ograniczenie poddaństwa włościan, z czym wiązało się postanowienie o epokowym wręcz znaczeniu – likwidacja systemu różnego karania za zabójstwo w zależności od stanu społecznego zabójcy i ofiary: „Każdy zaboyca bez względu na stan i kondycją śmiercią karany być powinien. Tak gdyby

---

<sup>3</sup> *Volumina Legum*, t. VIII, s. 547.

<sup>4</sup> Tamże, s. 543.

Szlachcic Szlachcica, Szlachcic mieszczanina lub chłopa, czyli chłop Szlachcica, lub też mieszczanina, albo chłopa [...] taki ścięciem głowy ukarany zostanie”<sup>5</sup>. Był to zapis następujący: „Nad życiem człeka żadnego prawa nikt prócz sądów naszych mieć nie powinien, dla czego gdyby pan chłopa swego [...] miał zabić [...] śmiercią zostanie karany”<sup>6</sup>. Projekt przewidywał ponadto, iż „Sąd ma się zastanawiać, aby za zaboystwo przypadkowe, lub w własnej obronie popełnione, nie karał śmiercią”<sup>7</sup>. Niestety *Zbiór praw sądowych* został przez Sejm kategoriycznie odrzucony<sup>8</sup>.

Dezaprobata szlachty wyrażona w uchwale sejmowej zasadzała się na różnych przyczynach. Przykładowo, Feliks Trojanowski, poseł ziemi bielskiej skrytykował projekt Zamoyskiego w swoim traktacie *Uwagi na niektóre punkta nowo utworzonego prawa i dowody, że mimo wolą jw. Zamoyskiego musieli być umieszczone*, w którym przedstawił postulat mający niewielu zwolenników wśród humanitarnie przecież nastawionych reformatorów, tj. potępił w ogóle stosowanie kary śmierci, uzasadniając to względami religijnymi. Na przykładzie biblijnej historii Kaina dowodził, że o wiele gorszą karą jest ciężka pokuta i męka za życia, aniżeli proste jego skrócenie<sup>9</sup>. Nawiązywał także do poglądów o utylitarnym wymiarze kary więzienia z przymusem pracy jako rekompensaty dla społeczeństwa (w niektórych przypadkach dożywotniej) [tamże, 49-51; Lityński 2002, 69; Michalski 1958, 193-94], przeciwstawiając karę śmierci jako środek

<sup>5</sup> *Zbiór praw sądowych na mocy Konstytucji roku 1776 przez J.W. Andrzeja Zamoyskiego, Ex-Kanclerza Koronnego, Kawalera Orderu Orła Białego ułożony Y Na Seym Roku 1778 podany*, Nakładem J.W. Zamoyskiego w Drukarni J.K. Mc. Gröllowskiej, Warszawa 1778, cz. II, s. 194.

<sup>6</sup> *Zbiór praw sądowych przez Ex-Kanclerza Andrzeja Ordynata Zamoyskiego ułożony, i w roku 1778 drukiem ogłoszony, a teraz przedrukowany, z domieszczeniem źródeł, i uwag, tak prawodawczych, jak i prawodawczych, sporządzonych przez Walentego Dutkiewicza*, Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1874, s. 251.

<sup>7</sup> *Zbiór praw sądowych na mocy Konstytucji roku 1776*, cz. III, s. 109.

<sup>8</sup> *Volumina Legum*, t. VIII, s. 588-89.

<sup>9</sup> *Zob. Uwagi na niektóre punkta nowo utworzonego prawa y dowody, że mimo wolą jw. Zamoyskiego musieli bydź umieszczone, przez JMci Pana Felixa Trojanowskiego Obywatela Ziemi Bielskiej napisane. Do roztrząśnienia na Seymiku przed Seymowym w Brańsku J. WW. Urzędnikom y Obywatelom teyże Prześwietney Ziemi Bielskiej podane. Roku 1780*, s. 44.

bezużyteczny<sup>10</sup> i nieskuteczny, bowiem niewystarczająco odstrasżający – „Gdyby kara śmierci była dostateczna wstrzymywać drugich od podobnych kryminalnych czynności, pewniebyśmy nie doświadczali tyle zbrodni, ile doświadczamy” [tamże, 47], zaś pozostawiając złoczyńcę przy życiu, w którym za karę towarzyszy mu „nędza cierpiana, odpadnienie od majątku, (dla którego zbójcy rozbijają y złodzieje kradną, y inne zbrodnie popełniają się) Szlachectwa, honoru, bardziej powściągnie od złego niżeli kat, miecz, y szubienica” [tamże, 50].

W dobie Sejmu Wielkiego uchwalono ustawę o sądach sejmowych (maj 1791 r.), która po raz kolejny poruszała problem wymiaru kary za przestępstwa polityczne, statuując karę śmierci za każde z nich (bez kwalifikowanej formy!). Trudno jest winić jej twórców za takie rozwiązania w obliczu katastrofy, która wisiała nad Rzeczpospolitą. Na tyle, na ile było to możliwe w sytuacji zagrożenia państwa, starano się iść z duchem najbardziej nowatorskich rozwiązań, sankcjonując takie zdobycze humanitaryzmu, jak: równość wobec prawa karnego, prawo do obrony, zasadę *nullum crimen, nulla poena sine lege*, zasadę *in dubio pro reo*, domniemanie niewinności<sup>11</sup> czy też zakaz odpowiedzialności zbiorowej, jeszcze niedawno spotykanej w postaci oddziaływania infamii na rodzinę infamisa. Nowatorskim posunięciem było zastąpienie w ramach przestępstw politycznych feudalnych instytucji *crimen laesae maiestatis* (przestępstwo obrazy majestatu) instytucją przestępstwa przeciwko rządowi Rzeczypospolitej i *crimen perduellionis* (przestępstwo zdrady) instytucją przestępstwa przeciwko narodowi. Przestępstwa godzące w najwyższy Rząd Rzeczypospolitej ustawa określała jako „gwałt, i zdrada przeciwko maiestatowi, czyli królowi, przeciwko seymom i seymikom” podając następnie katalog zachowań wypełniających znamiona czynu zabronionego<sup>12</sup>. Natomiast przestępstwa godzące w naród określała: „to jest te, które gwałcą publiczne narodu bezpieczeństwo, lub przynoszą pospolitą całemu narodowi szkodę” konkretyzując iż są to czyny dające się podzielić

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 46.

<sup>11</sup> *Volumina Legum. Wydawnictwo Komisji Prawniczej Akademii Umiejętności w Krakowie (z funduszu ś. p. Adama Jakubowskiego)*, Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1889, t. IX, s. 246n.

<sup>12</sup> Tamże.

na trzy kategorie: występki gwałtu publicznego, zdrada publiczna i szkoda publiczna. Następnie ustawodawca szczegółowo instruował, co należy pod każdą z nich rozumieć<sup>13</sup>. Ustawa o sądach sejmowych zawierała ponadto katalog przestępstw urzędniczych<sup>14</sup>. Te same założenia powtórzono w projektowanym *Kodeksie Stanisława Augusta* [Lityński 2002, 91-92].

Zgodnie z postanowieniem art. VIII *in fine* Konstytucji 3 Maja: „Nowy codex praw cywilnych i kryminalnych przez wyznaczone przez Sejm osoby spisać rozkazujemy” przygotowano dwa projekty – koronny (przez komisję Józefa Szymanowskiego) i litewski (przez komisję Józefa Weysenhoffa) zwane zbiorczo *Kodeksem Stanisława Augusta*. Jeśli chodzi o karę śmierci realizowały one w bardzo dużym stopniu ideały oświeceniowe. Projekt dla Korony dopuszczał karę śmierci tylko wyjątkowo, w przypadkach szczególnych, wykonywaną humanitarnie, choć publicznie w celu zapewnienia prewencji generalnej [tamże, 74; Szafrński 2007, 285], stanowił bowiem: „kara śmierci jest prostym odjęciem życia, na tę karę skazany będzie miał głowę uciętą, żadne męczarnie przy tej karze używane nie będą, kara śmierci nie ma miejsca, tylko w tym przypadku, w którym zachowanie przy życiu przestępcy może się stać szkodliwym społeczności” [Borowski 1938, 188]. W innym opisie swych poglądów projektodawca powtarzał te same słowa dodając uzasadnienie celu prewencyjnego: „Kara śmierci najwięcej postrachu rzucać powinna, a zatem powinna być zawsze karą publiczną” [tamże, 196]. W projekcie Szymanowskiego antycypowano cele, jakie ma spełniać kara. Oprócz pojawiającego się wcześniej założenia wykorzystania pracy skazanego dla dobra społeczeństwa (użyteczność kary) oraz tradycyjnego elementu w postaci prewencji ogólnej, znalazło się też bardzo nowoczesne wtedy przekonanie o celu resocjalizacyjnym kary. Wyraźnie zaznaczono w projekcie, iż celem kary jest „poprawa winowajcy i oddanie go nazad lepszym społeczności”, co miało być tym bardziej widoczne, „im więzień bliższy jest terminu skończenia swojej kary i bliższy powrotu do społeczności” [tamże, 194-95]. Szymanowski zawarł w swym projekcie również zasadę subsydiarności, bowiem jedno z „prawideł głosiło: kary wszelkie, które nie są konieczne niezbędnymi, są okrucieństwem i psują charakter narodu”

---

<sup>13</sup> Tamże, s. 244-46.

<sup>14</sup> Tamże, s. 73.

[tamże, 188]. Nie tylko prawo materialne, ale także procedura karna w przypadku oskarżenia podsądnego o przestępstwo zagrożone karą śmierci została przez autora ukształtowana w sposób wyjątkowy względem procesu o przestępstwo karane łagodniej: „Wszystkie kategorie większością głosów decydowane być powinny, w przypadku jednak występkę, w którym kara śmierci prawem jest oznaczona, uznanie oskarżonego winnym takowego występkę większością dwóch trzeciej części głosów decydowane będzie, a gdyby prosta tylko większość głosów za przyznaniem przestępcę winnym była, wtedy sąd przestępcę na karę w ciężkości immediate po karze śmierci z kolei idącą skaże” [tamże, 210].

Nie brakowało też poglądów bardziej represyjnych, np. autor bezimienny uznawał, iż „okrucieństwa w zabójstwie równymi okrucieństwami winowajcy oddają się” [tamże, 227], a więc idea *poena tallionis* była wciąż żywa wśród szlachty. Nie przeszkadzało to jednoczesnemu wplataniu myśli postępowych, takich jak zasada równości wobec prawa, bowiem ten sam autor stwierdza: „Zabójstwo rozmyślne jakiegokolwiek bądź kondycji [jakiegokolwiek stanu społecznego – K.K.] osoby karą śmierci odkupuje się” [tamże], jak również idea obrony koniecznej – „w prawdziwej obronie własnego życia, to jest rzetelnego na nie niebezpieczeństwa, zabójstwo nie ma kary” [tamże].

Projekt dla Litwy zaś szedł jeszcze dalej, gdyż znosił zupełnie karę śmierci. Weyssenhoff nawiązując do teorii społecznej Rousseau, pojmował społeczeństwo jako związek powstały za dobrowolną zgodą tworzących go jednostek. W tym kontekście zniesienie kary śmierci uzasadniał tym, iż żadna jednostka nie przekazała przez to dla „związku społeczności, prawa na życie swoje”, tym bardziej, że sama jednostka nie ma prawa dysponować swoim życiem tak dalece, aby je sobie odebrać. Był również przekonany, że o wiele skuteczniejszą prewencją generalną da się osiągnąć poprzez karę pozbawienia wolności połączonego z przymusem pracy, gdyż jest to „najwłaściwszy hamulec do wstrzymania przestępstwa, gdyż długociągłe kary bardziej przerażają ludzi niż momentalna ich surowość, gdyż jego zdaniem umysł ludzki wytrzymuje łatwiej gwałtowność męki ostatecznej, jak czas i nudy” [Zdrójkowski 1958, 114-15; Szafranski 2007, 287].

Wśród wielu innych projektów [Szafranski 2007, 168n.], które miały zrealizować normę art. VIII Konstytucji, była też praca (na szczęście przepadła kosztem projektów omówionych powyżej) autorstwa Olszowskiego. Reprezentowała zgoła przeciwstawne tendencje reformy prawa karnego, bowiem jego pomysły bardziej cofały je ku średniowieczu, niż unowocześniały. Znalazły się tam rozwiązania typu kwalifikowanej kary śmierci, wymierzanej poprzez np. wbicie na pal, spalenie, wyrwanie serca, podpalenie rąk, łamanie kołem, obcięcie członków czy obdzieranie ze skóry, a nawet kary mutylacyjne [tamże, 291].

Niestety na przeszkodzie dokonaniu reform (tak potrzebnych i tak wartościowych, jak należy o nich sądzić) stanęła historia – przegrana wojna z Rosją w 1792 r., w jej wyniku II rozbiór Rzeczypospolitej, później zaś niepowodzenie próby ratowania Ojczyzny, jaką była insurekcja kościuszkowska, nie pozwoliły dokończyć dzieła rozpoczętego na Sejmie Wielkim [tamże, 318].

### **Zakończenie**

W czasach stanisławowskich nastąpiło niewątpliwie ożywienie życia państwowego po tak ukochanym przez dominującą część szlachty marazmie okresu saskiego (wszak nikt nie naruszał ich złotej wolności przez unikanie coraz bardziej potrzebnych reform). Tendencje oświeceniowe dotarły nad Wisłę i wraz z wstąpieniem na tron Stanisława Augusta Poniatowskiego elity Rzeczypospolitej poczęły wyciągać państwo ze stagnacji. Proces ten obejmował również unowocześnianie prawa, a także dotyczył problemu stosowania kary śmierci. W tej materii pojawiło się całkiem sporo pomysłów. Niestety niewiele z nich zdołano wprowadzić w życie. Szczególnie żałować należy zniweczenia dorobku Sejmu Wielkiego wskutek przegranej wojny 1792 r. oraz na mocy postanowień konfederacji targowickiej z uchYLENIEM Konstytucji 3 Maja na czele, a w związku z tym również rozwiązań wypracowanych w celu realizacji reform prawa zapowiedzianych przez *Ustawę Rządową*.

### **PIŚMIENNICTWO**

Borowski, Stanisław, red. 1938. *Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów*. Warszawa: Nakładem Towarzystwa Prawniczego w Warszawie.

- Butschek, Joseph. 1768. *Versuch über die Absichten der Landesregierung bey Leitung der Landwirtschaft*. Prag: Clauser.
- Czochron, Sebastian. 2009. *Dysertacja o prawie kryminalnym... O wymiarze sprawiedliwości kryminalnej z przedmową Jana Widackiego*. Kraków: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne.
- Lityński, Adam. 1976. *Przestępstwa polityczne w polskim prawie karnym XVI-XVIII wieku*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Lityński, Adam, red. 2002. *Między humanitaryzmem a totalitaryzmem. Studia z dziejów prawa karnego*. Tychy: Śląskie Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych.
- Michalski, Jerzy. 1958. „Problem ius agratiandi i kary śmierci w Polsce w XVIII w.” *Czasopismo Prawno-Historyczne* 10, nr 2:175-96.
- Putek, Józef. 1956. *Mroki średniowiecza, obyczaje, przesady, fanatyzm, okrucieństwa i ucisk społeczny w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Szafrąński, Wojciech. 2007. *Kodeks Stanisława Augusta*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Zdrójkowski, Zbigniew. 1958. „Nieznane litewskie projekty karne Józefa Weysenhoffa z 1792 r. (Nowo odnalezione materiały do dziejów kodyfikacji Stanisława Augusta).” *Czasopismo Prawno-Historyczne* 10, z. 1:91-123.
- Zdrójkowski, Zbigniew. 1966. „Dawne polskie prawo karne ziemskie od połowy XV do połowy XVIII wieku.” W *Historia państwa i prawa Polski*, red. Juliusz Bardach, t. 2, wyd. 2, 327-42. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

## **Kara śmierci w I Rzeczypospolitej w czasach stanisławowskich (1764–1795)**

### Streszczenie

Niniejszy tekst przybliży problematykę reform prawa karnego w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, jakie podjęto za panowania ostatniego Jej króla – Stanisława Augusta Poniatowskiego. Autor spośród różnych instytucji prawnokarnych omawia tylko zmiany dotyczące kary śmierci. W większości reformy te pozostały jedynie w sferze projektów, a więc artykuł dotyczy w większym stopniu postulatów *de lege ferenda*, aniżeli regulacji faktycznie wprowadzonych w życie. W tym zakresie prawem obowiązującym stały się Prawa Kardynalne z 1768 r. (załącznik do traktatu wieczystego pomiędzy Rzeczpospolitą a Imperium Rosyjskim), które w obiegowej opinii kojarzą się bardziej z materią konstytucyjną, szczególnie z narzuceniem jej niezmienności w interesie Katarzyny II, poruszają jednak również zagadnienia związane z innymi dziedzinami prawa, w tym kary śmierci. Następnie drogą ustawową zniesiono karę śmierci za czary (1776). Kolejną reformę, którą udało się przeprowadzić zawarto w ustawie o sądach sejmowych (1791). Na jej mocy określono nowy katalog karanych śmiercią przestępstw politycznych. Cała reszta omawianych zagadnień pozostała w sferze koncepcji i planów. Największe zmiany postulowali



projektodawcy kodeksów: (1) Andrzej Zamoyski w swoim *Zbiorze praw sądowych* wiele miejsca poświęcił przestępstwom i przysługującym za nie karom, wśród których często szafował śmiercią oraz (2) Józef Szymanowski i Józef Weyssenhoff – przewodniczący komisji powołanych do spisania *codicis civili et criminali* zapowiedzianych w art. VIII Konstytucji 3 Maja, których projekty składały się na dzieło zwane *Kodeksem Stanisława Augusta*.

**Słowa kluczowe:** kara, śmierć, Stanisław August Poniatowski

### **The Death Penalty in the First Republic of Poland in the Stanisław August Poniatowski's Years (1764–1795)**

#### Summary

This text introduces the issues of penal law reforms in the pre-partition Poland, which were tackled during the reign of the last king – Stanisław August Poniatowski. The author from among various criminal law institutions discusses only changes concerning the death penalty. For the most part, these reforms remained only in the sphere of projects, so the present work touches upon the demands of *de lege ferenda* to a greater extent, rather than the regulations actually implemented. In this regard, the Cardinal Laws of 1768 (an attachment to the eternal treaty between the Republic of Poland and the Russian Empire), which in the common opinion are associated more with constitutional matters, especially with the imposition of its immutability in the interests of Catherine II, touch upon other issues related to other areas of law, including the death penalty. Next, the death penalty for witchcraft was statutorily abolished (1776). Another reform that was successfully carried out was included in the Act on Sejm Courts (1791). It established a new catalogue of political crimes subject to death penalty. The rest of the issues discussed remained in the sphere of concepts and plans. The most important changes were postulated by the codes drafter: (1) Andrzej Zamoyski in his *Collection of Court Laws* devoted a great amount of space to crime and penalties, where he often mentioned death, and (2) Józef Szymanowski and Józef Weyssenhoff – chairmen of committees appointed to write *codicis civili et criminali* announced in Art. VIII of the Constitution of May 3, whose projects constituted a work called the *Code of Stanisław August*.

*Translated by Anna Wójtowicz-Wnuk*

**Key words:** penalty, death, Stanisław August Poniatowski

**Information about Author:** KRYSZTOF KARDAS, J.C.L., Ph.D. student in the Department of History of the System and Law, Institute of Law, Faculty of Law, Canon Law and Administration, the John Paul II Catholic University of Lublin; ul. Czerwonego Krzyża 10, 22-145 Dubienka, Poland; e-mail: krystiankardas@o2.pl; <https://orcid.org/0000-0002-3412-5018>

Jacek Kołota

## **UPRAWNIENIA I OBOWIĄZKI DUSZPASTERZY WOJSKOWYCH JAKO PRZEJAW ZNACZENIA I ROLI DUCHOWIEŃSTWA W WOJSKU POLSKIM OD PIERWSZEGO ROZBIORU DO PODPISANIA TRAKTATU RYSKIEGO 18 MARCA 1921 ROKU**

### **Wprowadzenie**

Szczególne traktowanie duszpasterzy wojskowych poprzez nadawanie im uprawnień czy też przywilejów miało wpływ na kształtowanie się duchowieństwa w nowych uwarunkowaniach wojskowych. Duszpasterstwo wojskowe w Polsce było przedmiotem wielu rozważań na różnych płaszczyznach, jednak setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości w 2018 r. łączy się także z jubileuszem konsekracji pierwszego biskupa polowego abp. Stanisława Galla oraz utworzeniem urzędu Konsystorza Polowego w Polsce [Żak 1994, 21], a także jest okazją do przybliżenia tematyki związanej z uprawnieniami i obowiązkami duchownych w Wojsku Polskim. Na przestrzeni wieków posługa duszpasterska wśród żołnierzy miała istotny wpływ na ich postawę w walce o wolność i niepodległość Polski, a w czasie pokoju na ich służbę ojczyźnie, co wskazują karty historii oraz relacje wielu osób [Chodyniecki 1995, 208-209].

Duszpasterstwo w przestrzeni chrześcijańskiej to działalność polegająca na systematycznym głoszeniu prawd wiary katolickiej oraz celebrowaniu liturgii. Ponadto termin ten określa autonomiczny i wyodrębniony obszar wypełniania misji Kościoła, natomiast duszpasterstwo wojskowe jest jedną z form aktywności Kościoła wobec określonej grupy, realizowanej przez utworzoną w tym celu instytucję [Dzięga 2004, 11].

Kształt i charakter pracy kapelanów w wojsku formowany był dwutorowo przez władzę państwową i władzę kościelną za pomocą instrumentów prawnych w postaci nadawania uprawnień lub wyznaczania obowiązków. *Słownik Języka Polskiego* definiuje „uprawnienie” jako „prawo do czegoś przysługujące lub nadane komuś”<sup>1</sup>. W przypadku duchownych uprawnienie mogło dotyczyć m.in. stroju, uzyskiwania stopni wojskowych, otrzymania wynagrodzenia, etatu wojskowego, a także uzyskiwania honorów, takich jak uroczyste odbieranie przysięgi, funkcje reprezentacyjne czy wpływ na przebieg niektórych uroczystości wojskowych.

Drugim terminem, który odnosi się do osób pełniących określone urzędy, jest „obowiązek”, czyli „konieczność zrobienia czegoś wynikająca z nakazu moralnego lub prawnego”<sup>2</sup>. W odniesieniu do duchownych wojskowych można pokusić się o stwierdzenie, że spoczywa na nich obowiązek wynikający zarówno z moralnego, jak i prawnego nakazu.

Charakter i warunki życia osób, które związały swój byt ze służbą wojskową na stałe lub na określony czas, spowodowały, że Kościół od samego początku otaczał je szczególną troską, m.in. poprzez wyznaczanie duchownych do posługi duszpasterskiej. Jednocześnie władze kościelne dokładały starań, aby ich posługa nie zatraciła chrześcijańskiego charakteru i była zgodna z nauką Kościoła. Władze świeckie, widząc pozytywne efekty obecności kapelanów w wojsku, były zainteresowane ich pomocą, a podczas prowadzenia działań militarnych wręcz zachęcały do praktyk religijnych, a niekiedy je nakazywały.

Sztandarowym przykładem dbałości władz świeckich o niezakłócone sprawowanie opieki kapłańskiej nad żołnierzami było w czasach Konstantyna Wielkiego wydzielenie na czas wojny każdemu legionowi namiotu przeznaczanego na kaplicę, w którym kapłani i diakoni mogli sprawować swoją posługę<sup>3</sup>. Przygotowanie miejsca do sprawowania *sacrum* można uznać za przejaw pewnej troski o duszpasterzy, jednak nie były to działania wystarczające.

---

<sup>1</sup> *Uprawnienie*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/uprawnienie.html> [dostęp: 1.02.2019].

<sup>2</sup> *Obowiązek*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/obowiazek;2491808.html> [dostęp: 1.02.2019].

<sup>3</sup> Tekst w: J.P. Migne, *Patrologiae cursus completus. Series Graeca*, t. 67, kol. 879-82; Góralski 189, 143.

Stało się zwyczajem, że w przeddzień bitwy duchowni, wypełniając swoje obowiązki, sprawowali sakrament pokuty i Eucharystię. Po zakończonych działaniach wojennych duszpasterze odprawiali nabożeństwa dziękczynne i przebłagalne oraz organizowali pogrzeby poległych. Wsparcie duchowe było też oczekiwane w trudnych okresach, po przegranej walce, przy opiece nad rannymi czy też podczas przemieszczania w dalekie i trudne rejony walki. Wywiązywanie się z wymienionych obowiązków wymagało od kapłanów wielkiego zaangażowania i siły, zatem przyznanie im pewnych uprawnień, a nawet przywilejów było naturalne.

Pomimo, że władze kościelne i państwowe były świadome, jak ważną rolę odgrywają duchowni w wojsku, to trudno było im się porozumieć w wielu kwestiach. Trudności w sprawowaniu opieki duszpasterskiej w wojsku związane były z wieloma nieustalonymi elementami koegzystencji, takimi jak: jurysdykcja, koszty utrzymania duchownych, miejsca zamieszkania czy też zapewnienie podstawowych warunków do sprawowania sakramentów. Doskwierał też brak regulacji prawnych, które mogłyby w sposób właściwy, a przede wszystkim stały określić status duchowieństwa w wojsku. Nadmiar obowiązków oraz ingerencja władz kościelnych powodowały, że podczas działań wojennych duże grono posługujących kapelanów stanowili zakonnicy: jezuici, bernardyni, a także franciszkanie i dominikanie, którzy traktowali swoją pracę jako ważną misję. Ponadto zakonnicy cieszyli się większą swobodą i częstokroć byli mniej zaangażowani w pracę w swoich klasztorach niż duchowni diecezjalni pracujący w parafiach czy zakonnicy, a także mogli pełnić swoje obowiązki duszpasterskie z powodu braku problemów z jurysdykcją, nie będąc zależnym od władzy danego biskupa [Przybylski 2014, 27]. Mimo wszystko potrzeba zaangażowania zwiększonej liczby kapłanów wynikała z tego, że posługa kapłańska dla żołnierzy miała ogromne znaczenie m.in. dla podtrzymania ich dyscypliny. Modlitwa i błogosławieństwo przed każdą nadchodzącą bitwą niejednokrotnie wzmacniały i podnosiły na duchu wojowników, a także skłaniały do poświęceń, co w obliczu zbliżającego się niebezpieczeństwa mogło dać poczucie jedności z Bogiem.

Trudnym okresem posługi kapłańskiej były czasy rozbiorów oraz kształtowania się państwa polskiego po odzyskaniu niepodległości, przede

wszystkim wojną z bolszewikami. Jednocześnie w owym czasie widoczny był rozwój uprawnień i obowiązków duszpasterzy w wojsku. Spowodowane to było z pewnością rolą, jaką odgrywali duszpasterze w wojsku w okresie rozbiorów, a także kształtowaniem się państwa polskiego. Wybrany okres związany jest z trudnym czasem posługi duszpasterskiej, w którym kapłani nie mieli uregulowanego do końca swojego statusu w wojsku, a posługa kapłańska była potrzebna. Do czasu zawarcia Konkordatu, a w rzeczywistości do zatwierdzenia statutu duszpasterstwa wojskowego w Polsce przez Stolicę Apostolską, biskup polowy nie posiadał jurysdykcji zwyczajnej, lecz tylko delegowaną, co utrudniało sprawowanie właściwej opieki nad duchownymi. Dopiero podpisanie 10 lutego 1925 r. Konkordatu między Polską a Stolicą Apostolską spowodowało unormowanie statusu kapelanów w wojsku. Efektem podpisania traktatu międzynarodowego między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską było wprowadzenie 27 lutego 1926 r. Statutu Duszpasterstwa Wojskowego dekretem nuncjusza Lorenzo Lauriego<sup>4</sup>, który normował stosunek kapelanów do biskupa polowego. Akty te zapoczątkowały też zmiany w regulacjach prawa polskiego.

## 1. Okres rozbiorów

Pierwszy rozbiór Polski był niezmiernie trudnym okresem dla państwa polskiego, jednocześnie był impulsem dla wprowadzenia pewnych zmian uwzględniających nowe uwarunkowania. Istotne reformy w wojsku Rzeczypospolitej w czasie sejmu rozbiorowego w latach 1773-1775, zostały przeprowadzone w 1774 r. przez Hetmana Wielkiego Koronnego Franciszka Ksawerego Branickiego, który wprowadził nowe regulaminy, które oprócz przepisów określających zasady musztry dla regimentów piechoty i dragonii oraz regulacji odnośnie do służby obozowej i garnizonowej zawierały również obowiązki kapelanów regimentowych<sup>5</sup>. Z kolei zadania kapelana pułkowego określono w ordynansie z 27 maja

---

<sup>4</sup> *Statuta curam spiritualem militum Exercitus Poloni spectantia, approbata a S. Sede Apostolica decreto Nuncii Apostolici Poloniae de die 27 februarii a. D. 1926*, Dz. U. Nr 124, poz. 714.

<sup>5</sup> *Regulamen służby obozowej y garnizonowej dla regimentów pieszych wydany*, Warszawa 1775; Ziółek 2004b, 155.

1775 r., w którym stwierdzano, że do obowiązków kapelana pułkowego należało: odprawianie Mszy św., spowiadanie i komunikowanie żołnierzy, opatrywanie chorych sakramentami, a także udzielanie ślubu żołnierzom i przygotowywanie skazanych do egzekucji, a ponadto zagrzewanie żołnierzy do pełnienia obowiązków dla króla i Rzeczypospolitej oraz dochowania przysięgi. Kapelani w przypadku braku kościoła w garnizonie, za zgodą proboszcza miejscowego mogli wraz z żołnierzami korzystać z wydzielonej części kościoła parafialnego<sup>6</sup>. Kapelan, który dopuścił się przekroczeń w wojsku, miał być sądzony przez sąd duchowny, co zostało określone w kodeksie procedury wojskowej. Trzeba jednak podkreślić, że mimo wprowadzenia regulacji dotyczących duszpasterzy, nadal przeważały prawa, w których kapelani byli podporządkowani dowódcy pułkowemu, przez co niekiedy nie mogli sprawować we właściwy sposób posługi pasterskiej (np. błogosławić małżeństwa), jeśli dowódca pułku nie wydał żołnierzowi zezwolenia na małżeństwo. We wprowadzonych unormowaniach brak też było odniesień do hierarchizacji kapelanów w stosunku do ordynariuszy diecezjalnych [Ziółek 2004b, 156].

Reformy wojskowe zapoczątkowane przez stronnictwo skupione wokół Czartoryskich dotyczyły także kapelanów. W regulaminie z 1786 r. ustanowiono nowy etat kapelański – kapelana szpitala polowego. Wprowadzony akt normatywny zobowiązywał kapelana do odwiedzania chorych, w razie potrzeby namaszczenia ich najświętszymi olejami, odprawiania Mszy św. każdego dnia oraz bycia dostępnym dla chorych na ich życzenie [Liskowski 1982, 59-62]. Sejm Wielki w 1791 i 1792 r. zwiększył liczbę kapelanów z czterdziestu trzech do sześćdziesięciu dwóch w pułkach piechoty, kawalerii i gwardii, w tym dwóch kapelanów prawosławnych i dwóch tatarskich [Odziemkowski i Spychała 1987, 6].

Po drugim rozbiorze, po staraniach ambasadora rosyjskiego, nastąpiły gorsze czasy dla duchowieństwa wojskowego. Usunięto z wojska kapelanów, którzy mogliby krzewić i podtrzymywać ducha patriotyzmu. Dopiero w powstaniu kościuszkowskim ponownie przywrócono funkcję

---

<sup>6</sup> *Regulamin dla regimentów pieszych gwardii pieszej koronnej J.K.M i Rzeczypospolitej w Warszawie 1770. Cz. VIII Jak się nabożeństwo ma odprawiać w garnizonie*, Warszawa 1775; *Regulamen służby obozowej y garnizonowej dla regimentów kawalerji wydany*, Warszawa 1775.

kapelana wojskowego. Rola i obowiązki kapelana zostały określone w publikacji *Przepis nauk dla kapelanów obozowych*, w którym zobowiązano kapelanów do wpajania patriotyzmu, humanitaryzmu, poczucia dobra powszechnego i odpowiedzialności za losy kraju<sup>7</sup>.

W latach 1810-1860 następowały kolejne reorganizacje i reformy służby duszpasterskiej. W Księstwie Warszawskim reaktywowano duszpasterstwo wojskowe, przydzielając jego armii 3 marca 1810 r. trzydzieści sześć etatów kapelanów w pułkach, gwardii, piechoty, kawalerii i dwóch korpusach kadetów. Pierwszy raz kapelani dostali jednolite mundury, których szczegółowy opis został określony w *Przepisach Ubiorów dla Woysk i Administracyow Wojennych Xsięstwa Warszawskiego* z dnia 3 września 1810 r. (nr 2,197). Zgodnie z art. 1 Tytułu XXII: „Mundur dla Kapelanów, iest: Frak granatowy z kołnierzem i łapkami u rękawów koloru fioletowego. Frak, Kołnierz i łapki sukienne, spodnie tegoż koloru iak frak, także sukienne, Kamizelka takaż guziki obszywane w sukno w sukno tegoż koloru, albo kamelorowe. Króy munduru i forma tak, iak przepis dla Członków zawiaduiących szpitalami oż samo co się tyczy ilości guzików zapinania. Chustka na szyję czarna, bóty zwyczajne, Kapelus z stosowany z kokardą Narodową i z szlifką do kokardy czarną iedwabną. – Surdut i Płaszcz podobnie iak frak z tegoż sukna i takiemiż łapkami i kołnierzem. – Szpada Francuzka żółta, z paskiem skórzannym czarnym”<sup>8</sup>. Była to pierwsza regulacja prawna, która w istotny sposób określała strój kapelana. Minister wojny Józef Książę Poniatowski nadał duchownym uprawnienie do odrębnego stroju w formacji wojskowej, lecz także zobowiązał duchownych do przestrzegania ustalonych zasad wyglądu. Obowiązkiem duchownych wojskowych, oprócz wykonywania praktyk religijnych, było też wychowanie i uświadamianie żołnierzy m.in. poprzez kazania, pogadanki o patriotyzmie oraz przekonanie o ich niezbędności i zaszczytnym charakterze służby wojskowej [Jachimowski 1931, 23-37]. Kapelanom powierzono pracę oświatową poprzez organizację szkoły w jednostce wojskowej, do której mogli uczęszczać podoficerowie,

---

<sup>7</sup> Za: Ziótek 2004b, 161.

<sup>8</sup> Zob. <http://arsenal.org.pl/przepisy-ubiorow-dla-woysk-administracyow-wojennych-xsiestwa-warszawskiego> [dostęp: 1.02.2019].

szeregowi, a także dzieci rodzin wojskowych [Odziemkowski i Spychała 1987, 7].

Kłęska Francji w wojnach napoleońskich spowodowała kolejną reorganizację wojsk polskich w Królestwie Kongresowym. Na nowo ustalono liczbę etatów kapelańskich oraz jednocześnie uporządkowano poprzez szczegółowe instrukcje, hierarchię i obowiązki kapelanów [Ziółek 2004a, 183-84; Wysocki 1979, 324-25]. Dnia 22 lutego 1816 r. przy dużym udziale ks. dziekana Gutkowskiego powstała *Instrukcja dla kapelanów wojskowych*. Określała ona strukturę i obowiązki kapelanów. W 1816 r. utworzono instytucję Naczelnego Kapelana dla Armii Królestwa Polskiego, któremu podlegali kapelani dywizyjni i pułkowi [Nowak 1932, 220; Odziemkowski i Spychała 1987, 7]. Do jego obowiązków należało m.in. zdawanie kwartalnych raportów z pracy duszpasterstwa przed władzami wojskowymi. Miał on także obowiązek przeprowadzania corocznych wizytacji wśród podległych sobie kapelanów. Dyżury posługi kapłańskiej w Wojskowym Szpitalu Głównym w Warszawie pełnili kolejno kapelani z poszczególnych pułków. Duchowni wojskowi, w myśl norm zawartych w instrukcji, podlegali władzy wojskowej: „Nie mają wykonywać żadnych rozkazów, jakie by im mogły być dane wprost przez wyższą władzę kościelną Królestwa lub przez biskupów w diecezjach” [Nowak 1932, 220]. Ingerencja w jurysdykcję kościelną nie mogła zostać zaakceptowana przez kler i spowodowała liczne zadrażnienia i konflikty.

Pomimo nieistnienia państwa polskiego, kapelani nadal pełnili swoje funkcje, choć już w mniej sformalizowanej formie: brali czynny udział w powstaniach, m.in. w powstaniu listopadowym w 1830 r. Działania powstańcze wspomagało kilkudziesięciu księży i zakonników, którzy ochotniczo zgłosili się do szeregów armii polskiej, by pełnić posługę duszpasterską [tamże]. Księża ochotnicy, łamiąc przepisy kanoniczne, częstokroć porzucali parafie i domy zakonne, by wziąć udział w powstaniu. Po upadku powstania wielu księży spotkały represje za udział w walkach, kończyło się to więzieniem lub zesłaniem, w najlepszym wypadku niektórym księżom udało się wyemigrować [Ziółek 1980, 79-103].

Ogromną rolę odgrywali również kapelani w powstaniu styczniowym w 1863 r. W czasie powstania duchowe potrzeby powstańców zaspokajane były przez duchowieństwo diecezji terytorialnych oraz zakonników. Rząd



Narodowy zalegalizował ten stan rzeczy, nominując księży przebywających w poszczególnych oddziałach na kapelanów. Niekiedy takich nominacji dokonywali dowódcy poszczególnych oddziałów [Przybylski 2014, 36]. E. Niebielski, podejmując się analizy udziału kapelanów w powstaniu styczniowym, stwierdził: „na całym obszarze ogarniętym walką zbrojną przez oddziały powstańcze mogło przewinąć się 122 duchownych” [Niebielski 2004, 239]. Rząd Narodowy szczegółowo określał zakres obowiązków kapelanów: „Kapelani oddziałowi obowiązani są odprawiać Mszę świętą, miewać nauki, dawać swym życiem przykład moralnego postępowania, uczyć żołnierza pacierza, zasad religii, nieść pomoc lekarską i moralną chorym i rannym, pełnić obowiązki religijne, nie żądając żadnej zapłaty, w czasie boju znajdować się winni z krzyżem przy szeregach i swym przykładem zachęcać do wytrwałości i męstwa” [Kieniewicz i Miller 1973, 73].

Posługa kapłańska była pełniona również w armiach zbrojnych zaborców. Regulaminy austriackie przewidywały po jednym etacie kapelańskim na każdy pułk, brygadę, dywizję, szpital polowy i forteczny, a także w większym garnizonie. Gorzej wyglądała sytuacja w carskiej Rosji, która utrzymywała w armii 5-9 kapelanów katolickich na terenie Królestwa, a w całej Rosji około 20. Ponadto zaborca obarczył kapelanów obowiązkiem meldowania władzy przejawów „nieprawomyślności”, nawet jeżeli informacje te uzyskali podczas spowiedzi. Większość księży nie wypełniała tego obowiązku z uwagi na łamanie zasady tajemnicy spowiedzi [Odziemkowski i Spychała 1987, 9]. Pomimo ograniczeń i obostrzeń wobec kapelanów posługa duszpasterska w armiach państw zaborczych i w obcych armiach odgrywała istotną rolę, gdyż „zmęczony psychicznie i fizycznie żołnierz, oderwany od rodziny i domu wymagał szczególnej opieki” [Żak 1994, 21]. Najwięcej problemów w wypełnianiu posługi duszpasterskiej sprawiało Cesarstwo Niemieckie, bowiem przez długi czas nie istniały tam odrębne struktury organizacyjne duszpasterstwa katolickiego. Wiązało się to z postrzeganiem władzy kościelnej jako władzy konkurencyjnej wobec protestanckiego państwa pruskiego. Ostatecznie unormowanie stosunków państwo-Kościół na gruncie wojskowym miało miejsce dopiero w 1902 r., kiedy cesarz niemiecki podpisał dekret ustanawiający strukturę rzymskokatolickiego

duszpasterstwa wojskowego, zapewniając kapelanów w większych garnizonach [Przybylski 2014, 38].

W okresie I wojny światowej armię polską tworzyły różnorodne formacje, niekiedy przybyłe z odległych stron, jednakże w tak trudnych czasach wszyscy potrzebowali jednego: duchowego wsparcia. Swoich kapelanów miały Legiony Józefa Piłsudskiego, korpusy tworzone w Rosji, armia Hallera, oddziały syberyjskie, których formy organizacyjne z konieczności były oparte na doświadczeniach i wypracowanych wzorach obcych armii. Wojna wykształciła kadrę kilkunastu kapelanów zaangażowanych patriotycznie, znających specyfikę służby wojskowej, którzy w Odrodzonej Polsce tworzyli trzon duszpasterstwa powstającej armii polskiej [Rečko 2019b; Odziemkowski i Spychała 1987, 9].

Rada Regencyjna utworzona 7 grudnia 1917 r., przejmując władzę zwierzchnią nad Wojskiem Polskim, wprowadziła nową rotę przysięgi: „Przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu, że Ojczyźnie mojej Państwu Polskiemu i Radzie Regencyjnej, jako tymczasowej zastępczyni przyszłej władzy Zwierzchniej Państwa Polskiego na lądzie i wodzie i w powietrzu i na każdym miejscu wiernie i uczciwie służyć będę, że będę przełożonych swych i dowódców słuchał, dawane mi rozkazy i przepisy wykonywał i w ogóle tak się zachowywał, abym mógł żyć i umierać, jako mężny i prawy żołnierz polski, tak mi Panie Boże dopomóż”<sup>9</sup>. Ta swoista przysięga z przywołaniem Boga nie powodowała by w sercach żołnierzy przywiązania do ojczyzny i wartości chrześcijańskich, gdyby nie ogromna praca duszpasterzy wojskowych, którzy przekazywali wiarę w Boga.

## **2. Okres od odzyskania niepodległości do utworzenia biskupstwa połowego**

Po I wojnie światowej duszpasterstwo wojskowe stanowiło przedmiot szczególnej troski arcybiskupa warszawskiego Aleksandra Kakowskiego, członka Rady Regencyjnej, który podejmował wraz z płk. Janem Wroczyńskim, kierownikiem Ministerstwa Spraw Wojskowych w rządzie Józefa Świerzyńskiego podległego Radzie Regencyjnej, oraz przy udziale

---

<sup>9</sup> *Dziennik Praw Królestwa Polskiego* z 29 października 1918 r., Nr 13, poz. 26, Centralne Archiwum Wojskowe.

wizytatora apostolskiego w Polsce ks. Achille Rattiego, starania w sprawie powołania do życia Konsystorza Polowego [Żak 1994, 21; Böhm 1993, 92]. W dniu 9 listopada 1918 r. udało się powołać Konsystorz Polowy, który miesiąc później, 10 grudnia, w związku z nową organizacją został zatwierdzony jako sekcja przyporządkowana do Departamentu Mobilizacyjno-Organizacyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych<sup>10</sup> kierowanego przez ppłk. Kazimierza Czerwińskiego [Böhm 1993, 92].

Powstanie państwa polskiego łączyło się z wielką pracą organizacyjną i kształtowaniem się organów państwowych, zatem wiele działań toczyło się różnymi torami. Kolejnym krokiem zmierzającym do uporządkowania sprawy duszpasterstwa wojskowego w Polsce było zawarcie 4 listopada 1918 r. porozumienia przez ówczesnego ministra spraw wojskowych i wizytatora apostolskiego w Polsce, metropolity warszawskiego oraz ordynariusza sandomierskiego bp. Mariana Józefa Ryxa, dzięki któremu stanowisko naczelnego kapelana Wojska Polskiego powierzono byłemu generalnemu dziekanowi Polskich Sił Zbrojnych na froncie rosyjskim, byłemu kapłanowi diecezji sandomierskiej ks. Janowi Pajkertowi [Laskowski 1937, 457]. Należy podkreślić, że na mocy zarządzenia Naczelnego Wodza aż do momentu utworzenia biskupstwa polowego wszelkie nominacje osób duchownych w Armii Polskiej były tymczasowe, dlatego też abp Kakowski dążył do uregulowania sprawy duszpasterstwa polowego i ustanowienia biskupstwa polowego. Kierując słowa do Naczelnika Państwa, pisał: „Nie chodzi też tylko o doraźne zarządzenia braków kapelanów lecz przy obecnym rozszerzeniu formacji wojskowej jednocześnie dokonana być musi i kościelna organizacyjna wojskowego duszpasterstwa” [Żak 1994, 21]. W tym też czasie Episkopat Polski czynił ogromne zabiegi u nuncjusza apostolskiego w Polsce o utworzenie biskupstwa polowego. Dzięki staraniom kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych płk. Wroczyńskiego oraz Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego i premiera Ignacego Paderewskiego, a przede wszystkim dzięki determinacji władz kościelnych 5 lutego 1919 r. można było świętować utworzenie biskupstwa polowego przez Stolicę Apostolską,

---

<sup>10</sup> *Dziennik Praw Królestwa Polskiego* z 7 grudnia 1918 r., Nr 9, poz. 212, Centralne Archiwum Wojskowe.

o czym poinformował Naczelnika Państwa Polskiego sam nuncjusz apostolski A. Ratti [Böhm 1993, 92].

Pierwszym biskupem polowym został ks. dr Stanisław Gall dotychczasowy sufragan metropolii warszawskiej [Sitkowski 1947, 122-23], mianowany przez papieża Benedykta XV w porozumieniu z ówczesnym Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim [Płoski 2000, 103]. Zastępcą biskupa polowego i wikariuszem generalnym został ks. Jan Pajkert Ratti [Böhm 1993, 92]. Biskup polowy nie posiadał jurysdykcji zwyczajnej, lecz tylko delegowaną, co stwarzało pewne problemy w funkcjonowaniu ordynariatu polowego. Dopiero po zawarciu konkordatu i zatwierdzeniu statutu duszpasterstwa wojskowego w Polsce przez Stolicę Apostolską mógł on korzystać z jurysdykcji zwyczajnej. Zanim to jednak nastąpiło, na podstawie udzielonego upoważnienia przez Episkopat na zjeździe gnieźnieńskim (26-30 sierpnia 1919 r.) podejmował starania w Stolicy Apostolskiej w celu uzyskania odpowiednich praw i przywilejów dla siebie i podległych mu kapelanów wojskowych, z wyjątkiem prawa błogosławienia małżeństw [Rećko 2019a]. Po I wojnie światowej Polska jako pierwsze z odradzających się państw wprowadziła posługę pasterską dla wszystkich wyznań [Płoski 2000, 103].

### **3. Okres wojny z Rosją Radziecką do podpisania traktatu ryskiego 18 marca 1921 roku**

Nowy biskup polowy, który objął urząd 9 lutego 1919 r., miał przed sobą wiele niełatwych zadań, tym bardziej, że już 14 lutego 1919 r. Polska znalazła się w stanie wojny z Rosją Radziecką, zatem trzeba było skierować na front do walczących formacji wielu kapelanów wojskowych z posługą religijną. Organizacja należytej obsługi duszpasterskiej wymagała pewnych uregulowań, dlatego przy Naczelnym Dowództwie utworzono Sekcję Duchowną, którą kierował generalny dziekan jako pośrednik między kapelanami frontu i obszaru wojennego a Kurią Polową. Ministerstwo Spraw Wojskowych uporządkowało stanowiska kapelanów wojskowych w Wojsku Polskim według następującej hierarchii: biskup polowy, naczelny kapelan (zastępca biskupa polowego), dziekan okręgu generalnego, proboszcz dywizji, kapelan pułku lub równorzędnego

oddziału wojskowego [Böhm 1993, 93]<sup>11</sup>. Dziekani frontu podlegali Kurii Biskupiej Wojsk Polskich i byli służbowo podporządkowani generalnemu dziekanowi. Do zadań dziekanów frontowych należało normowanie nabożeństw w jednostkach wojskowych bezpośrednio podległych dowództwu frontu i prowadzenie spraw personalnych kapelanów tychże jednostek wojskowych.

Od 3 marca 1919 r. wyłączono z kompetencji Departamentu Mobilizacyjno-Organizacyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych urząd Konsystorza Polowego, który został przekształcony w Kurię Biskupią Wojska Polskiego, a jej dotychczasowy regens otrzymał nazwę kanclerza tejże kurii, podlegającej bezpośrednio ministrowi spraw wojskowych. Kuria składała się z czterech sekcji: administracyjnej, gospodarczej, metrykalnej i oświatowej oraz kancelarii<sup>12</sup>. Równocześnie pełniła funkcję łącznika z odnośnymi departamentami i oddziałami Sztabu Generalnego w zakresie organizacji, mobilizacji, zaopatrzenia czy ewidencji personalnej.

Dzięki niestrudzonym wysiłkom i inicjatywie władz kościelnych i państwowych ordynariat wojskowy rozwijał się i stał się dobrze działającą instytucją, jednak jeszcze wiele kwestii należało uporządkować, m.in. w regulaminach i przepisach regulujących służbę kapelańską w Wojsku Polskim. Efektem prac biskupa polowego i porozumień z Episkopatem i innymi biskupami było ogłoszenie 24 listopada 1919 r. Regulaminu dla Rzymskokatolickiego Duchowieństwa Wojskowego, normującego organizację i kompetencje Kurii Biskupiej Wojska Polskiego oraz zadania kapelanów [tamże]. Nowy dokument regulował m.in. obsadę stanowisk duchownych wojskowych, które były przeznaczone tylko dla księży posiadających pozwolenie oraz zaświadczenie swego ordynariusza i mających trzyletnią praktykę duszpasterską. Warunkiem przyjęcia księży na stanowisko duchownych wojskowych było złożenie przysięgi wojskowej. W trakcie działań wojennych można było odstąpić od tych wymagań i na stanowiska w wojsku mogli być mianowani księża nieposiadający praktyki duszpasterskiej, a także zakonnicy. Regulamin

---

<sup>11</sup> *Dziennik Praw Królestwa Polskiego* z 30 stycznia 1919 r., Nr 10, poz. 373, Centralne Archiwum Wojskowe. Zob. Böhm 1993, 93.

<sup>12</sup> *Dziennik Praw Królestwa Polskiego* z 13 marca 1919 r., Nr 28, poz. 895, Centralne Archiwum Wojskowe.

zobowiązywał kapelanów w czasie wojny do: obchodzenia okopów, w czasie bitwy obecności w punkcie opatrunkowym swego pułku lub na miejscu wskazanym przez dowódcę pułku. Jednocześnie zakazano duchownym wojskowym zajmowania stanowisk cywilnych. W 1920 r. wydany został rozkaz, który precyzował uprawnienia zajmowanych przez duchownych stanowisk zgodnie z rozkazem. Do dziekana przy dowództwie frontu należało: 1) ustalanie nabożeństw w jednostkach bezpośrednio podległych dowództwu frontu; 2) prowadzenie spraw personalnych kapelanów jednostek podległych dowódcy frontu; 3) inspekcja podległych mu urzędów duszpasterskich. Z kolei do kompetencji dziekana przy okręgu generalnym należało: 1) organizacja duszpasterstwa i przygotowanie terenu do przyszłej pracy w czasie pokoju; 2) ustalanie nabożeństw w garnizonach, z wyjątkiem garnizonów obsadzonych przez oddziały posiadające dostateczną obsługę kapelana podległego dziekanowi dowództwa frontu; 3) przedkładanie kurii wniosków dotyczących obsady kapelanami garnizonów, stałych szpitali, szkół wojskowych, formujących się oddziałów; 4) prowadzenie spraw personalnych kapelanów swoich oddziałów, a także oddziałów formujących się do czasu ich przejścia do dyspozycji dowódcy frontu. Zależność urzędów dziekańskich i droga służbowa ustalona była w sposób następujący: 1) dziekani przy dowództwie frontu podlegali kurii przez dziekana generalnego przy Naczelnym Dowództwie; 2) dziekan Okręgu Generalnego podlegał wprost kurii; 3) dziekan przy Okręgu Generalnym i dziekan frontu utrzymywali między sobą stałą łączność, powiadamiając o ważniejszych przedsięwzięciach kurie<sup>13</sup>.

W dalszym etapie prac regulacyjnych unormowano sprawę umundurowania: zgodnie z rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych z 17 stycznia 1920 r. kapelani na głowach mieli mieć czapki oficerskie [Böhm 1993, 93].

Dnia 15 maja 1920 r., w związku z reorganizacją Ministerstwa Spraw Wojskowych, Kuria Biskupia Wojska Polskiego została podzielona na dwa Wydziały: Administracyjny – nazwany potem organizacyjno-administracyjnym i Oświatowo-Archiwalny – zwany też oświatowometrykalnym. W skład Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego

---

<sup>13</sup> *Rozkaz Wewnętrzny do Duchowieństwa Wojskowego 1920, nr 5.*

wchodzili: biskup polowy jako przewodniczący, kanclerz oraz dwóch referentów: personalny i gospodarczy. W ramach Polowej Kurii Biskupiej powołano również do istnienia Komisję Administracyjną, przekształconą następnie w Radę Administracyjno-Gospodarczą<sup>14</sup>. Kapelani pomocniczy, czyli duchowni cywilni wykonujący swoje obowiązki w parafii podległej diecezji i równocześnie w wojskowej służbie duszpasterskiej, tam gdzie brakowało kapelana wojskowego, byli pewnym *novum* wprowadzonym od 1919 r. Ponadto wraz z rozwojem duszpasterstwa katolickiego władze wojskowe zatroszczyły się o wyznawców innych religii i przy Konsystorzu Polowym ustanowiono Sekcję Wyznań Niekatolickich, z której w czerwcu 1919 r. utworzono Sekcję Religijno-Wyznaniową, początkowo podporządkowaną szefowi Departamentu Mobilizacyjno-Organizacyjnego, a następnie Ministrowi Spraw Wojskowych [Böhm 1993, 94].

Dnia 24 listopada 1919 r. ustanowiono Regulamin dla rzymskokatolickiego duchowieństwa wojskowego. Zgodnie z art. 10 duchowieństwu wojskowemu przysługiwały uprawnienia osobiste przyznane oficerom i urzędnikom wojskowym i podlegało ono tym samym obowiązkom i odpowiedzialności [tamże]<sup>15</sup>. Strój kapelanów wojskowych określony był w instrukcji Rady Regencyjnej z kwietnia 1917. w sprawie umundurowania<sup>16</sup>. Składały się na niego: czamara barwy polowo-szarej, zapinana na dwa rzędy guzów splecionych z wełnianego sznura, kołnierz wykładany bez naramienników, na obu rękawach trzy paski z metalu biało matowego podłożone fioletowym sukniem, na szyi krzyż na łańcuchu. Spodnie i buty jak dla oficerów wszystkich rodzajów broni. Płaszcz kapelanów taki sam jak dla wszystkich oficerów rodzajów broni z fioletowymi wypustkami i patkami, bez naramienników. Natomiast czapka jak dla oficerów wszystkich rodzajów broni z fioletowymi wypustkami. Konferencja biskupów w Gnieźnie w dniach 27-29 sierpnia 1919 r. ustaliła, że kapelani wojskowi poza frontem mają nosić ubiór

<sup>14</sup> W początkowej fazie istnienia podstawą jej działalności były przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. dotyczące dóbr kościelnych przy uwzględnieniu stosownych przepisów wojskowych, a od 13 stycznia 1922 r. Regulamin Rady, który został zatwierdzony na zjeździe dziekańskim.

<sup>15</sup> *Rozkaz Wewnętrzny do Duchowieństwa Wojskowego 1919*, nr 29, art. 10.

<sup>16</sup> *Przepisy i instrukcje. Umundurowanie polowe Wojsk Polskich*, W drukarni Departamentu Wojskowego, Warszawa 1917, s. 12-13.

kapłański zgodny z normami w danej diecezji i czapkę wojskową, na froncie zaś ubiór krótszy, czarną koloru używanego w wojsku. Artykuł 11 Regulaminu dla rzymskokatolickiego duchowieństwa wojskowego wskazywał, że „zasadniczo ubiorem duchownych wojskowych jest czapka oficerska i suknia duchowna (*vestis talaris*); dla zakonników – strój zakonny”<sup>17</sup>.

W sierpniu 1920 r. ustanowiono instytucję lotnych kapelanów, których praca duszpasterska w wojsku polegała na działalności misyjnej, rekolekcyjnej, odprawianiu nabożeństw, organizowaniu spowiedzi oraz wypełnianiu specjalnych zadań przydzielonych przez biskupa polowego. Do obowiązków kapelanów należało wpajanie żołnierzom troski o los ojczyzny, patriotyzmu i przekonania o zaszczycie odbywania służby wojskowej. W okresie kształtowania się państwowości polskiej i umacniania sił zbrojnych władze wojskowe doceniały pracę duszpasterską kapelanów polegającą nie tylko na dbałości o wysokie morale armii, lecz także działalności oświatowej w formacjach wojskowych [Böhm 1993, 94].

Konferencja biskupów odbywająca się w dniu 27-28 lipca 1920 r. w Częstochowie uchwaliła, że w sytuacji, w której nie ma w danej jednostce wojskowej kapelana etatowego lub pomocniczego, biskup polowy ma się postarać o odpowiednie wynagrodzenia dla kapelanów parafialnych za posługę pasterską i użycie szat kościelnych. Biskup polowy miał też obowiązek powiadamiać właściwych ordynariuszy o wykroczeniach kapelanów, a złych kapelanów usuwał z szeregów kapelańskich bez zbędnej zwłoki.

Na zakończenie działań wojennych i po podpisaniu traktatu ryskiego 18 marca 1921 r. rozpoczął się okres reformacji wojska i demobilizacji, miało to też konsekwencje w duszpasterstwie polowym. Kapelani oddziałów i garnizonów zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Spraw Wojskowych w wypadkach, w których zwolniona miała być równocześnie większa liczba żołnierzy (od 200 ludzi wzwyż), w dniu zwolnienia mieli w porozumieniu z kadrą wojskową odprawiać uroczyste nabożeństwo, w trakcie którego wygłoszona powinna zostać okolicznościowa przemowa [Przybylski 2014, 93].

---

<sup>17</sup> Rozkaz Wewnętrzny do Duchowieństwa Wojskowego 1919, nr 29, art. 11.



Organizacja duszpasterstwa wojskowego w nowych uwarunkowaniach związanych z zakończeniem wojny wymagała pewnych modyfikacji, trzeba było przystosować duszpasterstwo wojskowe do zadań w okresie pokoju. Ponadto w ślad za demobilizacją armii musiała pójść demobilizacja duszpasterstwa wojskowego. Mimo trudności spowodowanych wymogami wojska, potrzebami diecezji i zakonów, przynależnością do różnych byłych formacji i armii zostały sporządzone dwie listy – kapelanów zawodowych i kapelanów rezerwy. Zostały ustalone i nadane stopnie: dziekanów generalnych, dziekanów, proboszczów, starszych kapelanów i kapelanów. Dokonano podziału obszaru kraju na dziesięć okręgów generalnych, nazwanych później okręgami korpusów, duszpasterstwo obrządku łacińskiego podzielone zostało na dziesięć dekanatów, te zaś początkowo (do 1925 r., tj. do wejścia w życie statutu duszpasterstwa wojskowego) na rejony duszpasterskie odpowiadające terenowo zasięgowi poszczególnych dywizji. W okręgu powołane zostało Szefostwo Duszpasterstwa, którego kierownictwo objął dziekan, będący zarazem szefem. Stanowisko to odpowiadało stopniowi pułkownika. Stanisław Gall na zjeździe diekańskim 6 lutego 1923 r. na podstawie Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.<sup>18</sup> i przepisów wojskowych wydanych przez Ministra Spraw Wojskowych określił czynności dziekanów okręgowych, które zaczęły obowiązywać od 1 września 1923 r. Nowa Instrukcja diekańska, która weszła w życie 1 września 1923 r.<sup>19</sup>, zawierała szczegółowo rozpisane uprawnienia, obowiązki i zadania dziekanów. Zobowiązani oni byli corocznie wysyłać szczegółowe sprawozdanie biskupowi polowemu<sup>20</sup>. Marynarka Wojenna miała swego odrębnego dziekana i podległych mu kapelanów. Dekanaty obejmowały rejony duszpasterskie, wiązało się to z wątpliwościami co do jurysdykcji kapelanów i proboszczów diecezjalnych. Funkcje zwierzchnie wobec kapelanów w rejonach duszpasterskich pełnili kierownicy rejonów duszpasterskich, którym podlegali kapelani garnizonów.

---

<sup>18</sup> *Codex Iuris Canonici auctoritate Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (27.05.1917), AAS 9 (1917), pars II, s. 1-593.

<sup>19</sup> *Rozkaz Wewnętrzny do Duchowieństwa Wojskowego 1922*, nr 9.

<sup>20</sup> *Rozkaz Wewnętrzny do Duchowieństwa Wojskowego 1923*, nr 22.

Utworzenie biskupstwa polowego podniosło w znacznym stopniu rangę duszpasterstwa wojskowego w Polsce oraz umożliwiło jego dalszy rozwój [Ratajczak 1998, 532-33]. W sierpniu 1919 r. Episkopat Polski podjął uchwałę, która przyczyniła się do skierowania 5% ogółu duchowieństwa, czyli 208 kapelanów, do pracy w wojsku<sup>21</sup>.

### Zakończenie

Patrząc z dzisiejszej perspektywy można stwierdzić, że kapelani odgrywali rolę swego rodzaju terapeutów dla ówczesnych żołnierzy. Działania kapelanów należy określić nie tylko jako posługę, lecz także jako wyjątkową misję, którą przyszło im wypełniać w bardzo trudnych chwilach dla żołnierzy. Specyfika i różnorodność działań wymagały, aby kapelani nie tylko byli merytorycznie przygotowani to tego rodzaju posługi, lecz także by charakteryzowali się silną osobowością. Zaangażowani kapelani spędzali dużo czasu z żołnierzami, efekty ich pracy były widoczne i na polu bitwy, i w rozwoju wiary. Obowiązek, posługa, czy może chęć pomocy żołnierzom – jakie przesłanki kierowały duchownymi? Oczywiście postawę każdej osoby trzeba oceniać indywidualnie, jednak wydaje się, że wypełniany obowiązek był jednocześnie zaszczytem dla kapelanów.

Z drugiej strony posługa duszpasterska w wojsku w czasie wojny należy do trudnych posług, ze względu na to, że niesie ze sobą wiele ludzkich dramatów, a właśnie wtedy, w sytuacji zagrożenia życia, potrzebne jest duchowe wsparcie, nadzieja i wiara w życie wieczne. Wsparcia duchowego potrzebuje wojsko nie tylko w czasie wojny, lecz także w czasie pokoju, gdy odbywa swoją służbę z dala od rodziny. Kapłani przez wiele lat wnosili do wojska zrozumienie dla żołnierzy, a także świadectwo patriotyzmu. Fundamentem silnej armii są wartości moralne, krzewione przez kapłanów. Kościół przez cały okres działalności w wojsku wykazał niezwykłą mądrość i odpowiedzialność za żołnierzy, jednak musi on mieć też instrumenty prawne i stworzone warunki do funkcjonowania, a przede wszystkim przedstawiciela, który będzie go reprezentował w wojsku.

---

<sup>21</sup> Archiwum Kurii Diecezjalnej Siedleckiej, *Akta ogólne. Kapelani wojskowi*, s. 43; za: Odziemkowski i Spychała 1987, 21.

Specyfika i charakter duszpasterstwa kształtowane były przez różne wydarzenia oraz związek społeczeństwa z Kościołem katolickim. Okres rozwoju duszpasterstwa wojskowego można podzielić na kilka etapów: początek kształtowania się duszpasterstwa wojskowego od X do XVI w., powolny rozwój od XVI w. do czasów pierwszych rozbiorów, okres powstań i zrywów niepodległościowych, kiedy duszpasterstwo odradzało się, ale przegrane zrywy niepodległościowe powodowały represje i znowu jego zanikanie, wreszcie najważniejszy etap – odzyskanie niepodległości, gdzie widoczny jest rozwój i ukształtowanie się duszpasterstwa wojskowego, a w konsekwencji utworzenie biskupstwa polowego. Jednakże istotnym okresem jest okres od pierwszego rozbioru do podpisania traktatu ryskiego w 1921 r. Żołnierze oczekiwali pomocy w trudnych czasach bardziej niż w czasie pokoju, wtedy też, mimo nie do końca uregulowanej sytuacji prawnej kapelanów w wojsku, cieszyli się oni niebywałym szacunkiem i uznaniem. Duchowni również czuli się potrzebni armii, częstokroć ich działania wykraczały po za ramy ustalone w różnych przepisach. Na przestrzeni trudnego okresu znaleziono wiele rozwiązań, które z jednej strony ukazywały odmienną formację posługi duszpasterskiej, a z drugiej – nieodłączny element współdziałania w armii. Wytworzone w tym okresie miały wpływ na dalsze znaczenie duszpasterzy w wojsku. Od tej pory Kościół w Polsce i duszpasterstwo wojskowe tworzyły system naczyń połączonych. Analiza etapów rozwoju i kształtowania się duszpasterstwa wojskowego oraz związane z tym określone obowiązki i uzyskane uprawnienia miały istotny wpływ na podnoszenie roli duchowieństwa w wojsku na przestrzeni wieków. Wojsko Polskie potrzebuje oparcia we wspólnocie powszechnego Kościoła, ale też Kościół potrzebuje duszpasterstwa wojskowego. To współdziałanie musi opierać się na uregulowanych normach, które określą wspólne relacje.

## PIŚMIENNICTWO

- Böhm, Tadeusz. 1993. „Organizacja wojskowej służby duszpasterskiej wyznania rzymskokatolickiego II Rzeczypospolitej.” *Wiedza Obronna* 2:91-101.
- Chodyniecki, Dariusz. 1995. „Duszpasterstwo w Ludowym Wojsku Polskim w czasie II wojny światowej.” *Saeculum Christianum* 2, nr 1:193-210.
- Dzięga, Andrzej. 2004. „Funkcje duszpasterstwa wojskowego.” W *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. Jan Ziólek, Anna

- Barańska, Witold Matwiejczyk, Dariusz Nawrot, i Ewa M. Ziółek, 11-15. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Góralski, Wojciech. 1989. „Struktura prawna duszpasterstwa wojskowego w świetle konstytucji apostolskiej Papieża Jana Pawła II «*Spirituali militum curae*» z 21 IV 1986 r.” *Prawo Kanoniczne* 32, nr 3-4:143-55.
- Jachimowski, Tadeusz. 1931. „Duszpasterstwo wojskowe armii Królestwa Polskiego.” *Kwartalnik duszpasterstwa wojskowego w Polsce* 1:23-37.
- Kieniewicz, Stefan, i P'la Solomonovič Miller, red. 1973. *Dokumenty Wydziału Wojny Rządu Narodowego 1863-1864*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Laskowski, Otton, red. 1937. *Encyklopedia Wojskowa*. T. 6. Warszawa: Wydawnictwo Towarzystwa Wiedzy Wojskowej i Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego.
- Liskowski, Witold. 1982. *Polskie Korpusy Kadetów 1765-1956*. Warszawa: Ministerstwo Obrony Narodowej.
- Niebielski, Eugeniusz. 2004. „Księża kapelani w powstaniu styczniowym.” W *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. Jan Ziółek, Anna Barańska, Witold Matwiejczyk, Dariusz Nawrot, i Ewa M. Ziółek, 199-240. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Nowak, Edmund. 1932. *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce 968-1831*. Warszawa: Wojskowy Instytut Wydawniczy.
- Odziemkowski, Jan, i Bolesław Spychała. 1987. *Duszpasterstwo wojskowe w drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.
- Płoski, Tadeusz. 2000. „Duszpasterstwo wojskowe w Polsce w świetle stosunków państwo-Kościół.” W *Duszpasterstwo wojskowe. Państwo-Kościół. Dokumenty. Komentarze*, red. Ireneusz Stanisław Bruski, 97-135. Warszawa: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne.
- Przybylski, Marek. 2014. „Duszpasterstwo księży diecezjalnych oraz kapelanów wojskowych w latach 1919-1939 na terenie Okręgu Korpusu nr VII.” Rozprawa doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Ratajczak, Beata. 1998. „Prawne aspekty duszpasterstwa wojskowego w Polsce w latach 1918-1993.” W *Historia et Ius. Księga Pamiątkowa ku czci ks. prof. Henryka Karbownika*, red. Antoni Dębiński, i Grzegorz Górski, 531-43. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Rećko, Zbigniew. 2019a. „Biskupstwo Polowe Wojsk Polskich w II Rzeczypospolitej.” <http://www.sjerzy.parafia.info.pl/?p=main&what=20> [dostęp: 1.02.2019].
- Rećko, Zbigniew. 2019b. „Tradycje duszpasterstwa wojskowego w Polsce.” <http://www.sjerzy.parafia.info.pl/?p=main&what=19> [dostęp: 1.02.2019].

- Sitkowski, Tadeusz. 1947. „Śp. Arcybiskup Stanisława Gall.” *Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej* 5:121-26.
- Wysocki, Jan. 1979. „Kościoł w Księstwie Warszawskim (1808-1815).” W *Historia Kościoła w Polsce*, red. Bolesław Kumor, i Zdzisław Obertyński, t. 2, cz. 1, 324-35. Poznań–Warszawa: Pallottinum.
- Ziółek, Jan. 1980. „Patriotyczna postawa duchowieństwa w czasie powstania 1830-1831 roku.” *Roczniki Humanistyczne* 28, nr 2:79-103.
- Ziółek, Ewa Małgorzata. 2004a. „Duszpasterstwo w wojsku Księstwa Warszawskiego.” W *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. Jan Ziółek, Anna Barańska, Witold Matwiejczyk, Dariusz Nawrot, i Ewa M. Ziółek, 173-97. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Ziółek, Jan. 2004b. „Kapelani etatowi w wojsku za Stanisława Augusta Poniatowskiego i w Powstaniu Kościuszkowskim.” W *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. Jan Ziółek, Anna Barańska, Witold Matwiejczyk, Dariusz Nawrot, i Ewa M. Ziółek, 153-61. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Żak, Andrzej Czesław. 1994. *Pierwszy biskup połowy wojska polskiego: arcybiskup Stanisław Gall 1865-1942*. Warszawa: Nakład Wydawnictwa Archidiecezji Warszawskiej.

## **Uprawnienia i obowiązki duszpasterzy wojskowych jako przejaw znaczenia i roli duchowieństwa w Wojsku Polskim od pierwszego rozbioru do podpisania traktatu ryskiego 18 marca 1921 roku**

### Streszczenie

Duszpasterstwo wojskowe w Polsce ma bogatą tradycję, kształtowaną wieloma okolicznościami i uwarunkowaniami politycznymi. Wraz z rozwojem organizacji armii na przestrzeni wieków powstawały różne regulacje, które miały na celu unormowanie funkcjonowania posługi religijnej w wojsku i dostosowanie jej do potrzeb rozwijających się sił zbrojnych. Artykuł przedstawia działania władz świeckich, jak również kościelnych, mające na celu uregulowanie statusu duszpasterzy w wojsku poprzez nadawanie przywilejów i uprawnień, a także jasne określenie obowiązków kapelanów w wojsku, od czasów rozbioru do czasu pokoju ryskiego z 1921 r.

**Słowa kluczowe:** ordynariat wojskowy, duszpasterstwo wojskowe, kapelani wojskowi, uprawnienie, obowiązek

**Powers and Duties of Military Chaplains as a Manifestation of the Importance and Role of the Clergy in the Polish Military from the First Partition to the Signing of the Treaty of Riga on March 18, 1921**

Summary

Military chaplaincy in Poland has a rich tradition, shaped by many different circumstances and political conditions. With the development of the army, various regulations were created over the centuries intended to normalize the functioning of religious ministry in the military and adapt it to meet the needs of the developing armed forces. The article presents the work of both secular and church authorities aimed at regulating the status of military chaplains by granting privileges and rights, as well as clearly defining the duties of chaplains in the military, from the time of the First Partition to the 1921 Treaty of Riga

**Key words:** military ordinariate, military chaplaincy, chaplains, power, duty

**Information about Author:** JACEK KOŁOTA, J.C.L., Ph.D. student in the Department of Administration and Environmental Protection, Faculty of Law and Administration, Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw; ul. Głowackiego 2a, 05-075 Warszawa, Poland; e-mail: j.kolota@uksw.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0003-2956-5075>



Szymon Niewada

## **PRAWNE ASPEKTY ODBUDOWY SZKOLNICTWA WOJSKOWEGO W II RZECZYPOSPOLITEJ**

Przedmiotem niniejszego artykułu jest zarys historii odrodzenia szkolnictwa wojskowego II Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem wybranych prawnych aspektów rozwoju struktur organizacyjnych powstałych w tym czasie szkół wojskowych. Wyznaczenie terminu początkowego rozważań na odzyskanie niepodległości w 1918 r. nie oznacza bynajmniej, iż w okresie od jej utraty aż do zakończenia I wojny światowej w ogóle nie funkcjonowały polskie szkoły o charakterze militarnym. Wprost przeciwnie, szkolnictwo wojskowe pod zaborami, w zakresie ograniczonym sytuacją polityczną, działało nie tylko na terenie kraju, ale także poza jego granicami. Polskie szkoły wojskowe funkcjonowały m.in. we Francji, Włoszech, Rosji, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie [Siemaszko 1984, 46-47]. W artykule zostaną przedstawione wybrane zagadnienia z zakresu odbudowy i rozwoju polskiego szkolnictwa wojskowego w okresie międzywojennym, z wyróżnieniem dwóch zasadniczych podokresów, a także zaprezentowana będzie treść stosownych przepisów pochodzących z aktów normatywnych regulujących status i funkcjonowanie poszczególnych szkół o charakterze militarnym w II Rzeczypospolitej. Ramy czasowe artykułu kończą uwagi ogólne odnoszące się do polskiego szkolnictwa wojskowego podczas II wojny światowej.

Dziedzictwo historyczno-prawne obejmujące powstanie i ewolucję systemu polskich szkół wojskowych po I wojnie światowej stanowi znaczącą część dziejów Wojska Polskiego. Przywołanie stosownego kontekstu historycznego w zakresie prawnych aspektów odbudowy systemu edukacyjnego żołnierzy w II Rzeczypospolitej wydaje się zasadne



z punktu widzenia przeprowadzanej obecnie reformy wyższego szkolnictwa wojskowego w Polsce. Analizowany okres przeżywa współcześnie renesans badań historycznych i staje się przedmiotem szczególnego zainteresowania naukowego. Znaczna część zjawisk determinujących rozwój szkolnictwa wojskowego po 1923 r. uwidacznia się we współczesnym wyższym szkolnictwie wojskowym [Tomaszewski 1997, 8-9]. Wysiłki organizacyjne podjęte celem przygotowania odpowiednich kadr dowódczych w okresie międzywojennym stanowią wiedzę, której elementy powinny zostać umiejętnie wykorzystane w procesie szkolenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Artykuł jest także *sui generis* reminiscencją w 100. rocznicę rozpoczęcia procesu odbudowy struktur szkolnictwa wojskowego w suwerennej Polsce.

### **1. Szkolnictwa wojskowe okresu powojennego (1918–1921/1922)**

Analizowany fragment historii II Rzeczypospolitej, następujący bezpośrednio po przywróceniu niepodległości, nazywany jest także okresem szkół wojennych. Czas ten charakteryzuje m.in. pojawienie się dogodnych warunków do powrotu oświeceniowych idei utworzenia odrębnego szkolnictwa wojskowego w Polsce. Po raz pierwszy bowiem od końca XVIII w. sytuacja polityczna stwarzała rzeczywiste warunki, w których pomysł ten miał szansę powodzenia [Kojkoł 2013, 9-20]. Ponadto powojenna rzeczywistość, w której w związku z niedawnym odzyskaniem suwerennego terytorium nie można było mówić o stabilności granic państwa, stanowiła dla organów państwowych impuls do podjęcia jak największego wysiłku celem odpowiedniego przeszkolenia kadry dowódczej, a następnie odbudowy i rozwoju armii w niezbędnym zakresie. W końcu 1918 r. Wojsko Polskie liczyło ponad 100.000 żołnierzy, spośród których w korpusie oficerów służyło ok. 5.500 osób [Siemiaszko 1984, 48]. Pierwotne koncepcje związane z organizacją polskiego szkolnictwa wojskowego wywodziły się już z 1917 r. i były projektowane przez oficerów starszych. Szczegóły tych projektów były opracowywane m.in. przez Komisję Wojskową oraz wydział wojskowy Politechniki Warszawskiej. Wtedy też gen. J. Jacyna przedstawił autorską koncepcję przyszłego ustroju kształcenia oficerów Wojska Polskiego [Jacyna 1931, 94-95; Tomaszewski 1997, 113-14].

Poza niestabilną sytuacją we wschodniej części kraju, przyczyną zwiększonego zapotrzebowania na odpowiednio przeszkolone kadry dowódcze w okresie powojennym były także procesy reorganizacyjne w armii. Znaczącą rolę w przygotowaniu żołnierzy oraz tworzeniu odpowiednich instytucji i struktur szkolnictwa wojskowego w II Rzeczypospolitej odegrali oficerowie wywodzący się z sił zbrojnych dawnych okupantów, wyszkoleni w różnorodnych organizacjach wojskowych, różniący się między sobą nie tylko w zakresie poziomu wyszkolenia i doświadczeń bojowych, ale także co do obyczajów i nawyków. Szacuje się, że w okresie szkół wojennych udziały w pochodzeniu kadry oficerskiej Wojska Polskiego z poszczególnych armii państw obcych kształtowały się następująco: 30% – Rosja, 23% – Austria, 20% – Niemcy, 17% – Francja, 10% – Legiony [Tomaszewski 1997, 90]. Stanowili oni znaczną część wykładowców i instruktorów w szkołach podchorążych. W Szkole Aplikacyjnej Oficerów Piechoty, w której kształcono oficerów – kandydatów na wyższe stanowiska służbowe, większość prowadzących zajęcia pochodziła z Francji i pełniła służbę w charakterze tzw. „Misji Wojskowej” [Siemiaszko 1984, 48-49].

Równolegle w II Rzeczypospolitej zainicjowano kształcenie polskich kadr wojskowych na kursach oficerskich. Miało to o tyle istotne znaczenie, że choć w początkowej fazie wykształcona dzięki nim kadra dowódcza była nieliczna w porównaniu z oficerami polskiego pochodzenia z byłych państw zaborczych, to jednak spełniała funkcje unifikacyjne i z biegiem czasu zaczęła coraz bardziej dominować w rozbudowie armii [Tomaszewski 1997, 80-81]. Kursy te różniły się między sobą m.in. ze względu na charakter organizacyjny, zakres programowy oraz czas funkcjonowania. Odmienne były także pod względem wymagań rekrutacyjnych, jednakże zasadniczo warunkiem *sine qua non* przyjęcia do szkoły oficerskiej było ukończenie 6 klas szkoły średniej, podczas gdy obowiązujący wówczas system przewidywał ośmioklasową edukację. Rozpoczęcie kształcenia kursowego na odzyskanym po I wojnie światowej terytorium oraz obniżone z perspektywy czasu wymagania wstępne, stanowiły odpowiedź na większe potrzeby Sił Zbrojnych w zakresie zabezpieczenia możliwie licznej i odpowiednio przygotowanej kadry dowódczej, przede wszystkim na potrzeby frontu, w tym w korpusach piechoty i artylerii, ale także w innych specjalnościach. Szczególną wagę

przykładano do szkolenia pilotów. Szkolenie kadry lotniczej trwało zazwyczaj od 4 do 6 miesięcy i odbywało się m.in. w Poznaniu, Krakowie, Warszawie, Dęblinie, Bydgoszczy, do których w charakterze kandydatów przyjmowano głównie oficerów, na podstawie dobrowolnego zgłoszenia. W konsekwencji, miało to w przyszłości umożliwić należyte przeszkolenie kolejnych pokoleń żołnierzy. Dopiero w połowie 1919 r., dążąc do zapewnienia możliwej w tamtych czasach konsolidacji i jednolitości szkolenia, Ministerstwo Spraw Wojskowych wprowadziło dodatkowy wymóg ukończenia tzw. unitarnego kursu nauk wojskowych dla kandydatów na oficerów, który należało ukończyć przed rozpoczęciem nauki w szkole wojskowej. Odbywał się on w Szkole Podchorążych Piechoty i trwał od 1,5 do 3 miesięcy [Siemiaszko 1984, 48–49].

Szkolnictwo wojskowe II Rzeczypospolitej początkowo zostało oparte na tzw. modelu francuskim, który polegał na dwuetapowym kształceniu oficerów. Rozpoczynało się ono w szkołach podchorążych<sup>1</sup> i miało na celu przygotowanie do objęcia pierwszych stanowisk oficerskich. Etap ten trwał zazwyczaj od 2 do 6 miesięcy. Druga część kształcenia oficerów polegała na podnoszeniu kwalifikacji zawodowych w trakcie służby wojskowej. W II Rzeczypospolitej oficerowie bezpośrednio przed objęciem kolejnych stanowisk uzupełniali wykształcenie w utworzonej w 1919 r. w Rembertowie Szkole Aplikacyjnej Oficerów Piechoty. Kursy te trwały zazwyczaj kilka miesięcy i dotyczyły kandydatów na dowódców kompanii i batalionów. W Szkole Aplikacyjnej Oficerów Piechoty studiowało 60 słuchaczy rocznie, zaś w sumie w latach 1919–1920 ukończyło ją kilkuset absolwentów. Kolejnym podmiotem utworzonym w analizowanym czasie była Wojenna Szkoła Sztabu Generalnego w Warszawie. Powstała ona w połowie 1919 r. i miała za zadanie prowadzić szkolenie oficerów w formie 5 miesięcznych kursów. W 1920 r. w wyniku wojny polsko-bolszewickiej przerwano jej działalność, która została wznowiona w kolejnym roku z jednoczesnym wydłużeniem czasu trwania kursu do 2 lat. W Wojennej Szkole Sztabu Generalnego w 1919 r. studiowało 65, zaś

---

<sup>1</sup> Szkoła podchorążych – szkoła kształcąca oficerów, zob. <https://sjp.pwn.pl/sjp/szkola-podchorazych;2526737.html> [dostęp: 3.06.2019]. Podchorąży – tytuł wojskowy ucznia szkoły oficerskiej lub słuchacza akademii wojskowej niebędącego jeszcze oficerem, w Polsce w okresie międzywojennym: słuchacz szkoły oficerskiej, zob. <https://sjp.pwn.pl/sjp/podchorazy;2502012.html> [dostęp: 3.06.2019].

w 1921 r. – 60 oficerów. Rozważania na temat szkolnictwa wojskowego okresu powojennego w niniejszym artykule wieńczy rozpoczęcie po 1920 r. procesu tworzenia tzw. centrów wyszkolenia różnych rodzajów broni przy dowództwach frontów i okręgach generalnych. Zadaniem tych podmiotów było kształcenie kandydatów na dowódców kompanii, baterii, batalionów, dywizjonów oraz oficerów broni specjalnych w formie 6-8 tygodniowych kursów. Należy zaznaczyć, iż działalność programowa, jak i organizacja wszystkich istniejących form kształcenia okresu powojennego jest złożonym zagadnieniem. Zarówno czas, jak i zakres ich funkcjonowania różniły się między sobą. Wskazana problematyka jest niezwykle obszerna i stanowi przedmiot odrębnych opracowań [Rutkowski 1970, 77-132].

Szkolnictwo wojskowe omawianego okresu II Rzeczypospolitej zostało dostosowane do potrzeb Sił Zbrojnych i konieczności wojennej. Należy zauważyć, że każdorazowo jego rozwój był pewnym odbiciem prac nad formowaniem tej części wojska, dla której powstał ośrodek przygotowawczy [Tomaszewski 1997, 83]. Mimo tego, że system szkół i kursów wojskowych w tym czasie charakteryzował się krótkim programem nauczania słuchaczy i niezbyt wysokim poziomem edukacji, to jednak spełnił on swój cel w postaci odpowiedniego przeszkolenia kadry dowódczej, a następnie możliwie szybkiej odbudowy i rozwoju armii w niezbędnym zakresie. Szacuje się, że tylko w 1920 r., podczas wojny polsko-bolszewickiej, ponad 3000 słuchaczy ukończyło różnorakie kursy, uzupełniając straty w kadrze oficerskiej poniesione na froncie wschodnim [Siemiaszko 1984, 49-50].

## **2. Okres „pokojowy” (1922–1937)**

Kolejny, tzw. „pokojowy” etap historii szkolnictwa wojskowego II Rzeczypospolitej otwiera podjęcie decyzji o utworzeniu w Wojsku Polskim stałej, zawodowej kadry oficerskiej i podoficerskiej. Realizacja tego pomysłu rozpoczęła się po zakończeniu działań wojennych na skutek traktatu ryskiego 18 marca 1921 r. Po tej dacie wprawdzie zakończono demobilizację i przyjęto w Wojsku Polskim struktury pokojowe, jednakże w przypadku szkolnictwa wojskowego, reorganizacja została osiągnięta dopiero rok później [Tomaszewski 1997, 8-9]. Wskazany wyżej pomysł uzawodowienia armii przyczynił się do uchwalenia nowej pragmatyki

zawodowej<sup>2</sup>, a także całkowitej reorganizacji wszystkich szkół wojskowych, w ramach której otrzymały one nie tylko nowe nazwy i programy, ale także strukturę organizacyjną. Wskazane reformy zasadniczo zakończyły się w 1925 r. [Siemiaszko 1984, 50].

Sygnalizowana powyżej ustawa *o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów Wojsk Polskich* podnosiła wymogi mianowania na podporucznika zawodowego oraz będącego w rezerwie, przy czym w każdym przypadku warunkiem *sine qua non* kandydata stanowiło posiadanie kwalifikacji moralnych i służbowych bez zarzutu. Ponadto Oficerem Wojsk Polskich mógł być jedynie nieposzlakowany obywatel Państwa Polskiego, odpowiadający przewidzianym ustawowo wymogom, którego patriotyzm polski nie ulegał żadnej wątpliwości<sup>3</sup>. Zgodnie z przepisami ustawy pragmatycznej na pierwszy stopień oficerski zasadniczo mogła być mianowana osoba, która ukończyła korpus kadetów lub szkołę średnią z egzaminem dojrzałości, ukończyła szkołę podchorążych i odbyła trzymiesięczną służbę w jednym z rodzajów służby wojskowej, otrzymała dyplom ukończenia szkoły oficerskiej o kursie co najmniej dwuletnim. Ustawa pragmatyczna stawiała nieco inne kryteria mianowania na pierwszy stopień oficerski w przypadku korpusów specjalistycznych. W tym przypadku promowanie na oficera mogło dotyczyć jedynie osoby, która otrzymała dyplom ukończenia szkoły akademickiej, ukończyła szkołę podchorążych, odbyła trzymiesięczną służbę w jednym z rodzajów służby wojskowej i złożyła z pomyślnym wynikiem egzamin na podporucznika jednego z tych rodzajów służby wojskowej, lub uzyskała stopień podporucznika rezerwy, ukończyła kurs fachowy w zakresie swej specjalności i złożyła z pomyślnym wynikiem egzamin z tego kursu. Alternatywnie przepisy wymagały odbycia co najmniej trzech lat służby wojskowej i otrzymania stopnia plutonowego, zdania egzaminu do szkoły oficerskiej, odbycia dwuletniego kursu w szkole oficerskiej oraz zdania z pomyślnym wynikiem egzaminu na podporucznika. Wskazane wymogi dotyczyły korpusu oficerów piechoty,

---

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 23 marca 1922 r. *o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów Wojsk Polskich*, Dz. U. Nr 32, poz. 256 [dalej cyt.: ustawa pragmatyczna].

<sup>3</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 czerwca 1925 r. *w sprawie ustalenia warunków mianowania podporucznikiem*, Dz. U. Nr 61, poz. 429.

jazdy, artylerii, inżynierii i saperów, aeronautycznych, łączności, kolejowych, samochodowych, taborowych i żandarmerii (art. 3 i 5 ustawy pragmatycznej).

Należy także wspomnieć o kontynuowaniu idei dalszego ujednoczenia szkolnictwa wojskowego okresu pokojowego. W jej ramach, nawiązując do tradycji Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, w 1928 r. zasadniczo zmieniono nazwy szkół oficerskich w szkoły podchorążych. Ponadto, w ramach polityki centralizacji nadzoru nad szkolnictwem wojskowym, w latach 1928-1931 zreformowano centra wyszkolenia, które od tej pory były właściwe w sprawach kształcenia, doksztalcania, specjalizacji oficerów i podoficerów zawodowych w danym rodzaju broni lub służby. W ich skład wchodziły szkoły podchorążych, szkoły podchorążych rezerwy, kursy doksztalcające oficerów, szkoły podoficerskie oraz różne kursy specjalistyczne dla podoficerów [Siemiaszko 1984, 50-51].

Kolejnym ważnym elementem w ramach reformy szkolnictwa wojskowego w okresie pokojowym było wypracowanie ujednoczonego systemu kształcenia i doksztalcania oficerów zawodowych w formie 3 kolejnych etapów: kształcenia podstawowego, specjalistycznego oraz doksztalcania oficerów. Pierwszy z nich miał formę kursu unitarnego i trwał 1 rok. Jego zadaniem było przekazanie podchorążym wiedzy z zakresu ogólnych zasad służby oficerskiej i odpowiednie przygotowanie kandydatów do wojskowych szkół zawodowych. Była to zatem część zapewniająca ogólny rozwój przyszłego oficera i jego przygotowanie do działalności dowódczej w wojsku. Etap ten odbywał się w Szkole Podchorążych Piechoty, w szkołach podchorążych rezerwy oraz w korpusach kadetów. Drugi z wymienionych polegał na kształceniu specjalistycznym z zakresu fachowych wiadomości z poszczególnych dziedzin wiedzy wojskowej i trwał dwa lub trzy lata. Kandydaci szkolili się w odpowiednich szkołach podchorążych, które przygotowywały ich bezpośrednio do pracy na odpowiednim stanowisku w określonej specjalności. Z kolei doksztalcanie oficerów w ramach ostatniego z etapów stanowiło formę trwającą przeciętnie kilka miesięcy. Jego zadaniem było pogłębienie i aktualizowanie wiadomości fachowych na poszczególnych szczeblach hierarchii wojskowej. Etap ten odbywał się w określonych centrach wyszkolenia. W ten sposób ukształtowany system zapewniał

wyróżniającym się oficerom również możliwość dalszego kształcenia w wyższych szkołach wojskowych i cywilnych w Polsce oraz za granicą. 53 oficerów w latach 1920-1939 ukończyło wyższe studia wojskowe za granicą, w większości we Francji [tamże, 51, 56].

W okresie pokojowym w II Rzeczypospolitej doszło do całkowitej reorganizacji wszystkich szkół wojskowych. Do 1937 r. zasadniczo ustabilizowano zasady i metody nauczania oraz ujednoczono programy szkół. Zakończyły się także główne prace reorganizacyjne, natomiast po wskazanej dacie zachodziły jeszcze ewolucyjne zmiany odnoszące się do programu i organizacji szkół wojskowych. Specyficznym *novum* tego okresu stało się usunięcie wymogu ukończenia rocznego kursu unitarnego w Szkole Podchorążych Piechoty przez kandydatów na oficerów zawodowych. W tym czasie rozpoczęto też rekrutację do szkół podchorążych przede wszystkim spośród rezerwistów oraz kadetów. Wypracowany system szkolnictwa wojskowego II Rzeczypospolitej miał charakter nowoczesny i powszechnie był uznawany za wyróżniający się. W 1937 r. system szkolnictwa wojskowego II Rzeczypospolitej obejmował 15 szkół oficerskich Wojska Polskiego, w których szkoliło się ponad 3500 podchorążych oraz 10 centrów wyszkolenia rodzajów broni i służb, których zadaniem było dokształcanie i podnoszenie kwalifikacji zawodowych kadry zawodowej [tamże, 51-52].

### **3. Szkoły wojskowe okresu pokojowego**

Należy poczynić uwagę wstępną, iż system edukacji wojskowej II Rzeczypospolitej obejmował: zawodowe szkoły oficerskie (tzw. szkoły podchorążych), szkoły podchorążych rezerwy, wyższe szkoły wojskowe, szkoły podoficerów zawodowych oraz korpusy kadetów. Jednostki, które rozpoczęły funkcjonowanie w okresie pokojowym zostały utworzone w znacznej mierze na bazie kadry i sprzętu innych szkół okresu wojennego.

Pierwszą z zawodowych szkół oficerskich w odrodzonej Rzeczypospolitej była Oficerska Szkoła Piechoty, która powstała w 1921 r. Pół roku później została zorganizowana Oficerska Szkoła Marynarki Wojennej w Toruniu. W 1922 r. utworzono Oficerską Szkołę dla Podoficerów w Bydgoszczy. Następnie w listopadzie 1925 r. powstała Oficerska Szkoła Lotnictwa w Grudziądzu. W 1936 r. została utworzona

Wyższa Szkoła Inżynierii w Warszawie. W szkołach tych kierownictwo organizacyjne sprawowali komendanci, natomiast za proces szkolenia odpowiadali dyrektorowie nauk, będący zarazem zastępcami komendantów. Wskazane podmioty różniły się między sobą m.in. w zakresie długości programu szkolenia i ilości kształconych podchorążych. Studenci będący żołnierzami w czynnej służbie wojskowej byli podzieleni na, dowodzone przez kadrę szkolącą, odpowiednie pododdziały szkolne, np. kompanie, baterie, bataliony, dywizjony, szwadrony szkolne [Siemiaszko 1984, 51-52]. Ponadto, na poziomie akademickim kształcenie wojskowe prowadzono na wydziałach wojskowych Politechniki Warszawskiej i Lwowskiej. Szkolenie w tych podmiotach miało charakter stypendialny i odbywało się w specjalnościach inżynierskich, łączności i lotnictwa [Kojkoł 2013, 10].

Równoległe z powyższym w II Rzeczypospolitej okresu pokojowego rozwijały się szkoły podchorążych rezerwy, kształdzące osoby, które ukończyły wyższe studia lub posiadały średnie wykształcenie. W okresie międzywojennym funkcjonowały: Trzy Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty, Dwie Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii oraz Szkoły Podchorążych Rezerwy: Artylerii, Artylerii Przeciwlotniczej, Broni Pancernej, Lotnictwa, Kawalerii, Łączności, Saperów, Sanitarnych, Weterynarii. Kształcenie rezerwistów często odbywało się także przy odpowiednich szkołach podchorążych pod kierunkiem właściwego centrum wyszkolenia. Cykl szkolenia trwał około roku i był podzielony na następujące etapy: wstępne szkolenie podstawowe, kurs właściwy i praktykę. Mianowanie na stopień podporucznika mogło nastąpić zasadniczo po odbyciu odpowiednich ćwiczeń wojskowych, we właściwej jednostce. System ten oraz poziom wyszkolenia w środowisku naukowym jest oceniany pozytywnie, jako przygotowujący wysokich walorów kadry dowódcze, które sprawdziły się podczas II wojny światowej [Siemiaszko 1984, 53-55].

Niektórzy przedstawiciele doktryny doszukują się początków wyższego szkolnictwa wojskowego w Polsce w wysoko ocenianej Szkole Aplikacyjnej Inżynierii i Artylerii Królestwa Polskiego [Tokarz 1917, 261-78]. Powszechnie wskazuje się jednak, że pierwsza wyższa szkoła wojskowa powstała w 1919 r. pod nazwą Wojenna Szkoła Sztabu Generalnego w Warszawie. Jej zadaniem było odpowiednie teoretyczne



i praktyczne przygotowanie oficerów do pracy w Sztabie Generalnym. W okresie pokojowym jednostka ta została przemianowana w 1922 r. na Wyższą Szkołę Wojenną o charakterze wyższego zakładu naukowego. W kolejnych latach w omawianym czasie zmieniły się także jej cele, które zostały poszerzone o doksztalcanie również do służby na stanowiskach szefów sztabów, szefów oddziałów oraz do pracy w sztabach innych wyższych dowództw. Należy zaznaczyć, że rekrutacja do Wyższej Szkoły Wojennej miała charakter elitarny i spośród osób, które spełniły wymagania formalne, jedynie niewielkiej części rokrocznie udawało się zostać przyjętym na szkolenie, a jeszcze mniej je ukończyć. Warunki formalne ubiegania się o przyjęcie do Wyższej Szkoły Wojennej stanowiły: posiadanie stopnia porucznika lub kapitana, co najmniej 5 lat służby w korpusie oficerskim, w tym 4 lata w jednostkach liniowych oraz opinia przełożonych o wybitnych zdolnościach służbowych. Konkursowy egzamin wstępny obejmował: taktykę ogólną, historię wojen, regulaminy, naukę o broni, jazdę konną oraz znajomość języka rosyjskiego i francuskiego, a także trzymiesięczną praktykę w wyznaczonych jednostkach liniowych. Szacuje się, że liczba oficerów wyrażających wolę zgłoszenia się na studia wynosiła od 200 do 600 osób rocznie, podczas gdy rokrocznie przyjmowano jedynie około 40-60 kandydatów, a kończyło ją około 30-40 absolwentów. Pomimo niezbyt licznej kadry absolwentów omawianej jednostki, w doktrynie uznaje się, iż odegrała ona istotną rolę w przygotowaniu i wykształceniu wyższych oficerów w okresie międzywojennym. W tym miejscu należy także wspomnieć o samodzielnych wydziałach Wyższej Szkoły Wojennej, które w pewnym zakresie posiadały autonomię, a także o samodzielnej Wyższej Szkole Inżynierii w Warszawie, która kształciła żołnierzy w specjalnościach saperских, samochodowych i kolejowych [Siemiaszko 1984, 55-58].

System szkolnictwa wojskowego w Polsce międzywojennej zapewniał również odpowiednie kształcenie na potrzeby korpusu podoficerów zawodowych. Przyjmuje się, że po 1921 r. w Polsce funkcjonowało 15 szkół dla podoficerów różnych specjalności. Szkoły te rozwijały się od początku organizacji wojska polskiego po odzyskaniu niepodległości, równoległe z opisanym wyżej ustrojem. Wprawdzie w okresie wojennym trudno mówić o stabilnym systemie edukacji podoficerów zawodowych, jednak już od 1923 r. sytuacja uległa zmianie. Kształcenie w tym korpusie

trwało krócej niż w przypadku oficerów, jednak podobnie, elewi szkolili się z podziałem na odpowiednie specjalności. Pewnym *novum* było natomiast zorganizowanie szkół podoficerskich dla małoletnich, w których nauka trwała do trzech lat i przygotowywała kadry niezawodowego do pełnienia służby wojskowej w tym korpusie. Absolwenci wskazanych jednostek często także z powodzeniem brali udział w rekrutacjach do szkół oficerskich [tamże, 58-89].

*Sui generis* specyficzną formę szkolnictwa wojskowego stanowiły tzw. korpusy kadetów, zorganizowane w formie szkół na poziomie gimnazjów lub liceów wraz z internatami pozostającymi pod nadzorem wojskowym. W II Rzeczypospolitej utworzono trzy korpusy kadeckie: w 1918 r. w Krakowie (początkowo jako Szkoła Podchorążych, 3 lata później przeniesiony do Lwowa), w 1921 r. w Modlinie (7 lat później przeniesiony do Chełmna) oraz w 1924 r. w Rawiczu. Mimo ekskluzywnego charakteru rekrutacji, korpusy kadeckie kształciły średnio około 500-600 uczniów w różnych specjalnościach, z których większość następnie wstępowała do zawodowej służby wojskowej. Poza podstawowym i średnim wykształceniem podmioty te zapewniały także przeszkolenie unitarne podchorążych piechoty i po zdaniu egzaminu materialnego zapewniały prawo wstąpienia do szkoły podchorążych w wybranej specjalności. Nadzór nad korpusem kadetów odbywał się dwutorowo. W zakresie poziomu nauki był on sprawowany przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zaś nadzór nad kierunkami wychowania i szkolenia wojskowego sprawował Departament Naukowo-Szkolny Ministerstwa Spraw Wojskowych [Lisowski 1982, 180-304]. System szkolenia w analizowanym korpusie należy uznać za efektywny i dostosowany do warunków historyczno-prawnych. Z perspektywy czasu można znaleźć w nim zarówno cechy pozytywne, jak i negatywne, jednakże bezapelacyjnie szkolnictwo wojskowe tego okresu zapewniło liczną i dobrze przygotowaną kadrę wojskową przenikniętą duchem rycerskości i zaznajomioną z dziejami przedwojennych szkół wojskowych [Siemiaszko 1984, 59-60].

## Zakończenie

W artykule przedstawiono wybrane elementy z dziedzictwa odbudowy szkolnictwa wojskowego II Rzeczypospolitej z uwzględnieniem okresu powojennego i pokojowego. Okupione ogromnym wysiłkiem odzyskanie niepodległości umożliwiło dwutorowe odrodzenie się polskich szkół wojskowych: na kanwie kadry oficerskiej dawnych państw zaborczych oraz w formie kształcenia oficerów na kursach w kraju. W latach 1921-1923 doszło do zmiany charakteru systemu szkolenia żołnierzy z wojennego na pokojowy [Tomaszewski 1997, 148-51]. Wojskowy system edukacyjny zorganizowany w tym czasie pozostał względnie stabilny do wybuchu II wojny światowej [tamże, 8-9]. Z uwagi na ograniczenia polityczne i militarne, niewielu polskich oficerów zdobywało wykształcenie wyższe. Funkcjonowała jedynie Wyższa Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej, reaktywowana w 1939 r. w Wielkiej Brytanii. Poza tym na Zachodzie część oficerów kształciła się w brytyjskich szkołach wojskowych. Podobna sytuacja miała miejsce na Wschodzie, choć trudno w takiej sytuacji mówić o kształceniu na poziomie akademickim [Kojkoł 2013, 10].

## PIŚMIENNICTWO

- Jacyna, Jan. 1931. *Wiosna (1918-1926)*. Warszawa: Drukarnia D. O. K.
- Kojkoł, Jerzy. 2013. „Drogi i bezdroża szkolnictwa wojskowego w Polsce.” *Kultura–Społeczeństwo–Edukacja* 1 (3): 9-20.
- Lisowski, Witold. 1982. *Polskie korpusy kadetów 1765-1956. Z dziejów wychowania*. Warszawa: MON.
- Rutkowski, Stanisław. 1970. *Zarys dziejów polskiego szkolnictwa wojskowego*. Warszawa: MON.
- Siemaszko, Tadeusz. 1984. *Zarys powstania i rozwoju polskiego szkolnictwa wojskowego do 1939 r.* Warszawa: Akademia Sztabu Generalnego WP im. gen. broni Karola Świerczewskiego.
- Tokarz, Waław. 1917. *Armia Królestwa Polskiego (1815-1830)*. Piotrków: Departament Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego.
- Tomaszewski, Roman. 1989. *Wybrane aspekty organizacji i funkcjonowania polskiego szkolnictwa wojskowego w latach 1918-1939*. Warszawa: Akademia Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Tomaszewski, Roman. 1997. *Odbudowa polskiego szkolnictwa wojskowego 1908-1923*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

## **Prawne aspekty odbudowy szkolnictwa wojskowego w II Rzeczypospolitej**

### Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest zarys historii odrodzenia szkolnictwa wojskowego II Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem wybranych prawnych aspektów rozwoju struktur organizacyjnych powstałych w tym czasie szkół wojskowych. Ramy czasowe rozważań rozpoczynają się wraz z odzyskaniem niepodległości w 1918 r., a kończą wraz z wybuchem II wojny światowej. Autor przedstawia wybrane zagadnienia z zakresu odbudowy i rozwoju polskiego szkolnictwa wojskowego w okresie międzywojennym, z uwzględnieniem okresu powojennego i pokojowego. Okupione ogromnym wysiłkiem odzyskanie niepodległości umożliwiło dwutorowe odrodzenie się polskich szkół wojskowych: na kanwie kadry oficerskiej dawnych państw zaborczych oraz w formie kształcenia oficerów na kursach w kraju. W latach 1921–1923 doszło do zmiany charakteru systemu szkolenia żołnierzy z wojennego na pokojowy. Wojskowy system edukacyjny zorganizowany w tym czasie pozostał względnie stabilny do wybuchu II wojny światowej.

Dziedzictwo historyczno-prawne obejmujące powstanie i ewolucję systemu polskich szkół wojskowych po I wojnie światowej stanowi znaczącą część dziejów Wojska Polskiego. Również współcześnie poziom, jaki reprezentuje kadra zawodowa świadczy o wartości sił zbrojnych jako całości. Przywołanie stosownego kontekstu historycznego w zakresie prawnych aspektów odbudowy systemu edukacyjnego żołnierzy w II Rzeczypospolitej wydaje się zasadne z punktu widzenia przeprowadzanej obecnie reformy wyższego szkolnictwa wojskowego w Polsce.

**Słowa kluczowe:** polskie szkolnictwo wojskowe, szkoły wojskowe, wojsko, II Rzeczpospolita

## **Legal Aspects of the Reconstruction of Military Education in the Second Polish Republic**

### Summary

The article sketches an outline of the history of the revival of military education which took place in the Second Polish Republic, with particular emphasis on selected legal aspects of the development of organizational structures of military schools created at that time. The time frame in question begins with Poland's regaining her independence in 1918 and ends with the outbreak of World War II. The author presents selected issues related to reconstruction and development of

Polish military education in the interwar period, including the post-war era and the time of peace. The enormous effort to regain independence enabled a two-way rebirth of Polish military schools: on the basis of the military staff of the former partitioning states and in the form of training courses for the military in the country. In 1921–1923, the soldier training system was changed from a war-time to a peace-time system. The system so organized remained relatively stable until the outbreak of World War II.

The historical and legal heritage including the creation and evolution of the system of Polish military schools after the First World War is a significant part of the history of the Polish Army. At the same time, the level represented by the professional staff testifies to the value of the armed forces as a whole. To invoke the relevant historical context regarding the legal aspects of the military school reconstruction process in the Second Polish Republic seems justified from the perspective of the higher military education reform in today's Poland.

**Key words:** Polish military education, military schools, army, inter-war Poland, Second Polish Republic

**Information about Author:** SZYMON NIEWADA, J.C.L., Ph.D. student in the Department of Commercial Administrative Law, Institute of Law, Faculty of Law, Canon Law and Administration, the John Paul II Catholic University of Lublin; Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Poland; e-mail: [szymonniewada@wp.pl](mailto:szymonniewada@wp.pl); <https://orcid.org/0000-0002-6331-8097>

Justyna Stadniczeńko

## **PROJEKT KODEKSU RODZINNEGO Z 2018 ROKU (REFLEKSJE)**

### **Wprowadzenie**

Analizie projektu Kodeksu rodzinnego towarzyszyły słowa wypowiedziane przed laty przez Prymasa Tysiąclecia, Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Naród – mówił Prymas – musi uznać prawa rodziny, a zwłaszcza prawo do trwałości. I nic złego przeciwko temu podejmować nie może, bo szkodziłby sam sobie. Na służbie rodziny musi być cały człowiek, cały dorobek narodu, jego język, dzieje, obyczaje i tradycje. Co więcej, rodzina powinna być uprzywilejowana przez naród i państwo. Chodzi tu o uprzywilejowanie prawno-społeczne. To znaczy, że system prawa państwowego, sankcjonowanego przez naród, musi służyć rodzinie, jej trwałości, bytowi i zadaniom wobec młodego pokolenia Polski. Naród jest w stanie i ma obowiązek wesprzeć rodzinę, zwłaszcza w wypełnianiu jej podstawowych zadań, którym niekiedy sama podołać nie może. Mam na myśli – kontynuował S. Wyszyński – ochronę obyczaju rodzinnego, społecznego, kultury narodowej i tradycji, które nie są dziś właściwie docenione<sup>1</sup>.

Rodzina jest przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin naukowych, w tym – co najmniej kilku szczegółowych gałęzi prawa, zwłaszcza prawa rodzinnego. W projekcie Kodeksu dużą wagę przywiązuje się do statusu rodziny i jej funkcji w wychowaniu dziecka. Po raz pierwszy w prawie polskim definiuje się na poziomie ustawy pojęcia: rodzina, małżeństwo, konkubinat, współdziałanie dla dobra rodziny.

---

Dr JUSTYNA STADNICZEŃKO, adiunkt w Katedrze Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego Międzynarodowego, Wydział Prawa i Administracji, Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie; ul. Okopowa 59, 01-043 Warszawa, Polska; e-mail: [j.stadniczenko@interia.pl](mailto:j.stadniczenko@interia.pl); <https://orcid.org/0000-0001-5447-6950>

<sup>1</sup> Szerzej zob. S. Wyszyński, *Rodzina – naród – społeczeństwo*, II Kazanie świętokrzyskie w dniu 18 stycznia 1976 r.

Rodzina będąc najstarszą strukturą społeczną pojawiającą się na wszystkich etapach rozwoju społeczeństw we wszystkich ich formacjach, jest najbardziej naturalną i immanentną dla człowieka instytucją, co wynika z jego przyrodzonej godności. Z tego powodu założenie rodziny i zapewnienie jej stałej ochrony staje się fundamentalnym prawem każdego człowieka. Za naturalną podstawę rodziny uważa się małżeństwo, zaś za istotne cechy wspólnoty rodzinnej uważa się ściśle i trwale więzi i relacje interpersonalne łączące jej członków. K. Wojtyła w książce pt. „Miłość i odpowiedzialność” napisał: „im więcej poczucia odpowiedzialności za drugą osobę, tym więcej prawdziwej miłości wobec niego” [Wojtyła 1986, 119].

Projektowany Kodeks wprowadza zasadę ochrony rodziny, zgodnie z którą „organy władzy publicznej” obowiązane są wspierać rodzinę oraz umacniać więzi ją łączące. Ponadto wprowadza m.in.: zasadę autonomii rodziny: „autonomia rodziny wymaga poszanowania wolności i praw członków rodziny w procesie wzajemnych relacji, kształtowania solidaryzmu wewnątrzrodzinnego oraz pierwszeństwa rodziców w wychowaniu dzieci” oraz zasadę wychowania dziecka w środowisku rodzinnym. Nie bez znaczenia jest fakt, że po raz pierwszy w historii naszego prawodawstwa m.in.: 1) zdefiniowano pojęcie „dziecko” i jego dobro; stwierdzono, iż dziecko jest osobą posiadającą godność osobową. Naczelną sprawą jest zakorzenienie w świadomości rodziców i wychowawców, że dziecko od momentu poczęcia jest człowiekiem; 2) wprowadzono definicję rodziny i naczelne zasady prawa rodzinnego, co jest tak bardzo potrzebne antyrodzinnej polityce Europy; 3) wprowadzono odpowiedzialność rodzicielską za dziecko, za jego rozwój, wychowanie, co jest nieporównywalnie lepszym rozwiązaniem niż dotychczasowe uregulowania w postaci władzy rodzicielskiej. Odpowiedzialność rozumiana jest jako konstytutywna właściwość człowieka, tak jak w swojej koncepcji K. Wojtyła dotyczącej odpowiedzialności w sposób szczególnie podkreśla ważność podmiotowego sensu tego pojęcia [Wojtyła 1985, 178].

W tekście Kodeksu odpowiedzialność rodzicielska rozumiana jest jako odpowiedź na dobro dziecka. Podstawowym wyróżnikiem odpowiedzialności rodzicielskiej jest jej niezbywalność. Odpowiedzialność rodzicielską cechuje jej totalność, oznacza że rodzic jest odpowiedzialny za to, co leży w granicach jego możliwości, odnosi się ona do wszystkich

aspektów życia dziecka, od zaspokajania jego podstawowych potrzeb fizjologicznych, po rozwój umysłowy i emocjonalny oraz kulturowy. H. Jonas wskazuje na odpowiedzialność, która rodzi się nie *post fatum*, lecz pojawia się uprzednio i do odpowiedniego czynu zobowiązuje. Taki rodzaj odpowiedzialności określa mianem odpowiedzialności materialnej i akcentuje jej pozytywny charakter [Jonas 1996].

Macierzyństwo i ojcostwo oraz rodzicielstwo to trudne role i niezwykle trudna praca, która jest wymagająca, wielozadaniowa, wielozawodowa, odpowiedzialna, wykonywana w nienormowanym czasie pracy, ukierunkowana na realizację dobra dziecka. „W przykładzie rodzicielskim mamy do czynienia z przypadkiem odpowiedzialności ustanowionej przez naturę, odpowiedzialności niezależnej od uprzedniego uznania czy wyboru, nieodwołalnej i niepodatnej na zmiany jej warunków przez osoby w niej partycypujące. Ponadto, w tymże pierwszorzędnym przykładzie odpowiedzialność ogarnia całkowicie swój przedmiot. Inaczej ma się sprawy z odpowiedzialnością ustanowioną «sztucznie», poprzez nadanie lub przyjęcia jakiegoś zadania [...] Za dobro, to którego egzystencja jest zawsze niepewne i całkowicie zależna od nas, odpowiedzialność jest tak bezwarunkowa i nieodwołalna, jak tylko może być odpowiedzialność ustanowiona przez naturę – jeśli sama w sobie taka nie jest” [tamże, 174-75].

Wydaje się, iż model myślenia o odpowiedzialności ma charakter zarówno moralny, jak i prawny, a łatwo w nim dostrzec odpowiedzialność pojmowaną jako odpowiedzialności roli (małżeńskiej, rodzicielskiej, itd.) wynikające z ról społecznych. Można więc uchybić danej odpowiedzialności roli i działać nieodpowiedzialnie, np. jeżeli rodzic działać będzie nieodpowiedzialnie, nie przestanie być rodzicem, tak więc odpowiedzialność roli wiąże się z pewnym wzorcem osoby należycie pełniącej daną rolę. Przez pozycję społeczną rozumieć należy układ norm, którym towarzyszą oczekiwania członków grupy co do sposobów wypełniania tych norm [Szmatka 2000, 321n.; Wronkowska i Zmierczak 2002, 38-39]. Odpowiedzialność roli związana jest pojęciowo z rolą społeczną, charakteryzuje odpowiedzialność z tytułu pełnienia określonej roli społecznej. Pojęcie roli społecznej może pomóc w odróżnieniu odpowiedzialności roli od innych przypadków odpowiedzialności oraz obowiązku.



Zasadniczym celem prawa jest to, aby adresaci realizowali swoją odpowiedzialność roli – aby realizowali obowiązki związane z szeroko pojętą lojalnością tak wobec prawa, jak i państwa [Cane 2002, 16]. Odpowiedzialność roli ma charakter prospektywny, bowiem dotyczy dobra, wartości, które nie zostały naruszone. Odpowiedzialność roli ma zatem ważne zadanie w prawie, w tym znaczeniu, że stopień jej realizowania przez adresatów odpowiada w znacznej mierze skuteczności prawa.

## **1. Preambuła**

W ramach analizy projektu Kodeksu należy wyeksponować kilka elementów występujących w przygotowanym akcie, który rozpoczyna się od „Preambuły”.

Preambuła spełnia wymagania stawiane językowi prawnemu i stanowi integralny element aktu normatywnego. Istotą jej jest komunikowalność intencji autora aktu. W niej zawarte są wartości, których realizacji ten akt ma służyć, stanowiąc typ preambuły etyczno-motywacyjnej. Służy ona uzasadnieniu przyjętych w projekcie Kodeksu normatywnych rozwiązań. Preambuła pełni przede wszystkim funkcję prawno-interpretacyjną. Wydaje się, że można przyjąć, iż preambuła Kodeksu rodzinnego ma charakter deklaratywno-normatywny. Projekt Kodeksu prezentuje podejście do zagadnienia w nim zawartych, jak do idei, a nie ideologii. Zauważyć należy, że preambuła występuje w orzecznictwie TK, SN, NSA, WSA i sądach powszechnych.

Preambuła została umieszczona w akcie normatywnym, co stanowi element współokreślający łącznie z przepisami merytorycznymi, zawarte są w akcie normatywne dyrektywy postępowania (w szczególności ich uwzględniania przy wykładni funkcjonalnej i celowościowej przepisów merytorycznych).

## **2. Normy**

Tekst projektu zawiera 483 artykuły i zbudowany został według wzorca charakterystycznego dla wypowiedzi normatywnych. Przyjęta systematyka wewnętrzna tego aktu normatywnego ukazuje nam wydzielenie w tekście jego części składowych z nadanymi tym wydzielonym części określonych

oznaczeń.

Tekst aktu normatywnego stanowi całość treściową i komunikacyjną. Złożony i całościowy charakter tekstu aktu normatywnego wiąże się z porządkiem, w jakim występują i łączą się ze sobą poszczególne jego składniki, czyli, tzw. kompozycje danej wypowiedzi. Strukturę stanowią uporządkowane jednostki redakcyjne oznaczone symbolami cyfrowymi lub literowymi (numery artykułów, paragrafów, ustępów, liter), ponadto składają się z wyodrębnionych zespołów podstawowych jednostek redakcyjnych oznaczonych przy użyciu symboli słowno-cyfrowych (nazwa i numer rozdziału, części, itp.) z reguły występujących w połączeniu z napisem słownym (napisem hasłowym, tytułem). Struktura ta łącznie tworzy systematykę wewnętrzną tekstu aktu normatywnego. Artykuły zachowują ciągłość numeracji niezależnie od tego, czy w ustawie występują podziały jej tekstu na części bardziej szczegółowe niż artykuł.

Projekt Kodeksu rodzinnego stanowi złożony ze wzajemnie powiązanych elementów, logicznie uporządkowanych i wewnętrznie zharmonizowanych, całość nie jest przypadkowym czy bezładnym nagromadzeniem norm prawnych. Normy prawne składają się na tzw. gałąź prawa. Gałęzią prawa nazywamy zespół norm prawnych regulujących stosunkowo szeroką grupę jednorodnych stosunków społecznych. Przyczyną wyodrębnienia jej jest to, że stosunki rodzinne oparte są współcześnie na więziach osobowych, a nie na majątkowych.

Analiza projektu Kodeksu rodzinnego pozwala stwierdzić, że w jego obrębie dokonuje się także podziału na prawo materialne i formalne (procesowe) i wykonawcze, skłaniać to może do stwierdzenia, iż konstruowane w tym akcie jest gałąź rodzinne prawo osobowe. Normy prawa materialnego mają charakter pierwotny. Stanowią one istotę systemu prawa rodzinnego. Normy wskazujące sposób dochodzenia należności przed sądem – to prawo formalne. Norma prawa formalnego cywilnego i administracyjnego mają więc charakter wtórny. Spełniają one rolę służebną wobec norm prawa materialnego. Normy zawarte w części wykonawczej, jak sama ich nazwa określa, służyć mają wykonaniu orzeczeń.

### 3. Znaczenie zasady w projekcie

W prawie ogromną rolę odgrywa odróżnienie zwykłych norm prawnych od tych norm prawnych, które mają status zasad prawnych. Wśród zasad prawnych można wyróżnić zasady uniwersalne, tj. zasady całego systemu prawa oraz zasad części systemu prawa, które odnoszą się do jednej lub kilku gałęzi prawa. Termin zasada prawna jest wieloznaczny zarówno w języku prawnym, jak i prawniczym. Zasady są formułowane przede wszystkim w konstytucjach i ustawach. W wewnętrznej systematyce aktów normatywnych umieszcza się je najczęściej w przypisach ogólnych w rozdziale, który nosi nazwę „Podstawowe zasady prawa rodzinnego” lub „Zasady prawa rodzinnego”.

W teorii prawa przyjmuje się, aby system prawa mógł efektywnie oddziaływać na życie społeczne tworzyć musi spójną całość, tj. taki zbiór norm, dla którego na podstawie odpowiednio spójnej wiedzy można znaleźć odpowiednie uzasadnienie aksjologiczne w uporządkowanym systemie wartości. Uporządkowaniu tego zbioru służą m.in. zasady prawa.

R. Alexy uzupełniając koncepcję R. Dworkina utrzymuje, że zasady prawa pełnią w systemie prawa funkcję optymalizacyjną, nakazują bowiem realizację określonych stanów rzeczy w możliwie najwyższym stopniu [Alexy 1985].

Normy – zasady wyznaczają zatem określony standard zachowań. Zasady prawa spełniają szczególną rolę w konstrukcji systemu prawnego, gałęzi prawa czy instytucji prawnej i ich funkcjonowaniu [Wronkowska i Ziemiński 1997, 187]. Zasady prawne odnaleźć można w ogólnej części systematyki wewnętrznej aktów normatywnych. Są to normy ustawowe o najwyższym stopniu generalności. Poprzedzają one i wyznaczają normy szczegółowych regulacji. Wpływają na kształt instytucji prawnych. Formalnie rzecz biorąc – zasady mają tę samą moc prawną, co zwykle normy prawne zawarte w danym akcie normatywnym, to jednak odgrywają ono rolę szczególną w procesach stosowania i wykładni prawa. Zwrot „zasady prawa” używany jest w prawoznawstwie w dwóch, odmiennych znaczeniach: opisowym oraz dyrektywalnym [Wronkowska i Ziemiński 1974, 28-48].

„Zasady prawa przyczyniają się do uporządkowania norm prawnych

kształtujących dane instytucje oraz do zharmonizowania procesów wykładni przepisów i stosowania prawa, a także podejmowania decyzji co do sposobu korzystania ze swoich praw, tak by normy prawne tworzyły funkcjonalnie powiązaną całość, a ich realizowanie służyło możliwie harmonijnemu osiągnięciu wyznaczonych stanów rzeczy. Istotną funkcję zasad prawa jest zatem harmonizowanie porządku prawnego, zapewnienie jego spójności. Zasady prawa wyznaczają bowiem podstawy prawodawstwa oraz aktów interpretowania i stosowania prawa” [Wronkowska i Ziemiński 1997, 188]. Podkreślić należy, że zasady prawne, poza szczególną treścią, miejscem w hierarchicznej strukturze systemu prawa i rolą w konstrukcji instytucji prawnych, wyróżniają się także nadrzędnością nad zwykłymi normami prawa. Ma to szczególne znaczenie przy przeprowadzaniu wykładni systemowej oraz celowościowej. Jedną z dyrektyw tej wykładni postuluje, aby interpretowany przepisom przypisywać takie znaczenie, które jest koherentne z uznanymi zasadami prawa. W razie sprzeczności przepisu z zasadą prawną należy tak ustalić jego sens, aby był on z zasadą zgodny.

Zasady zobowiązują nas do podejmowania wszelkich starań, by zrealizować je w jak największym stopniu. R. Alexy trafnie wskazuje, że taką samą cechą mają przepisy o prawach i wolnościach obywatelskich. Zasady pozwalają dokonać charakterystyki określonych instytucji prawnych, np. orzec, że polski Kodeks rodzinny oparty jest na zasadach określonego rodzaju.

#### **4. Słownik pojęć jako jeden z ważniejszych elementów projektu**

Słownik pojęć (definicje legalne) w systemie tekstu projektu stanowi bardzo istotny element rozumienia przyjętych pojęć w tym akcie. Projektodawca Kodeksu rodzinnego sformułował i umieścił przepisy zawierające definicje legalne, kierując się w głównej mierze przewidywanym zakresem jej stosowaniem. Z tego punktu widzenia istotne znaczenie ma miejsce w hierarchii tego aktu normatywnego, w którym definicje zostały umieszczone, gdyż w większości przypadków rzutuje to bezpośrednio na zakres stosowania zawartej w akcie definicji.

Projektodawca zdecydował się na umieszczenie w wyodrębnionej części aktu normatywnego, zwanej słownikiem pojęć (lub słowniczym)

w innych aktach określa się je jako „wyjaśnienie wyrażeń”, „definicje legalne”, uznając, że mają być używane w jednym znaczeniu w obrębie całego aktu normatywnego albo całej jednostki systematyzacyjnej aktu normatywnego. Słowniczek ten zamieszczony jest w przepisach ogólnych aktu normatywnego i ma być językiem teorii dogmatyki prawa. Podkreślić należy, że język tekstów prawa obowiązującego jest językiem zbliżonym wprawdzie do języka naturalnego, nie jest nim jednak ze względu na fakt, iż zawiera elementy języka sztucznego w postaci licznych konstrukcyjnych definicji legalnych.

T. Gizbert–Studnicki stwierdza, że z punktu widzenia procesu interpretacji język przepisów prawnych to język prawodawcy, związany z indywidualnymi właściwościami prawodawcy (jego wiedzą, systemem wartości, itp.), co prowadzi do przypisywania wyrazom pewnych swoistych dla tekstów prawnych znaczeń. Zatem język przepisów prawnych jest skorelowany z czynnikami, które nie są przedmiotem analiz lingwistycznych i stąd może być traktowany jako idiolekt prawodawcy [Gizbert–Studnicki 1986; Tenże 2004, 37n.]. W kwestii rozumienia języka prawnego jako języka rodzajowego zajmuje stanowisko J. Pieńkos uznając, że język prawny jest językiem specjalistycznym, to znaczy jest on odmianą języka etnicznego przystosowaną do możliwie dokładnego opisu zjawiska z zakresu określonej gałęzi wiedzy lub techniki [Pieńkos 1999, 71].

Definicja legalna może być sformułowana wyłącznie w języku prawnym [Zieliński 2002, 188n.]. S. Czepita podnosi, że definicje legalne nadają określonym stanom lub czynnościom znaczenie konwencjonalne – sformułowanie definicji legalnej jest warunkiem koniecznym do ustanowienia konwencjonalnego sensu każdej konwencjonalnej czynności [Czepita 1996]. Tak więc za kryterium rozumienia definicji legalnej jest więc umieszczenie jej w akcie normatywnym – nie jest istotna budowa takiej definicji ani też rodzaj aktu normatywnego (ustawa, rozporządzenie, itd.), w którym definicja została zamieszczona oraz fakt, że przedmiotem definicji jest wyraz/wyrażenie (definiendum) występujące w tekście aktu normatywnego, tego samego, w którym sformułowano definicję lub w tekście innego aktu normatywnego.

Definicją legalną jest każda definicja, która została sformułowana przez projektodawcę, legislatora, umieszczona w tekście prawnym i dotyczy

wyrażeń występujących w tekście prawnym. Sam fakt umieszczenia jej w tekście prawnym przesądza o uznaniu za definicję legalną, nie ma znaczenie cel i uzasadnienie jej sformułowania, budowa itd.

Wydaje się, za stosowne wskazać, że w sytuacji, w której ustawa (kodeks) w której sformułowano definicję legalną, ma podstawowe znaczenie dla danej dziedziny spraw, znaczenie danego określenia sformułowane w tej ustawie powinno być zachowane w obrębie pozostałych aktów dotyczących tej dziedziny. Jakikolwiek odstępstwa od tej zasady muszą być wyraźnie określone w tekście prawnym łącznie z podaniem innego znaczenia danego określenia i ustalenia jego zakresu stosowania (zakresu odniesienia).

Analiza definicji legalnych użytych w projekcie wskazuje, iż występują definicje legalne projektujące [Malec 2000, 29-32] w postaci definicji konstrukcyjnych i regulacyjnych, a także definicje sprawozdawcze. W tych definicjach występuje innowacyjność znaczenia określonego w odniesieniu do języka prawnego, ale i również w odniesieniu do współczesnej polszczyzny.

## 5. Systematyka projektu

Projekt ukazuje kompleksowe podejście do zagadnień dotyczących prawa rodzinnego, regulując w jednym akcie normatywnym prawo rodzinne w trzech obszarach: prawa materialnego, prawa procesowego i prawa wykonawczego. Uległa zmianie systematyka regulowanych zagadnień, w kontekście obowiązującego *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*. Projekt składa się z siedmiu ksiąg.

Księga pierwsza zawiera przepisy ogólne dotyczące prawa rodzinnego. Umożliwia dokonywanie jednolitej, poprawnej interpretacji przepisów prawa i ich stosowanie w praktyce, tak przez orzekających, jak i korzystanie z przepisów osobom niemającym przygotowania prawniczego.

Księga druga zajmuje się rodziną i zawiera treści wymagające uregulowania prawnego. Relacje kreujące rodzinę i inne środowiska opiekuńczo-wychowawcze, dziecko w rodzinie, m.in. odpowiedzialność rodzicielska, wykonywanie obowiązków i praw wynikających

z odpowiedzialności rodzicielskiej, nadzór nad wykonywaniem praw i obowiązków wynikających z odpowiedzialności rodzicielskiej, miejsce zwykłego pobytu dziecka, reprezentacja dziecka, zarząd majątkiem dziecka, nazwisko dziecka, utrzymywanie relacji z dzieckiem, rola i znaczenie tej instytucji dla ochrony dobra dziecka, jego praw i wolności oraz ochrony rodziny, rozwoju stosunków rodzinnych w obszarze stosunków międzyludzkich, a także budowy podmiotowości dziecka i rodziny. Na uwagę zasługuje kolejność poszczególnych tytułów w tej księdze, pierwszy z nich zawiera treści związane z powstaniem rodziny, drugi – dotyczy statusu dziecka w rodzinie.

Księga trzecia – to regulacja prawna instytucji małżeństwa, jako podstawowe formy kreującej powstanie rodziny. Projekt Kodeksu pozostawia wiele instytucji i rozwiązań zawartych w *Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*, takich jak: małżeńskie ustroje majątkowe, separacja, ustanie małżeństwa, itd. W odniesieniu do małżeńskich ustrojów majątkowych projekt wprowadza ich definicje, poprzez wskazanie, że ustrój majątkowy pomiędzy małżonkami powstaje z mocy ustawy, umowy majątkowej małżeńskiej albo orzeczenia sądu i służyć ma osobowym prawom człowieka (małżonka). Przepisy odnoszą się do stosunków osobistych małżonków. W przepisach wstępnych księgi występują trzy zasady odnoszące się do małżeństwa: zasada trwałości związku małżeńskiego, zasada solidarności i wspólnoty życia małżeńskiego oraz zasada równouprawnienia małżonków.

Czwarta księga dotyczy alimentacji, zaś piąta reguluje zagadnienia opieki i kurateli.

W szóstej księdze ujęte zostało postępowanie w sprawach rodzinnych i opiekuńczych. W jej skład wchodzi następujące tytuły: postępowanie rozpoznawcze, postępowanie w sprawach małżeńskich, sprawy między dziećmi a rodzicami i innymi osobami ponoszącymi taką odpowiedzialność jak rodzice. W postępowaniu sądowym w sprawach rodzinnych przyjmuje ogólną zasadę, że w kwestii nieuregulowanych stosuje się odpowiednio przepisy *Kodeksu postępowania cywilnego*, dlatego też wiele przepisów i rozwiązań zostało zaczerpniętych z tego aktu normatywnego. Wydaje się, że nie zachodziła potrzeba ich radykalnych zmian. Projekt wprowadza priorytet ugodowego załatwiania spraw rodzinnych, kierując się zasadą

mediacyjnego rozwiązywania konfliktów i sporów rodzinnych, poprzez wyznaczenie posiedzenia informacyjnego, posiedzenia pojednawczego lub skierowanie sprawy do mediacji.

Księga siódma projektu reguluje postępowanie wykonawcze. W pierwszym tytule – przepisy wstępne – zawarto zakres zastosowania oraz cel postępowania wykonawczego. Jest nim w szczególności: pomoc w prawidłowym wypełnianiu przez rodziców, opiekunów oraz kuratorów ich obowiązków i praw wobec dziecka, a także innych osób, pomoc w kształtowaniu i utrwalaniu społecznie pożądanej postawy i odpowiedzialności rodzicielskiej zapewniającej ochronę dobra dziecka, jego praw i wolności. W kolejnych tytułach określono organy wykonawcze i ich właściwości.

Na uwagę zasługuje wprowadzona instytucja adwokata dziecka, który ma reprezentować dziecko w postępowaniach m.in. w sprawach rodzinnych. Uwzględniając status dziecka jako uczestnika postępowania sądowego, wzmocnienie ochrony dobra dziecka, jego praw i wolności, a także mając na uwadze złożoność problematyki rodzinnej oraz prawa rodziny adwokat ma być wyspecjalizowany w sprawach ochrony praw dziecka oraz rodziny i działać dla dobra dziecka w przypadkach przewidzianych w projekcie. Adwokat dziecka reprezentuje je także w procedurze prowadzonej wobec kobiety w ciąży oraz ustanowienia go kuratorem kolizyjnym w innych niż rodzinne postępowaniach.

Działania adwokata dziecka przewidziano w projekcie mogą być obligatoryjne lub fakultatywne.

Obligatoryjność działania adwokata dziecka występuje w sprawach o: ustalenie macierzyństwa (projekt, art. 43 § 4), zaprzeczenie macierzyństwa (art. 45 § 6), zaprzeczenie ojcostwa (art. 52 § 2), uznanie ojcostwa przez osobę mającą ukończone 16 lat, a która nie jest pełnoletnia (art. 64 § 2), ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa za żądanie dziecka (art. 69 § 2), sądowe uznanie ojcostwa (art. 72 § 3), adopcję zagraniczną (art. 78 § 3), rozwiązanie adopcji (art. 97 § 2), unieważnienie adopcji (art. 101 § 3), ograniczenie lub pozbawienie odpowiedzialności rodzicielskiej obojga rodziców (art. 128 § 6), żądanie dziecka zawieszenia, ograniczenia lub pozbawienia odpowiedzialności rodzicielskiej (art. 130 § 2), przy czynnościach między dziećmi lub między dzieckiem a rodzicem lub jego



małżonkiem (art. 136 § 4), z wniosku dziecka o zmianę imienia/imion lub nazwiska (art. 148 § 2), złożenie przez dziecko adoptowane wniosku o orzeczenie rodzaju i sposobu relacji dziecka z rodzicami biologicznymi (art. 149 § 4), ograniczenie lub zawieszenie relacji osobistych dziecka z obojgiem rodziców (art. 153 § 2), zakaz relacji osobistych dziecka z obojgiem rodziców (art. 154 § 2). Projektowane przepisy odnoszą się do nieodpowiedniej regulacji obowiązującej w art. 99 *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* oraz braku możliwości uczestniczenia przez dziecko w postępowaniu sądowym i reprezentowania jego interesów.

Fakultatywność reprezentacji dziecka przez adwokata dziecka projekt Kodeksu przewiduje w następujących sprawach rodzinnych: zawieszenie odpowiedzialności rodzicielskiej – wymaganą przesłanką jest ochrona dobra dziecka (art. 127 § 2), przy konflikcie interesów dziecka i rodzica albo osoby ponoszącej taką odpowiedzialność jak rodzice – przesłanką wymaganą jest dobro dziecka (art. 136 § 5), obok kuratora, dla dziecka jeszcze nieurodzonego – w uzasadnionych przypadkach, gdy jest to potrzebne dla ochrony przyszłych praw dziecka (art. 280), wniesienia skargi kasacyjnej od orzeczenia o uznanie i stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego (art. 425 § 2), w toku postępowania wykonawczego, żądania zmiany orzeczenia lub zażalenia na postępowanie (art. 443 § 2), do wzięcia udziału w badaniu rachunku końcowego z opieki (art. 467). W projekcie przewidziano zasadę, że adwokat dziecka może być ustanowiony jako jego pełnomocnik w każdej sprawie, jeżeli sąd uzna to za potrzebę.

## **6. Refleksje wynikające z analizy Kodeksu**

Projekt Kodeksu rodzinnego spełnia wymagania stawiane normatywnemu aktowi prawnemu. Ukazuje, iż podjęto próbę spojrzenia na rodzinę i małżeństwo nie tylko jako grupę osób fizycznych, ale jako na odrębny, aktywny i niezbędny podmiot życia społecznego. Podkreślono znaczenie podmiotowości wszystkich członków rodziny. Projekt stanowi spójny kompleks norm, regulujących stosunki społeczne według założeń ogólnych wynikających z prawa konstytucyjnego. Tekstu preambuły, definicje legalne (słowniczek pojęć) oraz bardzo ważna część tego aktu prezentująca zasady prawa rodzinnego mogą stać się efektywnym

instrumentem, interpretacyjnym w praktycznym korzystaniu z kodeksu. Przyjęta aksjologia w projekcie i jego podstawy wynikają niewątpliwie z filozofii antropologicznej, filozofii personalistycznej, filozofii dialogu, filozofii odpowiedzialności, filozofii praw człowieka, standardów praw dziecka i rodziny nawiązuje do Karty Praw Rodziny. Zgłębienie podstaw, które przyświecały autorom projektu być może ułatwi jego zrozumienia. Dotychczasowe pozytywistyczne spojrzenie na system prawa musi być zrewidowane. Przy analizie tego projektu rodzi się pytanie: czy można za pomocą racjonalnych argumentów przekonać kogoś do uznania godności osobowej i odpowiedzialności? Obok intelektualnego ważenia argumentów uznać należy, iż potrzebna jest zmiana mentalności, postaw i etyki oraz wychowania – pedagogiki prawa [Stadniczeńko i Zamelski 2016].

Niezbędna jest zmiana nawyków interpretacyjnych, zwłaszcza wyzwolenie się z więzów wynikających z wykładni językowej. Wspomnieć należy, iż w dobie multicytrycznej rzeczywistości społecznej, która odznacza się brakiem, przynajmniej osłabieniem, jednego, przeważającego centrum decyzyjnego, system prawny zaczyna być postrzegany jako system wzajemnie warunkujących się komunikatów.

W projekcie Kodeksu rodzinnego podkreślono rolę sądownictwa rodzinnego. Przyjęto zasadę wyłącznej właściwości sądu rodzinnego, jako sądu orzekającego w sprawach rodzinnych w obu instancjach, uwzględniając w ten sposób szczególną rolę sądownictwa rodzinnego w ochronie wartości wskazanych w preambule oraz potrzebę realizacji i rozwoju idei tego sądownictwa. Proponowana reforma kreuje nowy system prawa rodzinnego, choć powtarza niektóre z regulacji obowiązującego *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*.

Projekt Kodeksu zmienia właściwość rzeczową sądów. Do kognicji sądu rejonowego wprowadza sprawy o separację, o rozwód, o unieważnienie małżeństwa oraz ustalenie istnienia albo nieistnienia małżeństwa. Podziału majątku dorobkowego małżonków dokonuje sąd rodzinny. Projektowane zmiany są efektem przyjęcia w projekcie zasady prawa rodzinnego, że sądami wyłącznie właściwymi do orzekania w sprawach rodzinnych są sądy i sędziowie rodzinni oraz wprowadzenia dwuinstancyjności sądów rodzinnych.

Projekt Kodeksu rodzinnego nie rewolucjonizuje podejścia do rodziny,

lecz przywraca należne miejsce poszczególnym pojęciom. Fundamentalne znaczenie mają pojęcia wspólnota i instytucja społeczna, godność osobowa, która występuje w preambule do Kodeksu. Wskazano, na godność przyrodzoną, niezbywalną, będącą źródłem podstawowych praw i nienaruszalną, zwaną często godnością osobową. Uznanie nienaruszalnej godności za aksjologiczną podstawę prawa ma zabezpieczać przed oderwaniem od właściwego mu celu, którym jest dobro konkretnych ludzi (małoletniego, jak i dorosłego). Ani dobro narodu, ani państwa nie mogą być celami samymi w sobie. Ich wartość jest „nadbudowana” na wartości człowieka, którego dobru służą.

Wspólnotowy charakter rodziny przejawia się w tym, że jest ona „wspólnotą miłości i solidarności”, miejscem głębokich kontaktów opartych na uczuciu, a zarazem na dobrowolności. Wspólnotowy charakter rodziny oraz jej wymiar społeczny jako instytucji dopełniają się nawzajem. Istotę wspólnoty i uczestnictwa wyjaśnia dogłębnie K. Wojtyła w książce pt. „Osoba i czyn” [Wojtyła 1969]. Zdolność uczestnictwa we wspólnocie opiera na personalistycznej wizji osoby ludzkiej. Jest to właściwość przysługująca człowiekowi, ale nie jest dana w formie gotowej. Należy ją kształtować, wychowywać aby dojrzała.

Solidarność wyraża się w gotowości uzupełnienia swym czynem, tego co wypełniają inni we wspólnocie, jest to związane z istotą uczestnictwa. Uczestnictwo i bytowanie we wspólnocie rodzinnej nosi wszystkie znamiona tak pojętej solidarności. Rodzina jest środowiskiem, w którym wszyscy jej członkowie dopełniają się nawzajem w duchu solidarności podejmują działania na rzecz wspólnoty.

„Świat współczesny woła o odpowiedzialność. Nie może to jednak już być owa dotychczasowa negatywna odpowiedzialność, która patrząc wstecz postrzega jakieś dokonane zło, przypisuje je człowiekowi i pociąga go do odpowiedzialności. Idzie o ukazanie potęgi odpowiedzialności pozytywnej, która patrzy w przyszłość i ukazuje człowiekowi zdane na niego dobro. Rodzące się tu poczucie odpowiedzialności nie ma już charakteru poczucia winy, lecz jest udzielającym mocy poczuciem własnego zadania, własnej godności i istotności [...] Pamiętajmy: paradygmat odpowiedzialności, paradygmat drugiej osoby, nie tylko nie znosi paradygmatu trzeciej osoby, czyli paradygmat prawdy, ani

paradygmatu pierwszej osoby, czyli paradygmatu wolności, ale pozwala je lepiej zrozumieć, uwalniając je od grożących im jednostronności” [Filek 2003, 9-13].

W nowych warunkach społecznych i instytucjonalnych zmienia się rola prawa, które przestaje być jedynie odbierane w kategoriach normatywnych porządku zabezpieczonego przymusem państwowym. Rośnie natomiast znaczenie responsywności prawa. Podejście takie zakłada dynamiczny charakter prawa. Prawo postrzegane jest jako działający i stale zmieniający się (dzięki wspomnianej responsywności). System prawa kształtuje komunikaty o prawie w ramach społeczeństwa w tym o wartości, znaczeniu rodziny, o zmianach w podejściu do dziecka i dzieciństwa, pod warunkiem prawidłowo przyjętej aksjologii, którą przyjęli projektodawcy. Wyeksponowany jednak musi być byt osobowy – osoby, a nie jednostki (atomy społeczeństwa), zachowując poprawność antropologiczną człowieka jako osoby. W projekcie Kodeksu rodzinnego ujawnia się otwartość interdyscyplinarna, która jest najbardziej właściwą postawą w rozpoznawaniu spraw i potrzeb rodzin i fenomenowi człowieka.

### **Podsumowanie**

Wydaje się, że projektodawcom przyświecała przewodnia myśl stworzenia systemu prawa rodzinnego materialno-proceduralnego, jak i wykonawczego, który gwarantowałby zabezpieczenie realności jego działania pozostając pod wpływem doświadczeń wynikających z stosowania aktów prawnych praw człowieka a w tym dziecka. W sposób ewidentny ilustrowana jest odpowiedzialność osób dorosłych za prawidłowe interpretowanie i wykonywanie norm prawnych. Szczególną funkcję i rolę projekt nadaje dwuinstancyjnemu sądownictwu rodzinnemu. Projekt jak się wydaje zawiera proces wychowawczego działania w rodzinie opartego na podmiotowości, dialogu, prawidłowych relacji, komunikacji interpersonalnej, empatii, perswazji, tworzenia prawidłowych sytuacji wychowawczych itd. niezwykle istotnym faktem jest podkreślenie autonomii rodziny, wskazując że autonomia rodziny wymaga poszanowania wolności i praw członków rodziny w procesie wzajemnych relacji, kształtowania solidaryzmu wewnątrz rodzinnego oraz pierwszeństwa w wychowaniu dzieci. Aby prawidłowo interpretować

prawo, a w sposób szczególny prawo rodzinne, powinno się zawsze dostrzegać człowieka. Normą praw człowieka jest uznanie podmiotowości dziecka, w tym jego godności osobowej, uznawanie dobra dziecka jako najlepiej pojęty jego interes.

Wprowadzono zasadę ochrony rodziny, która brzmi „organy władzy publicznej obowiązane są wspierać rodzinę oraz wzmacniać więzi ją łączące” oraz zasadę wychowania dziecka w rodzinie, która brzmi „dziecko ma prawo do wychowania w rodzinie biologicznej przez oboje rodziców zgodnie z ich odpowiedzialnością rodzicielską. W razie braku rodziny biologicznej lub niemożności ponoszenia przez rodziców odpowiedzialności rodzicielskiej, organy władzy publicznej mają obowiązek zapewnienia dziecku zastępczego środowiska zgodnie z odrębnymi przepisami”.

Powyższe zadnienia pozostają zgodne z filozofią personalistyczną, filozofią antropologiczną, filozofia dialogu oraz nauką społeczną Kościoła, na którą zwracał uwagę Jan Paweł II. W książce pt. „Miłość i odpowiedzialność” napisał: „im więcej poczucia odpowiedzialności za drugą osobę, tym więcej prawdziwej miłości”.

## PIŚMIENNICTWO

- Alexy, Robert. 1985. *Theorie der Grundrecht*. Baden–Baden: Nomos Verlagsgesellschaft.
- Cane, Peter. 2002. *Responsibility in Law and Morality*. Oxford: Hart Publishing.
- Czepita, Stanisław. 1996. *Reguły konstytucyjne a zagadnienia prawoznawstwa*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Filek, Jacek. 2003. *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Gizbert–Studnicki, Tomasz. 1986. *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*. Kraków: Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Gizbert–Studnicki, Tomasz. 2004. „Tradycyjne uwarunkowanie językowych właściwości tekstów prawnych.” W *Język, prawo, społeczeństwo*, red. Ewa Malinowska, 37-38. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Jonas, Hans. 1996. *Zasada odpowiedzialności: etyka dla cywilizacji technologicznej*. Kraków: Wydawnictwo Platan.
- Malec, Andrzej. 2000. *Zarys teorii definicji prawniczej*. Warszawa: Philomath.
- Pieńkos, Jerzy. 1999. *Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – prawo w języku*. Warszawa: Oficyna Prawnicza Muza.

- Stadniczeńko, Stanisław Leszek, i Piotr Zamelski. 2016. *Pedagogika prawa. Vademecum – pójdz ze mną*. Warszawa: Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania.
- Szmatka, Jacek. 2000. Encyklopedia socjologii. T. 3. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Wojtyła, Karol. 1986. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Wojtyła, Karol. 1985. *Osoba i czyn*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Wronkowska, Sławomira, i Zygmunt Ziemiński. 1974. *Zarys prawa. Zagadnienia podstawowe*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Wronkowska, Sławomira, i Zygmunt Ziemiński. 1997. *Zarys teorii prawa*. Poznań: Ars boni et aequi.
- Zieliński, Maciej. 2002. *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Wronkowska, Sławomira, i Maria Zmierzczak, red. 2002. *Kompendium wiedzy o społeczeństwie, państwie i prawie*. Warszawa–Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN.

### **Projekt Kodeksu rodzinnego z 2018 roku (refleksje)**

#### Streszczenie

Projekt Kodeksu dużą wagę przywiązuje do statusu rodziny i jej funkcji w wychowaniu dziecka. Po raz pierwszy w prawie polskim definiuje się na poziomie ustawy pojęcia: naczelne zasady prawa rodzinnego, dobro dziecka, rodziny, małżeństwo, konkubinaty, współdziałanie dla dobra rodziny. Projektowany Kodeks wprowadza również zasadę ochrony rodziny. W tekście projektu Kodeksu odpowiedzialność rodzicielska rozumiana jest jako odpowiedź na dobro dziecka. Podstawowym elementem odpowiedzialności rodzicielskiej jest jej niezbywalność i cechuje ją totalność, co oznacza że rodzic jest odpowiedzialny za to, co leży w granicach jego możliwości. Odnosi się ona do wszystkich aspektów życia dziecka, od zaspokajania jego podstawowych potrzeb fizjologicznych po rozwój umysłowy i emocjonalny oraz kulturowy.

**Słowa kluczowe:** projekt kodeksu, rodzina, systematyka aktu, dobro dziecka, adwokat dziecka, sąd rodzinny

### **The Draft Family Code of 2018 (Reflections)**

#### Summary

The draft code attaches great importance to the status of the family and its roles in child raising. For the first time in Polish law, the following concepts are defined

at the statutory level: the guiding principles of family law, the welfare of the child, family, marriage, cohabitation, cooperation for the good of the family. The draft code also introduces the principle of family protection. In the text of the draft code, parental responsibility is understood as a response to the welfare of the child. The basic element of parental responsibility is its inalienability and it is characterized by totality, which means that the parent is responsible for what lies within the limits of his or her ability. This applies to all aspects of the child's life, from satisfying its basic physiological needs to fostering its mental, emotional, and cultural development.

**Key words:** draft code, family, systematics of the law, welfare of the child, advocate of the child, family Cort

**Information about Author:** JUSTYNA STADNICZEŃKO, Ph.D., associate professor in the Department of Civil Law and Private International Law, Faculty Law and Administration, University of Economics and Human Sciences in Warsaw; ul. Okopowa 59, 01-043 Warszawa, Poland; e-mail: j.stadniczenko@interia.pl; <https://orcid.org/0000-0001-5447-6950>

Jarosław Krzewicki

## **PRAWO DO WOLNOŚCI SUMIENIA GWARANTEM POSZANOWANIA PRAWA I WOLNOŚCI W EUROPIE**

### **1. Geneza wolności słowa, sumienia i wyznania**

Punktem wyjścia dla niniejszych rozważań jest Europa z jej historycznym i kulturowym dziedzictwem, z których wynikają stosunki społeczne i polityczne, warunkujące relacje międzyludzkie regulowane za pomocą norm. Obok zwyczaju, religii i moralności na tej bazie zaznacza swoją obecność prawo. Zasada suwerenności lokowała jego rozwój w ramach poszczególnych państw, zaś ponadnarodowe relacje w postaci prawa międzynarodowego, czy konkretnie wspólnotowego wywarły, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach, duży nacisk na gwarancje praw wolnościowych, wśród których nie brak wolności słowa, sumienia i wyznania [Szymanek 2007, 89-90].

Te pojęcia, jak wolność słowa, sumienia i wyznania ukształtowały się przede wszystkim w łonie kultury zachodniej, która rodziła się wraz z szerszym dziedzictwem, który znamy jako Europa [Kącka 2013, 155-74]. O ich wzajemnym stosunku trzeba nadmienić kilka uwag, lecz świadomie w punkcie wyjścia podchodzimy w niniejszym rozważaniu do nich łącznie ze względu na ich wspólne cechy przedmiotowe oraz zbliżoną genezę. Dotyczą bowiem sfery przekonań oraz ich wyrazu i wpływu na sposób istnienia i działania osoby w jej sferze zarówno prywatnej, jak i publicznej.

Treść tych pojęć ukształtowała się więc na gruncie europejskim, naznaczonym więzami kulturowymi. Europa dzisiejsza, która jest realną wartością dla poróżnionych budowniczych jej jedności, wyłania się z kart przeszłości przede wszystkim jako różnorodna wielokulturowa wspólnota. Po smutnych doświadczeniach wojen religijnych nauczyła się ona szanować godność człowieka bez względu na jego religię, rasę czy



pochodzenie społeczne. Europa wielu języków, tradycji i bloków to kontynent który wypracował dialog i komunikację, pielęgnował współistnienie wielu tradycji, ukształtowanych w złożonych procesach historycznych. W skład europejskich wartości wchodzi także, inspirowana zza Wielkiej Wody, neutralność światopoglądowa państwa, której wyrazem jest rozdział tronu i ołtarza, choć ich wzajemna współpraca na rzecz dobra wspólnego kształtowała się długo [Kulbat 2006, 113-26], i wydaje się być wciąż *in fieri*. Europa to wspólnota pamięci, dziedzictwo kultury, nauki, sztuki. Zawiera więc i pielęgnuje wartości historyczno-kulturowe, naturalne, i etyczne. Bezdyskusyjną wartością Europy jest przyjęcie koncepcji godności osoby ludzkiej, opartej na chrześcijaństwie<sup>1</sup>. To z niej wywodziśmy szereg praw, w których skład wchodzi m.in. wolność słowa, sumienia i wyznania, czy w innym ujęciu tzw. wolność religijna.

Ponieważ duchowa tożsamość Europy wciąż podlega kształtowaniu, pod wpływem dziejowych procesów, ale także zasadniczych inspiracji wyrosłych na bazie zbudowanych istniejących połączeń między Akroplem, Kapitołem a Golgotą, w odniesieniu do rzymskiej kultury prawa, greckich pojęć filozofii oraz ożywczej nauki Chrystusa, którego poprzedzili Prorocy Starego Testamentu, trzeba mieć świadomość przeszłości, by dynamiczne procesy właściwie prowadzić celem zachowania ciągłości dziedzictwa. Na tę triadę oddziaływały także elementy celtyckie, germańskie, wpływy saracenów, wikingów i Słowian [Kociuba 2002, 49]. Świadomość tej mozaiki źródeł przydać się może zwłaszcza przy roztropnej asymilacji tego, co zdrowe i odrzuceniu tego, co obce pośród nowych dziejowych wyzwań. Dziś zatem to co wypracowały skomplikowane procesy historyczne podlega także szczególnej ochronie, by znów się nie okazało, że dorobek kulturowy dziejów, także w sensie pojęć, zostanie roztrwoniony i zaprzeczony jak to miało miejsce przede wszystkim w tragicznym w skutki XX w. Ta duchowa tożsamość podlega też wielostronnym interpretacjom, których różnorodność wniosków nie zawsze doprowadza do porozumienia. Widać to szczególnie w napięciach, jakie się tworzą w stosunku do pojęcia wolności w przedmiocie wolności

---

<sup>1</sup> Ioannes Paulus PP. II, Adhortatio apostolica post-synodalis *Ecclesia in Europa* (28.06.2003), AAS 95 (2003), s. 649-719.

słowa, sumienia czy wyznania na gruncie stanowienia, stosowania prawa, czy też toczących się debat publicznych [Kłaczyńska 2005].

Prawo do wolności sumienia i wyznania, ale także słowa, przeszło długą genezę, nie tylko w praktyce życia publicznego, ale także w doktrynie chrześcijaństwa, choć trudno sobie w ogóle wyobrazić jego istnienie bez decydującej roli, jakie ono odegrało. Kontekst historyczny sprawił, że chrześcijaństwo od samego początku stało się zacychem, który burzył i ubogacał istniejący porządek społeczny. Najpierw w łonie wspólnoty Ludu Wybranego otwierał dostęp do Boga objawionego wychodząc poza obręb narodowy, elitarny, dając możliwość przyjęcia wiary wszystkim.

Później kontekst rzymski sprawił, że chrześcijaństwo znalazło się w obszarze ograniczonej wolności religijnej, gdzie nakazane było wierzyć. Przymus wiary był typowy dla stosunków antycznych. Religia była częścią życia publicznego, elementem władzy i polityki. Chrześcijaństwo czyni tu wyłom, przeciwstawiając sile autorytetu wartość prawdy objawionej i przyjętej w sposób wolny. Świadectwo chrześcijan pokazało wartość prawdy, za którą wyznawcy gotowi byli zapłacić najwyższą cenę. Edykt mediolański był zwycięstwem chrześcijaństwa, wyrażał też w niej prawdę ukrytą, z której może jeszcze nie do końca przez wieki zdawano sobie sprawę: prawdę o wolności religijnej, wolności wyboru prawdy, jaka wpływa z godności człowieka wyniesionego do godności dziecka Bożego.

Proces kształtowania się wolności religijnej w chrześcijańskiej Europie daleki był od doskonałości, jaką dziś chcielibyśmy sobie wyobrazić i budować. Przyznaje to Sobór Watykański II, gdy w deklaracji *Dignitatis humanae*<sup>2</sup> stwierdza: „w życiu Ludu Bożego [...] nieraz pojawiał się sposób postępowania nie dość zgodny z duchem ewangelicznym” (nr 12) [Wąsik 2015, 81-96]. I rzeczywiście. Wolny religijny, inkwizycja, przymus religijny, akty przemocy na tym tle, świadczą o bolesnej drodze odkrywania prawdy i jej stosowania. Jan Paweł II przeprosił za te grzechy i niewierności. Zdaniem niektórych, nie było to konieczne, gdyż tamte sytuacje należy widzieć w kontekście historycznym [Kącka 2013, 157], nie mniej jednak postawy te były swoistym zaprzeczeniem czystości

---

<sup>2</sup> Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, Declaratio de libertate religiosa de iure personae et communitatum ad libertatem sociale et civilem in re religiosa *Dignitatis humanae* (7.12.1965), AAS 58 (1966), s. 929-46.

ewangelicznego przekazu, wmieszeniem się polityki w sferę wiary<sup>3</sup>, przez co proces kształtowania się pojęcia wolności sumienia był bolesny i długi.

Prawo do wolności słowa miało zblizoną genezę. To co łączy je z prawem do wolności sumienia i wyznania, to stosunek do takich wartości, jak wolność i prawda. Najwyższy szacunek dla nich był powodem śmierci Sokratesa, ukrzyżowania Chrystusa, prześladowań Kościoła oraz wielowiekowych zmagania o szacunek dla godności człowieka, który słusznie rości sobie prawo do przeżywania w wolności swego życia w duchu prawdy. Z czasem świadomość prawa przełożyła się na ustanowienie dla niego stosownych regulacji [Nowińska 2007, 15-19].

Można zaryzykować tezę, że proces rozumienia wolności słowa, sumienia i wyznania jest wciąż dynamiczny. Tym bardziej daleko jesteśmy od jej adekwatnej ochrony. Wciąż więc toczy się dyskusja co do treści tych wolności, na którą wpłynęły i wciąż wpływają zachodzące procesy polityczne i społeczne. Fakt, że chodzi o wartość, której rozumienie wciąż jeszcze podlega rozwojowi, każe trochę spokojniej patrzeć na teraźniejszość tak by podjąć rzeczową troskę o obronę tego, co jawi się jako dobro. Świadomość nieustannej potrzeby dialogu może być zaczynem dla skuteczniejszej ochrony fundamentalnej wartości, jaką jest prawo do wolności słowa, sumienia i wyznania.

Wniosek jaki się nasuwa, jest więc następujący. Trudno byłoby rozumieć znaczenie wolności sumienia, wyznania i słowa w oderwaniu od historycznych uwarunkowań. To one ukształtowały treść pojęć takich, jak wolność słowa, sumienia i wyznania, pozwalają w tak czy inaczej sformułowanej definicji zobaczyć długotrwały proces ich kształtowania, a dzięki temu te procesy, wartości pomagają zrozumieć ich rzeczywiste wielowarstwowe pokłady znaczeniowe i jednocześnie gwarantują właściwe kierunki dalszego zmagania się o treść wolności oraz o ich skuteczną ochronę. Warto wyciągnąć jeszcze jeden wniosek, pomimo różnic w interpretacji, prawo do wolności słowa, sumienia i wyznania jest wspólnym dobrem, a to może stanowić zawsze dobry punkt wyjścia do wspólnego poszukiwania dróg jego skuteczniejszej ochrony. Po trzecie

---

<sup>3</sup> *Pamięć i pojednanie: Kościół i winy przeszłości*. Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej 2000 pod przewodnictwem J. Ratzingera, tłum. J. Królikowski, Wydawnictwo Księży Sercanów, Kraków 2000.

wreszcie, w wielowiekowej debacie która dziś ma swój dalszy bieg, nie może zabraknąć zdecydowanego głosu tego nurtu, który w sposób istotny przyczynił się do ukształtowania prawa do wolności, czyli chrześcijańskiej myśli.

## **2. Wolność sumienia**

O ile łatwo jest zdefiniować przedmiot wolności słowa i wyznania, wiadomo bowiem, że chodzi o ludzkie poglądy i przekonania [Mrozek 2012, 157-58] oraz o religię którą człowiek przyjmuje bądź odrzuca, o tyle z sumieniem jest więcej problemów. Nie ma definicji sumienia, która zadowolilaby teologów i prawników zarazem. Przyjmijmy, że sumienie to coś co ma swoje odniesienie do czegoś trwałego, uniwersalnego, a zarazem przejawia się w wymiarze osobistym, to zdolność, sprawność, która obejmuje oba wymiary ludzkiego bycia i działania, ma swoją stronę indywidualną oraz społeczną [Wajsprych 2010, 116]. Sumienie bowiem sprowadzone wyłącznie do osobistego wymiaru, wypreparowane z zewnętrznych odniesień wynikających ze społecznej natury człowieka stworzonego na obraz Trójjedynego Boga, uległoby deformacji, pozbawione zaś swojej autonomii i podporządkowane czynnikom zewnętrznym popadłoby w zniewolenie. A zatem sumienie to zdolność do osądu i działania zgodnie z wiedzą i przekonaniem, jakim dysponuje człowiek żyjący w społeczności zakorzenionej w swej historii i kierujący się przyjętymi i obiektywnie istniejącymi wartościami. Historia zaś ujęta jest tu w sensie czasowym i ponadczasowym, gdzie istotny jest także wymiar nadprzyrodzony.

Triada wolności: myśli, sumienia i wyznania, prawnie chroniona pozwala w sobie wyodrębnić poszczególne człony, odnoszące się do stosownych sfer życia oraz działania i istnienia człowieka, jako osoby i jako społeczności. Wypada jednak, by widząc ich zależność, funkcję i znaczenie, traktować je komplementarnie. Tak też, wbrew wcześniejszym praktykom, dzieje się coraz częściej w ustawowych regulacjach przyjmowanych przez coraz to więcej podmiotów politycznych [Szymanek 2007, 90]. Konieczne wydaje się podkreślenie tego, co łączy te człony i co sprawia, że wzajemnie się warunkują. Człowiek ma prawo do własnych myśli i przekonań, co więcej, także do wyrażenia tego, co myśli.

Gwarantuje mu to prawo do wolności słowa. Treścią tej wolności jest zdolność do posiadania, pielęgnowania i wyrażania własnych przekonań. Podmiot zewnętrzny, jakim jest państwo, nie powinien ograniczać ani podważać tego prawa, o ile nie wchodzi ono, zwłaszcza przy wyrażaniu przekonań, w konflikt z prawami innych lub nie zakłóca porządku publicznego [Mojski 2014, 83-102]. Wolność sumienia opiera się na posiadanych przekonaniach, jednak w zakres sumienia dochodzi element woli. Człowiek działa zgodnie z przekonaniem, ale także opiera swe działanie na ukształtowanych wzorcach tudzież schematach, sumienie czasem zmusza go do podjęcia działania, które wykracza poza zakres przyjętych argumentacji [Nowacka i Kopania 2014, 69]. Ktoś na przykład będąc przekonany o dopuszczaniu eutanazji, nie dokona jej, gdy sprawa dotyczyć będzie bliskiej mu osoby. Wówczas w grę wejdzie coś więcej, niż przekonanie, czy nawet uczucie, którym mogłaby być, np. litość. Odezwie się coś co jest uprzednie względem myśli czy przekonań, a co wiąże się z zasadą godności życia ludzkiego, które szczególnie dobitnie ukaże się w osobie, która jawi się jako ktoś więcej niż pacjent, czy numer kartoteki.

Sumienie jest czymś uprzednim względem religii, a więc przyjętej wiary, nabytej wiedzy, czy wyrobionych poglądów, ale nie względem relacji pierwotnej, jaką jest zależność od Boga. Nawet odrzucając Boga nie można nie przyznać człowiekowi zakorzenienia w czymś co przekracza sumę jego biologiczno-społeczno-psychicznych komponentów. Dlatego też bardzo często z godności człowieka wywodzi się prawo do wolności sumienia [Łopatka 1995, 9n.]. Dodatkowo jednak sumienie kształtuje się dzięki sprawności, jaką człowiek nabywa osiągając rozeznanie swych czynów. To dokonuje się dzięki procesowi naturalnemu dojrzewania zdolności poznawczych oraz ich aktywności. Sumienie zatem zależne jest także od tego, co stanowi o jego treści, odnosi się do sfery etycznej, ta zaś bardzo mocno zakorzeniona jest w sferze transcendentnej [Grzybowski 2007, 275], która wykracza poza racjonalność i ograniczoność ludzkiego bytu, poszukującego uzasadnienia swego istnienia i działania poza granicą ewidentnych możliwości zawężonych do niedoskonałości istnienia, poznania i działania. Sumienie jest więc, nawet jeśli w sposób wtórny, mocno związane z posiadanyimi poglądami oraz wyznawaną lub niewyznaną wiarą. Sumienie staje się zatem zwornikiem tego, co zawiera się w przekonaniach człowieka, gdzie metabolizowane są jego

doświadczenia, posiadana wiedza i inne czynniki osobiste i społeczne. Jest ono jednakże również katalizatorem wewnętrznych mechanizmów, jakie rządzą człowiekiem i mają swoje odniesienie także do sfery transcendentnej.

Sumienie samo w sobie, w oderwaniu od przekonań czy przyjętych zasad moralnych wynikających z wiary, zredukowane tylko do wrodzonych poruszeń mogłoby okazać się dość wątlwym motywem działania, niesprawiedliwym sędzią, którego wyroki nie byłyby trafne. Sumienie jest bowiem, w pewnej mierze, ukształtowane przez wypadkową posiadanych poglądów, myśli i przekonań. Człowiek ma w sobie poczucie dobra i zła, naturalną zdolność do rozeznania tego, co jest dobre, a co złe. Jest to funkcja, którą niektórzy przyrównują do wrodzonych zdolności fizycznych, jak słuch czy wzrok, która u jednych może działać prawidłowo, choć może się zdarzyć, że jest zaburzona [Nowacka i Kopania 2014, 65]. Jest ono podatne na formację.

Sumienie koniecznie musi być otwarte na pytanie o transcendencję [Rahner 1972, 217]. Odpowiedź może być różna, dopełnienie swojej skończoności w jakimś zakresie człowiek może osiągnąć w różnych systemach religijnych, czy wręcz odrzucając jakikolwiek z nich [Głombik 2013, 59]. Będzie to jednak ściśle związane z jego zdolnością do działania w oparciu o sumienie. W konflikcie sumienia z prawem w ocenie słuszności aktu, którym kierując się sumieniem ktoś naruszył normę prawną, nie da się wyizolować sumienia od obiektywnych norm moralnych, które wpłynęły na podjęte działanie. W przeciwnym bowiem razie przyznanie takiemu działaniu ochrony z tytułu prawa do wolności sumienia mogłoby podważyć porządek prawny, który stoi na straży obiektywnych wartości i nie może być relatywizowany.

Sam sąd moralny sumienia może być wątpliwy, gdy np. lekarz, który kierując się współczuciem w stosunku do samotnej matki pięciorga dzieci, ulży jej trosce, dokonując aborcji jej szóstego dziecka, albo z tych samych „szlachetnych” pobudek dokona eutanazji wobec osoby, której niehumanitarny stan upokorzenia i cierpienia wzbudzi w nim litość. Również pani w banku, niczym współczesny Janosik kierując się współczuciem uszczupli stan konta bogatszych klientów na rzecz biednych. Nawet jeśli powyższe przykłady istniałyby czysto hipotetycznie, to wskazują one na potrzebę

bycia ostrożnym w przyznawania praw wolnościowych sumieniu bez silnego odniesienia go do jego zobiektywizowanej platformy, na której się zakorzenia. Innymi słowy, człowiek powinien mieć zagwarantowaną wolność sumienia, ale w ochronie tej wolności nie da się jego działania wyabstrahować od zobiektywizowanego systemu wartości, z którego pojęcie wolności sumienia wyrasta.

Sumienie powinno zatem być skorelowane z posiadaniem przekonań oraz stosunkiem do wyznania, czyli religii. Warto także pamiętać, że jeśli religia jest częścią jakiejś kultury, jest jej ważnym elementem kształtującym, to pewien zobiektywizowany system zasad może czy wręcz powinien stać się punktem odniesienia dla indywidualnego sumienia kogoś, kto domaga się poszanowania przysługującej mu wolności. Odpowiedź na pytania, kto miałby być instancją określającą bądź oceniającą ten system nie jest prosta, ale wydaje się że to zadanie dla dobrze przygotowanych sędziów oraz odpowiedzialnych i empatycznych stróżów prawa.

### **3. Prawo do wolności sumienia w Europie wobec aktualnych wyzwań**

Ważnym punktem rozważań jest dokonanie rozróżnienia między wolnością sumienia a prawem, jakie tę wolność chroni. Relacja między prawem do wolności sumienia a samym pojęciem wolności sumienia jest taka, jak np. między jazdą samochodem a uprawnieniem do kierowania pojazdu. Prawo do wolności sumienia podkreśla więc aspekt formalny, zaś sama wolność sumienia wiąże się z materialną realizacją działania. Prawo do jakiegoś działania reguluje i określa zakres przedmiotowy, daje też swoistą gwarancję i ochronę. Tak jest z prawem do wolności sumienia, które w sensie formalnym określa ramy działania podmiotu oraz je chroni. Prawo do wolności sumienia jest prawem pierwotnym, wynika z porządku naturalnego [Szostek 2013, 7-18], stąd też konieczne jest jego odpowiednie zabezpieczenie. Pytanie, jak w praktyce ma się element formalny do materialnego? Czy prawo właściwie określa zakres przedmiotowy, czy skutecznie chroni sam przedmiot?

Kłopot z określeniem samego przedmiotu wolności sumienia może tym bardziej skutkować problemami w zakresie skutecznej jego ochrony. Problem sprowadza się też do tego, że prawo po separacji z moralnością

ma naturalną trudność w zrozumieniu i określeniu tego, czym sumienie jest. W zasadzie więc sprowadza je do czegoś, co trudno jest w ogóle określić [Bieńkowska 2015, 298-303]. Jednocześnie nie jest mu łatwo zdefiniować pojęcia wolności [Wiśniewski 1997, 51]. Dokonało ono także swoistej separacji poszczególnych członów wolności, która w naszym przekonaniu stanowi, pod pewnymi względami nierozłączną jedność. Fakt, że oddzielnie traktuje się wolność sumienia, wyznania i słowa często doprowadza do ich przeciwstawiania czy wręcz antagonizowania, podczas gdy wolność słowa nie powinna stać w konflikcie z wolnością wyznania. Przykładem takiego konfliktu wynikającego z rozłącznego traktowania komponentów wolności mających ten sam przedmiot, choć rozłożonych na różne podmioty, jak się wydaje, mogą być niezliczone profanacje, czy też antyreligijne prowokacje, w których dochodzi do obrazy uczuć osób wierzących przy stosunkowo nieproporcjonalnej reakcji stosownych organów władzy [Jędrejek i Szymański 2002, 171n.]. Widać jednoznacznie, że prawo do wolności słowa staje tu niejako ponad prawem do wolności religijnej. Być może jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest odseparowanie wolności słowa od pozostałych komponentów składających się na stosunek do religii, czy innych wartości znacznej rangi.

Prawo do wolności sumienia nie powinno zostać sprowadzone tylko do kwestii klauzuli sumienia, która jest wyjątkiem, a nie zasadą w prawie [Orzeszyna 2017, 17]. Choć państwo przyznaje ją ściśle wyselekcjonowanym grupom zawodowym, to jednak *de facto* nie na tym polega ochrona prawa do wolności sumienia, która nie jest oparta na wyjątku, lecz wynika z przyjętej zasady [Sobczyk 2001, 211-12]. By nie doprowadzić do podważenia porządku prawa, powinno się integralnie łączyć kwestie sumienia z posiadanymi poglądami oraz ich zakorzenieniem w obiektywnym systemie wartości, jakim jest bądź wyznawany system religijny bądź ukształtowany organizm społeczny przejawiający moralne normy obecne w jego kulturze. Może pojawić się zarzut, że przy takim ujęciu państwo zmuszone byłoby do oceny treści norm moralnych, które stały u podstaw podjętego aktu, oraz że mogłoby to prowadzić do podważenia neutralności światopoglądowej Państwa. Na taki zarzut można odpowiedzieć, że normy moralne, którymi kieruje się sumienie, wynikające z przyjętych zasad religijnych, nie mogą być nieracjonalne i nieadekwatne do chronionych wartości. Każdy więc sędzia ma możliwość, by dostrzec



ich racjonalność oraz adekwatność. Państwo zaś nie może *a priori* odmówić obywatelowi prawa do kierowania się własnym sumieniem i karać go, gdy zasadnie skorzystał z przysługującego mu prawa.

Ponadto prawo stanowione nie powinno niepotrzebnie stawiać wymagań, które mogą zaowocować konfliktem sumienia swoich obywateli. W kulturze, w której donosicielstwo traktowane jest jako czyn niemoralny, tworzenie przepisów, które by do tego, pod groźbą sankcji, *de facto* zmuszały, byłoby niepotrzebnym kreowaniem przyszłych konfliktów sumienia. Państwo ma bowiem wystarczające środki, by ten sam cel osiągnąć mniej kontrowersyjnymi metodami.

Wydaje się, że godne rozważenia byłoby poszerzenie grupy osób objętych klauzulą sumienia [Olszówka 2016]. Być może powinno to dotyczyć także tych, którzy poprzez swoją pracę mają np. wpływ na przekaz prawdy, bądź świadczą usługi, których wydzwitek nie jest moralnie obojętny. Być może w takim zakresie znalazłoby się miejsce dla przypadku drukarza z Łodzi [Kotowski i Krzewicki 2018, 85-118].

Zasada kierowania się sumieniem może więc budzić wiele wątpliwości, bo wolność sumienia mogłaby stać się przykrywką dla nieprzestrzegania prawa, ale wydaje się, że zmierzenie się z wyzwaniem mogłoby prowadzić do pozytywnych i bardziej skutecznych rozwiązań. Wydaje się, że problem ochrony prawa do wolności sumienia wymaga całościowego przemyślenia i podjęcia.

#### **4. Europa sumienia**

Na uformowanie się wolności słowa, sumienia i wyznania wpływ miało – poza nauczaniem Kościoła – więcej elementów. Nie należy zapominać o Oświeceniu i skutkach Rewolucji Francuskiej [Kącka 2013, 160n.]. Potrzebny jest więc pogłębiony, otwarty dialog, który, owszem, może czasem wydawać się mniej lub bardziej podbudowany ideologicznie, bądź politycznie. Chrześcijanie mają jednak do dyspozycji takie właśnie narzędzie, które opiera się na sile argumentu, na rażącej mocy Prawdy. Jest to największy oręż w obronie prawa do wolności sumienia. To także skuteczny sposób na znalezienie rozwiązań, które okażą się adekwatne do wyzwań. Innym orężem, z którego ostatnio wierzący rzadziej zdają się korzystać, to swoisty zapal w publicznym wyrażaniu własnych przekonań.

Nie ma wątpliwości, że w Europie, w której prawnie chroniona jest wolność słowa, sumienia i wyznania dochodzi do ewidentnych naruszeń, zwłaszcza w stosunku do przedstawicieli religii chrześcijańskiej, w tym w szczególności względem katolików<sup>4</sup>. Problem jednakże nie ogranicza się tylko do samych naruszeń obowiązującego prawa, ale wynika z jego specyficznej, nieadekwatnej konstrukcji, a najczęściej ze skrajnej interpretacji zapisów norm.

Pierwszy problem sprowadza się w istocie rzeczy do braku równowagi w ochronie wolności sumienia i wyznania w ujęciu pozytywnym i negatywnym. *De facto* przeważa dziś ochrona wolności od religii, niż wolności do jej wyznawania<sup>5</sup>. Wynika to m.in. z wyżej wspomnianej separacji, do jakiej na gruncie prawa doszło między prawem do wolności sumienia, słowa i wyznania.

Drugi problem wiąże się z odarciem wolności religijnej z jej warstw, jakie historycznie ją ukształtowały, lub ich jednostronna, oświeceniowa i antychrześcijańska interpretacja, które doprowadzają do niekorzystnego dla chrześcijan stanu rzeczy. To z tych właśnie powodów widoczna jest inercja sądów w stosunku do aktów niechęci względem osób wierzących, wąskie czy wręcz tak przesunięte określenie granic pojęciowych obrazy uczuć religijnych, że staje się ono niemal bezprzedmiotowe. Innym przejawem jest ograniczanie sfery publicznego wyznawania zasad wiary, czy kierowania się zasadami wiary chrześcijańskiej, Stosowanie standardów opartych na określeniu minimów konsensualnych co do wartości, którymi można się kierować w życiu publicznym, walka z symbolami religijnymi, czy wreszcie wypieranie religii z życia publicznego przez ideologię świecką, często z gruntu ateistyczną.

Tego typu działania wydają się mieć coś z autodestrukcji, bowiem osłabianie religii, która przyczyniła się do uformowania się kulturowej tożsamości społeczeństwa z wielu powodów może okazać się szkodliwe jeśli nie wręcz samobójcze.

---

<sup>4</sup> *Observatory on Intolerance and Discrimination against Christians in Europe*. Report 2018, Vienna 2018.

<sup>5</sup> Ewidentnym przykładem takiego stanu rzeczy był włoski casus Lautsi [Piechowiak 2011, 37-68].

Argumentem, który może mieć znaczenie celowościowe i wspomagające dla ochrony prawa do wolności sumienia jest fakt, iż samo kierowanie się sumieniem przez obywateli warunkuje właściwe wypełnienie obowiązków obywatelskich, zabezpiecza realizację celów społecznych, wpływa na samorealizację jednostki, a w konsekwencji na harmonię stosunków społecznych. Bronić można czegoś, co ma wartość. Obrona wolności sumienia, wartości zagrożonej ma sens, bowiem samo sumienie dla wolności ma fundamentalne znaczenie. Podobnie jak prawo do życia, podobnie prawo do wolności sumienia wyrasta na gruncie Europy zaszczeplonej przez chrześcijańskie wartości. Przeniesienie dyskusji na grunt a-chrześcijański – czy wręcz antychrześcijański może po pierwsze wyjałowić dyskusję, a pojęcia pozbawić ich znaczenia. Jeśli bowiem sumienie pozbawi się jego religijnych, duchowych, czy kulturowych odniesień, stanie się czymś, co straci swoją siłę, albo jak substancja poddana chemicznej obróbce, przestanie być tym, czym jest. A zatem potrzebne jest mocne zaangażowanie na gruncie teologii, prawa i historii pogłębienie rozumienia prawa do wolności sumienia pod kątem jego źródła, przedmiotu, form, genezy oraz możliwych odniesień społecznych.

Można więc powiedzieć, że w społeczeństwie, w którym wolność sumienia wyrosła na bazie chrześcijaństwa, atak na nie jest mieczem obosiecznym, który narusza zdrową tkankę społeczną. Pomimo trudności, chrześcijański dynamizm i dystans do rzeczywistości pozwala na wzbicie się ponad trudności i wciąż świeży i pozytywny wkład w dyskusję i dialog.

## PIŚMIENNICTWO

- Bieńkowska, Daria. 2015. „W pułapce sumienia. Granice wolności działań lekarskich.” W *Człowiek człowiekowi*, red. Ryszard Kozłowski, i Daria Bieńkowska, 297-314. Słupsk: Akademia Pomorska w Słupsku.
- Głombik, Konrad. 2013. „Między niewiarą wierzących i wiarą niewierzących. Złożoność problematyki moralnej współczesnego ateizmu.” *Teologia i Moralność* 1, nr 13:51-68.
- Grzybowski, Jacek. 2007. „Współczesny spór o sumienie.” *Warszawskie Studia Teologiczne*, 20, nr 1:265-86.
- Jędrejek, Grzegorz, i Tadeusz Szymański. 2002. „Prawna ochrona uczuć religijnych w Polsce.” *Studia Prawa Wyznaniowego* 5:171-202.

- Kącka, Katarzyna. 2013. „Geneza i źródła wolności religii w europejskiej przestrzeni politycznej i prawnej.” *Seminare* 34:155-74.
- Kłączyńska, Natalia. 2005. *Dyskryminacja religijna a prawo karna ochrona wolności sumienia i wyznania*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kociuba, Maciej. 2002. „Tożsamość kulturowa cywilizacji europejskiej. O potrzebie aksjologicznej «metanoi».” *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* 27, nr 3:37-61.
- Kotowski, Artur, i Jarosław Krzewicki. 2018. „O związkach prawa, wolności i moralności w kontekście dyrektyw wykładni prawa – uwagi na tle sprawy «łódzkiego drukarza».” *Prokuratura i Prawo* 12:85-118.
- Kulbat, Waldemar. 2006. „Postacie neutralności światopoglądowej.” *Łódzkie Studia Teologiczne* 15:113-26
- Lopatka, Adam. 1995. *Prawo do wolności myśli, sumienia i religii*. Warszawa: Scholar.
- Mojski, Wojciech. 2014. *Konstytucyjna ochrona wolności wypowiedzi w Polsce*. Lublin: Towarzystwo Wydawnictw Naukowych Libropolis.
- Mrozek, Jacek. 2012. „Rozważania prawne wokół pojęcia «wolność słowa».” *Media Kultura Komunikacja Społeczna* 8:157-63.
- Nowacka, Maria, i Jerzy Kopania. 2014. „Czym jest sumienie a czym być powinna klauzula sumienia?” *Kwartalnik Filozoficzny* 42, z. 5:63-79.
- Nowińska, Ewa. 2007. *Wolność wypowiedzi prasowej*. Kraków: Wolters Kluwer Polska.
- Olszówka, Marcin. 2016. „Klauzula sumienia dla wszystkich.” *Rzeczpospolita* z 5.12.2016. <https://www.rp.pl/Publicystyka/312059907-Klauzula-sumienia-dla-wszystkich.html> [dostęp: 20.06.2019].
- Orzeszyna, Krzysztof. 2017. „Klauzula sumienia jako gwarancja realizacji prawa do wolności sumienia.” *Medyczna Wokanda* 9:17-29.
- Piechowiak, Marek. 2011. „Negatywna wolność religijna i przekonania sekularystyczne w świetle sprawy Lautsi przeciwko Włochom.” *Przegląd Sejmowy* 5:37-68.
- Rahner, Karl. 1972. “Atheismus.” In *Herders Theologisches Taschenlexikon*, ed. Karl Rahner, vol. 1, 210-18. Freiburg: Herder.
- Sobczyk, Paweł. 2001. „Wolność sumienia i religii w art. 53 Konstytucji Rzeczypospolitej z dnia 2 kwietnia 1997 r.” *Prawo Kanoniczne* 44, nr 3-4:207-23.
- Szostek, Andrzej. 2013. „Sprzeciw sumienia a prawo naturalne.” *Teologia i moralność* 2 (14):7-18.
- Szymanek, Jarosław. 2007. „Konstytucjonalizacja prawa do wolności myśli, sumienia, religii i przekonań.” *Studia z Prawa Wyznaniowego* 10:89-114.

- Wajsprych, Danuta. 2010. „Jednostka wobec sumienia. Między rygoryzmem a relatywizmem refleksji pedagogicznej.” *Forum Oświatowe* 2 (43):111-21.
- Wąsik, Lucyna. 2015. „Zasada wolności religijnej w Deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis humanae* Soboru Watykańskiego II.” *Analecta Cracoviensia* 47:81-96.
- Wiśniewski, Leszek. 1997. „Prawo a wolność człowieka – pojęcie i konstrukcja prawna.” W *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. Leszek Wiśniewski, 51-54. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.

### **Prawo do wolności sumienia gwarantem poszanowania prawa i wolności w Europie**

#### Streszczenie

Autor w artykule w pierwszej kolejności opisuje genezę wolności słowa, sumienia i wyznania, a także definiuje wolność sumienia. Następnie – charakteryzując prawo do wolności sumienia w Europie wobec aktualnych wyzwań – dokonuje rozróżnienia między wolnością sumienia a prawem, jakie tę wolność chroni. Zauważa, że w Europie, w której prawnie chroniona jest wolność słowa, sumienia i wyznania, dochodzi do naruszenia prawa, zwłaszcza w stosunku do przedstawicieli religii chrześcijańskiej, w tym w szczególności względem katolików.

**Słowa kluczowe:** Europa, wolność sumienia, wolność religii, osoba ludzka

### **The Right to Freedom of Conscience as Guarantee of Respect for Law and Freedom in Europe**

#### Summary

The author at the beginning of the article describes the genesis of freedom of speech, conscience and religion, and also defines the freedom of conscience. Then – characterizing the right to freedom of conscience in Europe in the face of current challenges – he makes a distinction between the freedom of conscience and the law that protects it. He points out that in Europe in which freedom of speech, conscience and religion is legally protected, there is a violation of the law, especially towards representatives of the Christian religion, in particular against Catholics.

**Key words:** Europe, freedom of conscience, freedom of religion, human being

**Information about Author:** Rev. JAROSŁAW KRZEWICKI, Ph.D., the Pontifical University of St. Thomas Aquinas; Largo Angelicum, 1, 00184 Roma RM, Italy; e-mail: krzew@libero.it; <https://orcid.org/0000-0002-9595-9497>

Paweł Lewandowski

***IURA STOLAE* OFFERINGS  
ACCORDING TO THE 1983 CODE OF CANON LAW  
AND THE POLISH PARTICULAR LEGISLATION\***

The clergy have the right to decent support, the justification of which is to be seen in the natural and positive law of God, strictly defined and correctly sanctioned in the universal legislation.<sup>1</sup> In order to present the scope and level of implementation of the right to the proper support of clerics, it is necessary to analyze the issues that constitute individual components of the implementation of this right. One of them, undoubtedly significant, are the *iura stolae* offerings. Through *iura stolae* (Latin ‘laws of the stole’), we must understand the offerings made by Christ’s faithful for the support of the clergy on the occasion of their priestly services, for example, baptism, marriage or church funeral [Karbownik 1997, 554].

The purpose of this article is to analyze *iura stolae* offerings according to universal and particular legislation in Poland.

### **1. Historical background**

In the first centuries of the Church, the faithful brought offerings in bread, wine, candles, incense and other things used to celebrate the Eucharist. Some of these offerings, necessary for the celebration of the

---

Rev. PAWEŁ LEWANDOWSKI, Ph.D., Dąbrowa 144, 33-311 Wielogłowy, Poland; e-mail: [ks.lewandowski@gmail.com](mailto:ks.lewandowski@gmail.com); <https://orcid.org/0000-0003-4543-4382>

\* The article was created as a result of the implementation of the Programme “International scholarship exchange of PhD candidates and academic staff”, project no. POWR.03.03.00-00-PN13/18, implemented under Measure: 3.3 Internationalisation of Polish higher education, OP KED, effectuated in the Catholic Diocese of Fairbanks, 1316 Peger Rd, Fairbanks, AK 99709, between March 29 and April 9, 2019, agreement no. 1/PROM/2019, financed from the funds of the Polish National Agency for the Academic Exchange.

<sup>1</sup> See: Lewandowski 2015, 95-108; Idem 2016, 53-76; Idem 2017a, 151-69; Idem 2017b, 131-47; Idem 2018, 109-27.

Holy Mass, were separated for the purpose, the rest were turned over to the clergy for their own and to the poor. When the number of the faithful grew and the gifts grew in nature – some of them were kept on the altar, and some were brought to the sacristy or even directly to the houses of presbyters and bishops [Anon. 1876, 302]. After the Edict of Milan, in which the legal existence of Christianity was proclaimed and incorporated into the religions covered by tolerance in the Roman Empire, the custom of making offerings on the occasion of sacraments and sacramentals was successively introduced. With time, *iura stolae* took on the character of the service, interpreted not as payment for the fulfillment of the sacred thing, but as a commonly accepted form of offering intended for the support of the clergy.<sup>2</sup>

Receiving from the faithful *iura stolae* offerings became a pressing problem in the twelfth century, when the struggle against the simony, initiated by Pope Gregory VII, intensified in the Church. This was due to the erroneous understanding of the nature of these offerings, which were treated as payment for the use of the sacraments and sacramentals [Karbownik 1995, 33-34]. The Fathers of the Lateran Council II stigmatized the charging of clerical fees for the fulfillment of priestly services.<sup>3</sup> Similarly, the Fathers of the Lateran Council III, who emphasized that in the Church everything should be realized in the spirit of love, and that what was freely received should be freely used (cf. Mt 10:8). Therefore, “it is utterly disgraceful that in certain churches trafficking is said to have a place, so that a charge is made for the enthroning of bishops, abbots or ecclesiastical persons, for the installation of priests in a church, for burials and funerals, for the blessing of weddings or for other sacraments, and that he who needs them cannot gain them unless he first

<sup>2</sup> *Corpus Iuris Canonici. Editio Lipsiensis secunda post Aemilii Ludouici Richteri curas ad librorum manu scriptorum et editionis Romanae fidem recognouit et adnotatione critica instruxit Aemilius Friedberg. Pars prior. Decretum Magistri Gratiani*, Graz 1955, c. 99, C. I, q. 1; c. 3, C. I, q. 2. Cf. Bączkowiec, Baron, and Stawinoga 1958, 552. J. Gautier emphasizes the voluntary character of these offerings, pointing out that although *iura stolae* was not ordered under compulsion, the Christ’s faithful themselves felt a moral obligation to bear these burdens [Gautier 1910, 153].

<sup>3</sup> Sanctum Concilium Lateranense II, *Canones* (1139), in: *Sacrorum Conciliorum nova, et amplissima collectio*, vol. XXII: *Ab anno MCIX usque ad ann. MCLXVI*, ed. J.D. Mansi, Venetiis 1776, col. 526-33, can. 2.

makes an offering to the person who bestows them. Some think that this is permitted in the belief that long standing custom has given it the force of law. Such people, blinded by avarice, are not aware that the longer an unhappy soul is bound by crimes the graver they are.”<sup>4</sup> For this reason, the Council Fathers forbade future payment for sacraments and sacramentals. “But if anyone presumes to act against this, let him know that he will have his lot with Gehazi, whose action he imitates by his demand of a disgraceful present.”<sup>5</sup>

The analyzed matter was fully regulated by the Fathers of the Lateran Council IV. Referring to numerous complaints sent to the Holy See that some clergymen demanded and forced money for funeral rites and wedding blessings, inventing fictitious obstacles for those who could not satisfy their cunning, they decided: “We therefore both forbid wicked exactions to be made in these matters and order pious customs to be observed, ordaining that the church’s sacraments are to be given freely but also that those who maliciously try to change a praiseworthy custom are to be restrained, when the truth is known, by the bishop of the place.”<sup>6</sup> The Council Fathers therefore explicitly forbidden the clergymen to pay in the strict sense of the word, and allowed them to accept voluntary offerings, which were sanctioned by a long-lasting habit.

Decisions of the Council Fathers from 1179 and 1215 entered the official collection of the law of Pope Gregory IX<sup>7</sup> and became the binding legal norms regulating the practice of *iura stolae* over the centuries [Karbownik 1995, 35]. The Fathers of the Council of Trent normalized the

---

<sup>4</sup> Sanctum Concilium Lateranense III, *Capitula* (1179), in: *Sacrorum Conciliorum nova, et amplissima collectio*, vol. XXIII: *Ab anno MCLXVI usque ad ann. MCCXXV*, ed. J.D. Mansi, Venetiis 1778, col. 217-33, cap. VII.

<sup>5</sup> *Ibid.* Gehazi’s sin – 2 Kgs 5:20-27.

<sup>6</sup> Sanctum Concilium Lateranense IV, *Capitula* (1215), in: *Sacrorum Conciliorum nova, et amplissima collectio*, vol. XXIII, col. 981-1068, cap. LXVI, 3.

<sup>7</sup> *Decretalium D. Gregorii Papae IX. Compilatio*, in: *Corpus Iuris Canonici. Editio Lipsiensis secunda post Aemilii Ludouici Richteri curas ad librorum manu scriptorum et editionis Romanae fidem recognouit et adnotatione critica instruxit Aemilius Friedberg. Pars secunda. Decretalium collectiones*, Lipsiae 1881, col. 1-928, c. 13 and 42, X, 5, 3.



matter of the fourth part of the funeral fees, permitting their collection.<sup>8</sup> In order to avoid any anticipation of simony, particular synods recommended not accepting the offering before fulfilling a specific priestly ministry, but only after and including the property status of the faithful [Gautier 1910, 153].

Pursuant to the instruction of can. 736 the 1917 Code of Canon Law,<sup>9</sup> the legislator, for the administration of the sacraments and sacramentals, absolutely forbade to demand the fees referred to in can. 1507 § 1, not only directly, but indirectly.<sup>10</sup> However, he allowed the clergy to receive *iura stolae* offerings on a voluntary basis (cf. can. 879 § 2 CIC/17). Without prejudice to the provisions of can. 1056 and 1234, the competence to establish appropriate taxis (*taxis*) regulating the analyzed matter was passed to the provincial synod or bishops' conference, subject to the prior approval of the Holy See (can. 1507 § 1 CIC/17) [Augustine 1921, 565-66; Trudel 1920, 215].<sup>11</sup>

Current resolutions regarding the *iura stolae* offerings were significantly influenced by the decisions of the Fathers of the Second Vatican Council, who, among others, appealed to the clergy for far-reaching prudence in disposing of temporal goods and avoiding anything that might alienate the poor.<sup>12</sup> The indications of the Second Ordinary General Assembly of the Synod of Bishops of 1971 also turned out to be significant. In the Document *Ultimis temporibus*, the Synod Fathers emphasized the need to

<sup>8</sup> Sanctum Concilium Tridentino, *Decretum de reformatione (sessio XXV)* (3.12.1563), in: *Sacrorum Conciliorum nova, et amplissima collectio*, vol. XXXIII: *Ab anno MDXLV ad annum MDLXV*, ed. J.D. Mansi, Parisiis 1902, col. 181-93, cap. XIII.

<sup>9</sup> *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (27.05.1917), AAS 9 (1917), pars II, p. 1-593 [henceforth cited as: CIC/17].

<sup>10</sup> “Salvo praescripto can. 1056 et can. 1234, praefinire taxas pro variis actibus iurisdictionis voluntariae vel pro executione rescriptorum Sedis Apostolicae vel occasione ministracionis Sacramentorum vel Sacramentalium, in tota ecclesiastica provincia solvendas, est Concilii provincialis aut conventus Episcoporum provinciae; sed nulla vi praefinitio eiusmodi pollet, nisi prius a Sede Apostolica approbata fuerit” (can. 1507 § 1).

<sup>11</sup> See: Ferry 1930.

<sup>12</sup> Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, *Decretum de presbyterorum ministerio et vita Presbyterorum ordinis* (7.12.1965), AAS 58 (1966), p. 991-1024, no. 17. See: Roche 1995, 299-348; Jeyaseelan 1999a, 925-32; Idem 1999b, 48-57.

form Christ's faithful in the proper understanding of offerings made for priesthood, especially in the sacramental nature.<sup>13</sup> In the discussion of that time, it was considered to what extent *iura stolae* retained its relevance.<sup>14</sup> In the tradition of the Church, these offerings were treated as accidental, but due to the resignation from the benefice's income, what the faithful offered on the occasion of administering the sacraments and sacramentals constituted an essential basis for the support of the clergy [Domaszk 2016, 121].

## 2. Codex legislation

As pointed out by D. Walencik, the foundation of the financial base of the Church is primarily the voluntary offerings of the faithful.<sup>15</sup> Secondary significance are only offerings (*oblaciones*) transferred to the clergy on the occasion of their ministry (*iura stolae, stips oblata*) [Walencik 2004, 176]. Legislator in can. 1264, 2° of the 1983 Code of Canon Law<sup>16</sup> defines *oblaciones* as offerings on the occasion of administering the sacraments (cf. can. 840) and the sacramentals (cf. can. 1166), and not for them [Sagmeister 1987, 374-77; Tirapu 2002, 83]. Thus, the concept of *taxas* is avoided (can. 1507 § 1 CIC/17), which means taxes for acts of executive authority which grant a favour, or for the execution of rescripts of the Apostolic See (can. 1264, 1°) [Kaleta 2019, 30-31]. This excludes the understanding of *iura stolae* as payment for the work done, and points to the gift by which the faithful remedy the needs of the Church, to have the necessary means to the regulation of divine worship, the provision of fitting

<sup>13</sup> “Valde optandum videtur, ut christianus populus ita pedetemptim formetur, ut proventus sacerdotum separentur ab actibus ministerii, praesertim sacramentalibus”. Synodus Episcoporum, Documentum *Ultimis temporibus* de sacerdote ministeriali (30.11.1971), AAS 63 (1971), p. 898-922, no. II, 4 [henceforth cited as: UT].

<sup>14</sup> W. Wójcik asserts that by taking into account the Synod Fathers' directive regarding the necessity of separating priesthood income from the service performed by them, especially on the sacramental level (UT II, 4), some canonists recognized that laws of the stole were abolished [Wójcik 1987, 57].

<sup>15</sup> Among others collection (*stips*), pious wills (*piae voluntates*), pious foundations (*piae fundationes*).

<sup>16</sup> *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, p. 1-317.

support for the clergy and other ministers, and the carrying out of works of the sacred apostolate and of charity, especially for the needy (can. 222 § 1; 1254 § 2). Although *oblaciones* are passed down by the faithful on the occasion of liturgical activities performed by the Church, they have an element of a bilateral contract (*do ut facias*) and belong to compulsory services, people in need can not be deprived of help from the sacraments because of their poverty (can. 848). *Iura stolae* should therefore be understood as relatively compulsory offerings, since the celebration of sacraments and sacramentals can not be made conditional on making an appropriate payment [Walencik 2005, 165-66]. On the contrary, from the very beginning, the Church has not only assisted the poor by providing for their support some of the compensated justice, but above all treated those who for various reasons were not able to make material offerings [Sobański 1996, 11; Martín de Agar 2002, 445-46; Marchetti 2015, 343-44].

If the law does not stipulate otherwise, the provincial bishops' meeting should determine the *iura stolae* offerings on the occasion of the administration of the sacraments and sacramentals (can. 1264, 2°). Detailed rules in this matter are contained by the legislator in can. 952 § 2 concerning Mass offerings and can. 1181 the normative offerings made on the occasion of funerals.<sup>17</sup> It is forbidden by the minister to demand anything above the amount indicated and determined by the competent authority (can. 848).

At this point one should also refer to the disposition of the Codex legislator from can. 531, according to which even if someone else performed a parochial function, however, the offering accepted on this occasion should submit to the parish fund, unless there is a certain opposite of the intention of the donor with regard to voluntary offerings.<sup>18</sup> This is a significant legislative change, because according to can. 463 § 3 CIC/17, such offerings belonged not to the parish fund, but only to the pastor, even

---

<sup>17</sup> See: Santos 2002, 1704-705.

<sup>18</sup> From the scope of the instruction of can. 531 are excluded, however, Mass offerings, normative in can. 945-958, which are the right of the Eucharistic minister [Renken 2000, 703; Idem 2011, 262].

when pastor's office was fulfilled by someone else.<sup>19</sup> In addition, the provisions of can. 531 are to be observed in respect of offerings which Christ's faithful make to the assistant priest on the occasion of his exercise of the pastoral ministry (can. 551). The recalled disposition corresponds with can. 1267 § 1, in which the legislator states that unless the contrary is clear, offerings made to superiors or administrators of any ecclesiastical juridical person, even a private one, are presumed to have been made to the juridical person itself. It is for the diocesan bishop, after consulting the council of priests, to prescribe regulations concerning the destination of *iura stolae* offerings and to provide for the remuneration of clerics who fulfil such a parochial function (can. 531). According to J.H. Provost, undertaking the normalization of this matter, the diocesan bishop should take into account both the nature of the task performed by the clergy and the circumstances of the place and time in which the ministry is performed [Provost 1995b, 141]. Although, as a rule, the offerings analyzed belong to the parish fund, the bishop may decide to transfer them in whole or in part to the decent support of the clergy in any way, e.g. by subsidizing special funds referred to in can. 1274 [Hill 1995, 142]. This action takes the form of a tax (*tributum*) that the diocesan bishop has the right to levy on public juridical persons subject to his authority a tax for the needs of the diocese [Provost 1995a, 143].

### 3. Polish particular legislation

An important part of the implementation of the right to the decent support of clergy in Poland are the *iura stolae* offerings. Particular legislators have not adopted common legal solutions regarding the settlement and distribution of these offerings. The individual diocesan bishops regulate these matters on their own, most often based on local custom.

As a rule, clerics are required to carefully record the offerings they have accepted in one book, which should be kept in the parish office. *Iura stolae*

---

<sup>19</sup> "Licet paroeciale aliquod officium ab alio fuerit expletum, praestationes tamen parochi cedunt, nisi de contraria offerentium voluntate certo constet circa summam quae taxam excedit" (can. 463 § 3).

is settled at the end of each month.<sup>20</sup> Responsibility for the honest division of *iura stolae* rests with the parish priest.<sup>21</sup> This task can be commissioned to the assistant priest.<sup>22</sup>

### 3.1. Taxation of *iura stolae*

In ten particular Churches, *iura stolae* is taxed. In the Archdiocese of Białystok and in the Dioceses of Sandomierz and Toruń, 10% of the offerings are transferred to the diocesan curia.<sup>23</sup> In the Archdiocese of Wrocław, 15% of the *iura stolae* are given for diocesan purposes;<sup>24</sup> a similar tax applies to the Diocese of Legnica, with 10% of the offerings being sent to the diocesan curia and 5% to the seminary.<sup>25</sup> In the Diocese of

<sup>20</sup> *I Synod Archidiecezji Białostockiej* (25.03.2000), Białystok 2000, stat. 840; *I Synod Diecezji Drohiczyńskiej. Statuty. Dokumenty wykonawcze* (24.05.1997), Drohiczyn 1997, stat. 234; Bishop of Elk, *Dekret ekonomiczny Diecezji Elckiej* (29.01.2002), “Kronika Urzędowa Diecezji Elckiej” 37-38 (2002), no. 1-2, p. 41; *I Synod Diecezji Sosnowieckiej. Prawo Partykularne Kościoła Sosnowieckiego* (11.12.2004), Sosnowiec 2005, stat. 458.

<sup>21</sup> *I Synod Archidiecezji Białostockiej*, stat. 54d; Bishop of Kalisz, *Dekret o zasadach wynagradzania kapłanów w Diecezji Kaliskiej* (1.11.1993), in: *Pierwszy Synod Diecezji Kaliskiej (2007 – 2009). Prawo diecezjalne Kościoła Kaliskiego*, Kalisz 2009, p. 273; *Zasady współżycia proboszcza i wikariusza w diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej /„odrytnacja”/* (9.12.1989), in: *I Synod Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeszkiej*, Koszalin [nd], art. 12; *I Synod Diecezji Sosnowieckiej*, stat. 458.

<sup>22</sup> Bishop of Kalisz, *Dekret o zasadach wynagradzania kapłanów w Diecezji Kaliskiej*, p. 273.

<sup>23</sup> Metropolitan Archbishop of Białystok, *Zarządzenie* (21.10.1997), “Wiadomości Kościelne Archidiecezji Białostockiej” 25 (1997), no. 4, p. 26; Bishop of Sandomierz, *Dekret o ujednoczeniu w diecezji zasad podziału wśród kapłanów dochodów parafialnych* (9.06.1994), “Kronika Diecezji Sandomierskiej” 87 (1994), no. 5-6, art. 7; Idem, *Dekret potwierdzający zobowiązania finansowe parafii i kapłanów w Diecezji Sandomierskiej* (19.11.2005), “Kronika Diecezji Sandomierskiej” 98 (2005), no. 11-12, p. 885; Bishop of Toruń, *Instrukcja o współpracy i uposażeniu duszpasterzy parafialnych* (27.06.2011), in: *Uchwały Pierwszego Synodu Diecezji Toruńskiej. Prawo partykularne Kościoła Toruńskiego*, Toruń 2011, art. 32 § 3.

<sup>24</sup> *Zasady wynagradzania osób oraz finansowania urzędów i instytucji kościelnych w Archidiecezji Wrocławskiej* (6.12.1993), in: *Synod Archidiecezji Wrocławskiej 1985-1991*, Wrocław 1995, art. 2b.

<sup>25</sup> Bishop of Legnica, *Zarządzenie w sprawie opłat* (1.11.2005), “Legnickie Wiadomości Diecezjalne” 14 (2005), no. 4, art. 1.2; 2.2.

Pelplin, 10% is deducted to the *cathedraticum* fund.<sup>26</sup> In the Diocese of Sosnowiec, the tax is 10%, divided equally between the diocesan curia and the parish.<sup>27</sup> In the Diocese of Zamość-Lubaczów, 5% of the *iura stolae* offerings are transferred to the parish office and 5% to the organist and sacristan.<sup>28</sup> In the Archdioceses of Częstochowa and Lublin, in the case of employment of an organist based on a regular employment contract, a specific-task contract or special contract between the parish and organist, from the funds of the priests, after deducting the Mass offering, a commission is charged for the organist's remuneration in the parish with one priest – 35%; with two – 30%; in a parish in which three or more presbyters work – 25%.<sup>29</sup>

### 3.2. Distribution of *iura stolae* between clergy

After deduction of a specific tax, and before the distribution of funds between those entitled, from the *iura stolae* in the Archdiocese of Białystok, the costs of the clergy's food and the housekeeper's salary are covered,<sup>30</sup> in the Diocese of Ełk, the costs of maintaining the presbytery,

<sup>26</sup> Bishop of Pelplin, *Zarządzenie o wysokości poszczególnych zobowiązań finansowych (obowiązuje od 01 kwietnia 2006 r.)* [nd], "Miesięcznik Diecezji Pelplińskiej. Urzędowe Pismo Okólne Kurii Biskupiej Pelplińskiej" 15 (2006), no. 2, art. B, II, 3. F. Pasternak defines *cathedraticum* as a fee paid annually to the bishop in honor of his cathedral and dependence. This custom originated in Italy and Spain, where from the 6th century, the faithful paid specific offerings to the bishop during visits or other occasions due to the desire to respect the episcopal chairmanship [Pasternak 1970, 246].

<sup>27</sup> Financial Administrator of the Diocese of Sosnowiec, *Instrukcja normująca sprawy finansowe duchowieństwa diecezji sosnowieckiej* (11.12.1997), "Sosnowieckie Wiadomości Diecezjalne" 6 (1997), no. 10-12, art. 1; Idem, *Komunikat* (9.12.1999), "Sosnowieckie Wiadomości Diecezjalne" 8 (2010), no. 10-12, p. 325.

<sup>28</sup> Bishop of Zamość-Lubaczów, *Dekret w sprawie uposażenia księży* (30.09.1993), in: *Pierwszy Synod Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej 1996-2001*, Zamość 2001, art. 2; Idem, *Statut Organistów* (27.11.1994), in: *Pierwszy Synod Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej*, art. 3.4; Idem, *Regulamin dla muzyków kościelnych w diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej* [nd], "Zamojski Informator Diecezjalny" 19 (2010), no. 2, p. 93.

<sup>29</sup> Metropolitan Archbishop of Częstochowa, *Statut Organisty w Archidiecezji Częstochowskiej* (27.11.2009), "Wiadomości Archidiecezji Częstochowskiej" 84 (2010), no. 1-3, art. 41a; Metropolitan Archbishop of Lublin, *Status organisty w Archidiecezji Lubelskiej* (28.10.1999), "Memoranda. Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej" 73 (1999), no. 4, art. 9.2.

<sup>30</sup> *I Synod Archidiecezji Białostockiej*, stat. 64d.

payment of the upkeep costs, remuneration and insurance of the housekeeper.<sup>31</sup>

Fifteen diocesan legislators issued instructions, according to which the distribution of offerings received by clergy due to the *iura stolae* offerings is made according to the principle: the whole fund is divided by the number of clerics working in the parish plus one. In this way, two parts are given to the parish priest, and one to each assistant priest.<sup>32</sup>

There are also other settlement systems for the analyzed offerings.

In the Diocese of Bielsko-Żywiec and the Archdiocese of Kraków, *iura stolae* is divided into the following scheme: if one assistant priest works in the parish, then the parish priest receives 2/3 of funds, and assistant priest 1/3. In parishes with two to five assistant priests, parish priest and assistant priests (to be equally divided among themselves) receive half of the

<sup>31</sup> Bishop of Elk, *Dekret ekonomiczny Diecezji Elckiej*, p. 41.

<sup>32</sup> *I Synod Archidiecezji Białostockiej*, stat. 64d; Metropolitan Archbishop of Częstochowa, *Dekret w sprawie zapewnienia niezbędnych środków finansowych, służących wypełnianiu celów własnych Archidiecezji Częstochowskiej* (1.07.2012), "Wiadomości Archidiecezji Częstochowskiej" 86 (2012), no. 1, p. 126; *I Synod Diecezji Drohiczyńskiej*, stat. 234; Bishop of Elk, *Dekret ekonomiczny Diecezji Elckiej*, p. 41; Bishop of Kalisz, *Dekret o zasadach wynagradzania kapłanów w Diecezji Kaliskiej*, p. 274; [Bishop of Legnica], *Zasady wynagradzania osób oraz finansowania urzędów i instytucji kościelnych w Archidiecezji Wrocławskiej* (29.06.1994), "Legnickie Wiadomości Diecezjalne" 7 (1998), no. 2, art. 2b; Bishop of Łowicz, *Instrukcja synodalna o podziale ofiar z posług religijnych, z tytułu nauczania religii w szkołach i o świadczeniach parafialnych* (25.03.1999), in: *I Synod Diecezji Łowickiej 1995-1999*, Łowicz 1999, art. 1; *III Synod Archidiecezji Łódzkiej* (22.11.1998), Łódź 1999, art. 79; Metropolitan Archbishop of Łódź, *Instrukcja o współpracy duszpasterzy parafii nowo powstałej z duszpasterzami parafii macierzystej (macierzystych)* (22.11.1998), in: *III Synod Archidiecezji Łódzkiej*, art. 17a; Bishop of Sandomierz, *Dekret o ujednoczeniu w diecezji zasad podziału wśród kapłanów dochodów parafialnych*, art. 7; Bishop of Sosnowiec, *Ustalenia dotyczące rozliczeń finansowych w parafii* (11.12.2004), in: *I Synod Diecezji Sosnowieckiej*, art. 1; Idem, *Rozporządzenie dotyczące świadczeń finansowych w Diecezji Sosnowieckiej w 2010 roku* (19.02.2010), "Sosnowieckie Wiadomości Diecezjalne" 19 (2010), no. 1-12, p. 139; Metropolitan Archbishop of Warmia, *Dekret o uposażeniu księży diecezjalnych pracujących w duszpasterstwie parafialnym*, art. 4; Metropolitan Archbishop of Warszawa, *Utrzymanie kapłanów* (19.03.2003), in: *IV Synod Archidiecezji Warszawskiej*, Warszawa 2003, art. 4; *Drugi Synod Diecezji Włocławskiej. Statuty* (4.04.1994), Włocławek 1994, stat. 312; *Zasady wynagradzania osób oraz finansowania urzędów i instytucji kościelnych w Archidiecezji Wrocławskiej*, art. 2b; Bishop of Zamość-Lubaczów, *Dekret w sprawie uposażenia księży*, art. 2.

collected amount. In parishes over five assistant priests, 1/3 of the funds are available to the parish priest and 2/3 to the assistant priests.<sup>33</sup>

In the Diocese of Łomża, regardless of the size of the parish, the *iura stolae* offerings are divided according to the rule: 2/3 for the parish priest, 1/3 for the assistant priests. In parishes with one assistant priest to the *iura stolae* fund, offerings of the banns of marriage, marriage licenses and marriages, which are then entirely affiliated with the parish priest, are not transferred.<sup>34</sup> However, the parish priest covers expenses related to the current operation of the presbytery (fees for electricity and heat, sewage charges and telecommunications) as well as full-board meals for assistant priests. In parishes over 3000 faithful, the parish priest also bears the costs of employing a housekeeper (salary, insurance, tax). In smaller parishes, the parish priest pays a housekeeper's salary from his part, and the insurance and tax resulting from the employment contract are paid for by the parish fund.<sup>35</sup> In the Diocese of Płock the *iura stolae* offerings are divided according to the principle: if there is an assistant priest working in the parish, then the parish priest receives 4/5 funds, and the assistant priest 1/5; whereas in parishes with two or more assistant priests, the parish priest receives 3/4 of the funds, and the assistant priests 1/4. From his part of *iura stolae*, the parish priest provides full board to the assistant priests.<sup>36</sup>

In the six particular Churches, *iura stolae* belongs only to parish priests.<sup>37</sup> In four of them, the right to be entitled initiates specific duties. In

<sup>33</sup> Bishop of Bielsko-Żywiec, *Świadczenia finansowe w Diecezji Bielsko-Żywieckiej na rok 2017* (21.12.2016), "Kwartalnik Diecezjalny. Pismo Urzędowe Diecezji Bielsko-Żywieckiej" 4 (2016), art. 11; Metropolitan Archbishop of Kraków, *Dekret ustalający zasady utrzymania księży pracujących w duszpasterstwie parafialnym* (30.12.2008), "Notificaciones e Curia Metropolitana Cracoviensi" 147 (2009), no. 1-3, art. 12.

<sup>34</sup> Bishop of Łomża, *Zarządzenie dotyczące uposażenia i zobowiązań finansowych kapłanów Diecezji Łomżyńskiej* (19.03.2009), in: *Zarządzenia posynodalne Biskupa Łomżyńskiego: zarządzenia, dekrety, instrukcje, statuty, regulaminy*, Łomża 2011, art. 3.

<sup>35</sup> *Ibid.*, art. 11-13.

<sup>36</sup> Bishop of Płock, *Instrukcja regulująca uposażenie proboszcza, wikariusza i rezydenta oraz świadczenia osobiste i parafialne* (5.12.2015), in: *Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość. XLIII Synod Diecezji Płockiej. Prawo partykularne i program odnowy pastoralnej Kościoła Płockiego*, Płock 2015, art. 2, 10.

<sup>37</sup> In the Dioceses of Elbląg, Gliwice, Koszalin-Kołobrzeg, Pelplin and Toruń, and in the Archdiocese of Poznań.



the Diocese of Elbląg, parish priests provide the assistant priests with full board and maintenance of the apartment free of charge.<sup>38</sup> In the Diocese of Gliwice, they pay assistant priests a definite parish salary.<sup>39</sup> In the Diocese of Koszalin-Kołobrzeg, the assistant priests receive a monthly remuneration in the amount that allows to cover the costs of tax, as well as cleaning the apartment.<sup>40</sup> In the Diocese of Pelplin parish priests provide assistant priests with the maintenance of the apartment along with fees for utilities and monthly salary payments to pay lump-sum income tax on the revenues of clergy.<sup>41</sup>

In the Archdiocese of Poznań and the Diocese of Toruń, the sole authority of the parish priest to *iura stolae* does not entail any duties towards assistant priests.<sup>42</sup>

In the Archdiocese of Gniezno and the Diocese of Opole, *iura stolae* is not for a cleric but only supplies the fund of the parish. The parish priest and assistant priests receive a definite salary from the parish fund.<sup>43</sup> In the

---

<sup>38</sup> Bishop of Elbląg, *Dekret ekonomiczny (obowiązujący od 1. marca 2012 roku)* (18.01.2012), "Elbląskie Wiadomości Diecezjalne" 51 (2012), p. 42.

<sup>39</sup> Bishop of Gliwice, *Rozporządzenia dotyczące zobowiązań finansowych od 1 stycznia 2002 roku* (11.10.2001), "Wiadomości Diecezji Gliwickiej. Pismo Urzędowe" 11 (2002), no. 1, p. 65; Idem, *Dekret* (28.08.2015), No. 1763/15/A [unpublished].

<sup>40</sup> *I Synod Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeszkiej*, stat. 272; *Zasady współżycia proboszcza i wikariusza w diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej*, art. 18.

<sup>41</sup> Bishop of Pelplin, *Zarządzenie o wysokości poszczególnych zobowiązań finansowych*, art. D; *Statuty I Synodu Diecezji Pelplińskiej* (6.06.2000), Pelplin 2001, stat. 53 § 2.

<sup>42</sup> Metropolitan Archbishop of Poznań, *Dekret o uposażeniu proboszcza i wikariusza w Archidiecezji Poznańskiej* (5.04.2007), in: *Synod Archidiecezji Poznańskiej 2004-2008. Zwolany i przeprowadzony przez Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego* (23.11.2008), vol. II: *Statuty*, Poznań 2008, art. 2-3; Bishop of Toruń, *Instrukcja o współpracy i uposażeniu duszpasterzy parafialnych*, art. 32 § 3.

<sup>43</sup> Metropolitan Archbishop of Gniezno, *Dekret o uposażeniu duszpasterzy parafialnych w Archidiecezji Gnieźnieńskiej* (15.05.2013), "Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej" 59 (2004), no. 2, art. 1-2; Bishop of Opole, *Rozporządzenie w sprawie świadczeń związanych z zabezpieczeniem materialnym instytucji i obiektów diecezjalnych* (29.03.2005), in: *Pierwszy Synod Diecezji Opolskiej (2002-2005). Statuty i aneksy. Parafia u progu trzeciego tysiąclecia*, Opole 2005, art. 5.

Diocese of Zielona Góra-Gorzów, *iura stolae* is entirely assigned to the support of the presbytery. Clerics do not participate in these offerings.<sup>44</sup>

### Conclusions

The analysis of the sources of law and literature carried out in the article leads to the following conclusions:

1) *Iura stolae* are offerings made by Christ's faithful for the support of the clergy on the occasion of administering the sacraments and sacramentals. Unless the law prescribes otherwise, it is for the provincial bishops' meeting to determine this offerings. It is for the diocesan bishop, after consulting the council of priests, to prescribe regulations concerning the destination of the *iura stolae* offerings and to provide for the remuneration of clerics who fulfill such a parochial function.

2) An important part of the implementation of the right to decent support of the clergy in Poland are the *iura stolae* offerings. Particular legislators have not adopted common legal solutions regarding the settlement and distribution of these offerings. The diocesan bishops regulate these matters on their own, most often based on local custom. In ten dioceses in Poland, *iura stolae* is taxed between 5% and 35%.

### REFERENCES

- Anon. 1876. "Jura stolae." In *Encyklopedia kościelna podług teologicznej Encyklopedji Wetzer'a i Weltego z licznymi jej dopełnieniami*. Vol. IX: (*Jezuici-Kapucynki*), ed. Michał Nowodworski, 302-04. Warszawa: Towarzystwo Naukowe Płockie.
- Augustine, Charles. 1921. *A Commentary on the New Code of Canon*. Vol. VI: *Administrative Law (Can. 1154-1551)*. Toronto: B. Herder Book Co.
- Bączkiewicz, Franciszek, Józef Baron, and Władysław Stawinoga. 1958. *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*. Vol. II. Opole: Wydawnictwo Diecezjalne św. Krzyża.
- Domaszk, Arkadiusz. 2016. *Dobra doczesne Kościoła*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.

<sup>44</sup> Bishop of Zielona Góra-Gorzów, *Vademecum Ekonomiczne Księży Proboszczów i Wikariuszy w Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej* (24.06.2005), "Ecclesiastica. Pismo Urzędowe Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej" 15 (2005), no. 7-9, art. I, 1.1; III, 1.6.

- Ferry, William A. 1930. *Stole Fees*. Washington: The Catholic University of America.
- Frank, Elias. 2012. *I Sacramenti dell'Iniziazione, della Penitenza e dell'Unzione degli infermi. Commento ai Canonici 834-1007 del Codice di Diritto Canonico*. Città del Vaticano: Urbaniana University Press.
- Gautier, Jerzy. 1910. "Jura stolae." In *Podręczna Encyklopedia Kościelna*. Vol. XIX-XX: J-K, ed. Stanisław Gall, Jan Niedzielski, Henryk Przeddziecki et al., 153-55. Warszawa: Wydawnictwo Biblioteki Dzieł Chrześcijańskich.
- Hill, Richard A. 1995. „Stole Fees.” In *CLSA Advisory Opinions*. Vol. I: 1984-1993, ed. Patrick J. Cogan, 141-42. Washington: Canon Law Society of America.
- Jeyaseelan, Thomas B. 1999a. "The Poor and the Priest in the Code of Canon Law. I." *Vidyajyoti* 63:925-32.
- Jeyaseelan, Thomas B. 1999b. "The Poor and the Priest in the Code of Canon Law. II." *Vidyajyoti* 63:48-57.
- Kaleta, Paweł. 2019. "Dobra doczesne Kościoła." In *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*. Vol. IV/1: *Księga V. Dobra doczesne Kościoła*, ed. Józef Krukowski, 1-152. Poznań: Pallottinum.
- Karbownik, Henryk. 1995. *Ofiary iura stolae na ziemiach polskich w latach 1285-1918*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Karbownik, Henryk. 1997. "Iura stolae." In *Encyklopedia Katolicka*. Vol. VII, ed. Stanisław Wielgus, Jerzy Duchniewski, Mirosław Daniluk et al., 554-55. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Lewandowski, Paweł. 2015. "Ofiary mszalne według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku i IV Synodu Diecezji Tarnowskiej." *Roczniki Nauk Prawnych* 25, no. 1:95-108.
- Lewandowski, Paweł. 2016. "Troska biskupa diecezjalnego o godziwe utrzymanie duchownych." *Kościół i Prawo* 5, no. 1:53-76.
- Lewandowski, Paweł. 2017a. "Pojęcie godziwego utrzymania duchownych według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku." *Roczniki Nauk Prawnych* 27, no. 2:151-69.
- Lewandowski, Paweł. 2017b. "The Notion of Decent Support of the Clergy According to the 1983 Code of Canon Law." *Roczniki Nauk Prawnych* [English Online Version] 27, no. 2:131-47.
- Lewandowski, Paweł. 2018. "Realizacja prawa duchownych do godziwego utrzymania przy okazji wizyty duszpasterskiej według polskiego ustawodawstwa partykularnego." *Roczniki Nauk Prawnych* 28, no. 2:109-27.
- Marchetti, Gianluca. 2015. "Offerte, tasse e tributi." *Quaderni di Diritto Ecclesiale* 28:333-51.
- Martín de Agar, José T. 2002. "De los sacramentos." In *Comentario exegético al Código de Derecho Canónico*. Vol. III/1, ed. Ángel Marzoa, Jorge Miras, and

- Rafael Rodríguez-Ocaña, 416-46. Pamplona: Eunsa Ediciones Universidad de Navarra.
- Pasternak, Ferdynand. 1970. *Urzędy i beneficja kościelne. Majątek kościelny*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- Provost, James H. 1995a. „Disposition of Stole Fees.” In *CLSA Advisory Opinions*. Vol. I: 1984-1993, ed. Patrick J. Cogan, 142-43. Washington: Canon Law Society of America.
- Provost, James H. 1995b. „Stole Fees.” In *CLSA Advisory Opinions*. Vol. I: 1984-1993, ed. Patrick J. Cogan, 140-41. Washington: Canon Law Society of America.
- Renken, John A. 2000. “Parishes and Pastors [cc. 515-544].” In *New Commentary on the Code of Canon Law*, ed. John P. Beal, James A. Coriden, and Thomas J. Green, 673-724. New York–Mahwah: Paulist Press.
- Renken, John A. 2011. *Particular Churches: Their Internal Ordering. Commentary on Canons 460-572*. Ottawa: Faculty of Canon Law. Saint Paul University.
- Roche, Garrett J. 1955. “The Poor and Temporal Goods in Book V of the Code.” *The Jurist* 55:299-348.
- Sagmeister, Raimund. 1987. “Oblationes Fidelium – in kirchenrechtlicher und moraltheologischer Sicht.” In *Administrator bonorum. Oeconomus tamquam paterfamilias. Sebastian Ritter zum 70. Geburtstag*, ed. Hans Paarhammer, 374-77. Thaur–Tirol: Thaurdruck.
- Santos, José L. 2002. “De la celebración de las exequias.” In *Comentario exegético al Código de Derecho Canónico*. Vol. III/2, ed. Ángel Marzoa, Jorge Miras, and Rafael Rodríguez-Ocaña, 1704-705. Pamplona: Eunsa Ediciones Universidad de Navarra.
- Sobański, Remigiusz. 1996. “Baza finansowa Kościołów w perspektywie zintegrowanej Europy.” *Prawo Kanoniczne. Kwartalnik prawno-historyczny* 39, no. 3-4:9-23.
- Tirapu, Daniel. 2002. “De la adquisición de los bienes.” In *Comentario exegético al Código de Derecho Canónico*. Vol. IV/1, ed. Ángel Marzoa, Jorge Miras, and Rafael Rodríguez-Ocaña, 65-103. Pamplona: Eunsa Ediciones Universidad de Navarra.
- Trudel, Patrick. 1920. *A Dictionary of Canon Law*. St. Louis–London: B. Herder Book Co.
- Walencik, Dariusz. 2004. “Nabywanie dóbr doczesnych przez osoby prawne Kościoła katolickiego w świetle prawa polskiego i prawa kanonicznego.” *Studia z Prawa Wyznaniowego* 7:157-79.

- Walencik, Dariusz. 2005. "Utrzymanie duchowieństwa jako obowiązek wiernych w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r." *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 38:163-72.
- Wójcik, Walenty. 1987. "Dobra doczesne Kościoła." In Walenty Wójcik, Józef Krukowski, and Florian Lempa, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.* Vol. IV: *Księga V. Dobra doczesne Kościoła. Księga VI. Sankcje w Kościele*, 11-109. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.

### ***Iura Stolae* Offerings According to the 1983 Code of Canon Law and the Polish Particular Legislation**

#### **Summary**

While using the sacraments and sacramentals, the Christian faithful make offerings for the support of the clergy. In ten Polish dioceses, some of the collected funds are allocated to diocesan and parish needs, and the remaining amount is given to the clergy. Although specific solutions vary across dioceses, offerings made on the occasion of baptism, assisting at sacramental marriage or a church funeral constitute a substantial material support and serve to exercise the clergy's right to decent support.

**Key words:** sacraments and sacramentals, sustenance, remuneration, clergy, offerings of the faithful

### **Ofiary *iura stolae* według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku i polskiego ustawodawstwa partykularnego**

#### **Streszczenie**

Wierni chrześcijanie, korzystając z sakramentów i sakramentaliów, składają ofiary na utrzymanie duchownych. W dziesięciu diecezjach w Polsce część zgromadzonych środków odprowadza się na potrzeby diecezjalne i parafialne, pozostałą kwotę przekazuje się do dyspozycji duchownych. Chociaż szczegółowe rozwiązania różnią się w poszczególnych diecezjach, ofiary składane z okazji udzielania chrztu św., asystowania przy zawieraniu małżeństwa sakramentalnego czy odprowadzania pogrzebu kościelnego są dużą pomocą materialną, przez co stanowią realizację prawa duchownych do godziwego utrzymania.

**Słowa kluczowe:** sakramenty i sakramentalia, utrzymanie, wynagrodzenie, duchowieństwo, ofiary wiernych

**Informacje o Autorze:** Ks. dr PAWEŁ LEWANDOWSKI, Dąbrowa 144, 33-311 Wielogłowy, Polska; e-mail: ks.lewandowski@gmail.com; <https://orcid.org/0000-0003-4543-4382>

Krzysztof Nykiel

## **PRAWO DZIECKA DO SAKRAMENTÓW W ŚWIETLE INICJACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I WYCHOWANIA DO WIARY**

### **Wprowadzenie**

Podjęcie się refleksji na temat «prawa dziecka do Sakramentów, w horyzoncie inicjacji chrześcijańskiej i wychowania do wiary» nie jest łatwym zadaniem, bowiem w obecnym czasie jesteśmy świadkami z jednej strony, bezprecedensowego „przerostu” tak zwanych praw obywatelskich, a z drugiej – odrzucenia i systematycznej zdrady wobec życia i godności dzieci, zarówno w aspekcie prawodawczym i sądowym, jak i społecznym oraz kulturowym.

Mówiąc o „prawach dziecka”, łącząc słowo „prawo” z terminami „chrzest”, „bierzmowanie”, „Eucharystia”, czyli łącząc słowa „prawo” i „sakrament”, podejmujemy się odważnego wyboru, nie bez pewnej trudności, ale z pewnością szukając owocnej, prawdziwej i pod pewnymi względami prorockiej odpowiedzi na zasadnicze pytania naszej wiary.

Zanim jednak dotknę szczegółów tego tematu, niezbędna jest krótka refleksja na temat niezgłębionej rzeczywistości Chrztu – naszego Chrztu – który stanowi nie tylko warunek, „bramę” – moglibyśmy powiedzieć – dla jakiegokolwiek innego sakramentu, ale również jest to termin, który zapewnia skuteczność zbawczą wszystkim pozostałym sakramentom. Jeśli w „kosmosie” siedmiu sakramentów możemy porównać Najświętszą Eucharystię do słońca, do centrum – to cały ten kosmos opiera się i w pewnym sensie „wyrasta” z sakramentu chrztu: sakramenty Nowego Przymierza, w rzeczywistości, „uszlachetniają” *chrzest* poprzez *bierzmowanie*, „karmią” go poprzez *Komunię Eucharystyczną*, „uwalniają”

go zawsze na nowo poprzez sakrament *pokuty* i *namaszczenie chorych*, pogłębiają go poprzez otwarcie na wymiar misyjny za pośrednictwem sakramentów: *małżeństwa* i *kapłaństwa*. Z tego powodu postawmy sobie pytanie: czym jest chrzest, który przyjęliśmy i do którego mężczyźni i kobiety, którzy przychodzą na świat – możemy powiedzieć – mają „prawo”? Chrzest, który ustawodawca w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.<sup>1</sup>, w kan. 849 definiuje *ianua sacramentorum* – brama wszystkich sakramentów, konieczny jest *de facto* przynajmniej w pragnieniu do osiągnięcia zbawienia.

Uważam, że jedną z lepszych, kiedykolwiek poczynionych (przynajmniej w czasach współczesnych) syntez – teologicznie bezpieczną i użyteczną z punktu widzenia egzystencjalnego – na temat chrztu, możemy znaleźć w przemówieniu papieża emeryta Benedykta XVI z 19 października 2006 r., które wygłosił w Weronie, podczas Krajowego Kongresu Kościoła we Włoszech. Benedykt XVI powiedział wówczas następujące słowa: „Zmartwychwstanie Chrystusa było zatem jak gdyby eksplozją światła, eksplozją miłości, która rozrywa łańcuchy grzechu i śmierci. Zmartwychwstanie zainaugurowało nowy wymiar życia i rzeczywistości, z której rodzi się nowy świat, który penetruje nasz świat, przemieniając go i przyciągając do siebie. [...] Kościół stanowi początek, zaczn tego przeobrażenia, które jest dziełem Boga a nie naszym. Dokonuje się to poprzez wiarę w sakrament chrztu”. Ojciec Święty ukazywał w ten sposób sakrament chrztu jako sakrament „przeobrażenia”, który pozwala „nowemu światu, zapoczątkowanemu poprzez zmartwychwstanie Chrystusa przenikać świat, w którym żyjemy, przeobrażając go i przyciągając do siebie. Jak przypominał papież Benedykt XVI, dzieło to nie jest naszym dziełem, lecz Boga, który działa poprzez swój Kościół. To on jest zaczynem nowego świata. W jaki sposób zatem to przeobrażenie dotyka nas w sposób personalny? Kontynuuje dalej Benedykt XVI dając odpowiedź na postawione pytanie: „Ukazuje to św. Paweł w liście do Galatów: *Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus*. Została zmieniona moja tożsamość egzystencjalna, poprzez Chrzest,

---

<sup>1</sup> *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski w: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984 [dalej cyt.: KPK/83].

i dzięki temu żyję tylko dzięki temu przeobrażeniu. Moje własne ‘ja’ zostaje pochłonięte i umiejscowione w podmiocie większym ode mnie, w którym owszem istnieje, ale zostaje przeobrażone, oczyszczone ‘otwarte’ poprzez umiejscowienie w innym, w którym otrzymuje nowy wymiar egzystencjalny. W ten sposób stajemy się ‘jedno z Chrystusem’ (Ga 3,28), nowym podmiotem, i nasze jestestwo zostaje uwolnione od izolacji i wyobcowania. ‘Ja, ale już nie ‘ja’: tak właśnie można określić nowe życie chrześcijańskie, oparte na chrzcie, jako formule zmartwychwstania w czasie, formule ‘nowości’ chrześcijańskiej, która jest wezwana do odnowy świata”. Poprzez chrzest, dokonuje się w nas to właśnie przeobrażenie: ‘ja, ale już nie ja’. Chrzest jest właśnie tym przeobrażeniem, chrzest wnosi odnowę w świat, nadaje mu nowy wymiar, poprzez życie odnowione, przebóstwione poprzez Osobę i łaskę Chrystusa, które ofiarował On je nam poprzez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie; chrzest jest włączeniem mojego ‘ja’ w nowy większy podmiot – jakby powiedział św. Augustyn – „w Chrystusa Całkowitego, Głowę i członki”, w którym nasze ja istnieje, ale zostaje przeobrażone, oczyszczone, otwarte. W tym właśnie kontekście jest uzasadnione pytanie o „prawo” każdego człowieka, który przychodzi na ten świat do uczestnictwa w tej transformacji (w tym procesie przeobrażania).

Zagadnienie będące przedmiotem artykułu zostanie przedstawione w trzech punktach z uwzględnieniem obowiązującego prawodawstwa Kościoła łacińskiego w kwestii sakramentów, w sposób szczególnie w odniesieniu do sakramentów chrztu i bierzmowania. Przyjrzymy się przede wszystkim znaczeniu terminu „prawo” w relacji do Boga i do człowieka, następnie na sposób, w jaki Kościół odnosi się do „dziecka” w celebracji sakramentów; na koniec podejmiemy temat wpływu i roli sakramentów na rozwój tożsamości chrześcijańskiej w czasach współczesnych.

## **1. Prawa Boga i prawa człowieka**

W jakim sensie możemy stwierdzić, że dziecko – człowiek narodzony i nie „autonomiczny”, „niesamodzielny”, całkowicie jeszcze zdany na opiekę rodziny, w której został poczęty, przyjęty i przyszedł na świat – ma prawo, by otrzymać chrzest i bierzmowanie? Jeśli chrzest jest przede



wszystkim dziełem darmowym Boga, w jaki sposób może stworzenie ludzkie mieć do nich prawo?

Jest oczywisty fakt, że prawo o którym mówimy nie może opierać się na prawodawstwie cywilnym, czy inaczej mówiąc na autorytecie ludzkiej władzy, albo, jeszcze inaczej, na konsensusie zawartym przez większość parlamentarną. Również nie jest ono osadzone w samej tylko „naturze” ludzkiej, z której wynikają fundamentalne (podstawowe) prawa człowieka: dziś – i musimy to mocno podkreślić – prawo do przyścia na świat! A zatem prawo do życia z własną matką i ojcem, prawo do nietykalności fizycznej, prawo do opieki, bezdyskusyjne prawo do wolności religijnej, z której wynikają wszelkie pozostałe wolności, jak wolność sumienia, wolność opinii, wolność wypowiedzi.

Mimo to prawo, o którym mówimy, nie bazuje na wielkiej, często zapomnianej – a nawet negowanej – naturze ludzkiej. Prawo do chrztu musi zapuścić korzenie gdzie indziej, w rzeczywistości dużo większej, w tej samej rzeczywistości, której chrzest jest narzędziem efektywnym: w niezmierzonej rzeczywistości Boga, w Osobie Chrystusa, prawdziwego Boga i Człowieka, w tajemnicy Jego Wcielenia, Śmierci i Zmartwychwstania, z której my, lud chrześcijański, ciągle zmartwychwstajemy.

Fundament prawa do otrzymania chrztu musi zatem, jeśli w ogóle możemy mówić o takim prawie, znajdować się w „zbawczej i powszechnej woli Boga”, który zawsze ożywiał misję Kościoła, co zostało uwydatnione z nowym entuzjazmem przez Sobór Watykański II, w sposób szczególnie w konstytucjach apostoelskich *Dei Verbum*<sup>2</sup> (nr 2) i *Lumen gentium*<sup>3</sup> (nr 2), w najwyższej normie i prawie Kościoła *Lex suprema salus animarum est* (kan. 1752 KPK/83), i która została pogłębiona w wymiarze egzystencjalnym poprzez wyakcentowanie pośrednictwa zbawczego Chrystusa i Kościoła, w tej, jakże cennej – i zbyt często zapomnianej –

---

<sup>2</sup> Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, Constitutio dogmatica de Divina Revelatione *Dei Verbum* (18.11.1965), AAS 58 (1966), s. 817-35.

<sup>3</sup> Tenże, Constitutio dogmatica de Ecclesia *Lumen gentium* (21.11.1964), AAS 57 (1965), s. 5-75.

Deklaracji *Dominus Iesus*<sup>4</sup>, opublikowanej w 2000 r. przez Kongregację Nauki Wiary i podpisanej przez kard. Ratzingera, i następnie podjętej w innym dokumencie tejże Kongregacji *Placuit Deo* z 22 lutego 2018 r.

Ponieważ Pan Bóg „pragnie”, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i ponieważ spełnia On tę wolę zbawczą w Chrystusie Jezusie i za pośrednictwem Świętego Kościoła, dziecko, które jeszcze nie jest w stanie wyrazić swojej woli, gdyż jest zdane całkowicie na opiekę swoich rodziców, ma jednak prawo do przyjęcia chrztu, gdyż jest całkowicie otwarte na życie i na miłość, której źródłem jest Bóg. Ma prawo uczestniczenia w życiu Bożym, ma prawo do Nowego Życia w Chrystusie, który mu osiągnął i ofiarował to nowe życie raz na zawsze na Krzyżu.

W gruncie rzeczy, prawo do chrztu, zanim jeszcze jest prawem „dziecka”, jest ono prawem „Boga”. Pan Bóg, który ofiarował Kościołowi dar siedmiu sakramentów, ma prawo zadać, aby Kościół je celebrował jako szafarz Bożych łask, obdarzając w ten sposób darem nowego życia w Chrystusie wszystkich ludzi. Każde inne prawo, łącznie z elementarnymi (podstawowymi) prawami humanitarnymi, zapuszcza swoje korzenie właśnie tu: w Woli Boga, który wszystko stworzył za pośrednictwem swojego *Logos* i który wszystko odkupił, i stworzył poprzez ten sam *Logos*, który stał się Człowiekiem, umarł na krzyżu i zmartwychwstał. Świadomość, a nawet więcej, pewność tej uniwersalnej (powszechnej) woli Pana Boga w Chrystusie i poprzez Kościół, jak to ujmuje deklaracja *Dominus Iesus* – „nie umniejsza, lecz wzmacnia powinność i konieczność przepowiadania zbawienia i nawrócenia do Pana Jezusa Chrystusa” (nr 22).

Kościół, może zatem uważać się za tego, który ma dług wdzięczności wobec Chrystusa i musi go spłacić poprzez przyjęcie każdego człowieka, w sposób szczególnie każdego dziecka, które z kolei ma prawo do przyjęcia niczego innego, jak tylko Słowa Bożego objawionego w Chrystusie i do znalezienia niczego innego, jak objęcia pełnego Miłosierdzia w ramionach Kościoła poprzez obecność w nim Chrystusa.

Takie prawo jednak może zostać zrealizowane tylko z uwzględnieniem konkretnych warunków, które odpowiadają naturze poszczególnych

---

<sup>4</sup> Congregatio pro Doctrina Fidei, Declaratio de Iusu Christi atque Ecclesiae unicitate et universalitate salvifica *Dominus Iesus* (6.08.2000), AAS 92 (2000), s. 742-65.

sakramentów, zgodnie z tym jak Chrystus je ustanowił i na podstawie wiary, która jest niezbędna do ich przyjęcia.

## 2. Dziecko jako „osoba” w Kościele

Prawo do przyjęcia Chrztu, niesie ze sobą określone konsekwencje i wymaga spełnienia pewnych warunków. Wymaga zatem posłuszeństwa, a może lepiej rozmachu misyjnego Kościoła, wezwanego do celebracji sakramentu Chrztu w jedności ze swoim Panem, który w Nim (Kościele) i za jego pośrednictwem dokonuje – jak naucza kan. 834 KPK/83 – własny *munus sacerdotale* – a jednocześnie wymaga, aby w Kościele wszyscy współpracowali, każdy we własnym zakresie, w dziele przemiany, jakiej dokonuje Chrystus w tym sakramencie.

Jeśli dla ważnego udzielenia tego sakramentu konieczne jest tylko, aby jego szafarz obmył głowę dziecka odrobiną wody i wypowiedział jednocześnie formułę trynitarną, którą wszyscy znamy, to do pełnego uwolnienia i realizacji wszystkich łask, jakie wypływają z tego sakramentu konieczna jest współpraca wszystkich: przede wszystkim rodziców, a wraz z nimi rodziców chrzestnych, a także całej wspólnoty chrześcijańskiej, poczynając od jej pasterzy.

Ustawodawca w kan. 867 KPK/83 zachęca rodziców, aby zapewnili chrzest swoim dzieciom już w pierwszych tygodniach ich życia, zgłaszając narodziny dziecka swojemu proboszczowi zaraz po narodzinach – *immo iam ante eam* – a nawet przed narodzeniem, podejmując odpowiednie przygotowanie.

Do godziwego sprawowania tego sakramentu konieczne są, według kan. 868 KPK/83 dwa warunki fundamentalne: przede wszystkim, rodzice, a przynajmniej jedno z nich, lub kto prawnie pełni jego funkcję, musi wyrazić zgodę na chrzest, chyba że dziecko znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci, w którym to dziecko musi zostać ochrzczone natychmiast – podaje ustawodawca w kan. 868 § 2 – *etiam inviti parentibus* – nawet wbrew woli rodziców, ponieważ prawo Boże jest ponad „prawami” i władzą rodziców wobec własnych dzieci. Drugi warunek to „uzasadniona nadzieja”, że dziecko zostanie wychowane w wierze katolickiej. Dzieło wychowawcze rodziców chrześcijańskich jest do tego stopnia istotne – *gravissimum educationis momentum* – że w kan.

835 § 4 określa je jako „szczególne uczestnictwo” rodziców w *munus sanctificandi* Kościoła poprzez życie małżeńskie zgodne z nauczaniem Kościoła i wychowanie chrześcijańskie dzieci: wychowywać po chrześcijańsku dzieci oznacza wprowadzać ich, w sposób konieczny i nieodzowny, w życie wiary, Kościoła i Chrystusa.

W razie gdyby brakowało tej „uzasadnionej nadziei”, o której mówi wspomniany kan. 868, należałoby – dodaje prawodawca – „oddalić w czasie” celebrowanie sakramentu *monitis de ratione parentibus* – uzasadniając rodzicom rację tej decyzji. Wewnątrz tego określenia znajduje miejsce cała „miłość pasterska” Kościoła, który ma na względzie nie tylko owocne i ważne przeżycie sakramentu chrztu dziecka, ale podjęcie również wysiłku doprowadzenia do życia w łasce Bożej rodziców, ucząc ich prawdziwej wolności w świetle wiary.

W tym bolesnym, ale koniecznym „oddaleniu w czasie” chrztu, znajdujemy odpowiedź na wcale nierzadkie sytuacje, w których dzieci narodzone są poprzez tzw. „wynajem macicy”, który jest uznany w niektórych krajach w świetle prawa karnego za przestępstwo. Dziecko, które rodzi się w takich warunkach bezprecedensowej niesprawiedliwości, aby zostało ochrzczone potrzebuje, aby całe „środowisko ludzkie”, w którym się znajduje i żyje, zostało oświecone i „zbawione” poprzez Prawdę Chrystusa i Jego Miłosierdzie.

Patrząc dalej, również tego rodzaju sytuacje, szczególnie trudne, gdy idzie o udzielenie sakramentu chrztu dziecku, w zamyśle prawodawcy zawarta jest jasna wizja dziecka. Dziecko zostaje ukazane (jest brane pod uwagę) na fundamencie – możemy powiedzieć – dwóch podstawowych prawd: *in primis* tej, która dotyczy jego przeznaczenia, czyli to do czego jest ono przeznaczone, to dla czego żyje, to dla czego mu zostało ofiarowane życie, czyli Chrystusa; i w drugim aspekcie jego kruchości, delikatności, całkowitego zdania na rodziców, na rodzinę, na wspólnotę chrześcijańską i na cały Kościół. To podwójne spojrzenie Kościoła co do przeznaczenia dziecka, które jest przeznaczeniem każdego człowieka, który przychodzi na świat, ukazuje w sposób szczególny kruchość jego egzystencji, co podkreśla szczególnie ustawodawca w kan. 871 stanowiąc, *iz fetus abortivi, si vivat, quatenus fieri potest, baptizentur* – „zarodki ludzkie, usunięte z łona matki, jeśli żywe, na ile to możliwe powinny

zostać ochrzczone”. W tym kontekście, korespondują z Kodeksem Prawa Kanonicznego z 1917 r.<sup>5</sup>, gdzie w kan. 746 i 747 jest mowa o sytuacjach szczególnych, kiedy ma miejsce niebezpieczeństwo śmierci dziecka. Wystarczy zacytować § 2 kan. 746: „Si infans caput emiserit et periculum mortis immineat, baptizetur in capite; nec postea, si vivus evaserit, est iterum sub conditione baptizandus” – „jeśli dziecko, które dopiero co wyszło głową z łona matki i jest w niebezpieczeństwie śmierci, ma być ochrzczone tylko na głowie; jeśli potem wyjdzie żywe, nie musi być ponownie ochrzczone warunkowo”. Jeśli nowe kompetencje medyczo-lecznicze, połączone z prawem cywilnym sugerują, aby nie stosować prawa kanonicznego aż do tego stopnia, to jednak Kościół ma prawo do ochrony prawa dziecka do chrztu i do nowego życia w Bogu. Dziecko w tej perspektywie jest postrzegane jako osoba od chwili poczęcia, co oczywiście klóci się z laicką wizją dziecka, która neguje mu prawo do chrztu w sytuacji niebezpieczeństwa, zagrożenia jego życia.

### **3. Drogi do osiągnięcia rozwoju tożsamości chrześcijańskiej w czasach współczesnych**

Po tym, jak został ukazany ogromnie ważny wymiar chrztu, do którego prawo ma nie tylko człowiek, ale który jest prawem samego Boga, a także po tym, jak zostały przeanalizowane konkretne warunki niezbędne do ważnej i godziwej celebracji chrztu, można przejść do charakterystyki kwestii związanych z sakramentem bierzmowania, a w konsekwencji – pokuty i pojednania.

Ustawodawca w kan. 889 § 2 KPK/83 stwierdza, że do ważnego przyjęcia sakramentu bierzmowania, konieczna jest możność pełnego używania rozumu, odpowiednie przygotowanie oraz zdolność odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych. W kan. 890 zaś czytamy, że wierni mają obowiązek przyjęcia „jak najszybciej” tego sakramentu.

Nie będę się zatrzymywał tu w kwestii innej praktyki od Kościoła łacińskiego panującej w Kościołach katolickich obrządków wschodnich, które – jak wiemy – celebrują wszystkie sakramenty inicjacji

---

<sup>5</sup> *Codex Iuris Canonici auctoritate Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (27.05.1917), AAS 9 (1917), pars II, s. 1-593.

chrześcijańskiej wraz z chrztem. Nie chciałbym również zatrzymywać się zbyt długo na kwestii wieku odpowiedniego do przyjęcia sakramentu bierzmowania, poprzez który – jak naucza Katechizm Kościoła Katolickiego<sup>6</sup> – „ochrzczeni jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronięcia jej” (nr 1285).

Niespełna dwa lata temu, Konferencja Episkopatu Polski, na zebraniu plenarnym, określiła jako najlepszy wiek do otrzymania tego sakramentu, czternasty rok życia. We Włoszech minimalny wiek konieczny do otrzymania tego sakramentu to dwanaście lat. W USA wymaga się, aby ten sakrament był udzielany między wiekiem rozeznania – około siedmiu lat – a szesnastym rokiem życia. Osobiście uważam, że w tym miejscu wystarczy tylko przypomnieć prawo powszechne Kościoła w odniesieniu do tego sakramentu: niezwłoczność i odpowiednie przygotowanie. Niezwłoczność, mimo że podporządkowany jest w Kościele łacińskim wiek rozeznania (KKK 1307), zawsze za wyjątkiem niebezpieczeństwa śmierci, jest podyktowana faktem, że bierzmowanie, wraz z sakramentem pokuty i pojednania oraz Eucharystii, ma kluczową rolę dla rozwoju osoby ludzkiej w jej wymiarze chrześcijańskim, stąd wymaga on odpowiedniego przygotowania i pogłębienia teologicznego. Aby młody człowiek mógł dokonać procesu pogłębienia swojej przyjaźni z Chrystusem i poczuć swoją pełną przynależność do Jego Ciała Mistycznego, musi się to dokonać w pełnej harmonii z jego rozwojem psychofizycznym, oczywiście odpowiednio wcześniej.

Odpowiednie przygotowanie oznacza natomiast takie uwarunkowanie, które pozwoli bierzmowanemu na świadome uczestnictwo w celebracji tego sakramentu. Jeśli z jednej strony św. Tomasz nauczał, że wiek fizyczny nie jest wyznacznikiem dojrzałości duchowej i jest możliwe wzniesienie się na wyżyny świętości także w wieku młodzieńczym<sup>7</sup>, jest również prawdą, że osiągnięcie doskonałości w wierze wymaga, oprócz łaski Bożej, dojrzałej formacji chrześcijańskiej. Katechizm św. Piusa X, odpowiadając na pytanie nr 310, jaki jest odpowiedni wiek do przyjęcia

<sup>6</sup> *Catechismus Catholicae Ecclesiae*, Libreria Editrice Vaticana 1997 [dalej cyt.: KKK].

<sup>7</sup> *Summae Theologiae* III, q. 72, 8, ad 2.

bierzmowania, stwierdzał: siedem lat, a zatem wiek rozeznania rozumowego – i dodawał – „ponieważ w tym wieku zaczynają się pierwsze pokusy”.

Z sakramentem bierzmowania jest esencjalnie istotnie związany sakrament pojednania, do którego należy przystąpić – jak naucza Katechizm – aby oczyścić się przed przyjęciem daru Ducha Świętego (KKK 1310). A zatem prawo do chrztu i bierzmowania przywołują prawo do sakramentu pokuty i pojednania, który jest nie tyle prawem do Bożego Miłosierdzia – Chrystus obmywa nasze grzechy swoją Krwią Świętą poprzez darmowy dar ofiarowany nam dobrowolnie poprzez Jego Świętą wolę – o ile raczej prawem do poznania prawdy o sobie i do przebaczenia w Chrystusie za pośrednictwem posługi kapłanów, którzy z pomocą łaski Bożej nie tylko słuchają nasze sumienia, ale je kształtują, co jest szczególnie ważne na etapie życia młodzieńczego, kiedy to kształtują się wartości i zasady życia i kiedy to otwierają się serca młodych ludzi na obecność Chrystusa w ich życiu, kiedy to po raz pierwszy doświadczają oni świadomie jego obecności i Jego miłości, pragnienia realizacji Jego świętej woli, umiejętności odróżnienia dobra od zła, tego co się Jemu podoba i co się Jemu nie podoba w naszym życiu.

Dla wychowania chrześcijańskiego dzieci i młodzieży, dążąc do tego, aby ich wzrost psychofizyczny był współmierny z dojrzewaniem ich życia wiary, nie wystarczy absolutnie tylko określić limity (granice) wiekowe konieczne do celebracji sakramentów, ale niezbędne jest rozbudzenie w dzieciach i młodzieży więzi duchowej z Chrystusem i ich przywiązania do Kościoła, otwarcie ich serca na chrześcijańską wizję życia, prawdę o człowieku, o każdym człowieku, także o tym dopiero co narodzonym, który jest teraz dzieckiem, ale niedługo będzie musiał podjąć wyzwanie życia rodzinnego i wspólnotowego, na wzór Dzieciątka Jezus, które narodziło się z łona Maryi, aby potem odkupić i zbawić swój Kościół poprzez ofiarę zbawczą i krew przelaną za nas na Krzyżu i które to dzieło nieustannie odnawia poprzez dar sakramentów świętych, udzielanych w imieniu Chrystusa przez szafarzy Kościoła Świętego, tak aby dokonał się cud całkowitego przeobrażenia rodzaju ludzkiego: „Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20).

Niech Niepokalana Dziewica Maryja, która trzyma na rękach Boże Dziecię i wraz z nim los oraz życie każdego człowieka, pomoże nam kochać, przyjmować i bronić przyjaźń z Chrystusem, prawdę o Jego Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu, prawdę o Kościele, zacznynie nowego świata, prawdę o Chrzcie Świątym, tak aby wszędzie i zawsze były szanowane prawa Boga i aby każdy mógł wejść jak najszybciej w nowość życia chrześcijańskiego: „Ja, ale już nie ja”.

### **Prawo dziecka do sakramentów w świetle inicjacji chrześcijańskiej i wychowania do wiary**

#### Streszczenie

Artykuł ma na celu zastanowienie się nad prawem dziecka do sakramentów, ze szczególnym uwzględnieniem chrztu i bierzmowania, w epoce, w której z jednej strony doświadczamy nowego wymiaru tak zwanych praw obywatelskich, a z drugiej strony – nieporozumienia i systematycznej zdrady życia i godności dzieci. Artykuł został podzielony na trzy części, których celem jest pogłębienie znaczenia słowa „prawo” w odniesieniu do Boga i człowieka, ukazanie sposobu, w jaki Kościół postrzega dziecko w sprawowaniu sakramentów, a także ich wpływu na rozwój chrześcijańskiej tożsamości w czasach współczesnych.

**Słowa kluczowe:** chrzest, bierzmowanie, pojednanie, inicjacja chrześcijańska

### **The Child's Right to the Sacraments in Light of Christian Initiation and Faith Formation**

#### Summary

The article aims at reflecting on the child's right to the sacraments, with particular regard to baptism and confirmation, in an era in which we are experiencing, on the one hand, a new dimension of so-called civil rights and, on the other – a misunderstanding and systematic betrayal of the life and dignity of children. The article is divided into three parts, which aim to elaborate on the meaning of the word “law” in relation to God and to Man, the way in which the Church views the child in the celebration of the sacraments, and the impact of these in the development of Christian identity today.

**Key words:** baptism, confirmation, reconciliation, Christian initiation



**Information about Author:** Rev. KRZYSZTOF NYKIEL, Ph.D., Regens of the Apostolic Penitentiary, Visiting Professor at the Faculty of Canon Law, the Pontifical Gregorian University; Penitenzieria Apostolica, Piazza della Cancelleria 1, 00186 Rome, Italy; e-mail: [kristofnyk@gmail.com](mailto:kristofnyk@gmail.com); <https://orcid.org/0000-0001-6236-4131>

Grzegorz Podwysocki

## **THE PENALTY OF A LIFE OF PRAYER AND PENANCE ACCORDING TO *SACRAMENTORUM SANCTITATIS* *TUTELA* AND THE *ESSENTIAL NORMS***

In dealing with offending members of the clergy, ecclesiastical authorities are often faced with a dilemma: whether to completely sever the ties with the offending cleric and therefore avoid any further civil liability for his actions or whether according to the principles of Christian mercy and forgiveness, to seek a way of satisfying both. When the recent clerical sex abuse of minors by members of the clergy of unprecedented proportions erupted in 2002, the Church found itself challenged to cope with the aftermath.

### **1. The context of the modern understanding of the penalty**

Within the broader context of the Catholic Church in the United States, the American bishops were learning of the unfortunate and heinous sexual abuse of minors by members of the clergy. Their early responses to the crisis have been fairly well documented in the Bishops' Committee Report, "Brief History: Handling Child Sexual Abuse Claims"<sup>1</sup>.

The 1917 Code of Canon Law<sup>2</sup>, promulgated by Pope Benedict XV, contained a number of canonical delicts that were reserved to the competence of the Sacred Congregation of the Holy Office (can. 1555).

---

Rev. GRZEGORZ PODWYSOCKI, J.C.L., Ph.D. student in the Department of Law of the Eastern Catholic Churches, Institute of Canon Law, Faculty of Law, Canon Law and Administration, the John Paul II Catholic University of Lublin; Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Poland; e-mail: [gpodwysocki@dioceseofjoliet.org](mailto:gpodwysocki@dioceseofjoliet.org); <https://orcid.org/0000-0001-7972-552X>

<sup>1</sup> See: United States Conference of Catholic Bishops, *Brief History: Handling Child Sexual Abuse Claims*, "Origins" 23/38 (March 10, 1993), p. 666-70.

<sup>2</sup> *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (27.05.1917), AAS 9 (1917), pars II, p. 1-593 [henceforth cited as: CIC/17].

Five years later after the promulgation of the code, the Holy Office issued an Instruction, *Crimen sollicitationis* (1922), that provided the norms and procedures for dealing with delicts of solicitation. In itself, the Instruction constituted an update to the 1741 apostolic constitution of Pope Benedict XIV *Sacramentorum Poenitentiae*<sup>3</sup>. In 1962, the Instruction was subsequently updated again and reprinted with the permission of Pope John XXIII. Copies were given to the bishops who were attending the Second Vatican Council.

The post-conciliar reforms focused on de-centralization of the new code with an emphasis on subsidiarity and episcopal discretion. However, cases regarding the dignity of the Sacrament of Penance remained in the competence of the new Congregation for the Doctrine of the Faith – a successor of the Holy Office with the Instruction remaining in force up until 2001 promulgation of *Sacramentorum sanctitatis tutela*<sup>4</sup>.

In 1994, the U.S. Conference of Catholic Bishops petitioned and was granted, an indult to raise the canonical age for the crimes against the sixth commandment, from 16 to 18. At the same time, the prescription for a crime was extended to 10 years from the 18th birthday of the victim.

Pope John Paul II, in response to the rampant crisis of clergy sexual abuse of minors, promulgated in April 2001, a *motu proprio*, *Sacramentorum sanctitatis tutela*, that provided the norms in dealing with more grave delicts reserved to the Congregation of the Doctrine of the Faith. In May 2001, the CDF issued a letter to bishops and religious superiors explaining the norms in more detail and informing them that *Crimen sollicitationis* was no longer in force<sup>5</sup>. SST changed universally the

---

<sup>3</sup> Benedictus PP. XIV, *Constitutio apostolicae Sacramentum poenitentiae* (1.06.1741), AAS 9 (1917), pars II, p. 505-508.

<sup>4</sup> Ioannes Paulus PP. II, *Litterae apostolicae motu proprio datae quibus Normae de gravioribus delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis promulgantur Sacramentorum sanctitatis tutela* (30.04.2001), AAS 93 (2001), p. 737-39 [henceforth cited as: SST]. This *motu proprio* promulgated norms (divided into Substantive and Procedural Norms) not published with the papal text but available as needed through the Congregation for the Doctrine of the Faith [henceforth cited as: CDF].

<sup>6</sup> Congregation for the Doctrine of the Faith, *On More Grave Delicts Reserved to the Same Congregation for the Doctrine of the Faith*, “Origins” 31/32 (January 24, 2002), p. 528-29.

age of a minor to be 18, and the prescription for the delict *contra sextum* was also increased to 10 years beginning with the victim's 18 birthday. The more grave delicts reserved to the CDF were: delicts against the sanctity of the Eucharist; against the Sacrament of Penance; and against morality. SST provided procedural norms to be followed in these cases. Whenever an Ordinary or a Hierarch had a least probable knowledge (*saltem verisimilem habeat*) of a commission of a delict and after having carried out a preliminary investigation, he was to inform the CDF of that allegation (Art. 16). The CDF would in turn decide how to proceed further. The appeal against a sentence could have only been lodged before the Supreme Tribunal of the Congregation. The promulgation of SST clarified the competencies of the CDF in regard to the more grave delicts, especially that of clerics with the minors below the age of 18.

Nine years later a revision of SST took place; and on May 21, 2010, Pope Benedict XVI approved and ordered its promulgation. Commenting on the promulgation of SST, Archbishop Scicluna says that he considers the document timely and prophetic in facilitating the response to crisis of sexual abuse of minors by members of the clergy [Scicluna 2013, 16]. Initial work on the document began in 1997 with one task being to determine which delicts were to be included in the *graviora delicta* category. Additionally, there were numerous inconsistencies in the universal law and a number of particular derogations. The 1983 Code of Canon Law<sup>6</sup> did not anymore contain sodomy as a grave delict. Also, the code increased the age of the victim from 14 to 16 in cases of abuses of minors in canon 1395 § 2. The American bishops obtained an indult increasing that age to 18 in 1994.

The 2010 revision changed the prescription time from 10 years to 20. It runs from the completion of the 18th year of the victim in sexual abuse of minors' cases. The CDF is authorized to derogate from that prescription in individual cases (Art. 7 § 1). In addition to that change, a canonical delict of acquisition, possession, or distribution of child pornography has been added (Art. 6 § 1, no. 2). Furthermore, a person who habitually lacks the

---

<sup>6</sup> *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, p. 1-317 [henceforth cited as: CIC/83].

use of reason is for the purpose of canonical delict considered equivalent to a minor regardless of his or her actual age (Art. 6 § 1, no. 1).

The United States Conference of Catholic Bishops had subsequently issued particular norms for the United States addressing the policy of dealing with such abuse in light of the SST. These particular norms initially received their *recognitio* of the Holy See on December 8, 2002. They were subsequently revised on June 17, 2005 with a *recognitio* of the Holy See on January 1, 2006.

Archbishop Scicluna, who had been the Holy See's promotor of justice, comments: "The Church is first of all committed to a humble acknowledgment of the problem with total unequivocal respect for the truth in fairness and justice... The Church will address the established occurrence of sexual abuse of a minor by a cleric in terms of working for the healing of victim, and the just punishment of the cleric" [Scicluna 2004, 15].

Boccafola further comments that these norms are a general decree of the United States Conference of Catholic Bishops. Having received the *recognitio* of the Holy See, they constitute the particular law of the conference. They are not retroactive except when specifically provided for [Boccafola 2005, 265]. Kevin McKenna points to the letter of Cardinal Giovanni Battista Re, then Prefect of the Congregation for Bishops, who commented that the norms were hastily assembled by the US bishops in their June 2002 Plenary meeting in Dallas, Texas, in response to the of sexual abuse of minors by members of the clergy [McKenna 2011, 163]. McKenna comments: "Although an urgent response was needed, some canon lawyers had raised concern about the lack of due process for accused clergy in the norms... Cardinal Re's letter pointed to some of these same issues, observing that the application of the policies adopted at Dallas could be the "source of confusion and ambiguity." He noted the difficulty in reconciling the provisions of the Dallas norms with the universal law of the Church, especially when the terminology used was "vague or imprecise" [ibid. 163-64].

A mixed commission composed of four American bishops and four curial officials of the Holy See was established. The role of the commission was to revise the norms originally approved in Dallas in June 2002. The Holy See noticed that the draft had been difficult and ambiguous in relation

to the universal law and therefore confusing. Meetings were held and amendments were recommended. Among them were clarifications on the role of the review board and its duties, and the terminology was modified in places where it had been deemed vague. A specification of procedures in virtue of the code and SST was also implemented. Furthermore, the norms emphasized the existence of a written policy on sexual abuse of minors in every diocese and eparchy. Among other concerns that the revised norms addressed were prescription, the terms of psychological testing, and the definition of sexual abuse. This definition, however, did not provide any possibility of a gradation of penalties. These were some of the positive developments in the norms. The norms were sent to Rome for review that was granted on December 8, 2002. The first revision had been univocally criticized by many canonists, especially by Ladislav Orsy. He writes: “The lack of exactness may have been due to the external circumstances of the drafting of the *Norms*, circumstances that compelled the bishops to act under pressure and with unusual haste – hardly a favorable environment for the exercise of prudence” [Orsy 2003, 1006].

One of the biggest challenges that faced the bishops in the drafting process was the definition of abuse. Pressured by the media and concerned about displaying their commitment to protect minors, the bishops used the general terms of moral theology. That subsequently had resulted in ambiguities in defining an actual delict. The updated and revised edition of the *Essential Norms* was approved in 2006<sup>7</sup>. Norm 8B of the *Essential Norms* reads as follows: “If the penalty of dismissal from the clerical state has not been applied (e.g., for reasons of advanced age or infirmity), the offender ought to lead a life of prayer and penance. He will not be permitted to celebrate Mass publicly or to administer the sacraments. He is to be instructed not to wear clerical garb, or to present himself publicly as a priest”.

As a result of a decree either through a judicial or administrative process a penalty of life of prayer and penance may be imposed upon the cleric.

---

<sup>7</sup> United States Conference of Catholic Bishops, *Essential Norms for Diocesan/Eparchial Policies Dealing with Allegations of Sexual Abuse of Minors by Priests or Deacons* (8.12.2002), [http://www.vatican.va/roman\\_curia/congregations/cbishops/documents/rc\\_con\\_cbishops\\_doc\\_20021216\\_recognitio-usa\\_en.html](http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cbishops/documents/rc_con_cbishops_doc_20021216_recognitio-usa_en.html) [accessed: 15.12.2018].

The norms do not provide an actual definition of what a life of prayer and penance is. One may derive from the reading of the norm that there are some elements that would constitute a general framework of the penalty. There is a proven delict that has been committed by a cleric. Therefore, though sounding benign, the imposition of a life of prayer and penance is a penalty. The penalty contains also restrictions of personal liberty, rights and privileges due to the sacerdotal ordination (cc. 273ff). The cleric is instructed not wear his clerics, which at least implicitly entails a dispensation from can. 284.

At the same time, the norm provides the offender with housing and sustenance or at least some other means of support. Can. 281 CIC/83 reflects, as James Donlon points out, the teaching of Vatican II. It is especially clearly pronounced in *Presbyterorum Ordinis* and *Ecclesiae Sanctae* [Donlon 2004, 96] The Council fathers, as Donlon writes, were in favor of reminding the faithful that it is their duty to support their priests [ibid.]. The current canon differs in its understanding of the source of priest's right to support from CIC/17 in can. 979 and 981. Can. 979 § 1 provided three sources of a title of support: benefice, patrimony or pension<sup>8</sup>. Associated with the canonical incardination, the title to receive support stemmed from that fact. Donlon observes: "In the 1917 code a cleric's support stemmed from his title of ordination – service to the diocese or service to the missions – or from the title of benefice, patrimony or pension. When a man was ordained to the priesthood, he was to have one of these titles so as to assure his livelihood and that proper support was provided" [Donlon 2004, 95].

## **2. The general composition of the penalty**

While looking at the penalty of a life of prayer and penance, one must keep in mind that although an offender is found guilty through a canonical process, he still remains an incardinated cleric. Therefore, it is more than appropriate to take into consideration the provisions of can. 384. It belongs, according to the canon, to the duties of a diocesan bishop to take care of his

---

<sup>8</sup> "Pro clericis seacularibus titulus canonicus est titulus beneficii, eoque deficiente, patrimonii aut pensionis" (can. 979 § 1 CIC/17).

priests, even those who have sinned and committed delicts. Especially, in light of can. 1350 § 1, that states that as long as a cleric is not dismissed from the clerical state, the bishop must see to it that the offender does not lack those things that are necessary for their decent support. The norms seem to at least take that into consideration in providing the option of the penalty. The canonical situation of the offending cleric does change with the imposition of the actual penalty. Nevertheless, that offender still retains his right to a decent support of some kind. Beal comments on the vagueness of the issue of decent support: “A cleric implicated in sexual misconduct with minors cannot simply be cut loose with five thousand dollars and told to “have a nice life.” Although, the diocese’s obligation to provide for the financial support of an accused or a guilty cleric cannot be neglected, equally important and more often overlooked is the diocese’s obligation to provide the cleric with moral, emotional, and spiritual support” [Beal 1992, 669].

The conditions of the penalty of a life of prayer and penance put the offender into the category of can. 195. Such a person remains a cleric but is removed by a formal decree from any office<sup>9</sup>. In contrast with can. 194, a person who was removed from office by law itself such as a cleric who left the Church or attempted marriage, does not possess same right to support. The term “suitable support”, is for obvious reasons, going to differ from someone subject to the conditions of life of prayer and penance penalty.

It can be, then, safely assumed that a complete withdrawal of support may only be accomplished through a penal dismissal from the clerical state as per can. 1350 § 2. This is not the case in the application of the penalty of a life of prayer and penance and it will not be discussed here. The obligation to provide support remains in place due to the bond of the offender and his diocese of incardination. Upon the formal decree of imposition of the penalty, both the diocese and the subject of the penalty

---

<sup>9</sup> “Si quis, non quidem ipso iure, sed per decretum auctoritatis competentis ab officio amoveatur quo eiusdem subsistentiae providetur, eadem auctoritas curet ut ipsius subsistentiae per congruum tempus prospiciatur, nisi aliter provisum sit” (can. 195 CIC/83).



come to a mutual agreement. The diocese will support the offender who in turn will obey, follow and honor all of the conditions of the sanction.

John P. Beal comments in his 1993 article on the looming scandal of sexual abuse of minors: “Those who studied and practiced canon law while the 1917 Code was in effect did not have to deal with the sense of urgency generated by recent revelations of sexual misconduct by clerics with minors. Had they been compelled to ply their trade in the present climate, however, they would have been well armed for the task. Canon 222, §2, of the 1917 Code, of which cc. 1956-1958 were particular applications, authorized legitimate superiors to preclude or repair scandal by employing their extrajudicial coercive powers to prohibit clerics from exercising orders already received” [Beal 1993, 305].

The penalty of a life of prayer and penance very closely resembles the 1917 code’s penal remedy of surveillance. As it was discussed above, many of the elements of the present penalty coincide with the former penal remedy. What is more, can. 6 § 2 CIC/83 teaches that the law ought to be interpreted within the broader context of the canonical tradition. Therefore, it seems appropriate to examine the concept of surveillance or vigilance in the former code in an attempt to understand the life of prayer and penance penalty. The former penal remedy allowed for the tailoring of the application of the penalty to the local circumstances and to the specific offender.

The concept of surveillance of the former code, as is evident, provides a useful guideline on how to proceed in the practical application of the penalty of a life of prayer and penance in local circumstances<sup>10</sup>. Sadly, the lack of existence of more detailed literature might be caused by two factors: the nature of the penalty and its application are always specific and concern the specific offender, and, second, the fact that all Christians are called to

---

<sup>10</sup> The current political climate in the United States is highly unfavorable the Church’s institutional failure in the area of clerics who abused minors. Although, there are many reasons as to why the bishops had failed to recognize the scope of the problem, any action now is perceived as dishonest. In its own right, the Church’s leaders ignored the laws in place in their dealings with offending clerics. Perception of abuse of clerics as moral rather than medical problem has led to wrong decisions with catastrophic consequences with billions of dollars paid out in restitution to victims and bankruptcies of several archdioceses and dioceses in the United States.

ongoing prayer and penance in their own spiritual lives. That lack of understanding of the nature of the penalty as well as the fact that it is imposed by the CDF and tailored to an individual and his institute or diocese also makes it difficult to analyze.

The climate of unrest in the Church does not allow for a balanced approach toward a solution. A local bishop faced with one or more of his priests penalized with the life of prayer and penance, must take into consideration many factors. Mary Edlund points out to a shift of emphasis on how to address problems of misconduct of clerics: “Until more recently, much of the emphasis among canonists has been on the protection of the clergy from «unjust procedures (and) cavalier dismissals...» Perhaps an over-exaggerated image and doctrine of the priest’s connection to and dependence on the institution helped to shape a corporate culture which advocated keeping the priest on board at all costs” [Edlund 2004, 16].

Regrettably, although a lot has been written on the matter of the sexual misconduct of priests and the abuse of minors, there has not been, to the author’s knowledge, anything that would address the life of prayer and penance penalty. In the absence of such literature, one must look to the places where some principles may be found. CIC/17 contains a well-developed section on penal remedies, and specifically, the remedy of surveillance could be very enlightening in the understanding of the perpetual penalty of a life of prayer and penance.

The actual decrees of imposition of such penalty upon offending clerics are confidential. Therefore, the author is unable to cite any specific resources. However, from unofficial documents available on the Internet, it is clear that the local circumstances are taken into consideration. The decree is tailored to the individual as well as his diocese or institute of incardination. The offender is remanded to a specific place of residence and subjected to other mandatory conditions such as restricted use of the phone, computer or other means of communication. Additionally, there is also a restriction of travel etc. It is the author’s belief that the local bishop or his delegate are consulted regarding the means the diocese has, prior to the imposition of the penalty. Often too, the offender is remanded to live at a monastery of a religious community where can be supervised better.

As regards clerical support, the penalty calls for, an application of can. 1350. The cleric has violated the law and committed a delict. However, the dismissal from the clerical state has not been applied due to some extenuating circumstances. That is why the bishop is bound by the prescriptions of the said canon. Nevertheless, the cleric is the subject of the penalty. Green points out that only dismissal can extinguish the cleric's rights for support. Nonetheless, even then the dismissed cleric is not totally beyond the diocesan bishop's pastoral care and charity; and the latter has a juridical obligation to see to it that the dismissed individual who is truly in need because of the penalty [Green 2000, 1564]. There is no doubt that the issue at hand is challenging

### **3. Comments and Practical Considerations on the Application of the Penalty**

In spelling out the meaning of *Essential Norms* 8B and understanding the penalty, it is useful to consider can. 1337 § 2 that calls for among other things, an establishment of a house of penance for clerics. The canon reads as following: “§ 2. To impose an order to reside in a certain place or territory requires the consent of the ordinary of that place unless it is a question of a house designated for clerics doing penance or being rehabilitated even from outside the diocese”<sup>11</sup>.

Such a house of penance for clerics might be either diocesan or interdiocesan. If it is interdiocesan, then the local ordinary does not have to express his consent for a cleric to live there. The establishment of an official house of penance in a diocese might serve toward a greater good for the presbyterate providing an environment to make retreats, etc. It would be wise to investigate local civil laws and ordinances prior to its erection. Some of the laws might prohibit convicts, especially, sexual offenders, to live in the proximity of a school. Such house of penance might be a former rectory or a convent in a remote location. The remoteness of the facility could serve well to provide for protection of the community and seclusion

---

<sup>11</sup> “Ut praescriptio commorandi in certo loco vel territorio irrogetur, accedat oportet consensus Ordinarii illius loci, nisi agatur de domo extradiocesanis quoque clericis paenitentibus vel emendandis destinata” (can. 1337 § 2).

of the offenders. Furthermore, the penalty of a life of prayer and penance seems to include what can. 1336 § 1, 1°, enumerates, that is a prohibition or an order or restriction of residence in certain place or territory.

The primary focus of the imposition of the penalty of a life of prayer and penance is for the cleric to do penance for his sins. Additionally, he is to pray for his victims and likewise the Church. The secondary focus of the penalty is the prevention of recidivism on the part of the cleric through various means. This may be done by monitoring him and promotion of a spiritually and mentally healthy style of life of the offender. These naturally must be tailored to specific individuals and their needs.

The said penalty is a reflection of the mercy and charity of the Church. Offenders who committed heinous delicts of sexual nature against minors do not have a place in the ranks of the clergy. However, due to various circumstances the Church exercises mercy. Such is the case with this particular perpetual penalty. Therefore, it cannot be a retirement; but it ought to be truly penitential and spiritual in its nature. The offenders are to be submitted to individual monitoring programs. A development of a diocesan policy on the subject in relation to *Essential Norms* seems to be necessary.

It is evident from this analysis, that there can be no “one size fits all” type of answer to the question of what is a penalty of a life of prayer and penance. Within the confidential context of its imposition the penalty must be looked on in relation to local circumstances. There are numerous factors and principles involved.

Another important factor to be considered is the liability of the diocese for the actions of such clerics. William Bassett and Patrick Shea provide a comment: “A serious problem faced by many dioceses and religious congregations is the situation of a priest or religious who has been determined to be ‘unassignable.’ In civil law terms, such a person has been ‘terminated’ and is no longer an ‘agent.’ However, there is a *residuum* of rights and responsibilities that continue to bind the individual to the diocese or congregation... (Some) might argue that there is an on-going relationship based on the fact that they are perduring canonical and/or fraternal obligations and relationships” [Bassett and Shea 1999, 49-51].

Alesandro and Placa offer a similar civil and canonical solution that can effectively deal with the liability aspect. The same solution can be used in regard to those subject to a prayer and penance penalty. They write that the priest and the bishop ought to sign a letter that would spell out the terms of severance. It can then, “effectively and completely terminate all civil and secular duties, responsibilities and liabilities of the former employment relationship. This termination can be civilly complete...and...canonically, the acts accompanying the letter of acceptance or resignation or letter of termination lay out a practical way of fulfilling the perduring obligation of decent support” [Alesandro and Placa 1996, 51]. It would seem prudent to develop a policy in dealing with priests subject to the penalty to include such a protocol with a measure that would address the matters of civil liability for the actions. Furthermore, Norm 2 of *Essential Norms*, already requires a written policy in every diocese and eparchy in the United States. Morrissey points out that such a policy would clearly define authority, duties and responsibilities of the authority figure monitoring the delinquent cleric [Morrissey 1992, 51-52].

### **Conclusion**

The above comments may provide a legitimate ecclesiastical superior with some understanding of the penalty of prayer and penance. As the number of new allegations slowly goes down, the age of the offenders tends to be higher. Approaching retirement and often with poor health, these offenders are going to be most likely subject to this penalty. It is within the competence of the bishop or superior to implement a penal decree of the CDF in the local ecclesiastical context.

Finally, it might be highly beneficial for the topic of the penalty of a life of prayer and penance to be developed further. Building upon the well-esteemed canonical traditions of the past and the modern advancements of theology and pastoral ministry, one perhaps will be able to define it in more detail in the future. At the moment, the Church and its hierarchy must do their best in seeking ways of ensuring accurate and just application of the penal sanction within the context of the local conditions.

---

**REFERENCES**

- Alesandro, John, and Alan Placa. 1996. "Church Agents and Employees: Legal and Canonical Issues." *Canon Law Society of America Proceedings* 58:35-82.
- Bassett, William, and Patrick Shea. 1999. *Legal Liability of Ecclesiastical Organizations for Personal Injuries Caused by Inactive Clergy*. Washington: DC CLSA.
- Beal, John P. 1992. "Doing What One Can: Canon Law and Clerical Sexual Misconduct." *The Jurist* 52:642-83.
- Beal, John P. 1993. "Administrative Leave: Canon 1722 Revisited." *Studia Canonica* 27:293-320.
- Boccafola, Kenneth E. 2005. "The Special Penal Norms of the United States and Their Application." In *The Penal Process and the Protection of Rights in Canon Law*, ed. Patricia M. Dugan, 257-85. Montreal: Wilson & Lafleur.
- Donlon, James I. 2004. "Remuneration, Decent Support and Clerics Removed from the Ministry of the Church." *Canon Law Society of America Proceedings* 66:93-113.
- Edlund, Mary. 2004. "The Use of the 'Leave of Absence' to Address Non-Criminal Sexual Misconduct by Priests." JCL Thesis, the Catholic University of America.
- Green, Thomas J. 2000. "Introduction to Book VI." In *New Commentary on the Code of Canon Law*, ed. John P. Beal, James A. Coriden, and Thomas J. Green, 1564. Paulist Press: New York, NY, Mahwah, NJ.
- McKenna, Kevin E. 2011. "The Holy See and Protection of US Clergy Rights: A Historical Perspective." *Canon Law Society of America Proceedings* 73:162-76.
- Morrissey, Francis G. 1992. "Procedure to be Applied in Cases of Alleged Sexual Misconduct by a Priest." *Studia Canonica* 26:39-73.
- Orsy, Ladislav. 2003. "Bishop's Norms: Commentary and Evaluation." *Boston College Law Review* 44, no. 4/5: 999-1030.
- Sciocluna, Charles. 2004. "Sexual Abuse of Children and Young People by Catholic Priests and Religious." *Canon Law Society of Great Britain & Ireland Newsletter* 139:12-19.
- Sciocluna, Charles. 2013. "Response to and Prevention of Clerical Sexual Misconduct: Current Praxis." *Canon Law Society of America Proceedings* 75:15-27.

## **The Penalty of Lifelong Prayer and Penance According to *Sacramentorum sanctitatis tutela* and the *Essential Norms***

### Summary

The article deals with a penalty which is applied in cases of clerics molesting minors in the context of two major regulatory documents: *motu proprio Sacramentorum sanctitatis tutela* by John Paul II and the *Essential Norms* of the United States Conference of Catholic Bishops. The first section provides an analysis of the modern understanding of the penalty. Due to the 2002 scandal involving sex abuse of minors perpetrated by Catholic priests in the USA, it became obvious that this issue needs to be addressed urgently. The author focuses his attention on the penalty that is applied when it is not possible to dismiss a cleric from the clerical state. Selected legal documents are examined, starting with the 1917 Code of Canon Law until the present time. The second section provides an analysis of the structure of the penalty, in particular with respect to can. 384 and can.1350 §1-2 of the 1983 Code of Canon Law. The third section provides comments and some examples of the practical application of the penalty within the context of the Church in the United States of America.

**Key words:** life of prayer and penance, *graviora delicta*, minors, crimes of the clerics, application of the penalty, delicts, offenders

### **Kara dożywotniej modlitwy i pokuty według *Sacramentorum sanctitatis tutela* oraz *Norm Podstawowych***

#### Streszczenie

Artykuł dotyczy kary wymierzanej w przypadku molestowania nieletnich przez duchownych w kontekście dwóch dokumentów: *motu proprio Sacramentorum sanctitatis tutela* promulgowanego przez Jana Pawła II oraz *Norm Podstawowych* promulgowanych przez Konferencję Biskupów Katolickich Stanów Zjednoczonych. Pierwszy punkt to analiza kontekstu współczesnego rozumienia tejże kary. W związku z wybuchem skandalu w 2002 r. zaistniała konieczność właściwego podejścia do karania tych duchownych, którzy molestowali nieletnich, ale wobec których nie jest możliwe bądź wskazane usunięcie ze stanu duchownego. Autor skupia się na wybranych kościelnych dokumentach prawnych, które mają odniesienie do tej kary począwszy od Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. do stanu obecnego. Autor podkreśla również, iż kara ta, aczkolwiek pod inną nazwą, zawsze istniała w życiu Kościoła. Punkt 2 to spojrzenie na ogólną strukturę kary dożywotniej modlitwy i pokuty. Autor skupia się na praktycznych aspektach tejże kary biorąc pod uwagę szczególnie kan. 384 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., jak również kan. 1350 § 1-2. Duchowni, na których nałożona jest ta sankcja kanoniczna, pozostają inkardynowani do swoich instytutów i diecezji w związku z czym, to na ich przełożonych spoczywa

odpowiedzialność czuwania nad wykonaniem kary. Punkt 3 to komentarze oraz praktyczne wskazówki autora odnośnie do aplikacji i wdrażania kary w kontekście amerykańskim. Dynamika Kościoła w Stanach Zjednoczonych oraz prawa cywilne, federalne bądź stanowe muszą być każdorazowo wzięte pod uwagę przy nakładaniu tej kary. Istotne jest również to, czy diecezja bądź instytut posiadają praktyczne możliwości do wypełnienia warunków tejże kary czy też mimo wszystko w duchu sprawiedliwości chrześcijańskiej wobec wspólnoty Kościoła oraz duchownego, który dopuścił się takiego czynu z nieletnim, wykluczenie ze stanu duchownego jest jedyną opcją.

**Słowa kluczowe:** kara dożywotniej modlitwy i pokuty, *graviora delicta*, nieletni, przestępstwa duchownych, delikty, aplikacja kary

**Informacje o Autorze:** Ks. mgr lic. GRZEGORZ PODWYSOCKI, doktorant w Katedrze Prawa Katolickich Kościołów Wschodnich, Instytut Prawa Kanonicznego, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Polska; e-mail: [gpodwysocki@dioceseofjoliet.org](mailto:gpodwysocki@dioceseofjoliet.org); <https://orcid.org/0000-0001-7972-552X>





Daniel Przygoda

## **LIABILITY OF JURIDICAL PERSONS OF THE ROMAN CATHOLIC CHURCH FOR OFFENCES AGAINST SEXUAL FREEDOM AND DECENCY COMMITTED BY MEMBERS OF THE CLERGY AGAINST MINORS**

### **1. Introduction**

In Art. 197-205 of the Penal Code,<sup>1</sup> the legislator addresses offences against sexual freedom and decency. These crimes largely overlap with the provisions of ecclesiastical law on the violation of the sixth commandment.<sup>2</sup> Penal law specifically safeguards the sphere of sexuality of minors, i.e. persons under 18 years of age. Unlike with adults, protection of the sexual freedom of a minor does not refer to the respect of minor's will [Hołyst 2003, 73] but is intended to defend them in the event of their incapability of making decisions and expressing will, or in the case of a lack of understanding due to immaturity [Jarząbek–Bielecka 2016, 39-42]. Consequently, the Polish legislator decided to penalise a sexual intercourse with a minor under 15 years of age,<sup>3</sup> while the church legislator,

---

DANIEL PRZYGODA, J.C.L., Ph.D. student in the Department of History, Theory and General Norms of Canon Law, Faculty of Canon Law, the Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw; ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa, Poland; e-mail: danprzygoda@gmail.com; <https://orcid.org/0000-0001-9142-1094>

<sup>1</sup> Act of 6 June 1997, the Penal Code, Journal of Laws of 2018, item 1600 as amended [henceforth cited as: PC].

<sup>2</sup> For more, see Stawniak, Jarząbek–Bielecka and Bielecka–Gąszcz 2017, 139-72; Syryjczyk 2008; Borek 2015; Lempa 2013; Saj 2016; Filar 2006; Lew–Starowicz 2000; Suchecki 2003, 37-65.

<sup>3</sup> In accordance with the governmental Draft act amending Act – Penal Code and some other acts, a paedophile offence will be punished much more severely than now. For raping a child, a paedophile will be imprisoned for up to 30 years; penal protection against paedophile acts will be extended to children under 16, and the register of convicts will also disclose the perpetrator's profession, see <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12320403> [accessed: 16.05.2019]. In addition, paedophile crimes will not be subject to the statute of

in the 1983 Code of Canon Law,<sup>4</sup> points to a minor under the age of 16 as a passive subject of the offence of sexual harassment. That limit was raised in the non-code standards of 2001<sup>5</sup> and then in the new text, *Normae de gravioribus delictis*, approved on 21 May 2010<sup>6</sup> where the age of the victim of such an offence was determined at 18.

The problem of liability of juridical persons of the Roman Catholic Church (RCC) for offences against sexual freedom and decency committed by the members of the clergy against minors has been raised only in few Polish-language scientific studies so far.<sup>7</sup> The offence has also been in several civil suits,<sup>8</sup> the most famous of which was the judgement of the

---

limitations (time-barred), as it is now generally accepted in canon law, cf. Stokłosa 2013, 139-54.

<sup>4</sup> *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983) pars II, p. 1-317 [henceforth cited as: CIC/83]; Ioannes Paulus PP. II, *Constitutio apostolica Sacrae disciplinae leges* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, p. VII-XIV.

<sup>5</sup> Ioannes Paulus PP. II, *Litterae apostolicae motu proprio datae quibus Normae de gravioribus delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis promulgantur Sacramentorum sanctitatis tutela* (30.04.2001), AAS 93 (2001), p. 737-39.

<sup>6</sup> *Congregatio pro Doctrina Fidei, Normae de gravioribus delictis* (21.05.2010), AAS 102 (2010), p. 419-31.

<sup>7</sup> Particularly noteworthy is a comparative study by M. Nesterowicz [Nesterowicz 2014] who contrasted the regulations in force in the United States with the Polish legal system. In my opinion, the author goes too far in his proposal to graft the U.S. solutions on liability of ecclesiastical juridical persons for illegal acts committed by clergymen. The distinctness of the two legal systems is not sufficiently emphasised, and where their distinct character is more than substantial, the author seems to ignore it for their practical application. It should be stressed, however, that Polish courts examining similar cases follow positive law. They do not enjoy too much freedom in adjudicating based on precedents, as is the case in the U.S. legal system. Besides, the major difference between the systems is that in the absence of relevant provisions, as was the case with paedophilia in the American Roman Catholic Church, the courts had the option of issuing a precedent ruling. Such practices are not essentially possible in the Polish legal system as they go beyond its existing framework.

<sup>8</sup> The Helsinki Foundation for Human Rights points to the precedent case of Marcin K. who, at the age of 12, was molested for several months by the Rev. Zbigniew R. The perpetrator was sentenced in a criminal trial to two years of absolute deprivation of liberty, and in separate church proceedings he was expelled from the clerical state. In 2013 the victim brought an action against the perpetrator of the illegal act and against the Koszalin-Kołobrzeg Diocese and St Adalbert Parish in Kołobrzeg for violation of personal interests in connection with the suffered harassment. The court in Koszalin dismissed the action against the diocese and the parish following a settlement with

---

Court of Appeal in Poznań which awarded a PLN 1 M pecuniary compensation and a rest-of-life annuity to a woman who had fallen victim to sexual harassment as a child. The perpetrator was a former member of the Society of Christ Fathers for Poles Living Abroad.<sup>9</sup> The society appealed against the judgement to the highest instance (the Supreme Court) arguing, “Under binding Polish law, liability for such acts (including civil damages) cannot be transferred from the perpetrator to ecclesiastical juridical persons. The perpetrators of such acts commit them on their own account and are held personally liable before the victims and under the law.”<sup>10</sup> Despite their appeal, the Society of Christ Fathers decided to pay the compensation to the victim.

The judgement of the Court of Appeal in Poznań is perceived as a breakthrough case, not only because of the unprecedented amount of compensation in Polish case-law but primarily because of the adopted interpretation of Art. 430 of the Civil Code.<sup>11</sup> For the court assumed that the RCC could be financially liable for the acts of a paedophile priest just

---

Marcin K. according to which the defendant “reimbursed the costs of psychological therapy incurred by the plaintiff in a gesture of Christian assistance.” Still, Zbigniew R.’s case continued and ended with an award of PLN 50,000 in damages by the Regional Court in Koszalin. See *Uгода pomiędzy diecezją i parafią a ofiarą księdza pedofila*, <https://www.hfhr.pl/ugoda-pomiedzy-diecezja-i-parafia-a-ofiara-ksiedza-pedofila/> [accessed: 16.05.2019].

<sup>9</sup> The Rev. Roman B. was arrested in 2008 and in 2010 sentenced to four years of psychiatric treatment in the hospital ward of his correctional facility. After leaving prison, he returned to his congregation. He stayed at the congregation house of the Society of Christ Fathers in Puszczykowo, home for retired priests, where he assisted older confreres. He was suspended in all pastoral activities and obeyed the suspension; he was not involved in any priestly activities in parishes; he did teach religion classes, nor did he have contact with children and the youth because the chapel in Puszczykowo is not public. Ultimately, however, according to the Holy See’s order, a criminal and administrative trial was launched against the Rev. Roman B. As a result, he was expelled from the clerical state by a decree of 19 December 2017. A separate process concerning expulsion from the congregation close with an expulsion decree of 25 June 2018. Roman B. is therefore neither a clergyman nor a member of the Society of Christ Fathers. See <https://www.gosc.pl/doc/5032742.Ks-Roman-B-wydalony-ze-stanuduchownego-i-ze-zgromadzenia> [accessed: 16.05.2019].

<sup>10</sup> See <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/414763-pelnomocnik-tchr-odpowiada-na-wyrok-poznanskiego-sadu> [accessed: 16.05.2019].

<sup>11</sup> Act of 23 April 1964, the Civil Code, Journal of Laws of 2019, item 1145 as amended [henceforth cited as: CC].

as any entity that, on its own account and under its direction, entrusts the performance of certain activities to another person who causes damage. Until then, the perpetrator of an illegal act had been liable both under state penal law<sup>12</sup> and under canon law, as well as being held liable for damages under civil law. In the event of civil liability, it falls under Art. 415 CC in conjunction with Art. 11 of the Code of Civil Procedure.<sup>13</sup> Given that the civil court was bound by the decision of the criminal court as to the commission of the offence, civil liability came somewhat automatically.

Presently, it is suggested that the liability of the RCC (diocese, parish) for an offence of a clergyman can be rested upon the provisions of the Civil Code, in particular: Art. 416 providing for the liability of a legal person for a fault of its body, Art. 429 providing for the liability of a legal person based on choice and supervision and Art. 430 providing for the liability of a legal person for the action of a person entrusted with performing it. In addition, it is suggested that the Act on Liability of Collective Entities for Acts Prohibited under Penalty<sup>14</sup> can also be referred to in the discussed matters.

---

<sup>12</sup> Protection against sexual abuse of minors under canon law and penal law is parallel to the protection given by the state. The autonomy of the canonical legal system cannot, however, release the state from the obligation to prosecute sexual offences committed against minors even if the perpetrator is subject to the ecclesiastical jurisdiction. Neither the ecclesiastical authority is in a position to oppose prosecution by the state, nor can the state interfere in canonical processes initiated to inflict punishment for such crimes. Nor can the Roman Catholic Church assign her duty to prosecute sex offenders who fall under her jurisdiction. Crimes against human dignity and sexuality provided for in canon law, unlike those in the Polish Penal Code, are not universal, i.e. not every perpetrator of a sexual offence will be punished by the Roman Catholic Church for their immoral conduct. They are limited to the cases of sexual abuse committed by both diocesan priests and the religious. A church offence described as a grave mortal sin results in the loss of sanctifying grace. It is at the same time a socially harmful act because it may be conducive to a spiritual fall of other persons.

<sup>13</sup> Act of 17 November 1964, the Code of Civil Procedure, Journal of Laws of 2018, item 1360 as amended henceforth cited as: CCP].

<sup>14</sup> Act of 28 October 2002 on Liability of Collective Entities for Acts Prohibited under Penalty, Journal of Laws of 2019, item 628 as amended [henceforth cited as: ALCE]; the question of recourse to the ALCE in cases involving the Roman Catholic Church, as raised by some lawyers under Art. 16 para. 1 point 7 ALCE, is linked to the proposal of changes regarding the records of church income.

However, before looking deeper into the question of possible liability of the RCC for illegal acts committed by the clergy, the question of ecclesiastical juridical persons should be highlighted.

## **2. Legal persons of the Roman Catholic Church**

The relations between the Republic of Poland and the RCC are basically set out in two normative acts: the Act of 17 May 1989 on Relations between the State and the Roman Catholic Church in the Republic of Poland<sup>15</sup> and the Concordat between the Holy See and the Republic of Poland of 28 July 1993.<sup>16</sup> In Art. 3 para. 2 ARSCC, the legislator determines the relationship between the act and other legal provisions that are also applicable to these relations if not in conflict. The above article sets out that any applicable provisions of Polish law apply to all matters not covered by the ARSCC. This means that the ARSCC is a *lex specialis* in relation to other generally applicable provisions of Polish law. Consequently, in the event of conflicting laws, the provisions of the ARSCC prevail in all matters regarding State-Church relations, including the legal and property situation of the RCC in the Republic of Poland.

The construct of juridical persons of the RCC in the Republic of Poland means that the organisational structure of the Church (Art. 5 ARSCC) includes ecclesiastical organisational units enjoying legal personality as listed in Art. 6-9 ARSCC. There are three categories of juridical personality that allow the RCC to enter into relations with other entities.<sup>17</sup> The first one is the public-law personality of the Holy See, the representative of the RCC in international relations (can. 113 CIC/83). The second one is the juridical personality of a particular Church, usually covering the territory of

---

<sup>15</sup> Act of 17 May 1989 on Relations between the State and the Roman Catholic Church in the Republic of Poland, Journal of Laws of 2019, item 1347 [henceforth cited as: ARSCC].

<sup>16</sup> Concordat between the Holy See and the Republic of Poland done at Warsaw on 28 July 1993, Journal of Laws of 1998, No. 51, item 318 [henceforth cited as: Concordat].

<sup>17</sup> Resolution of the Civil Chamber of the Supreme Court of 19 November 2008, file ref. III CSK 91/08.

a country as part of the universal Church.<sup>18</sup> The third one is the civil-law personality of ecclesiastical organisational units participating in legal transactions in a country.

In accordance with Art. 7 ARSCC, the following territorial organisational units of the RCC are juridical personalities: metropolises, archdioceses, dioceses, apostolic administrations, and parishes.<sup>19</sup> Their bodies are, respectively: 1) the Metropolitan of Gniezno (Primate of Poland) for the Gniezno Metropolis; a metropolitan for other metropolises; 2) an archdiocesan archbishop or archdiocese administrator for archdioceses; 3) a diocesan bishop or diocesan administrator for dioceses; 4) an apostolic administrator for apostolic administrations; 5) a parish priest or parish administrator for parishes. In accordance with Art. 4 of the Concordat, the Republic of Poland recognises the juridical personality of the RCC and the same of all territorial and personal ecclesiastical institutions that have been given such personality under canon law. In this respect, ecclesiastical authorities are only obligated to notify the competent public administrative bodies.<sup>20</sup>

---

<sup>18</sup> In accordance with Art. 6 ARSCC, the all-Poland juridical person of the Roman Catholic Church is the Polish Episcopal Conference.

<sup>19</sup> Territory-based juridical persons are also: 1) rectoral churches (rectorates); 2) Caritas Polska; 3) diocesan Caritas; 4) Papal Missionary Works. On the other hand, juridical persons of a personal nature pursuant to Art. 8 para. 1 ARSCC are: 1) Military Ordinariate; 2) chapters; 3) personal parishes; 4) Conference of Major Superiors of Male Orders; 5) Conference of Major Superiors of Female Orders; 6) institutes of consecrated life (religious institutes and secular institutes) and associations of apostolic life; 7) provinces of religious orders; 8) abbeys, independent monasteries, religious houses; 9) upper and lower diocesan seminaries; 10) higher and lower religious seminaries if independent, according to the regulations of the relevant order.

<sup>20</sup> Cf. Announcement of the Minister of Foreign Affairs of 27 November 2014: Guidelines on notification of state authorities of juridical personality obtained by territorial and personal ecclesiastical institutions (Art. 4 para. 2 of the Concordat) and on notification of the appointment and dismissal of a person acting as a body of juridical person. Journal of Laws of the Ministry of Foreign Affairs, item 30; Art. 13 ARSCC and Art. 14 of the Act of 17 May 1989 on Guarantees of Freedom of Conscience and Religion, Journal of Laws of 2017, item 1153).

### **3. Liability for damage: general**

The author of the Polish Civil Code provided for liability of an entity using the services of another person for damages caused by that person to a third party. The legislator fails to offer a precise definition of the concept of service, but it should be understood broadly as some kind of performance for an entrusting entity. This liability, also known as vicarious liability, sometimes depends on the entrusting entity's fault in the choice of the performer and supervision over them. Some systems presume such fault, while in others, including the Polish legal system, this liability is independent of fault and is defined as no-fault liability.<sup>21</sup> This approach currently prevails across modern European legal systems.

#### **3.1. Liability for fault in choice and supervision**

A more general provision in relation to Art. 430 CC is Art. 429 CC. As an extra condition for liability for damage, the discussed provision points to fault in the choice of a person entrusted with the performance of some activities who, unlike in Art. 430 CC which addressed such a person in greater detail, is the so-called independent performer not subject to the supervision of the entrusting entity. This regulation defines the liability of persons accepting orders, work, etc. In this case, the liability may be borne by the superior (entrusting entity) even if the entrusted performer has caused damage without their fault, i.e. unintentionally.<sup>22</sup> Such a regulation is rested on the conviction the entrusting entity should be more careful in choosing a person for the performance of services by verifying their professional qualification and even personal attributes for the sake of safety of third parties. The entrusting party's liability is therefore founded on the lack of diligence in the choice of performer. The entrusting entity is released from liability only when: there is no fault in the choice of the performer or specific services are entrusted to a person with certain

---

<sup>21</sup> According to some jurists, the view that liability under Art. 430 CC can be seen as no-fault should be ruled out because the provision in question alludes to the doer's fault. It can be inferred that the concept contained in this provision is in fact mixed liability, i.e. objective and subjective at the same time [Rembieliński 1969, 41 ff.].

<sup>22</sup> Fault in choice must not be seen as equivalent to the fault provided under Art. 415 CC.



attributes, i.e. a person, an enterprise or an establishment which perform such services within the scope of their professional activities.

This should be understood as making a wrong choice, i.e. appointing a person without appropriate qualification to perform the entrusted services. This qualification can be field-specific but also some personal qualities of the performer can be taken into account, such as health status, inclinations, habits, traits. The entrusting entity therefore commits fault in choice, which proves wrong as it could have chosen another person or cancelled the choice. Therefore, this is a special type of fault: justified by failure to exercise due diligence in gathering information about potential performers of specific services.

The application of the regulation in question in cases of liability of ecclesiastical juridical persons for illegal acts committed by the clergy does not seem to be admissible due to the lack of the core element of performer's independence. The recognition of a priest in a parish or a religious in an institute of consecrated life as an independent performer would oppose the fundamental attribute of the RRC as a body equipped with a hierarchical constitution governed by canon law (CIC/83, Book II, Part II). Certainly, a clergyman is subordinated and dependent on the bishop who, in the diocese entrusted to him has all ordinary, proper, and immediate power which is required for the exercise of his pastoral function except for cases which the law or a decree of the Supreme Pontiff reserves to the supreme authority or to another ecclesiastical authority (can. 381 CIC/83). However, a priest can be regarded as a highly qualified employee, given his many years of education in seminaries. However, a priest incardinated in a diocese does not operate on his own but acts on behalf of the RCC and is subject to her authority even if only generally and without specifying his scope of performance.

### **3.2. Liability for a subordinate**

The concept of liability independent of the entrusting entity's fault adopted in the Polish legal system through Art. 430 CC highlights two main criteria: the hierarchical relationship between the entrusting entity and the performer and the performer's fault. The *ratio legis* that underlies its establishment is the so-called guarantee consideration [Machnikowski and

Śmieja 2018, 479]. The legislator assumed that the entrusting entity, as the economically stronger party, is able to guarantee redress of damage suffered by an injured party more effectively than the performer of entrusted services. In the case of liability of ecclesiastical juridical persons, such a construct is also supported by canon law. According to canon law, clergymen or the religious swear or profess poverty, and, therefore, own little or no property at all (can. 573 CIC/83).

The hierarchical relationship in Art. 430 CC provides that a person who performs a service is supervised by the entrusting entity and has the duty to follow its instructions. Such a wording may suggest that this is a close hierarchical relationship in which the superior is empowered to instruct the subordinate on specific performance.<sup>23</sup> Speaking of similar challenges in the Polish legal system, the case-law on healthcare system representatives providing treatment is quite well-established. The case-law of the Supreme Court clearly departs from the literal wording of the CC provision and only applies the criterion of organisational subordination of the performer. A physician who undertakes a therapy or establishes a diagnosis performs these activities independently and is not subject to superior's instruction in this respect. However, it is the medical establishment that employs the physician causing damage that is held liable under Art. 430 CC in accordance with the doctrine and case-law.<sup>24</sup>

Therefore, subordination in performance should be regarded as general and only setting the overall direction of subordinate's activities [Rembéliński 1969, 96f]. The legislator also fails to define the types of hierarchical relationships that should exist between subordinates and

---

<sup>23</sup> Such understanding would limit the field of application of the standard laid down under Art. 430 CC to a narrow group of strictly supervised person who would perform their activities without freedom or independence, like physical workers performing simple jobs. Persons subordinated in organisational terms would be excluded but would retain a significant autonomy of performance, including freedom of decision-making. These would be white-collar workers, creative people, or scientists.

<sup>24</sup> Such cases often imply the so-called anonymous fault where damage has been caused by a team of physicians and other auxiliary personnel. However, this means the objectification of liability in the absence of the possibility to impute fault to a specific person [Machnikowski and Śmieja 2018, 476].

principals. They can be of a legal<sup>25</sup> or factual nature. The former case is any service relationships as in uniformed services, e.g. in the military, the Police. This is important because in elaborate organisational structures where hierarchical relations are a fact instructions can be given by different persons at different levels of the organisational structure, and, thus, the responsibility for subordinate's action or inaction must be properly assigned to a body that, in normal circumstances, should benefit from their services. Therefore, it will not always be a person having direct or indirect authority over the subordinate. For example, a clergyman who is also a religion teacher employed under a contract of employment at school and committing an illegal act against a minor while fulfilling his teaching duties will be held liable under penal law alone as well as jointly and severally with the educational establishment. The very concept of Art. 430 CC and the well-established case-law on liability of temporary agency workers lead to the same conclusion.<sup>26</sup>

As indicated above, entrusting the performance of services is broadly understood in the doctrine as: a contract, instruction, commission, request, etc. It is also emphasised that such services are of one-off character and are conventional or simple in form. Also, according to the doctrine, whether they are performed for free or for consideration is irrelevant. Basically, however, due to the existence of a hierarchical relationship, cases of entrusting a certain range of tasks and obligations to the performer should be considered explicitly and implicitly.

On the other hand, the wording, "in carrying out that act," implies a limitation of liability of the entrusting entity only to the effects of that act

---

<sup>25</sup> For example, an employment relationship subject to the provisions of the Labour Code (Act of 26 June 1974, the Labour Code, Journal of Laws of 2019, item 1040, as amended, henceforth cited as: LC) and other specific laws. However, the same does not apply to civil-law relations in performing services, such as a contract of mandate or a contract for specific work, because they do not imply subordination within the meaning of Art. 430 CC.

<sup>26</sup> The doctrine is guided by a principle whereby only one superior is responsible for their subordinate's action. The best examples are cases of appointment for temporary work. And although, originally, the prevailing view was that a private temporary employment agency was to be liable for temporary worker's actions, today the prevailing view is that liability should be borne by the temporary employer who entrusts the employee with activities to the benefit of the former; for more, see Sobczyk 2005, 97.

over which the entrusting entity could have had some influence. Based on that, the issue of the nature of the relationship existing between a performed act and the resulting damage is also debated. Consequently, a distinction is drawn between the situation when damage was caused while performing an act and the one when damage was caused only when there was an opportunity of performing that act. In the United States, one of the grounds of liability of the RCC is the *respondeat superior* principle<sup>27</sup> which helps assess whether a subordinate acted within the scope of their employment. The U.S. dioceses challenged the argument that priests had remained in incardination when committing offences. Some representatives of the doctrine shared that view and argued that the RCC could not bear no-fault liability for “unauthorized, unknown and unexpected offences committed by their officers and volunteers. Most jurisdictions rejected the RCC’s liability for sexual abuse committed by priests based on the *respondeat superior* principle, recognizing that such acts were outside the scope of their incardination (employment), and that they did not fall within the priestly duties and tasks” [Nesterowicz 2014, 13]. This problem has not yet been resolved in the doctrine and case-law in a way that lays down any principle, so if any resolution can be reached, it can only be done on a case-by-case basis. This can be referred to the position of some representatives of the doctrine in the Polish legal system. According to some representatives of the doctrine [Machnikowski and Śmieja 2018, 470], in cases of intentional action of a subordinate, the superior’s liability may be excluded in the absence of a link between the performance of entrusted services and damage caused. This situation, in the opinion of those representatives, occurs when the performer violates the standards of conduct when acting for a purpose other than the performance of an entrusted activity. In other words, when the perpetrator’s goal from the very beginning is to violate the law. The superior’s liability will, however, be taken into account when the perpetrator, in direct intent, consents to a possible violation of the law in order to perform an entrusted activity.

Performer’s fault, in accordance with Art. 415 CC, is equivalent to their objectively unlawful conduct that entails the possibility of individual liability. Therefore, the circumstances excluding the unlawfulness of an act

---

<sup>27</sup> Originating in Roman law, *Qui faciet per alium, facit per se* [Nesterowicz 2014, 11].

or fault may apply to the performer, thus removing the entrusting entity's liability.

### **3.3. Liability of a juridical person for a fault of its body**

Liability for damage caused by a natural person acting as the body of a juridical person is of a different nature.<sup>28</sup> It is the liability of a juridical person for damage caused by a fault of its own body pursuant to Art. 416 CC. Some cases that the RCC dealt with in the United States, which have not yet surfaced in the Polish RCC, are ones that, in the author's opinion, could fall under the aforesaid article. If it were demonstrated that the legal authority of a diocese or parish, that is, a diocesan bishop or parish priest, respectively, knew, or were bound to know by exercising due diligence, about cases of sexual abuse committed by their subordinated priests, and, yet, they were hiding the facts related to such offences or were tolerating them, or were neglecting their supervision or were hiring priests convicted for sexual offences, they would be held liable under Art. 416 CC for damage caused by a fault of their own body, in addition to the criminal liability provided for in Art. 240 PC amended by the Act of 23 March 2017 amending the Act – Penal Law, the Act on Juvenile Proceedings and the Act – Code of Criminal Procedure.<sup>29</sup> To prove liability in such cases in the United States was not very challenging as the acts of the perpetrators were of continuous nature and spread over time and affected many victims [Nesterowicz 2014, 9-11].

## **4. Extenuating circumstances**

It should be stressed that the standard laid down in Art. 430 CC does not make the entrusting entity's liability for damages caused by the performer depend on the performer's faulty action or even the objective unlawfulness of their action [Machnikowski and Śmieja 2018, 473]. The aforesaid standard does not refer to the element of fault in the choice or the performer

---

<sup>28</sup> Separate regulations have been adopted in the case of liability of the State Treasury, local government units and other juridical persons exercising public authority by virtue of law (Art. 417 et seq. CC) for damage caused by illegal acts or omissions in the exercise of public authority by natural persons as part of their duties.

<sup>29</sup> Journal of Laws, item 773.

or supervision over them. The indicated elements are irrelevant to the scope and essence of the entrusting entity's liability. Therefore, based on the provision in question, it does not matter what level of diligence the superior exercised when selecting its subordinates, or how it used its managerial position when dealing with them. These circumstances are not relevant to the resolution of this matter and should not be covered by evidence-taking proceedings, according to the opinion prevailing in the doctrine, because the lack of fault does not release the supervisor from liability, and, if an element of fault is present, it does not affect the court's decision on the case. The so-called authority risk outlined above can be justified in various ways. One of them is to assert that a superior exercising authority over a subordinate may instruct them on the performance of a specific activity and offer them guidance and recommendations. In addition to authority as such, it is also stressed that the superior expects certain benefits as a result of the subordinate's activities, it is, therefore, justified to expect that it will be encumbered with any possible economic consequences of these activities. However, it seems that in the case of liability of ecclesiastical juridical persons, the entrusting entity's liability may be justified by the fact that the subordinate operates within the organisation established and managed by the superior, and that the clergyman himself has gone through a long-term education preparing him for his pastoral duties.

It should be noted that the liability provided for in Art. 430 CC is absolute. There is no possibility of evading it based on any extenuating circumstances, i.e. statutory circumstances excluding liability. In principle, such circumstances can be the causes of damage, e.g. the exclusive fault of the injured party, third party, etc. Allowing such circumstances under statute would entail a shift in the distribution of the burden of proof because in the event of absolute liability for a subordinate their fault would have to be demonstrated by the injured party. Under extenuating circumstances, the entity at risk of liability would have to prove the circumstances that might exclude it. Such a solution could also help clear doubts concerning the causal link as one of the conditions for the entrusting entity's liability. In the author's opinion, this would be a justified extension of the superior's agency whose agency in the current legal status is reduced only to entrusting the perpetrator with the performance of specific activities which afforded the opportunity for damage to occur. Entrustment, now

regarded as an indirect cause of damage, is in no way linked to the entrusting entity's wilful conduct and is a sufficient justification for attributing liability to the superior. This statutory approach is interpreted in the literature on the subject and case-law in a far broader manner.

On top of that, it should be noted that liability for a subordinate is at the same time joint and several liability with them in accordance with Art. 441 § 1 CC. However, the overwhelming majority of cases fall under the exception provided for in Art. 120 LC, i.e. the limiting of liability of contractors who are employees if damage is caused while performing work as part of their duties. In such a case, the obligation to repair the damage rests almost exclusively with the employer who is only entitled to a limited legal recourse. However, this regulation only applies to damage caused unintentionally. In the case of intentional damage, the employee is liable in full, and the restriction provided for in Art. 114 LC does not apply.

### **Conclusion**

A widespread practice in the United States is for the Roman Catholic Church to make settlements with victims of paedophile priests, thus recognising the Church's institutional liability for such cases in legal precedents. In Europe similar practices are seen in France or Germany where the Church has established special funds. In Poland some representatives of the doctrine propose that the regulations of the Civil Code be pursued effectively. However, some regulations that they point to cannot, in my opinion, be applied directly because they generate significant interpretation issues, as is the case with Art. 430 CC providing for the superior's liability for subordinates. The Liability for damage caused by a fault in selection and supervision as provided in Art. 429 CC should not apply to members of the clergy as they do not meet the criteria of "performer" contained in this legal norm. In the author's opinion, however, the liability provided for in Art. 416 CC for a fault of a juridical person's body can apply. The changes to the law suggested in this article are likely to resolve this issue in a way that should benefit the victims of sexual offences and, at the same time, help distribute liability evenly, e.g. if extenuating circumstances were to be allowed for.

*Translated by Konrad Szulga*

## REFERENCES

- Borek, Dariusz. 2015. *Sextum Decalogi praeceptum w kanonicznym prawie karnym aktualnie obowiązującym*. Tarnów: Biblos.
- Filar, Marian. 2006. *Komentarz do Kodeksu karnego*. Ed. 2. Warszawa: LexisNexis.
- Hołyst, Brunon. 2003. *Kryminalistyka*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze PWN.
- Jarząbek–Bielecka, Grażyna. 2016. “Health promotion, ethics and legal aspects in adolescents gynecology and sexology.” *Archives of Perinatal Medicine* 22:39-42.
- Lempa, Florian. 2013. *Kanoniczna ochrona małoletnich przed nadużyciami seksualnymi*. Białystok: Temida 2.
- Lew–Starowicz, Zbigniew. 2000. *Seksuologia sądowa*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Nesterowicz, Mirosław. 2014. “Odpowiedzialność cywilna Kościoła katolickiego za molestowanie małoletnich przez księży (prawo USA i prawo polskie).” *Przegląd Sądowy* 1:7-18.
- Machnikowski, Piotr, and Andrzej Śmieja. 2018. „Rozdział III. Czyny niedozwolone.” In *System Prawa Prywatnego*. Vol. 6: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, ed. Adama Olejniczak, 469-76. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Rembieliński, Andrzej. 1971. *Odpowiedzialność cywilna za szkodę wyrządzoną przez podwładnego*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Saj, Marek. 2016. “Ochrona osób małoletnich w kanonicznym prawie karnym.” *Ateneum Kapłańskie* 167, z. 1(644):65-78.
- Sobczyk, Arkadiusz. 2005. *Ustawa o zatrudnianiu pracowników tymczasowych. Komentarz*. Kraków: Zakamycze.
- Stawniak, Henryk, Grażyna Jarząbek–Bielecka, and Anna Bielecka–Gąszcz. 2017. “Przemoc seksualna wobec małoletnich i ich ochrona prawno-etyczna i kanoniczna.” *Prawo Kanoniczne* 60, no. 2:139-72.
- Stokłosa, Marek. 2013. “Przedawnienie skargi kryminalnej w prawie kanonicznym.” *Prawo Kanoniczne* 56, no. 4:139-54.
- Suchecki, Zbigniew. 2003. “Przestępstwa przeciwko szóstemu przykazaniu dekalogu z uwzględnieniem ustaw partykularnych Konferencji Episkopatu USA.” In *Powołanie franciszkańskie: przeżywanie charyzmatu w XXI wieku*, ed. Zdzisław Kijas, 37-65. Kraków: Instytut Studiów Franciszkańskich.
- Syrjczyk, Jerzy. 2008. *Sankcje w Kościele. Część ogólna. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.



**Liability of Juridical Persons of the Roman Catholic Church for Offences against Sexual Freedom and Decency Committed by Members of the Clergy against Minors**

**Summary**

The author examines grounds for the liability of juridical persons of the Roman Catholic Church for offences against sexual freedom and decency perpetrated against minors while first legal action is instituted in Poland against dioceses and parishes. The article looks at the possibility of civil liability of the Polish Roman Catholic Church to arise based on own fault (Art. 415 of the Civil Code), based on fault of the juridical person's body (Art. 416 of the Civil Code), based on fault when hiring a priest (Art. 429 of the Civil Code) ) and based on responsibility for employee's actions (Art. 430 of the Civil Code).

**Key words:** liability of juridical persons, Roman Catholic Church, minor

**Odpowiedzialność osób prawnych Kościoła katolickiego za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności popełnione przez osoby duchowne na szkodę osób małoletnich**

**Streszczenie**

Autor analizuje podstawy odpowiedzialności osób prawnych Kościoła katolickiego za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności na szkodę osób małoletnich w czasie gdy po raz pierwszy w Polsce podejmowane były działania prawne przeciwko diecezji i parafii. Artykuł odnosi się do możliwości odpowiedzialności cywilnej polskiego Kościoła katolickiego na podstawie odpowiedzialności z własnej winy (art. 415 Kodeksu cywilnego), odpowiedzialności z winy organu osoby prawnej (art. 416 Kodeksu cywilnego), odpowiedzialności za wina przy wyborze kapłana (art. 429 Kodeksu cywilnego) i odpowiedzialność za pracownika (art. 430 Kodeksu cywilnego).

**Słowa kluczowe:** odpowiedzialność osób prawnych, Kościół katolicki, małoletni

**Informacje o Autorze:** Mgr lic. DANIEL PRZYGODA, doktorant w Katedrze Historii, Teorii i Norm Ogólnych Prawa Kanonicznego, Wydział Prawa Kanonicznego, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; adres do korespondencji: ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa, Polska; e-mail: danprzygoda@gmail.com; <https://orcid.org/0000-0001-9142-1094>

